

Podręcznik uczniostwa

dla członków

Kościła Adwentystów Dnia Siódmego



1921-2021
100-LECIE
DZIAŁALNOŚCI
WYDAWNICTWA
„ZNAKI CZASU”

JIM HOWARD
oraz
KAMERON DEVASHER, MK HOWARD,
JUSTIN RINGSTAFF i STACI SCHEFKA

PODREČCZNIK UCZNIOSTWA

DLA CZŁONKÓW
KOŚCIOŁA
ADWENTYSTÓW
DNIA SIÓDMEGO

 *Wydawnictwo*
„Znaki Czasu”

WARSZAWA 2020

TYTUŁ ORYGINAŁU
Discipleship Handbook. A Resource for Seventh-day Adventist Church Members

KIEROWNIK WYDAWNICZY
Mirosław Harasim

TŁUMACZ
Jan Trzeciak

PROJEKTANT OKŁADKI
Jarosław Kauc

REDAKTORKA
Klaudia Głowacka

© General Conference Corporation of Seventh-day Adventists (2018)
© Wydawnictwo „Znaki Czasu” (2020)

Publikacja ukazała się staraniem Sekretariatu Misji
przy Zarządzie Kościoła Adventystów Dnia Siódmego w RP
oraz Diecezji Południowej, Diecezji Wschodniej i Diecezji Zachodniej.

Wydanie pierwsze

ISBN 978-83-7295-430-5

Zamówienia na publikację prosimy kierować pod adresem:
Dział Handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”
ul. Foksal 8/3
00-366 Warszawa
tel. 22-331-98-00
e-mail: kontakt@znakiczasu.pl

SPIS TREŚCI

O podręczniku	7
Wprowadzenie.....	11
Część 1. Uczniostwo.....	13
1. Być jak Jezus.....	15
Część 2. Osobista pobożność.....	19
2. Duch i żywot	21
3. Świadek Jezusa	26
4. Indywidualna modlitwa	34
5. Przez patrzenie	40
6. Nabożeństwa rodzinne	45
Część 3. Osobiste świadectwo	51
7. Nasza misja	53
8. Powołani do wydawania świadectwa	59
Część 4. Życie kościelne	67
9. Święte zgromadzenia	69
10. Święte obrzędy.....	75
11. Bóg porządku.....	83
12. Tylko jedna obawa	91
13. Powiedz to światu.....	101

Część 5. Chrześcijański styl życia.....	113
14. Coś lepszego	115
15. Dzień, który jest rozkoszą.....	121
16. Bojaźń Boża	130
17. Skarb w niebie	137
18. Osiem zasad zdrowia	146
19. Piękno skromności	155
20. Ludzie czystego serca.....	164
21. Miłość w rodzinie.....	174
Część 6. Cykl ewangelizacji	185
22. Posłać robotników	187
23. Przygotowanie gleby	192
24. Siew ziarna	198
25. Pielęgnowanie.....	207
26. Żniwo i zachowanie plonu.....	218
Dodatek A. Plan uczniostwa.....	227
Dodatek B. Plan codziennego czytania	259
Dodatek C. Publikacje Ellen G. White cytowane w podręczniku	306

O PODRĘCZNIKU

Praktyczna i zwięzła forma niniejszego *Podręcznika uczniostwa* będzie wielkim błogosławieństwem dla nowych i starszych członków Kościoła. Jak przyjemnie jest zobaczyć taki materiał, utwierdzający w wierze i edukujący, a jednocześnie mobilizujący członków Kościoła adwentystycznego do działalności ewangelizacyjnej! Tego właśnie uczą nas Biblia i Duch Proroctwa.

Pod kierunkiem Ducha Świętego ten ważny *Podręcznik uczniostwa*, obok innych wspaniałych materiałów przygotowywanych przez Kościół, pomoże wypełniać wielkie Boże zlecenie, by „iść (...) i czynić uczniami” ludzi ze wszystkich narodów (Mt 28,19). Jakim przywilejem jest należeć do tych, którzy wypełniają to zlecenie i niosą światu ostatnie wielkie wołanie, głosząc wieczną Ewangelię w kontekście trójjanielskiego poselstwa z Ap 14! Podręcznik ten przekłada na działanie cenną radę Ducha Proroctwa: „Dzieło Boże na ziemi nie zostanie dokończone, póki ludzie tworzący nasz Kościół nie przystąpią do pracy i nie zjednoczą swoich wysiłków z wysiłkami kaznodziejów i urzędników zborowych”¹. Jezus przychodzi wkrótce! Zatem podnieście sztandar wysoko i opowiadajcie o Tym, który dał nam zbawienie i który rychło przyjdzie powtórnie, by zabrać nas do domu! Maranatha!

Ted N.C. Wilson,
przewodniczący Generalnej Konferencji
Kościół Adwentystów Dnia Siódmego

* * *

¹ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 9, s. 117.

Jedną z największych potrzeb współczesnej ewangelizacji adwentystycznej jest opieka duszpasterska nad nowo nawróconymi. Wielkie ewangelizacyjne zlecenie nakazuje „czynić uczniami”, a nie jedynie chrzcić ludzi. Bez dobrze przemyślanej, świadomej strategii uczniostwa nowo nawróceni nierzadko będą duchowo słabi lub całkowicie opuszczają Kościół. *Podręcznik uczniostwa* jest praktycznym przewodnikiem dla nowo nawróconych. Uczy ich, jak mogą wzrastać w Chrystusie i dają zrozumienie życia i kultury Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. To proste w użyciu opracowanie ukazuje im biblijną podstawę siły w wierze i świadczenia o Chrystusie w mocy Ducha Świętego. Usilnie zalecam pastorom i ewangelizatorom zapewnienie dostępu do tego podręcznika nowo ochrzczonym wyznawcom uczestniczącym w naszych spotkaniach ewangelizacyjnych.

Mark Finley,
międzynarodowy ewangelizator

* * *

Ciągły rozwój w wierze stanowi przywilej wszystkich wierzących. *Podręcznik uczniostwa* zachęci cię do wzrostu jako ucznia Chrystusa, ukazując ci mocne zasady Słowa Bożego i prowadząc cię do głębszej i pełniejszej więzi z Jezusem.

John Bradshaw,
mówca i dyrektor *It Is Written*

* * *

Niniejszy *Podręcznik uczniostwa* to mocne narzędzie ewangelicznego zlecenia „czynienia ludzi uczniami”. Jest on wyważony i bardzo praktyczny. Mam nadzieję, że stanie się szeroko dostępny dla ogółnoświatowego Kościoła i będzie pomagał liderom i wyznawcom w spełnianiu wielkiego ewangelizacyjnego zlecenia naszego Pana.

Jerry Page,
sekretarz Stowarzyszenia Kaznodziejskiego
Generalnej Konferencji
Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego

* * *

Nigdy nie czytałem na temat uczniostwa nic lepszego niż niniejszy *Podręcznik*. Jego układ, kompletność, wierność Biblii oraz przejrzystość są godne podkreślenia. Jednak jego największą zaletą jest treść. Nie pominięto w nim niczego, co składa się na dobre uczniostwo adwentystów dnia siódmego. Każdy członek Kościoła powinien go przeczytać i praktykować to, co zostało w nim napisane. Osobisty rozwój duchowy oraz rozwój liczebny Kościoła staną się wówczas trwałą rzeczywistością. Bóg pobłogosławi wszystkich, którzy praktykują tę naukę.

Mario Veloso,
były wicesekretarz Generalnej Konferencji
Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego

* * *

Cenne informacje i praktyczne pouczenia zawarte w niniejszym *Podręczniku uczniostwa* przygotują Kościół do zaangażowania w radosne doświadczenie czynienia ludzi uczniami, aby oni czynili uczniami kolejnych bliźnich. Mam nadzieję, że czytając tę nową publikację, odczujesz w swoim sercu i umyśle przekonujący wpływ Ducha Świętego, co skłoni cię, byś stał się żywym ogniwem w wielkim łańcuchu uczniostwa przedstawionym w Mt 28,19-20. Posłuszni przykazaniu Pańskiemu możemy docierać do ludzkości z przesłaniem Ewangelii, wzrastać w łasce, a pewnego dnia cieszyć się spełnieniem nadziei nieba, która dzisiaj tętni w naszych sercach!

Guillermo Biaggi,
wiceprzewodniczący Generalnej Konferencji
Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego

* * *

Niewiele książek w tak przejrzysty, praktyczny i starannie opracowany sposób przedstawia, co to znaczy wypełniać wielkie zlecenie ewangelizowania ludzkości, jak niniejszy *Podręcznik uczniostwa*. Jeśli pragniesz zrozumieć misję Kościoła i prawdziwe uczniostwo, powinienes go przeczytać.

Robert Costa,
wicesekretarz Stowarzyszenia Kaznodziejskiego
i koordynator światowej ewangelizacji
i wzrostu Kościoła
Generalnej Konferencji
Kościoła Adventystów Dnia Siódmego

* * *

Zbiegiem czasu wyznania chrześcijańskie ulegają zeświecczeniu i instytucjonalizacji, tracąc w znacznym stopniu swoją pierwotną tożsamość i misyjny zapał. *Podręcznik uczniostwa* może być bardzo pomocny w przekształcaniu starszych i nowych wierzących w aktywnych misjonarzy adwentystycznego przesłania. Książka ta powinna być obowiązkową lekturą dla każdego adwentysty dnia siódmego, który pragnie ujrzyć dokończenie głoszenia wiecznej Ewangelii w tym pokoleniu.

Albert R. Timm,
wicedyrektor Ellen G. White Estate

WPROWADZENIE

Nie ma większego powołania niż bycie uczniem Jezusa Chrystusa. Nic nie może się równać z poznaniem Zbawiciela ludzkości i podążaniem za Nim. Znać Go to Go miłować, a podążanie za Nim to wspianała przygoda. Jednak droga uczniostwa jest pełna pułapek i sideł, które grożą zwiedzeniem nas z wąskiej ścieżki wiodącej do nieba. Gdyby diabłu udało się zrealizować jego zamiary, uśpiłby wszystkich chrześcijan w duchowej drzemce albo sprowadził na zakazane ścieżki, które odwiodą nasze serce od Boga. Zatem nawet jeśli jesteśmy ochrzczoneymi wyznawcami Jezusa, musimy wciąż wzrastać, stając się aktywnymi i dojrzałymi uczniami Chrystusa.

Podręcznik uczniostwa przyniesie korzyści każdemu, kto pragnie takiego doświadczenia z Jezusem. Można go używać do osobistego studiowania albo studiować wspólnie w ramach szkoły sobotniej, spotkań modlitewnych, spotkań w małych grupach czy w formie lekcji biblijnych. Jest to coś więcej niż książka o uczniostwie. Zawiera on pełny materiał niezbędny do sześciomiesięcznego biblijnego planu uczniostwa dla zborów adwentystycznych i członków Kościoła. *Podręcznik uczniostwa* został opracowany tak, by zapewnić instrukcje we wszystkich najważniejszych aspektach uczniostwa. Osobista pobożność, indywidualna ewangelizacja, życie zborowe, chrześcijański styl życia i ewangelizacja wspólnotowa zostały opisane z należytą starannością.

Dla nowych członków Kościoła dwadzieścia sześć rozdziałów *Podręcznika uczniostwa* stanowi podstawę dwudziestu sześciu cotygodniowych spotkań z doświadczonym mentorem. Dodatek A zatytułowany *Plan uczniostwa* ukazuje prosty proces pomagający zborom w korzystaniu z opracowania w celu czynienia uczniami wszystkich

nowo ochrzczonych członków Kościoła. Dodatek ten zawiera plan każdego z tych spotkań w postaci kolejnych instrukcji prowadzących mentorów w ugruntowywaniu nowych członków Kościoła w wierze i lepszym integrowaniu ich z Kościołem Adwentystów Dnia Siódmego.

Bez względu na to, od jak dawna jesteś adwentystą dnia siódmego, *Podręcznik uczniostwa* może pomóc ci w kształtowaniu niezbędnych duchowych nawyków w dziedzinach takich jak modlitwa, studiowanie Biblii, wspólnota i służba. Bez tych ważnych składników chrześcijańskiego życia grozi nam posiadanie pozbawionej mocy formy pobożności (zob. 2 Tm 3,5). Studiowany ze szczerym sercem *Podręcznik uczniostwa* będzie prowadził czytelników bliżej do Chrystusa, Jego Słowa i Jego Kościoła. Przyniesie ożywienie i reformację w zborach, a także indywidualnie w życiu wierzących. Pomoże zarówno doświadczonym, jak i nowo pozyskanym członkom Kościoła, by wiara rozpałała ich serca miłością do Chrystusa oraz czyniła ich życie aktywnym w służbie dla bliźnich. Naszą szczerą nadzieją i modlitwą jest, aby stało się to doświadczeniem wszystkich czytelników tej książki.

Sekretariat Szkoły Sobotniej i Ewangelizacji
Generalnej Konferencji
Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego

CZEŚĆ 1

UCZNIOSTWO

Rozdział 1

BYĆ JAK JEZUS

Nie masz ucznia nad mistrza, ale należycie będzie przygotowany każdy, gdy będzie jak jego mistrz” (Łk 6,40). To jedno krótkie zdanie ukazuje całą perspektywę chrześcijańskiego życia. Celem każdego prawdziwego ucznia jest być jak Jezus.

Kiedy Chrystus powoływał swoich uczniów, mówił: „Pójdź za mną” — nie tylko „pójdź za moją nauką”, ale „pójdź za mną”. Nie możemy szczerze podążać za Jego nauką, nie podążając za Nim. Przegląd ziemskiej działalności Jezusa świadczy o tym, że Jego uczniowie towarzyszyli Mu niemal wszędzie, dokąd się udawał. Uczyli się modlić, słuchając modlącego się Jezusa. Poznawali znaczenie Pisma Świętego, słysząc, jak Jezus opierał swoje nauczanie na Piśmie Świętym. Uczyli się miłować, widząc miłość w działaniu w życiu i służbie Jezusa. On powiedział: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” (J 13,35). Innymi słowy: „Kiedy ludzie zobaczą, że postępujecie podobnie jak ja, wówczas poznają, że jesteście moimi uczniami”.

Uczniostwo to proces upodabniania się do Jezusa poprzez spędzanie z Nim czasu. Same kursy uczniostwa nie wystarczą. Formy religijne także na niewiele się zdadzą. Osobista więź między uczniem i Nauczycielem stanowi sedno chrześcijańskiego uczniostwa.

Cena uczniostwa

Choć więź z Jezusem przynosi nam wielką radość, to jednak wyraźne wypowiedzi Chrystusa podkreślają cenę podążania za Nim i bycia Jego uczniem. „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie

i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną. Bo kto by chciał życie swoje zachować, utraci je, a kto by utracił życie swoje dla mnie, odnajdzie je” (Mt 16,24-25). „Tak więc każdy z was, który się nie wyrzeknie wszystkiego, co ma, nie może być uczniem moim” (Łk 14,33).

Według Jezusa, uczniostwo wymaga wyrzeczenia się siebie i ofiarności. Nie jest atrakcyjne dla ludzi szukających poklasku i kierujących się egoizmem. Jezus powiedział, że wąska jest brama i trudna droga tych, którzy za Nim podążają (zob. Mt 7,14). Przypomina nam: „Jeśli świat was nienawidzi, wiedzcie, że mnie wpierw niż was znienawidził” (J 15,18). Prawdziwy uczeń spotka się z opozycją tylko za to, że wyróżnia się spośród tłumu.

Przekonująca miłość

Skoro taka jest cena, dlaczego mielibyśmy chcieć podążać za Jezusem? To proste — bo Go miłujemy! Oddajemy wszystko, aby za Nim podążać, gdyż znaleźliśmy „perłę drogocenną” (Mt 13,46). Nasze serca zostały zmienione przez bezwarunkową miłość ukrzyżowanego Zbawiciela. „Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł” (2 Kor 5,14). „Miłujemy więc, gdyż On nas przedtem umiłował” (1 J 4,19). Książka *Droga do Chrystusa* przypomina nam, że kiedy „miłość kiełkuje w naszych sercach”, każdy obowiązek staje się lekki. „Spełnianie obowiązków staje się radością, a poświęcenie przyjemnością”². Zamiast podążać za Jezusem w obawie przed stratą czy w nadziei zysku, prawdziwi chrześcijanie czynią to ochoczo i z radością, z miłości do Tego, który — jak to pięknie wyraził Paweł — „mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie” (Ga 2,20). Ta miłość przewyższa wszelkie atrakcje tego świata.

Kiedy Jezus zapytał uczniów, czy cena uczniostwa jest dla nich zbyt wysoka, Piotr odpowiedział w imieniu wszystkich uczniów we wszystkich wiekach: „Panie! Do kogo pójdziemy? Ty masz słowa żywota

² Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, Warszawa 2020, s. 56.

wiecznego” (J 6,68). Tak, On ma słowa wiecznego życia. Obiecał nam: „Zaprawdę powiadam wam, nie ma takiego, kto by opuścił dom albo braci, albo siostry, albo matkę, albo ojca, albo dzieci, albo pola dla mnie i dla Ewangelii, który by nie otrzymał stokrotnie, teraz, w doczesnym życiu (...) a w nadchodzącym czasie żywota wiecznego” (Mk 10,29-30). Dobrodziejstwa podążania za Jezusem znacznie przewyższają cenę, nie tylko ze względu na ulicę ze złota i nieśmiertelne ciało, ale przede wszystkim ze względu na niezrównany pokój i radość we wspólnocie z Chrystusem. Jak Pan zapewnił Abrahama, tak zapewnia nas: „Jam tarczą twoją; zapłata twoja będzie sowita!” (Rdz 15,1).

Pod opieką Ducha Świętego

Jezus uczył, że „pierwsze i największe przykazanie” prawa Bożego jest zawarte w Pwt 6,5: „Będiesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej”. Zaraz po tym przykazaniu w Księdze Powtórzonego Prawa znajdujemy tajemnicę zwycięskiego chrześcijańskiego życia: „Niechaj słowa te, które Ja ci dziś nakazuję, będą w twoim sercu. Będiesz je wpajał w twoich synów i będziesz o nich mówił, przebywając w swoim domu, idąc drogą, kładąc się i wstając. (...) Wypiszesz je też na odrzwiach twojego domu i na twoich bramach” (Pwt 6,6-7.9). Nie wystarczy unikać bałwochwalstwa i zeświecczenia okolicznych narodów. Lud Boży miał także strzec swoich serc, otaczając się prawem Bożym.

Podążanie za Jezusem w prawdziwym uczniostwie wymaga więcej niż wyzbycia się tego, co grzeszne. Musi także obejmować dodanie do naszego życia tego, co duchowe. „Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój” (Rz 8,6). „O tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi” (Kol 3,2). Nie będziemy podobni do Jezusa, jeśli poświęcamy czas wyłącznie sprawom tego świata. Jak uczniowie przebywali stale z Jezusem, tak my musimy otoczyć się tym, co duchowe, a nie ziemskimi wpływami. Musimy dodać do naszego życia

nieodzowne duchowe praktyki, które skierują nasz umysł na „to, co w górze”. Ponieważ nasza grzeszna natura jest obciążona słabością, uczniowie Chrystusa prowadzą życie duchowe wyłącznie przez *wiarę*, nawet jeśli tego *nie czują*. Utrwalenie tych stałych duchowych praktyk stanowi niezbędną tajemnicę duchowej mocy.

Praktyczne zastosowanie

Poniżej zamieszczona jest lista ośmiu duchowych praktyk niezbędnych dla ucznia Chrystusa:

1. Codzienna osobista modlitwa.
2. Codzienne osobiste studiowanie Biblii.
3. Codzienne poranne i wieczorne nabożeństwa rodzinne.
4. Cotygodniowe uczęszczanie do szkoły sobotniej.
5. Cotygodniowy udział we wspólnym nabożeństwie.
6. Cotygodniowy aktywny udział w spotkaniach małej grupy modlitewnej lub studiującej Biblię.
7. Regularne wydawanie osobistego świadectwa wiary.
8. Regularne zaangażowanie w służbę w zborze.

„Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze” (Łk 12,34). Jeśli poświęcasz czas Jezusowi, Jego ludowi i Jego dziełu, twoje serce będzie złączone z Jego sercem. Wtedy i tylko wtedy możesz zacząć doświadczać celu uczniostwa — być jak Jezus. Studiując niniejszy *Podręcznik uczniostwa*, nauczysz się wielu ważnych rzeczy na temat chrześcijańskiego życia. Jednak ponad wszystko zainicjujesz ważne duchowe praktyki, które cię zmienią i będą strzec twojej duszy.

Poświęć czas na przemyślenie powyższej listy duchowych praktyk. Jakie przeszkody musisz pokonać, by regularnie je stosować? Jakich zmian musisz dokonać w swoim planie zajęć? Co musisz usunąć ze swojego życia, aby dodać te duchowe składniki — modlitwę, studiowanie, wspólnotę i służbę — które cechowały także życie Jezusa?

CZEŚĆ 2

OSOBISTA POBOŻNOŚĆ

Rozdział 2

DUCH I ŻYWOT

Jezus nie tylko znał Pismo Święte, ale także polegał na nim. Mówił o nim nie tylko jako o czymś pożytecznym, ale jako o czymś niezbędnym dla życia. Kiedy zmęczenie i głód wyczerpały Go na pustyni, a diabeł przytłoczył Go chmurą niepokoju i pokusy, Jezus nie polegał na własnych odczuciach. Nie radził się nawet swojego rozumu, wiedzy czy serca. Był jeden fundament, któremu mógł ufać. Tak więc odpowiedział diabłu nie własnymi słowami czy przemyśleniami, ale słowami Pisma Świętego: „Napisano...” (Mt 4,4.7.10). Dla Jezusa Pismo Święte spełniało nie tylko rolę motywującą czy inspirowającą, ale było Jego życiem. „Napisano: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4).

Kiedy Jezus został postawiony w skrajnej sytuacji, znajdował zwycięstwo, polegając na Bożym natchnieniu Słowa Bożego. Podobnie mamy postępować i my. Musimy czerpać większą niż nasza siłę i mądrość, aby nawigować wśród burz i pokus codziennego życia. Możemy znaleźć tę moc i mądrość jedynie w Słowie Bożym, spisany objawieniu „Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą” (1 Kor 1,24).

Źródło duchowego życia i mocy

„Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie” (J 6,53). To tajemnicze stwierdzenie było punktem zwrotnym w działalności Jezusa. Kiedy wypowiedział te słowa, „wielu uczniów jego zawróciło i już z nim nie chodziło” (w. 66). Co Jezus miał na myśli, kiedy powiedział, że musimy „jeść

ciało Syna Człowieczego i pić krew jego”? Słów tych nie należy rozumieć dosłownie, ale w sensie duchowym, jak Jezus wyjaśnił później: „Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem” (w. 63).

Słowo Boże jest dla chrześcijan źródłem życia i mocy. Jezus mówił, że bez regularnego karmienia się Jego Słowem „nie będziecie mieli żywota w sobie”. Biblia zawiera cenne informacje o historii, ważne instrukcje dotyczące zbawienia i chrześcijańskiego życia, ostrzeżenia na przyszłość i objawienie charakteru Boga. Ale nawet ten szeroki opis nie wyczerpuje najważniejszej funkcji Słowa Bożego dla ucznia Chrystusa. Na czym polega ta funkcja? Jest nią dawanie życia — duchowego życia. Bez „spożywania” Słowa Bożego nie mamy w sobie duchowego życia.

Zwróć uwagę na poniższe wersety biblijne sugerujące, iż duchowe życie jest zawarte w Słowie Bożym: „Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem” (J 6,63). „Bo Słowo Boże jest żywe i skuteczne” (Hbr 4,12). „Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych” (Mt 4,4). „Jako odrodzeni (...) przez Słowo Boże” (1 P 1,23). Wersety te świadczą, że Biblia jest czymś więcej niż zbiorem życiowych wskazówek, ale tworzy duchowe życie. W Słowie Bożym zawarta jest stwórcza moc.

Kiedy Bóg rzekł: „Niech stanie się światłość”, wówczas „stała się światłość”. „Bo on rzekł — i stało się, On rozkazał — i stanęło” (Ps 33,9). Podobnie czytanie Słowa Bożego może tworzyć umiłowanie duchowych spraw tam, gdzie wcześniej go nie było. Jesteśmy „odrodzeni (...) przez Słowo Boże” (1 P 1,23). Jak przyjmujemy nowe życie ze Słowa Bożego, tak musimy być podtrzymywani przy życiu przez to samo Słowo. „Jak więc przyjęliście Chrystusa Jezusa, Pana, tak w Nim chodźcie” (Kol 2,6). „Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie” (J 8,31). Musimy wciąż pić „nieśfałszowane duchowe mleko, abyśmy przez nie wzrastali” (1 P 2,2).

Osobista pobożność

Ponieważ potrzebujemy Biblii do podtrzymywania duchowego życia, nie możemy bezpiecznie zarzucać i podejmować jej czytania stosow-

nie do chwilowego kaprysu. Musimy czytać ją codziennie i uczynić to stałą duchową praktyką w naszym duchowym życiu. Jeśli początkowo nie rozumiemy czy nie czujemy błogosławieństwa związanego ze studiowaniem Pisma Świętego nie powinniśmy się zniechęcać. Jeśli przez wiarę zachowamy wytrwałość, z czasem Bóg spełni swoją obietnicę: „Wykład słów twoich oświeca, daje rozum prostaczkom” (Ps 119,130). Codzienne czytanie Biblii, wraz z codzienną osobistą modlitwą składa się na osobistą pobożność, gdyż jest elementem naszego poświęcenia się Bogu. Taka praktyka wymaga zaangażowania. Nie jest ona opcjonalna dla nas jako chrześcijan, gdyż bez niej nasze wieczne przeznaczenie byłoby oparte na niepewnym gruncie. Nawet jeśli uczęszczamy do zboru, jesteśmy mili dla bliźnich i pomagamy potrzebującym, bez regularnego studiowania Słowa Bożego będziemy narażeni na duchowy rozkład w naszym osobistym życiu duchowym. Pokusy nas przemogą i staniemy się łatwym celem zwiedzenia. W książce *Wielki bóg* czytamy: „Szatan dobrze wie, że wszyscy, których skłoni do zaniedbania modlitwy i badania Pisma, zostaną pokonani za sprawą jego ataków. Dlatego wymyśla wszelkie możliwe sposoby, aby zaabsorbować umysł”³.

Praktyczne zastosowanie

Biblia uczy, że „całe Pismo przez Boga jest natchnione” (2 Tm 3,16). Jak Bóg tchnął w Adama życie, tak wtedy, gdy każdego ranka czytamy „przez Boga natchnione” Pismo Święte, daje ono naszej duszy duchowe życie. To, co zostało napisane pod szczególnym natchnieniem Ducha Świętego, stanowi dla nas najlepszą codzienną duchową lekturę. Możemy czytać inne książki z wielkim pożytkiem, ale choć są one *inspirujące*, to jednak dla naszej osobistej pobożności potrzebujemy tego, co jest *natchnione*. Powinniśmy czytać to, o czym wiemy, że jest głosem Boga.

Jednym z dodatków do niniejszego *Podręcznika uczniostwa* jest plan czytania, który pomaga przeczytać całą Biblię w umiarkowanym

³ Ellen G. White, *Wielki bóg*, wyd. 20, Warszawa 2019, s. 313.

tempie. Postanów poświęcić co najmniej trzydzieści minut dziennie na modlitwę i studiowanie. Kiedy czynimy osobiste nabożeństwo priorytetem w naszym życiu, dowiadujemy się, że Jego słowa „są duchem i żywotem”.

Po swoim zmartwychwstaniu Jezus objaśniał Pismo Święte swoim dwóm uczniom, idąc z nimi drogą do Emaus. Później powiedzieli oni: „Czyż serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił do nas w drodze i Pisma przed nami otwierał?” (Łk 24,32). Jakież przywilej jest naszym udziałem! Możemy modlić się o Ducha Świętego każdego ranka, zanim przystąpimy do czytania Biblii. Wówczas Jezus będzie otwierał przed nami Pismo Święte, tak jak wówczas uczynił to dla swoich uczniów, a nasze serca będą pały w nas. Dzisiaj Jezus zaprasza cię, byś trwał w tej cennej wspólnocie z Nim przez żywe Słowo Boże.

Zasady efektywnego studiowania Biblii

Ef 6,17. „Mieczem Ducha Świętego” jest „Słowo Boże”. Zawsze porównuj radę, którą odbierasz, z innymi, albo wrażenie, które zrodziło się w twoim umyśle, z Biblią. Jeśli jakaś myśl się z nią nie zgadza, nie wierz w nią. „Duch i Słowo zgadzają się”⁴.

1 Kor 2,14. Duchowe rzeczy należy rozsądzać duchowo. Módl się i proś o Ducha Świętego, zanim przystąpisz do studiowania Biblii.

1 Kor 2,13. Porównuj „duchowe rzeczy” z tym, co duchowe. Zestawiając fragmenty Pisma Świętego mówiące na ten sam temat, pozwól, by Słowo Boże samo się interpretowało.

Łz 28,10. „Przepis za przepisem”. Czytaj wszystko, co jest napisane na dany temat, i opieraj swoje wierzenia na wnioskach wynikających z szerokiego wachlarza dowodów.

2 Tm 4,3-4. „Przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią”. Strzeż się przeciwstawiania się Biblii, kiedy nie zgadza się ona z twoimi nawykami czy stylem życia.

⁴ Ellen G. White, *Wiara i uczynki*, Warszawa 2005, s. 96.

2 Tm 3,16. „Całe Pismo przez Boga jest natchnione”. Ufaj całemu Pismu Świętemu. Nie wybieraj, co przyjmiesz, a co odrzucisz.

J 7,17. „Jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten pozna, czy ta nauka jest z Boga, czy też Ja sam mówię od siebie”. Bądź gotowy być posłusznym prawdzie, kiedy zostanie ci objawiona.

Metoda osobistego studiowania Biblii

1. Stosuj plan codziennego czytania, abyś każdego dnia czytał i studiował budujący materiał (zob. Dodatek B).
2. Czytając, zadawaj sobie pytania pomagające ci skupić uwagę na tekście i odkryć praktyczne lekcje dla siebie. Oto przykładowe pytania, które możesz zadać:

Co?

- Co mówi ten fragment?
- Co mówi ten fragment o Jezusie i Bogu?
- Co mówi ten fragment o pomocy udzielanej mi przez Boga?

Co z tego wynika?

- Dlaczego fragment ten jest ważny i istotny?
- Czy fragment ten przekonuje mnie o grzechu, który powinienem wyznać Bogu?

Co dalej?

- Czy fragment ten opisuje jakąś zmianę, której Bóg pragnie dokonać w moim życiu?
 - Czy fragment ten zawiera przykład do naśladowania?
 - Czy fragment ten zawiera obietnicę, na którą mogę się powołać?
3. Zanotuj przynajmniej jedną lekcję, jakiej Bóg nauczył cię z lektury danego dnia i opisz, jak zastosujesz ją w swoim życiu.
 4. Zakończ osobiste nabożeństwo modlitwą, mówiąc Bogu o tym, czego się nauczyłeś i prosząc Go, by pomógł ci żyć zgodnie z tym.
 5. Rozmyślaj w ciągu dnia o tym, co przeczytałeś, i dziel się tym z innymi.

Rozdział 3

ŚWIADECTWO JEZUSA

Długo przed powstaniem Biblii Bóg komunikował się z ludzkością przez proroków (zob. Łk 1,70). Zarówno hebrajskie, jak i greckie słowa tłumaczone jako „prorok” oznaczają „rzecznika” (por. także Wj 4,16 z Wj 7,1). Prorok to nie tylko ktoś, kto przepowiada przyszłość, ale także rzecznik Boga. Choć grzech utworzył przepaść między Bogiem a ludzkością, Bóg w swoim miłosierdziu posyłał pobożnych ludzi jako swoich rzeczników, by przekazywali innym Jego wolę (zob. Iz 59,2; 2 P 1,21).

Zarówno w czasach starotestamentowych, jak i nowotestamentowych prorocy aktywnie służyli ostrzeżeniem, napomnieniem, radą i pouczeniem od Boga. Przesłania wielu z nich nie zostały nawet spisane. Byli wśród nich tacy prorocy jak Achiasz, Iddo, żona Izajasza czy cztery córki Filipa (zob. 2 Krn 9,29; 13,22; Iz 8,3; Dz 21,8-9). Dostarczali oni autorytatywnej i bardzo potrzebnej rady Bożej ludziom w krytycznych momentach ich życia. Inni prorocy zostawili swoje przesłania w formie pisemnej, a Jezus nazwał je „pismami prorockimi” (Mt 26,56). Podobnie nawiązywał do nich apostoł Paweł (Rz 16,26). Biblia, którą mamy obecnie, jest zbiorem prorockich, natchnionych pism od czasów Mojżesza po czasy Kościoła wczesnochrześcijańskiego.

Kontynuacja daru prorokowania

Wielu ludzi wierzy, że kiedy powstały księgi biblijne, ustała potrzeba działalności proroków. Dlatego ludzie ci odrzucają każdego, kto twierdzi, że dar prorokowania może zostać udzielony w naszych czasach.

Jednak długo po tym, jak Biblia została napisana, lud Boży nadal potrzebuje pouczeń, ostrzeżeń i pocieszeń przekazywanych przez Boga za pośrednictwem daru prorokowania. Dlatego w liście darów duchowych potrzebnych Kościołowi do końca świata Paweł wymienił także dar prorokowania (zob. Ef 4,11; Rz 12,3-8; 1 Kor 12,4-11). Dary duchowe, obejmujące dar ewangelizowania, pasterzowania i nauczania, będą potrzebne, „aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej” (Ef 4,13). Dar prorokowania, podobnie jak dary ewangelizowania czy nauczania, jest nadal dostępny dla Kościoła, gdyż nie doszliśmy jeszcze w pełni do „jedności wiary” ani „wymiarów pełni Chrystusowej”.

Pismo Święte zawiera dowody na to, że dar prorokowania będzie trwał także po czasach biblijnych. Jednym z nich jest Jł 3,1-4, gdzie Bóg obiecuje, że „wasi synowie i wasze córki prorokować będą”, kiedy Duch Święty zostanie wylany, „zanim przyjdzie ów wielki, straszny dzień Pana”. Fragment ten świadczy o tym, że niektórzy będą „śnili” i „mieli widzenia” w czasach poprzedzających powtórne przyjście Chrystusa. Chyba najważniejszym biblijnym dowodem istnienia daru prorokowania w czasach nowożytnych jest charakterystyka Bożego ludu w czasach ostatecznych przekazana w Apokalipsie Jana.

Dar prorokowania w Kościele Ostatków

W Ap 12,17 Jan napisał: „I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie”. W prorocztwach biblijnych kobieta oznacza Kościół (zob. Jr 6,2; 2 Kor 11,2). „Reszta jej potomstwa” (inaczej „ostatki”) oznacza wierny lud Boży w czasach ostatecznych. Kościół ten zachowuje przykazania Boże i ma „świadectwo Jezusa Chrystusa”. Dalej w Apokalipsie Jana dowiadujemy się, że „świadectwem (...) Jezusa jest duch prorocтва” (Ap 19,10), a ci, któ-

rzy mają świadectwo Jezusa, są „prorokami” (Ap 22,9). Opis ten jest trafny, ponieważ prorocy, którzy służą jako Boży posłańcy, nie wydają własnego świadectwa, ale „świadectwo Jezusa”.

Dwie cechy Kościoła w czasach ostatecznych — przestrzeganie przykazań Bożych i posiadanie świadectwa Jezusa — mogą być także opisane jako *prawo* i *prorocy*. Pojęcia te nie są nowe dla osób studiujących Biblię. W dziejach ludzkości Bóg posługiwał się tymi dwoma środkami nauczania, by kierować swoim ludem (zob. Ps 78,5; Iz 8,16.20). Kiedy jednak naród izraelski trwał w buncie przeciwko prawu Bożemu i odrzucał świadectwo dane przez proroków (zob. Ne 9,26), Bóg często osłabiał albo zupełnie wycofywał prorockie kierownictwo (zob. Lm 2,9; Ez 7,26; 20,3).

W Kościele chrześcijańskim widzimy ten sam wzorzec upartego lekceważenia prawa Bożego i wynikającego z tego braku prorocznych wizji i snów. Po śmierci apostołów do Kościoła wkraść się kompromis, aż zastąpiono siódmy dzień tygodnia, sobotę z Bożego Dekalogu, pierwszym dniem tygodnia — niedzielą. Zostało to przepowiedziane w Dn 7 i 8, gdzie czytamy, że średniowieczny Kościół będzie zamierzał „zmienić czasy i Prawo” (Dn 7,25 BT), a „prawda została powalona na ziemię” (Dn 8,12). W czasie, kiedy prawo Boże było lekceważone, historia nie notuje żadnego istotnego głosu proroczego, za pośrednictwem którego Bóg kierowałby swoim Kościołem. Kiedy „nie ma już Prawa”, wówczas „nawet prorocy nie mają widzenia od Pana” (Lm 2,9 BT).

Ale zarówno prawo Boże, jak i dar prorokowania miały zostać przywrócone. W odpowiedzi na pytanie o to, „jak długo” trwać będzie wizja z Dn 8 dotycząca deptania prawdy, Biblia przepowiada, że będzie to trwać „aż do dwóch tysięcy trzystu wieczorów i poranków” (Dn 8,13-14). Po tym okresie, który zakończył się w 1844 roku, „otworzyła się świątynia Boża, która jest w niebie, i ukazała się Skrzynia Przymierza jego w świątyni jego” (Ap 11,19). Uwaga ludu Bożego została skierowana na oczyszczenie świątyni w miejscu najświętszym, które zawierało prawo Boże. Wkrótce doprowadziło to do zrozumienia znaczenia soboty, siódmego dnia tygodnia.

Po wielu wiekach prawda o sobocie została na nowo odkryta. Jakie drugie świadectwo Bóg przywrócił wraz z prawdą o sobocie? Dar prorokowania! Kiedy Bóg prowadził swój lud do prawdy o Jego prawie, które zostało zarzucone, przywrócił także dar prorokowania, udzielając Ellen G. Harmon (White) jej pierwszej proroczej wizji w grudniu 1844 roku. Prawo i proroctwo znowu działały razem.

Ellen G. White napisała o tym w następujących słowach: „Prawo Boże i Duch Proroctwa idą ręką w rękę, by kierować Kościołem i doradzać mu, a zawsze, gdy Kościół to uznawał, posłuszny prawu Bożemu, Duch Proroctwa był posyłany, by prowadzić go drogą prawdy. (...) Kiedy przesłanie trzeciego anioła zaczęło być głoszone w świecie, objawiając Kościołowi prawo Boże w jego pełni i mocy, natychmiast przywrócony został także dar prorokowania, który odgrywał bardzo ważną rolę w rozwoju i głoszeniu tego przesłania”⁵.

Test proroka

Biblia uczy: „Ducha nie gaście. Proroctw nie lekceważcie. Wszystkiego doświadczajcie, co dobre, tego się trzymajcie” (1 Tes 5,19-21). Nie powinniśmy wierzyć każdemu, kto podaje się za proroka, ale „wszystkiego doświadczać”, czyli poddawać testowi. Powód konieczności testowania wszelkich pretensji do daru prorokowania został jasno wyłożony przez Jezusa: „Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi!” (Mt 7,15).

Istnieje kilka biblijnych testów, którymi możemy się posłużyć, by określić, czy deklarowany dar prorokowania jest autentyczny. Adwentyści dnia siódmego wierzą, że według tych biblijnych testów Ellen G. White kwalifikuje się na proroka. Rozważmy je kolejno.

Prawdziwy prorok musi mówić prawdę o Jezusie Chrystusie (zob. 1 J 4,1-3). Pisma Ellen G. White konsekwentnie wywyższają

⁵ Ellen G. White, *Loma Linda Messages*, s. 33.

Chrystusa jako centralny temat, ukazując Jego bosko-ludzką naturę, nieskończoną ofiarę i doskonały charakter.

Prawdziwy prorok musi głosić tylko to, co jest zgodne z prawem Bożym i objawieniem przekazanym przez wcześniejszych proroków (zob. Iz 8,20; 1 Kor 14,32). W przeciwieństwie do nauczania wyznań głównego nurtu w jej czasach Ellen G. White wzywała do wierności całemu prawu Bożemu i stanowczo wskazywała Biblię jako ostateczną regułę wiary i praktyki. „Pan pragnie, byście studiowali Biblię. Nie dał żadnego dodatkowego światła, które miałyby zająć miejsce Jego Słowa. To światło ma tylko prowadzić zabłąkane umysły do Jego Słowa”⁶.

Przepowiednie prawdziwego proroka muszą się wypełniać (zob. Pwt 18,22; Jr 28,9). Przepowiednie przekazane przez Ellen G. White spełniały się i nadal się spełniają. Na przykład, opisała ona wizję wojny domowej w Stanach Zjednoczonych trzy miesiące przed wybuchem wojny, przepowiedziała zniszczenia spowodowane przez trzęsienie ziemi w San Francisco w 1906 roku, a także wyraźnie przepowiedziała obecne jednoczenie się protestantyzmu z katolicyzmem.

Życie i wpływ prawdziwego proroka muszą być zgodne z nauką biblijną (zob. Mt 7,20). Owoce życia i nauczania Ellen G. White są zgodne z Pismem Świętym, a jej pisma doprowadziły mnóstwo ludzi do szczerzego nawrócenia do Chrystusa.

Prawdziwy prorok otrzymuje nadprzyrodzone wizje i sny (zob. Lb 12,6). W ciągu siedemdziesięciu lat swojej służby Ellen G. White otrzymała od Boga około dwóch tysięcy wizji i snów. Będąc w wizji, doświadczała podobnych zjawisk fizycznych jak prorocy biblijni — nie oddychała i otrzymywała nadnaturalną siłę (zob. Dn 10,17-19).

⁶ Ellen G. White, *Selected Messages*, t. 3, s. 29.

Biblia i tylko Biblia

Ktoś może zapytać: „Skoro czytamy Biblię, po co mielibyśmy czytać jeszcze cokolwiek innego? Czy nie jest ona wszystkim, czego potrzebujemy?”. Choć pozornie pytanie to sugeruje wierność Pismu Świętemu, w gruncie rzeczy jej przeczy, bowiem sama Biblia objawia prawo i prorocstwo działające razem w dziejach świata. To ona wzywa nas, byśmy testowali współczesne przejawy daru prorokowania i przyjmowali tylko te autentyczne. To ona mówi nam, że dar prorokowania będzie cechą Kościoła w czasach ostatecznych. Innymi słowy, czytamy pisma współczesnej prorokini, *bo Biblia mówi nam, że tak powinniśmy czynić*.

Jednak współczesny prorok nie zajmuje miejsca Pisma Świętego, choć ten sam Duch Święty, który natchnął dawnych proroków, daje natchnienie także współczesnym prorokom. „A ponieważ Duch Boży natchnął Biblię, niemożliwe jest, aby Jego nauki były sprzeczne z tym, co zawiera Słowo. Duch nie został zesłany — i nigdy też nie zostanie udzielony — aby zajmować miejsce Biblii”⁷.

To smutne, że ludzie, którzy twierdzą, że żyją według Słowa Bożego, w praktyce gwałcą jego najbardziej oczywiste nauki. Zasadniczą rolę Bożych proroków we wszystkich czasach było wskazywanie ludowi Bożemu drogi powrotu do Słowa Bożego jako standardu wiary i praktyki. Celem działalności proroków nie było zajmowanie miejsca Biblii, ale jej wywyższanie. W książce *Early Writings* Ellen G. White napisała: „Drogi czytelniku, polecam ci Słowo Boże jako regułę twojej wiary i praktyki. Przez to Słowo będziemy sądzeni. W tym Słowie Bóg obiecał dać wizję w «czasach końca» nie po to, by stały się nową regułą wiary, ale dla wsparcia Jego ludu i karcenia tych, którzy zbłądzili i odstąpili od biblijnej prawdy”⁸.

⁷ Ellen G. White, *Wielki bój*, s. 10.

⁸ Ellen G. White, *Early Writings*, s. 78.

Duchowe rozróżnianie w niebezpiecznych czasach

Apostoł Paweł opisał okres bezpośrednio poprzedzający powtórne przyjście Chrystusa jako „trudne czasy” (2 Tm 3,1). Jezus ostrzegł, że w tych czasach „nawet wybrani” (Mt 24,24) mogą zostać zwiedzeni, gdyż szatan działa „z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów” (2 Tes 2,9). „Cała głębia szatańskiej zřeczności i wyrafinowania, całe okrucieństwo rozwinięte podczas tych wielu wieków zmaganił zostaną użyte przeciw ludowi Bożemu w ostatecznym starciu”⁹. Aby stawić czoło temu kryzysowi, Bóg dał nam szczególny przejaw daru prorokowania w służbie Ellen G. White.

Musimy pamiętać, że bez służby Ducha Świętego nigdy nie osiągniemy właściwego zrozumienia prawdy (zob. 1 Kor 2,14). To obiecany nam przez Jezusa Duch Święty ma nas wprowadzić w całą prawdę (zob. J 16,13). Jednym z głównych sposobów, w jakie to czyni, jest dar prorokowania. Aby być prowadzonymi przez Ducha Świętego, musimy być gotowi zważać na rady udzielane nam przez natchnionych przez Niego proroków.

W czasie kiedy szatańskie zwiedzenia nasilają się najbardziej, kiedy ze wszystkich stron głoszone są fałszywe poglądy, tak iż panuje atmosfera teologicznego zamieszania, Bóg dał swemu ludowi rozróżniający, autorytatywny głos, by zjednoczyć nas wokół prawdy Jego Słowa. Fundamentalne zasady wiary Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego potwierdzają nasze przekonanie, że głos ten może być słyszany za pośrednictwem pism Ellen G. White.

Praktyczne zastosowanie

Jak wspomnieliśmy w poprzednim rozdziale, istnieje wiele inspirujących ksiązek, które możemy z wielką korzyścią czytać i studiować. Nie wolno nam jednak zadowalać się jedynie czytaniem *inspirujących*

⁹ Ellen G. White, *Wielki bóg*, s. 11.

książek, skoro możemy czytać *natchnione* książki. Adwentyści dnia siódmego uznają pisma Ellen G. White za przejaw biblijnego „ducha prorocstwa” w czasach ostatecznych. Pisma te są owocem Bożego natchnienia. Bóg dał je swojemu Kościołowi w czasach ostatecznych, by pomóc nam w przygotowaniu się na powtórne przyjście Chrystusa. Obnażają one zwodnicze sidła szatana i utwierdzają czytelnika w prawdach Pisma Świętego. Niestety, „wielu postępuje przeciwnie do światła, które Bóg dał swojemu ludowi, bo nie czytają książek zawierających światło i wiedzę we wskazówkach, napomnieniach i ostrzeżeniach”¹⁰.

Postanów spędzać co najmniej trzydzieści minut dziennie na modlitwie i studiowaniu, korzystając z planu czytania Biblii i Ducha Prorocstwa oraz odkrywając osobiście, jak lektura ta pomaga ci zrozumieć Pismo Święte, utwierdza cię w prawdzie i pogłębia twoją więź z Bogiem.

„Zawierzcie Panu, Bogu waszemu, a ostaniecie się! Zawierzcie jego prorokom, a poszczęści się wam” (2 Krn 20,20).

¹⁰ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 5, s. 681.

INDYWIDUALNA MODLITWA

Przy wszystkim, co mówi się na temat modlitwy we współczesnym chrześcijaństwie, większość chrześcijan nadal mało się modli. Modlitwa to coś, o czym wiemy, że *powinniśmy* to czynić, ale rzadko *naprawdę* to czynimy. Owszem, modlimy się przed posiłkami czy w czasie wspólnego nabożeństwa i jeszcze przy paru innych okazjach, od czasu do czasu. Jednak w większości przypadków praktyka indywidualnej modlitwy jest dla chrześcijan czymś niezrozumiałym. Zmagamy się ze zrozumieniem tego, jak powinniśmy się modlić i zastanawiamy się, czy coś w ogóle coś nam to daje. Dobra nowina jest taka, że nie jesteśmy sami. Uczniowie Jezusa mieli podobny problem. W Łk 11 czytamy, że przy pewnej okazji poprosili nawet Jezusa, by nauczył ich, jak mają się modlić. W książce *Przyповідzi Chrystusa* czytamy następujący żywy opis: „Na uczniach Chrystusa Jego modlitwy i praktyka łączności z Bogiem robiły wielkie wrażenie. Pewnego dnia po krótkiej nieobecności Pana uczniowie znaleźli Go pogrążonego w modlitwie. Wydawało się, że nie zwracał uwagi na ich obecność i nadal głośno się modlił. Serca uczniów były głęboko poruszone. Kiedy skończył modlitwę, zawołali: «Panie, naucz nas modlić się» (Łk 11,1)”¹¹.

Wzorcową modlitwa

W odpowiedzi na prośbę uczniów Jezus podał nam wzorcową modlitwę (zob. Łk 11,2-4). Choć przez wieki chrześcijanie powtarzali Modlitwę Pańską, tak piękną w swojej prostocie, jej cel nie ogranicza

¹¹ Ellen G. White, *Przyповідzi Chrystusa*, wyd. 6, Warszawa 2020, s. 92.

się do recytowania jej słowo w słowo. Uczy ona ważnych aspektów osobistej modlitwy.

Ojcze nasz, któryś jest w niebie. Zostaliśmy zaproszeni, by zwracać się do Boga w sposób wyrażający Jego miłość i dobroć dla nas.

Święć się imię twoje. Podchodź do Boga ze czcią.

Przyjdź Królestwo twoje. Bądź gotowy rozstać się z tym światem.

Bądź wola twoja, jak w niebie tak i na ziemi. Pragnij czynić wolę Bożą.

Chleba naszego powszedniego daj nam na każdy dzień. Wyrażaj wdzięczność i uznaj swoją całkowitą zależność od Boga.

I odpuść nam grzechy nasze. Wyznaj konkretne grzechy i okaż wiarę w ofiarę Chrystusa oraz przebaczenie, które otrzymujesz na jej podstawie.

Albowiem i my odpuszczamy każdemu winowajcy swemu. Porzuć rozgoryczenie, zawiść, nienawiść i pychę.

I nie wódź nas na pokuszenie. Uznaj swoją słabość i proś o czystość oraz siłę do odrzucenia pokus.

Ale nas zbaw ode złego. Proś o zwycięstwo nad grzechem.

Jeśli wierzymy, że Modlitwa Pańska służy wyłącznie do tego, by powtarzać ją słowo w słowo, to dużo tracimy w naszej więzi z Bogiem — przede wszystkim otwartą komunikację. „Modlitwa jest otwarciem serca przed Bogiem jak przed przyjacielem”¹².

Praktyczne lekcje dotyczące indywidualnej modlitwy

Obok Modlitwy Pańskiej Jezus słowem i przykładem uczył wielu praktycznych lekcji dotyczących modlitwy.

Módl się każdego ranka w miejscu, w którym jesteś sam na sam z Bogiem. Jezus nie tylko podkreślał znaczenie spędzania czasu sam na sam z Bogiem, ale także sam to praktykował. „A wczesnym rankiem, przed świtem, wstał, wyszedł i udał się na puste miej-

¹² Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, s. 89.

sce, i tam się modlił” (Mk 1,35). Najlepiej modlić się na początku dnia w miejscu, w którym możemy być sami z Bogiem, w spokoju. Powinniśmy w ten sposób zaczynać każdy dzień. „Zaniedbaj praktykowanie modlitwy albo módl się sporadycznie, od czasu do czasu, kiedy wyda ci się to wygodne, a przestaniesz trzymać się Boga”¹³.

Jeśli to możliwe, klękniј do modlitwy. „Padłszy na kolana, modlił się” (Łk 22,41). Modlenie się na kolanach silniej wpływa na twoje serce, napełniając je pokorą wobec Boga.

Módl się głośno. „Uczniowie znaleźli Go pogrążonego w modlitwie. Wydawało się, że nie zwracał uwagi na ich obecność i nadal głośno się modlił”¹⁴. Modlenie się na głos, choćby szeptem, wzmacnia twoją wiarę i pomaga zapobiegać błędzeniu w myślach podczas modlitwy.

Módl się gorliwie. „I w śmiertelnym boju jeszcze gorliwiej się modlił” (Łk 22,44). Nie możemy zakładać, że Pan wysłucha niedbałych czy mechanicznych modlitw. Ellen G. White radzi: „Nasze rozwlekle, beznamienne modlitwy nie przyniosą nam spodziewanych korzyści ze strony nieba. Musimy gorliwie przedstawiać nasze prośby! (...) Bądźcie gorliwi w tej sprawie”¹⁵. Mamy zapewnienie, że „wiele może usilna modlitwa sprawiedliwego” (Jk 5,16).

Módl się wytrwale. „Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam” (Mt 7,7). Komentując ten werset, Ellen G. White napisała: „Bóg nie powiedział: Poproście raz, a otrzymacie. (...) Niestrudzenie trwajcie w modlitwie”¹⁶. Wytrwałość nie ma na celu przejednania czy przekonania Boga, ale przygotowanie naszego serca na odpowiedź. Gorliwa, wytrwała modlitwa *zmienia twoje serce*.

Módl się z wiarą. Kiedy się modlimy, powinniśmy wierzyć, że Bóg słyszy nasze modlitwy i odpowiada na nie zgodnie ze swoją mądrością. „Dlatego powiadam wam: Wszystko, o cokolwiek będziecie się modlili i prosili, tylko wiercie, że otrzymacie, a spełni się wam” (Mk 11,24).

¹³ Ellen G. White, *Prayer*, s. 13.

¹⁴ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, s. 92.

¹⁵ Ellen G. White, *Prayer*, s. 75.

¹⁶ Tamże, s. 71.

Przez wiarę możemy powoływać się przed Bogiem na obietnice zawarte w Jego Słowie. „Każda obietnica Słowa Bożego jest pobudką do modlitwy, gdyż słowa Boże są pewnym oparciem”¹⁷.

Módl się o czystość duszy. „W gorliwej, żarliwej modlitwie błagaj o czystość duszy”¹⁸. Może udać się nam zmienić zewnętrzne zachowanie dzięki silnej woli, ale jedynie komunikacja z Bogiem może oczyścić myśli i motywację serca.

Módl się o Ducha Świętego. Módl się, by Pan każdego dnia nawracał twoją duszę. Proś szczególnie o Ducha Świętego. „Jak nigdy przedtem musimy modlić się o Ducha Świętego, aby został nam obficie udzielony”¹⁹. Możesz powołać się na obietnicę Jezusa: „Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą” (Łk 11,13). Duch Święty nie tylko da nam moc do codziennego życia, ale także położy nam na sercu sprawy, w których powinniśmy się modlić. „Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej; nie wiemy bowiem, o co się modlić, jak należy” (Rz 8,26).

Módl się za innych. Jezus powiedział Piotrowi: „Ja zaś prosiłem za tobą, aby nie ustała wiara twoja” (Łk 22,32). Powinniśmy modlić się o zdrowie i zbawienie naszych bliskich, przyjaciół, członków Kościoła i przywódców oraz innych osób, z którymi dzielimy się Słowem Bożym. Zwróć uwagę na pewność, z jaką Paweł mógł napisać do wierzących w Rzymie: „Świadkiem bowiem jest mi Bóg (...) że nieustannie o was pamiętam zawsze w modlitwach moich” (Rz 1,9).

Poświęć czas na modlitwę. „A wczesnym rankiem, przed świtem, wstał, wyszedł i udał się na puste miejsce, i tam się modlił” (Mk 1,35). Musimy poświęcić odpowiednio dużo czasu na modlitwę, aby doświadczyć zmieniającej nas mocy. Pójście na skróty na nic się nie zda. „Pracownik nie może mieć powodzenia, spiesząc się w swoich modlitwach i biegnąc czym prędzej, by doglądać czegoś, co obawia się zaniedbać

¹⁷ Ellen G. White, *Nauki z Góry Błogosławienia*, wyd. 4, Warszawa 1998, s. 124.

¹⁸ Ellen G. White, *Prayer*, s. 13.

¹⁹ Ellen G. White, *Studzy ewangelii*, Warszawa 2003, s. 193.

czy zapomnieć”²⁰. Poświęcanie większej ilości czasu na modlitwę może pomóc nam nie poprzestawać jedynie na przedstawieniu naszych prośb, ale gorliwiej otworzyć serce przed Bogiem.

Postępuj zgodnie z tym, jak się modlisz. Mamy nie tylko się modlić, ale także żyć w sposób wyrażający oczekiwanie na odpowiedź Boga na nasze modlitwy. „Działajcie zgodnie z własnymi modlitwami, a przekonacie się, że współdziałacie z Chrystusem”²¹. Jezus spędzał życie między górą a tłumem, modlitwą a służbą dla ludzkości. „Ten, kto tylko się modli, w końcu zaprzestanie również i tego albo jego modlitwy staną się czystą formalnością. Gdy ludzie (...) przestają gorliwie pracować dla Mistrza (...) znika przedmiot ich modlitw i nie mają żadnej zachęty do wielbienia Boga”²².

Módl się, nawet jeśli wydaje ci się, że nie masz na to ochoty. Jezus uczył, że ludzie „powinni zawsze się modlić i nie ustawać” (Łk 18,1). Fatalnym błędem jest nieregularność w modlitwie — modlenie się tylko wtedy, kiedy czujemy się blisko Boga albo jesteśmy w szczególnej potrzebie. Przeciwnie, „kiedy czujemy, że zgrzeszyliśmy i nie powinniśmy się modlić, właśnie wtedy jest czas na modlitwę”²³. Konsekwentna praktyka modlitwy nie rodzi się naturalnie. Wymaga wiary, czasu i zaangażowania. Jeśli tracimy serce i stajemy się niekonsekwentni w naszych modlitwach, otwieramy drogę wrogowi i zapraszamy go, by wkroczył. „Ci, którzy zaniedbują modlitwę, otoczeni są ciemnością szatana”²⁴. Skoro stawka jest tak wysoka, nie możemy pozwolić sobie na zaniedbywanie modlitwy.

²⁰ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 7, s. 243.

²¹ Ellen G. White, w: *Signs of the Times*, 6.11.1901.

²² Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, s. 98.

²³ Ellen G. White, *Prayer*, s. 299.

²⁴ Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, s. 91.

Praktyczne zastosowanie

W rozdziałach drugim i trzecim niniejszego podręcznika zachęciliśmy cię do spędzania co najmniej trzydziestu minut każdego dnia na osobistym nabożeństwie sam na sam z Bogiem. Teraz postanów, że co najmniej piętnaście minut tego czasu spędzisz na indywidualnej modlitwie, stosując praktyczne lekcje opisane w tym rozdziale. Opracuj także listę modlitewną zawierającą imiona osób, o których pragniesz pamiętać w modlitwie każdego dnia. Miej ją zawsze w swoim egzemplarzu Biblii.

Komunikacja z Bogiem jest koniecznością i przywilejem. Choć wymaga wysiłku i dyscypliny, towarzyszy jej cenna obietnica: „Kto mieszka pod osłoną Najwyższego, kto przebywa w cieniu Wszechmocnego, ten mówi do Pana: Ucieczko moja i twierdzo moja, Boże mój, któremu ufam” (Ps 91,1-2).

PRZEZ PATRZENIE

Moc osobistej pobożności polega na tym, że kiedy spędzamy czas z Jezusem, stajemy się do Niego podobni. „My wszyscy tedy, z odsłoniętym obliczem, oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem” (2 Kor 3,18). Stajemy się podobni do tego, na co patrzymy. Jeśli patrzymy na chwałę Pana, Jego charakter, zostaniemy „przemienieni w ten sam obraz”.

Ale patrzeć to nie przelotne spojrzenie. Pospieszne modlitwy i pobieżne czytanie Biblii tylko po to, by odhaczyć je w naszym planie zajęć, nie przyniosą zmiany, jaka następuje przez patrzeć. Celem naszej osobistej pobożności nie jest jedynie zaspokojenie Bożych wymagań czy poznanie ciekawych historii z Biblii. Celem jest przede wszystkim zmiana naszego serca i życia, aby nasz charakter odzwierciedlał charakter Jezusa. Potrzebujemy więcej niż *informacji* — potrzebujemy *transformacji*!

Wpływ charakteru odzwierciedlającego charakter Chrystusa

Charakter odzwierciedlający charakter Chrystusa daje moc przesłaniu, które głosimy. „Gdybyśmy (...) byli uprzejmi i grzeczni, wrażliwi i współczujący, sto osób nawracałoby się do prawdy tam, gdzie teraz nawraca się jedna”²⁵. Bardzo wielu chrześcijan jest przeszkodą w głoszeniu Ewangelii, bo choć wyznają wiarę w Jezusa, nie postępują tak jak On. Zamiast być uprzejmi i grzeczni, są zimni, obojętni i kłótlivi. Takie zachowanie odrzuca

²⁵ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 9, s. 189.

innych, zamiast ich przyciągać. „Jeszcze nigdy nie naprowadzono nikogo na dobrą drogę naganą i wyrzutami, ale już wielu przez to odepchnięto od Chrystusa i ci zamknęli swe serca na wpływ Ducha Świętego”²⁶.

O ileż lepiej objawiać charakter podobny do charakteru Chrystusa! Sympatia, pokora i miłość powinny być widoczne w całym naszym postępowaniu wobec bliźnich. Czytamy, że „Jezus nigdy nie zataił ani jednego słowa prawdy, ale zawsze wypowiadał je z miłością. Przebywając z ludźmi, był w najwyższym stopniu taktowny i zwracał się do nich z uprzejmością i troskliwością. Nigdy nie był szorstki i nie wypowiadał zbędnie ostrych słów, i nigdy niepotrzebnie nie zadawał bólu wrażliwej osobie”²⁷.

Powinniśmy być uprzejmi, łagodni i cierpliwi, a jednocześnie nie wolno nam zaniedbywać aktywnych zalet takich jak odwaga, energia i wytrwałość. Jezus nigdy nie próżnował w pracy dla zbawienia ludzi. Kierując się miłością, był aktywny i gorliwy. Żył w nienagannej uczciwości, czystości i wierności prawdzie. Choć miał łagodność baranka, miał także moralną odwagę lwa. Nie uchylał się od mówienia prawdy, nawet kiedy była niepopularna, ale „zawsze wypowiadał ją z miłością”.

Jeśli prawda, którą wyznajemy, nie czyni nas podobnymi do Jezusa, to utraci swoją atrakcyjność, bez względu na to, jak jest logiczna. Z drugiej strony, „objawienie Chrystusa w naszym charakterze wpłynie dodatnio na wszystkich, którzy mają z nami styczność. Obcujemy stale z Chrystusem, a wtedy objawi On przez nas twórczą siłę swego słowa — ów cichy, łagodny, przekonywający, ale potężny wpływ mogący przekształcić inne dusze na podobieństwo Pana Boga naszego”²⁸.

Siła do walki

Cel przemiany charakteru może zrealizować tylko „Pan, który jest Duchem” (2 Kor 3,18). Na tym między innymi polega znaczenie naszej

²⁶ Ellen G. White, *Nauki z Góry Błogosławienia*, s. 120.

²⁷ Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, s. 10.

²⁸ Ellen G. White, *Nauki z Góry Błogosławienia*, s. 120.

osobistej pobożności. Komunikacja z Bogiem daje Duchowi Świętemu dostęp do naszego doświadczenia i możliwość działania z mocą w celu odpierania pokus nieprzyjaciela. „Gdy przypadnie nieprzyjaciel jako rzeka, tedy go duch Pański precz zapędzi” (Iz 59,19 BG). Ach, jak bardzo potrzebujemy Ducha Świętego! Jedynie dzięki Niemu w naszym życiu i charakterze może się objawić owoc Ducha: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeżliwość” (Ga 5,22-23).

Choć „Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie i wykonanie” (Flp 2,13) przez Ducha Świętego, to jednak musimy rozumieć, że przemiana charakteru nie jest doświadczeniem, które staje się naszym udziałem bez wysiłku z naszej strony. „Szlachetnego, pełnego charakteru nie można odziedziczyć. Nie staje się on naszym udziałem przez przypadek. (...) Dzieje się to poprzez usilną, twardą walkę z samym sobą”²⁹. „Nawet Bóg nie może uczynić naszych charakterów szlachetnymi, a naszego życia pożytecznym, o ile nie staniemy się Jego współpracownikami. Ci, którzy unikają walki, tracą siłę i radość zwycięstwa”³⁰. Z pomocą Ducha Świętego możemy osiągnąć zwycięstwo w walce z samym sobą, ale nie wolno nam wycofywać się z tej walki i poddawać się.

Myśli i uczucia

Charakter jest definiowany nie tylko przez nasze zachowanie, ale „myśli i uczucia składają się na moralny charakter”³¹. Aby nasze życie było w pełni miłe Bogu, musimy dążyć do czystości myśli, a nie tylko czystości czynów. Dawid napisał: „Oto miłujesz prawdę chowaną na dnie duszy” (Ps 51,8). Prawdziwy rozwój charakteru wymaga wysiłku pod kierunkiem Ducha Świętego, by zwracać nasze myśli we właściwą stronę, aby nie zbaczały na zakazane ścieżki. „Wyobraź-

²⁹ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, s. 236.

³⁰ Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, wyd. 6, Warszawa 2009, s. 362.

³¹ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 5, s. 310.

nia została ci dana nie po to, by pozwolić jej się buntować i chodzić własnymi drogami bez żadnych hamulców czy dyscypliny”³².

To, że nie postępujemy według złych myśli, nie czyni ich akceptowalnymi wobec Boga. Jezus uczył, że sam gniew na brata może ściągać na nas niebezpieczeństwo sądu (zob. Mt 5,22). „Patrzenie na niewiastę i pożądanie jej” (Mt 5,28) jest jednoznaczne z cudzołóstwem. Dlatego Jezus oświadczył dość radykalnie: „Jeśli tedy prawe oko twoje gorszy cię, wyłup je i odrzuć od siebie, albowiem będzie pożyteczniej dla ciebie, że zginie jeden z członków twoich, niż żeby całe ciało twoje miało pójść do piekła” (Mt 5,29).

Choć nie powinniśmy rozumieć tych słów dosłownie, to jednak oznaczają one, iż powinniśmy usilnie wystrzegać się grzesznych skłonności. Jeśli katalogi i ulotki reklamowe wzbudzają twoją chciwość, wyrzuć je. Jeśli korzystanie z mediów społecznościowych napełnia cię zazdrością i zawiścią wobec bliźnich, skasuj swoje konto. Jeśli telewizja czy internet prowadzą cię do oglądania niemoralnych treści, pozbydź się ich. Przez patrzenie zostajemy przemienieni. Tak więc apostoł Paweł radzi: „O tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi” (Kol 3,2). „Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe” (Rz 8,5).

Praktyczne zastosowanie

Podczas osobistego nabożeństwa w tym tygodniu bądź szczerzy przed Bogiem. Wraz z psalmistą módl się: „Badaj mnie, Boże, i poznaj serce moje, doświadczone i poznaj myśli moje! I zobacz, czy nie kroczę drogą zagłady, a prowadź mnie drogą odwieczną!” (Ps 139,23-24). Oddaj Bogu wszystko, co stoi na przeszkodzie twojej więzi z Panem. „Oddając się Panu, koniecznie musimy wyzbyć się wszystkiego, co mogłoby nas od Niego oddzielić”³³.

³² Tamże.

³³ Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, s. 42.

Modląc się i studiując dzień po dniu, odpowiadaj na przekonujący wpływ Ducha Świętego. „A bądźcie wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie” (Jk 1,22). Jeśli czytasz Jego obietnice przebaczenia, przyjmij to przebaczenie i odpowiedz na nie, przebacząc bliźnim. Jeśli czytasz o Jego dobroci i współczuciu, zareaguj na to pokornie, zmieniając swoje postawy i czyny. Jeśli czytasz, że chciwość jest bałwochwalstwem, pozbadź się wszelkich bożków, które odbierają Bogu twoje uczucia. Każdego dnia spędzając czas z Bogiem, zwróć uwagę na to, jak Duch Święty ukazuje ci sposoby lepszego naśladowania życia i charakteru Jezusa. Idź za Jego prowadzeniem.

Pamiętaj jednak, że dzieło rozwoju charakteru, zwane także uświęceniem, „nie jest dziełem chwili, godziny czy dnia, ale całego życia”³⁴. Nie zniechęcaj się, jeśli będziesz widział niedoskonałości w swoim charakterze. To, że je widzisz, dowodzi, że Duch Święty działa w tobie. „Im bliżej przychodzisz do Chrystusa, tym lepiej dostrzegasz swoje błędy, ponieważ poprawia się twój duchowy wzrok, a twoje niedoskonałości są widoczne w wyraźnym kontraście Jego doskonałej natury. Jest to dowodem, że szatańskie kłamstwa straciły swoją moc i że pobudza cię ożywiający wpływ Ducha Bożego”³⁵.

Poznanie Jezusa i rozwinięcie chrześcijańskiego charakteru jest nie tylko celem uczniostwa, ale także naszym przygotowaniem do nieba. Jedynym sposobem upodobnienia się do Jezusa jest spędzanie z Nim czasu. Patrząc na Jego chwałę, zostajemy przemienieni „z chwały w chwałę” poprzez kolejne etapy rozwoju charakteru na wzór charakteru Chrystusa. Pewnego dnia będziemy Go w pełni odzwierciedlać. „Umiłowani, teraz dziećmi Bożymi jesteście, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest” (1 J 3,2). Jak wspaniała jest to obietnica!

³⁴ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 319.

³⁵ Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, s. 64.

NABOŻEŃSTWA RODZINNE

Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, od którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi bierze swoje imię” (Ef 3,14-15). Jako chrześcijanie jesteśmy częścią „rodziny na niebie i na ziemi” — rodziny obejmującej ludzi, aniołów, Ojca, Syna i Ducha Świętego. Co za niesamowita myśl! Kościół ma być Bożą rodziną na ziemi, oczekującą dnia połączenia z rodziną w niebie. Bóg, nasz Ojciec, zbudował cały wszechświat jako wielką miłującą się rodzinę.

Odkąd grzech pojawił się na świecie, diabeł usiłuje niszczyć rodziny. Wskutek tego nie wiemy nawet, jak naprawdę powinna wyglądać i funkcjonować chrześcijańska rodzina. Nie znaczy to, że nie doceniamy naszych rodziców i rodzin, w których się wychowywaliśmy, ale w obecnym pokoleniu dysfunkcyjne rodziny w takim stopniu stały się normą, iż nie traktuje się ich już jak wyjątek. Jest tylko jeden sposób, w jaki naszych rodzinach możemy doświadczyć radości i pokoju nieba. Musimy zaprosić do nich Chrystusa.

Jedność z Chrystusem

„Przyczyną podziałów i niezgody w rodzinach i Kościele jest odłączenie się ludzi od Chrystusa. Przychodząc bliżej do Niego, zbliżamy się także do siebie nawzajem. Tajemnicą prawdziwej jedności w Kościele i rodzinie nie jest dyplomacja, zarządzanie czy nadludzki wysiłek w pokonywaniu trudności — choć i te środki mają swoje znaczenie — ale jedność z Chrystusem”³⁶.

³⁶ Ellen G. White, *Chrześcijańska rodzina*, Warszawa 2020, s. 137.

Kiedy członkowie rodziny przybliżają się do Chrystusa przez osobistą komunikację z Bogiem, będą się także przybliżali do siebie nawzajem. Jedynie zjednoczenie z Chrystusem może nam dać pokorę i łaskę, których potrzebujemy, by żyć w zgodzie z innymi niedoskonałymi ludźmi! Dzięki tej jedności możemy doświadczać w rodzinie atmosfery miłości i harmonii.

Rodzinne nabożeństwa

Obok osobistych nabożeństw jednym z najlepszych sposobów budowania jedności z Chrystusem w naszych rodzinach jest kultywowanie ważnego zwyczaju rodzinnych nabożeństw. Przykładem tej praktyki jest patriarcha Abraham i jego rodzina. „Wybrałem go bowiem, aby nakazał synom swoim i domowi swemu po sobie strzec drogi Pana, aby zachowywali sprawiedliwość i prawo” (Rdz 18,19). Są to słowa uznania wyrażone przez samego Pana dla rodzinnego przywództwa Jego sługi Abrahama.

Kiedy Abraham i jego bliscy podróżowali z miejsca na miejsce, patriarcha nie zaniedbywał zbudowania ołtarza dla Pana wszędzie tam, gdzie rozbijał swój namiot (zob. Rdz 12,7-8; 13,18). Przy tym ołtarzu Abraham i jego rodzina wspólnie czcili Pana dwukrotnie każdego dnia. „Jego życie było życiem modlitwy. Gdziekolwiek rozbijał swój namiot, stawiał w pobliżu ołtarz i zwoływał wszystkich ze swego obozu na poranną i wieczorną ofiarę”³⁷.

Jak poranne i wieczorne ofiary były składane w czasach starotestamentowych, tak krótkie i interesujące rodzinne nabożeństwo powinno być błogosławieństwem dla rodziny każdego ranka i wieczora. „Jeśli kiedykolwiek był czas, by każdy dom stał się domem modlitwy, to jest on właśnie teraz. Ojcowie i matki powinni wznosić serca do Boga w pokornych prośbach za sobą nawzajem i za swoimi dziećmi. Niech ojciec, jako kapłan rodziny, składa na ołtarzu Bożym poranną i wieczorną ofiarę, a żona wraz z dziećmi zjednoczą się w modlitwie i uwielbieniu. W takim domu Jezus będzie chętnie przebywał”³⁸.

³⁷ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 84.

³⁸ Tamże, s. 97.

„W wielu rodzinach zaniedbuje się modlitwę. Rodzice twierdzą, że nie mają czasu na poranne i wieczorne nabożeństwa. Nie potrafią zaoszczędzić kilku chwil, by spędzić je na modlitwie, dziękując Bogu za Jego obfite miłosierdzie (...). Nie mają czasu na modlitwę o Bożą pomoc i prowadzenie oraz obecność Jezusa w ich domu. Idą do pracy jak wół czy koń, nie myśląc wcale o Bogu niebios”³⁹.

Rodzinne nabożeństwo jest tak ważne dla rodziny, jak osobiste nabożeństwo jest ważne dla poszczególnych wierzących. Czas rodzinnego nabożeństwa jest okazją do wyrażenia wdzięczności za otrzymane błogosławieństwo i wzajemnego uświadamiania członkom rodziny potrzeby „szukania najpierw królestwa Boga i Jego sprawiedliwości” (Mt 6,33). Regularne nabożeństwa rodzinne zapraszają aniołów, by strzegli rodziny, tworzą duchową atmosferę i zacieśniają więzi rodzinne. Poniższe rady, zaczerpnięte z książki *Jak wychować dziecko?*, pomogą ci wdrożyć praktykę rodzinnych nabożeństw w twoim domu.

Ustalona pora nabożeństwa. „W każdej rodzinie powinny być ustalone pory porannych i wieczornych nabożeństw”⁴⁰.

Rano i wieczorem. „Niechaj więc w każdej rodzinie modlitwa wznosi się do nieba rano i wieczorem. (...) Rano i wieczorem niebiański wszechświat zwraca baczną uwagę na każdą modlącą się rodzinę”⁴¹.

Pod przewodnictwem ojca, a pod jego nieobecność — matki. „Przed opuszczeniem domu i udaniem się do pracy cała rodzina powinna zebrać się razem, a ojciec (lub matka pod nieobecność ojca) powinien gorliwie błagać Boga o opiekę nad rodziną w ciągu całego dnia”⁴².

Zapewnienie anielskiej ochrony. „Przychodźcie w pokorze, z sercem pełnym wrażliwości oraz świadomością pokus i niebezpieczeństw czekających was i wasze dzieci. Przez wiarę przywiążcie je do ołtarza, prosząc o opiekę Pana nad nimi. Usługujący aniołowie będą strzec dzieci poświęconych w ten sposób Bogu”⁴³.

³⁹ Tamże, s. 97.

⁴⁰ Ellen G. White, *Jak wychować dziecko?*, Warszawa 2011, s. 380.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże.

⁴³ Tamże.

Krótkie i interesujące. „Niech rodzinne nabożeństwa będą krótkie i uduchowione. Nie pozwólcie, by wasze dzieci czy inni domownicy wzdragali się przed nabożeństwami z powodu nudy i braku zainteresowania. Gdy długi rozdział jest czytany i objaśniany, a potem wypowiedzane są długie modlitwy, cenne nabożeństwo staje się męczące, tak iż wszyscy odczuwają ulgę, gdy się kończy”⁴⁴.

Elementy rodzinnego nabożeństwa. „Niech ojciec wybierze fragment Pisma Świętego, który jest interesujący i łatwy do zrozumienia. Kilka wersetów wystarczy, by dostarczyć lekcji, która może być studiowana i praktykowana przez cały dzień. Można zadawać pytania, dodać kilka zwięzłych i ciekawych komentarzy czy jakąś krótką i rzeczową ilustrację. Można zaśpiewać kilka zwrotek uduchowionej pieśni, a modlitwy powinny być krótkie i rzeczowe. Ten, kto się modli, nie powinien modlić się o wszystko, co mu przyjdzie do głowy, ale powinien wyrazić swoje potrzeby w prostych słowach i chwalić Boga z dziękczynieniem”⁴⁵.

Niezależne od okoliczności. „Rodzinne nabożeństwo nie powinno podlegać okolicznościom. Nie powinniście modlić się okazjonalnie, zaniedbując nabożeństwo z powodu nadmiaru pracy. Czyniąc to, sprawiacie, że wasze dzieci zaczynają postrzegać modlitwę jako niemającą szczególnego znaczenia”⁴⁶.

Nie należy zaniedbywać rodzinnych nabożeństw nawet podczas wizyt gości. „Starając się zapewnić wygodę i szczęście naszym gościom, nie przeoczaјmy naszych obowiązków wobec Boga. Pora modlitwy nie powinna być lekceważona z żadnego powodu. Nie rozmawiaјcie i nie przesiadujcie tak długo, aż będziecie zbyt zmęczeni, by przeprowadzić nabożeństwo. (...) Wczesnym wieczorem, gdy możemy modlić się bez pośpiechu i ze zrozumieniem, powinniśmy zanosić nasze prośby i wznosić głos w radosnej i wdzięcznej chwale. Niech wszyscy, którzy odwiedzają chrześcijan, widzą, że czas modlitwy jest najcenniejszą, najświętszą i najradośniejszą porą dnia”⁴⁷.

⁴⁴ Tamże, s. 381-382.

⁴⁵ Tamże, s. 382.

⁴⁶ Tamże, s. 380-381.

⁴⁷ Tamże, s. 381.

Praktyczne zastosowanie

W tym tygodniu rozpocznij praktykę porannych i wieczornych nabożeństw rodzinnych w twoim domu. Jeśli jesteś osobą żyjącą w pojedynkę, możesz stosować praktyczne instrukcje podane w tym rozdziale, kiedy masz gości. Jeśli jesteś w bezdzietnym małżeństwie, możesz cieszyć się rodzinnym nabożeństwem we dwoje. Bez względu na okoliczności, postanów praktykować poranne i wieczorne nabożeństwa rodzinne jako duchowy nawyk. Oto prosty plan rodzinnego nabożeństwa uwzględniający sugestie dotyczące duchowej lektury:

1. Modlitwa otwierająca (1-2 minuty)
2. Duchowa lektura (5-7 minut)
 - Przeczytaj historię lub fragment z Biblii.
 - Przeczytaj stosowną do wieku historię o duchowym morale.
 - Przeczytaj fragment z wybranej książki Ellen G. White lub innej duchowej lektury.
 - Przeczytaj lekcję szkoły sobotniej dla dzieci i naucz się wraz z dziećmi wersetu pamięciowego.
3. Pieśń z duchowym tekstem (3 minuty)
4. Modlitwa końcowa (1-2 minuty)

Możesz skorzystać z następujących materiałów, z których dzieci i rodziny korzystają od lat:

- *My Bible Friends* — czterotomowy zbiór autorstwa Etty Degering przeznaczony dla dzieci w wieku 1-8 lat.
- *The Bible Story* — dziesięciotomowy zbiór autorstwa Arthura Maxwella dla dzieci od ósmego roku życia i młodzieży.
- *Sing for Joy* — zbiór pieśni do nabożeństwa dla przedszkolaków.
- *He Is Our Song* — zbiór pieśni dla młodzieży.

Materiały do rodzinnych nabożeństw możesz znaleźć także w księgarni Wydawnictwa „Znaki Czasu”.

„Wybierzcie sobie dzisiaj, komu będziecie służyć (...). Lecz ja i dom mój służyć będziemy Panu” (Joz 24,15).

CZĘŚĆ 3

OSOBISTE ŚWIADECTWO

Rozdział 7

NASZA MISJA

Adwentyści dnia siódmego nazywają się „ruchem proroczym”. Ci, którzy uczestniczyli w seminariach na temat proroctw biblijnych prowadzonych przez Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, mogą przypuszczać, że określenie to oznacza, że nasz Kościół aktywnie naucza o proroctwach. Jednak wyrażenie „ruch proroczy” oznacza coś znacznie więcej. Nie chodzi tu o to, że nasz Kościół naucza o proroctwach, ale o to, że zrodził się z proroctwa! Sama Biblia przepowiada powstanie Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Wskazuje naszą historię i nadaje nam tożsamość. Wyznacza ona misję każdego adwentysty dnia siódmego.

Zapieczętowanie Księgi Daniela

Aby zrozumieć proroczą genezę Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, zaczniemy od ostatniego rozdziału Księgi Daniela. Prorokowi powiedziano: „Zapieczętuј księgę aż do czasu ostatecznego!” (Dn 12,4). Innymi słowy, prorocza Księga Daniela miała zostać „zapieczętowana” albo nie w pełni zrozumiana aż do rozpoczęcia okresu nazwanego „czasem ostatecznym”. Kiedy Daniel słuchał w wizji dwóch niebiańskich istot rozmawiających ze sobą, usłyszał, jak dużo czasu upłynie do „czasu ostatecznego”. Odpowiedź została podana w bardzo żywych wyobrażeniach: „Wtedy usłyszałem, jak mąż obleczony w szatę lnianą (...) podniósł prawicę i lewicę ku niebu i przysięgał na tego, który żyje wiecznie: Będzie to trwało czas wyznaczony, dwa czasy i pół czasu” (Dn 12,7). Osoby studiujące proroctwa biblijne wiedzą, że okres ten

symbolizuje czas papieskiej prześladowczej supremacji, który rozpoczął się ustanowieniem świeckiej władzy papiestwa w 538 roku n.e., a zakończył się uwięzieniem papieża w 1798 roku n.e., dokładnie tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat później. Księga Daniela miała być zapieczętowana do 1798 roku n.e., kiedy rozpoczął się „czas ostateczny”.

Otwarcie Księgi Daniela

Do prorocstwa Dn 12 nawiązuje Ap 10. Dn 12 uczy nas, że eschatologiczne prorocstwa Księgi Daniela będą zapieczętowane do 1798 roku n.e. Ap 10 ukazuje nam, co stało się po 1798 roku, kiedy Księga Daniela została pełniej zrozumiana. W Ap 10,1-2 posłaniec z nieba jest przedstawiony jako trzymający w ręce „otwartą książeczkę”. Ta otwarta książka to nic innego jak Księga Daniela, która wcześniej była zapieczętowana. Istnieją także inne powiązania między tymi dwoma rozdziałami. Niebiański posłaniec z Dn 12 jest nazwany „mężem obleczonym w szatę lnianą”. W Dn 10,6 czytamy, że „oblicze jego jaśniało jak błyskawica”, a „nogi jego błyszcząły jak miedź wypolerowana”. O posłańcu z Ap 10 czytamy, że jego „oblicze jaśniało jak słońce, nogi zaś jego były jak słupy ognia”. Posłaniec z Dn 12 „podniósł prawicę i lewicę ku niebu i przysięgał na tego, który żyje wiecznie”. Posłaniec z Ap 10 „podniósł prawą rękę swoją ku niebu i poprzysiągł na tego, który żyje na wieki wieków”. Posłaniec z Dn 12 oznajmił, że prorocstwa Daniela będą zapieczętowane do „czasu ostatecznego”, czyli 1798 roku. Posłaniec z Ap 10 pojawił się na początku „czasu ostatecznego”, by oznajmić, że księga została otwarta.

Ruch adwentystyczny

Na początku XIX wieku, krótko po otwarciu „książeczki” w 1798 roku, lud Boży zaczął studiować prorocstwa Księgi Daniela jak nigdy

dotąd. Sednem tego odkrycia stało się proroctwo z Dn 8,14 przepowiadające „oczyszczenie świątyni”. Owo oczyszczenie miało nastąpić po dwóch tysiącach trzystu proroczych dniach, czyli dwóch tysiącach trzystu latach (zob. Ez 4,4-6). Dzięki gorliwemu studiowaniu Biblii pewien farmer baptysta nazwiskiem William Miller dokonał zdumiewającego odkrycia. W podobnym czasie jak wiele innych osób studiujących Pismo Święte na całym świecie Miller zrozumiał, że proroctwo o dwóch tysiącach trzystu dniach/latach zaczyna się razem z siedemdziesięcioma tygodniami z Dn 9. Początek siedemdziesięciu tygodni był znany — było nim ukazanie się dekretu Artakserksesa „o odbudowie Jeruzalemu” w 457 roku p.n.e. Zaczynając od tej daty liczenie proroctwa z Dn 8, Miller i tysiące innych biblistów doszli do wniosku, że oczyszczenie świątyni nastąpi po dwóch tysiącach trzystu latach, czyli 22 października 1844 roku.

Choć wyliczenie to było bez zarzutu, to jednak popełnili oni istotny błąd. Zgodnie z powszechnym ówczesnie przekonaniem rozumieli świątynię jako Ziemię. Zatem zinterpretowali oczyszczenie świątyni jako oczyszczenie naszej planety przez ogień podczas powtórnego przyjścia Jezusa. Tysiące ludzi przekonanych, że Jezus przyjdzie wkrótce, przyłączyły się do ruchu adwentystycznego.

Słodycz, a potem gorycz

Studiując Księgę Daniela lud Boży doszedł do zrozumienia ważnej kwestii, choć było ono obarczone istotnym błędem. To właśnie zostało przepowiedziane w Słowie Bożym. Dn 12 wraz z Ap 10 przepowiada, że po 1798 roku nastąpi otwarcie, czyli nowe zrozumienie Księgi Daniela. Ruch adwentystyczny z pierwszej połowy XIX wieku był bezpośrednim wypełnieniem tego proroctwa.

Ap 10 przedstawia go jeszcze bardziej szczegółowo. Apostoł Jan zostaje poproszony, by wziąć otwartą książeczkę z ręki niebiańskiego posłańca i ją spożyć. „Wziąłem więc książeczkę z ręki anioła i zjadłem

ją, a była w ustach moich jak słodki miód” (Ap 10,10). Spożycie książeczki oznacza dogłębne studiowanie i szczerą wiarę w prorocтва Księgi Daniela. Tysiące wierzących z radością oczekiwały rychłego powtórnego przyjścia Jezusa na obłokach nieba. Była to prawdziwa „słodycz miodu” w ich ustach. „A gdy ją zjadłem, żołądek mój pełen był gorzkości” (Ap 10,10). Natchnienie nie mogło ukazać bardziej wymownego obrazu gorzkiego rozczarowania, jakie stało się udziałem adwentystów, kiedy Jezus nie przyszedł w dniu, w którym się Go spodziewali. Jak wcześniej wielka była słodycz głoszonego przesłania, tak wielka była teraz gorycz ich rozczarowania. Z dnia na dzień tysiące porzuciły ruch i odeszły.

Musisz znowu prorokować

Po użyciu ilustracji słodko-gorzkiej książeczki w celu opisania tego, co przeszło do historii jako Wielkie Rozczarowanie, Ap 10 kieruje spojrzenie w przyszłość. Wyraźne polecenie jest dane tym, którzy doświadczyli rozczarowania, ale nie porzucili swej wiary: „Musisz znowu prorokować” (Ap 10,11). Pozostało jeszcze wiele prawd do ogłoszenia, zanim Jezus przyjdzie powtórnie. Ich misja miała obejmować cały świat — „ludy i narody, i języki i królów” (Ap 10,11).

Cztery rozdziały dalej znajdujemy przesłanie, które miało stać się sednem ich misji. W Ap 14 Kościół jest symbolizowany przez trzech aniołów głoszących przesłania „mieszkańcom ziemi i wszystkim narodom, i plemionom, i językom, i ludom” w ramach przygotowania na powtórne przyjście Jezusa. Ogólnoświatowe przesłanie Ap 14,6-14 miało stać się ostatecznym Bożym przesłaniem do ginącej ludzkości. Miało stać się przesłaniem Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

„Ewangelia wieczna”. Zbawienie jest możliwe dzięki życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Każdy, kto pragnie, może być zbawiony z łaski przez wiarę.

„Bójcie się Boga i oddajcie Mu chwałę”. Jest to wezwanie do powierzenia naszego życia Bogu i przygotowania się na powtórne przyjście Jezusa.

„Nadeszła godzina sądu Jego”. Wkrótce po wielkim rozczarowaniu w 1844 roku wierzący odkryli, że data ta wyznacza początek niebiańskiego sądu. Kościół adwentystyczny wierzy i głosi, że „nadeszła godzina sądu” Bożego.

„Oddajcie pokłon Temu, który stworzył niebo i ziemię”. Jest to bezpośrednie nawiązanie do czwartego przykazania Dekalogu. Ostateczne przesłanie musi obejmować wezwanie do przestrzegania Bożych przykazań, w tym przykazania nakazującego świętowanie soboty.

„Upadł, upadł wielki Babilon”. Babilon i jego córki symbolizują systemy religijne oparte na fałszywych poglądach sprzecznych z Biblią. Kościół Boży w czasach ostatecznych przywróci prawdę od dawna „powaloną na ziemię” (Dn 8,12). Oznacza to skorygowanie poglądów na zbawienie, stan człowieka po śmierci, pojęcie piekła, powtórne przyjście Jezusa itd. Kiedy prawda jest przywracana, Babilon upada.

„Jeżeli ktoś odda pokłon zwierzęciu (...) i przyjmie znamie (...) to i on pić będzie samo czyste wino gniewu Bożego”. Lud Boży musi ostrzec świat przed zgubnymi skutkami podążania za tradycją religijną wbrew prawu Bożemu. Jest to ostatnie Boże wezwanie miłosierdzia. Ci, którzy wybiorą błędną tradycję, staną się przeciwieństwem świętych wymienionych w wersecie dwunasty, którzy „przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa”.

W Mt 24,14 Jezus mówi: „I będzie głoszona ta Ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec”. Proroctwo to zostało powtórzone i poszerzone w Ap 14,6-12, gdzie opisane jest pełne ewangeliczne przesłanie Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego kierowane do całego świata. Potem Ap 14,14-16 przedstawia Jezusa przychodzącego na obłokach w czasie Jego powtórnego przyjścia.

Praktyczne zastosowanie

Nasz Zbawiciel prowadzi swój lud jako miłujący Pasterz. Abyśmy mieli pewność, że tak jest, na kartach Biblii zostawił zapis naszej historii w postaci proroczych wizji. Odkrycie znaczenia proroctw Księgi Daniela zostało przepowiedziane w Piśmie Świętym. Radosne oczekiwanie na powtórne przyjście Chrystusa i wielkie rozczarowanie, które potem nastąpiło, także zostały przepowiedziane w Biblii. Słowo Boże zapowiedziało również odkrycie faktu, iż w niebie rozpoczął się sąd, ponowne odkrycie siódmego dnia tygodnia, soboty, oraz wielu innych prawd biblijnych. Biblia przepowiedziała także przywrócenie daru prorokowania w Kościele zachowującym wszystkie Boże przykazania oraz ogólnoswiatowe dzieło naszego Kościoła. Jesteśmy prawdziwie proroczym ruchem. Bóg napisał naszą historię na świętych kartach Biblii, abyśmy mieli pewność, że nadal nas prowadzi.

Mnóstwo ludzi nie ma jednak żadnej pewności. Są nieprzygotowani na spotkanie z Jezusem w dniu Jego powtórnego przyjścia. Dlatego mamy Boże zlecenie głoszenia Ewangelii ludzkości. Nakaz w Ap 10 brzmi: „Musisz znowu prorokować”. Nie „możesz” czy „powinieneś”. *Musisz!* Musimy! „Świat musi zostać ostrzeżony przez głoszenie tego przesłania. Jeśli je zataimy, jeśli ukryjemy je pod korcem (...) odpowiemy przed Bogiem za to, że nie ostrzeżliśmy ludzkości”⁴⁸.

Misją Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego jest wzywanie wszystkich ludzi, by stali się uczniami Jezusa Chrystusa — głoszenie wiecznej Ewangelii wyrażonej jako przesłania trzech aniołów (Ap 14,6-12) i przygotowanie świata na rychłe powtórne przyjście Chrystusa.

Taka jest misja naszego Kościoła.

Taka jest *twoja* misja.

⁴⁸ Ellen G. White, *Manuscript Releases*, t. 19, s. 41.

Rozdział 8

POWOŁANI DO WYDAWANIA ŚWIADECTWA

Wydawanie świadectwa prawdy nie jest darem duchowym. Chyba nic nie wywiera tak negatywnego wpływu na misję Kościoła jak pogląd, że głoszenie ludziom prawdy biblijnej jest zadaniem zawodowych kaznodziejów albo jedynie nielicznych wierzących posiadających taki dar duchowy. Wezwanie do głoszenia Słowa Bożego zostało dane każdemu z naśladowców Chrystusa. Powołując pierwszych uczniów, Jezus obiecał im: „Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi” (Mk 1,17). Jeśli decydujemy się zostać Jego uczniami, przyjmujemy zadanie pozyskiwania ludzi dla Niego. W książce *Posłannictwo chrześcijan* czytamy: „Rozsięwanie Prawdy Bożej nie zostało zlecone kilku ordynowanym kaznodziejom. Prawda ma być głoszona przez wszystkich, którzy uważają się za uczniów Chrystusa”⁴⁹.

Dzielenie się radością zbawienia

W J 4,10-14 Jezus zaoferował Samarytance „żywą wodę”. W tych, którzy się jej napiją, stanie się ona „źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu”. Kiedy pijemy wodę zbawienia, stajemy się życiodajnym „źródłem wody”, głosząc bliżnim Ewangelię zbawienia.

⁴⁹ Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, wyd. 3, Warszawa 2013, s. 64.

„Nie możemy mówić o prawdziwym nawróceniu człowieka, jeżeli nie zrodzi się w nim pragnienie powiedzenia innym, jak cennego przyjaciela odnalazł w Jezusie. Zbawienna i uświęcająca prawda nie może pozostać zamknięta w jego sercu”⁵⁰.

Dawid wyraził to przekonanie w Ps 51,14-15, kiedy napisał: „Przywróć mi radość z wybawienia twego i wesprzyj mnie duchem ochotczym! Przestępców będę nauczał dróg twoich, i grzesznicy nawrócą się do ciebie”. To właśnie niepojęta radość zbawienia prowadzi nas do mówienia innym o prawdzie, która nas zmieniła.

Będziecie świadkami

Jezus powiedział swoim uczniom, że kiedy zstąpi na nich moc Ducha Świętego, staną się Jego świadkami (zob. Dz 1,8). W sądzie świadkowie muszą być wiarygodni, by byli traktowani poważnie. Muszą być znani z uczciwości, dobrej woli i szlachetnych intencji. Ale jeśli nie otworzą ust i nie wydadzą świadectwa, ich szlachetność nikomu na nic się nie zda! Podobnie jest z nami. Samo prowadzenie pobożnego życia jest ważne dla wydawania świadectwa, ale by inni mogli zostać zbawieni przez Ewangelię, musimy im o niej opowiedzieć. „Niech mówią odkupieni przez Pana, ci, których wyzwolił z ręki nieprzyjaciela” (Ps 107,2).

Świadkowie mówią o tym, czego osobiście doświadczyli, co widzieli i słyszeli. Uczniowie Jezusa widzieli go i słyszeli na własne oczy i uszy, my zaś widzimy Go i słyszymy na kartach Biblii. Tak więc dzisiaj wydawanie świadectwa musi obejmować głoszenie ludziom biblijnych prawd, które przyjęliśmy sercem.

Jezus nakazał swoim uczniom „głoszenie Ewangelii” (Mk 16,15), które w Ap 14,6 jest zilustrowane jako anioł lecący środkiem nieba, „który miał Ewangelię wieczną, aby ją zwiastować”. „Głoszenie Ewangelii” oznacza nie tylko przemawianie zza kazalnicy, ale dzielenie się z ludźmi Słowem Bożym, zarówno publiczne, jak i prywatne.

⁵⁰ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018, s. 100.

W Kościele wczesnochrześcijańskim nie tylko apostołowie, ale wszyscy wierzący „szli z miejsca na miejsce i zwiastowali dobrą nowinę” (Dz 8,4). Biblijny model Kościoła obejmuje wszystkich wyznawców aktywnie głoszących prawdę, którą „widzieli i słyszeli” (Dz 4,20; 22,15) w Słowie Bożym.

Jednak wielu chrześcijan nadal wierzy, że wydawanie świadectwa nie jest ich zadaniem. Brak doświadczenia, słaba pamięć, introwertyczne usposobienie czy lęk przed porażką są podawane jako powody, dla których „wydawanie świadectwa nie jest moim darem”. Często zapominamy, że dla uczniów Jezusa głoszenie Ewangelii także nie było czymś naturalnym czy łatwym. Byli oni prostymi ludźmi, a nie absolwentami seminarium. Modlili się, by „głosili z całą odwagą Słowo” (Dz 4,29), bo podobnie jak my zmagali się z lękiem! Gdyby nie zdecydowali się opuścić środowiska, w którym czuli się bezpiecznie, Kościół by nie istniał, a my nie znalibyśmy zbawiennej prawdy Ewangelii. Wydawanie świadectwa nie jest zarezerwowane dla elokwentnych uczonych o wylewnej osobowości. Jest świętym powołaniem każdego ucznia Jezusa.

Motywowani współczuciem

Aby pokonać obawy powstrzymujące nas od wydawania świadectwa, potrzebujemy motywacji podobnej do tej, jaką kierował się Jezus w swojej misji. „A widząc lud, uzalił się nad nim, gdyż był utrudzony i opuszczony jak owce, które nie mają pasterza” (Mt 9,36). Współczucie dla ludzi „poruszało” Jezusa do działania dla zgubionych i skłaniało go do uzalenia się nad tymi, którzy nie mieli nikogo, kto wskazałby im właściwą drogę. „Wtedy rzekł uczniom swoim: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo swoje” (Mt 9,37-38).

Obecnie Jezus nadal poszukuje szczerych uczniów, którzy przejęci współczuciem będą pracować dla tych, którzy „nie mają paster-

rza”. Brak pasterza oznacza, że potrzebują oni kogoś, kto poprowadzi ich ku prawdzie. Ellen G. White nawiązuje do „odpowiedzialności za prowadzenie dusz do Prawdy”⁵¹ jako obowiązku, który Pan złożył na wszystkich członkach Kościoła. Jeśli jesteśmy chrześcijanami, to odpowiedzialność Chrystusa staje się naszą odpowiedzialnością. Jezus zapłacił ogromną cenę, a wartość duszy jest zbyt wielka, by pragnienie wygody, uznania czy bezpieczeństwa powstrzymały nas od prowadzenia ludzi ku prawdzie.

Ten sam duch misyjny skłaniał wierzących we wszystkich wiekach do dzielenia się Słowem Bożym. Paweł uważał siebie za „dłużnika Greków i nie Greków, mądrych i niemądrych” (Rz 1,14). Jeremiasz nie był w stanie odeprzeć przynaglającego go obowiązku głoszenia Słowa Bożego. Powiedział: „A gdy pomyślałem: Nie wspomnę o nim i już nie przemówię w Jego imieniu, to stało się to w moim sercu jak ogień płonący, zamknięty w moich kościach. Mozoliłem się, by go znieść, lecz nie zdołałem” (Jr 20,9). Kiedy Piotra i Jana potraktowano surowo, zakazując im głoszenia Ewangelii, oni odpowiedzieli: „Czy słuszna to rzecz w obliczu Boga raczej was słuchać aniżeli Boga, sami osądźcie; my bowiem nie możemy nie mówić o tym, co widzieliśmy i słyszeliśmy” (Dz 4,19-20).

Są rzeczy ważniejsze niż nasze obawy. Sprawa Boża — zbawienie ludzi — jest z pewnością jednym z takich przypadków. Jako adwentystyczny pionier Stephen Haskell powiedział kiedyś: „Jeśli sprawa, w której uczestniczymy, ma sens, to jest najważniejszą ze wszystkich spraw”⁵².

⁵¹ Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, s. 65.

⁵² Stephen Haskell, w: James R. Nix, komp., *Passion, Purpose and Power*, Silver Spring 2013, s. 126.

Istotne korzyści

Kiedy pracujemy dla zbawienia bliźnich, Bóg posługuje się tym doświadczeniem dla naszego zbawienia. Dlatego praca pozyskiwania ludzi dla Chrystusa jest niezbędną częścią naszego przygotowania do nieba. Rozważ następujące dobrodziejstwa, których nie można uzyskać w żaden inny sposób.

Radość z widoku zbawionych ludzi. „Aby wstąpić do Jego radości — radości oglądania dusz odkupionych dzięki Jego ofierze — musimy uczestniczyć w Jego pracach dla ich odkupienia”⁵³.

Rozwój uduchowienia i poświęcenia. „Ci, którzy najczynniej zaangażowali się w pracę pozyskiwania dusz dla Chrystusa, ci właśnie najlepiej rozwinęli się pod względem uduchowienia i nabożności”⁵⁴.

Postęp w poznaniu prawdy. „Im bardziej ktoś stara się wyjaśniać innym Słowo Boże, tym jaśniejsze stanie się ono dla niego samego. Im więcej używamy naszej wiedzy i ćwiczymy nasze siły, tym więcej wiedzy i mocy będziemy posiadać”⁵⁵.

Siła do odparcia zła. „Siłę do odpierania zła najlepiej zdobywa się przez dynamiczne działanie”⁵⁶.

Rozwój chrześcijańskiego charakteru. „Abyśmy jednak rozwinęli w sobie charakter Chrystusa, musimy uczestniczyć w Jego pracy”⁵⁷.

Przygotowanie do nieba. „Ci, którzy odrzucają przywilej należenia do najbliższych Chrystusowi w pracy i służbie, odrzucają jedyne wykształcenie, pozwalające mieć udział z Nim w Jego chwale”⁵⁸.

Wzrastanie w uduchowaniu. „Niechaj kaznodzieje pouczą członków zboru, że aby wzrastać duchowo, muszą nieść odpowiedzialność,

⁵³ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, s. 100-101.

⁵⁴ Ellen G. White, *Ewangelizacja*, Warszawa 1967, s. 246.

⁵⁵ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, s. 256-257.

⁵⁶ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, s. 62.

⁵⁷ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, s. 100.

⁵⁸ Ellen G. White, *Wychowanie*, wyd. 2, Warszawa 2010, s. 185.

którą Pan włożył na nich, odpowiedzialność za prowadzenie dusz do Prawdy”⁵⁹.

Czy należy się dziwić, że szatan robi wszystko, co w jego mocy, by powstrzymać nas od dzielenia się Słowem Bożym? Usiłuje nie tylko utrzymać innych w ciemności, ale także nie dopuścić do tego, abyśmy byli zbawieni. „Obecnie szatan stara się utrzymać lud Boży w stanie bezczynności, powstrzymuje go przed głoszeniem Prawdy, aby w końcu wierni zważeni na wadze znalezieni byli lekkimi”⁶⁰.

Praktyczne zastosowanie

Choć powinniśmy służyć Kościołowi i społeczeństwu na różne sposoby, żadna służba nie zastąpi osobistego wydawania świadectwa. W tym tygodniu włącz do swojego stylu życia jedną lub więcej z poniższych prostych i skutecznych metod dzielenia się prawdą:

- opowiadanie o tym, czego Bóg dokonał dla ciebie;
- dystrybucja publikacji przekazujących prawdę biblijną;
- dystrybucja wykładów w formie wideo poświęconych wykładowi prorocत्व biblijnych;
- udzielanie cotygodniowych lekcji biblijnych;
- prowadzenie cotygodniowych spotkań małej grupy;
- prezentowanie i objaśnianie wykładów prorocत्व biblijnych gościom w twoim domu.

Dzieląc się prawdą z bliźnimi, powinniśmy pamiętać słowa Jezusa: „Mam wam jeszcze wiele do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie” (J 16,12). Przekazanie komuś wszystkich posiadanych przez ciebie publikacji na temat prawdy, czy przeprowadzenie intensywnego studium biblijnego może wydawać się dobrym pomysłem, ale może doprowadzić do przeładowania informacjami u osoby, którą pragniesz pozyskać dla Jezusa. Regułą jest dzielenie się prawdą biblijną w umiar-

⁵⁹ Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, s. 65.

⁶⁰ Tamże, s. 36.

kowanym tempie, temat po temacie. Zanim przedstawiśz potencjalnie wrażliwe prawdy, najlepiej jest przedstawić to, co spotka się z dość łatwym przyjęciem i zbuduje zaufanie do Biblii jako autorytatywnej reguły wiary.

Pracując dla zbawienia innych, nigdy nie jesteśmy sami. „Wraz z niebiańskimi aniołami mamy pracować w dziele przedstawiania Jezusa światu. Niemal z niecierpliwą żarliwością aniołowie czekają na naszą współpracę (...). Gdy oddajemy się Chrystusowi, całkowicie poświęcając mu serce, aniołowie radują się, że poprzez nasze głosy mogą objawiać Bożą miłość”⁶¹. Współpracujemy nie tylko z niebiańskimi aniołami, ale także dzielimy pragnienie Chrystusa, by ratować zgubione dusze, i w ten sposób znajdujemy wspólnotę z naszym Zbawicielem, jakiej nie możemy doświadczyć w inny sposób. Tym, którzy głoszą Ewangelię światu, została dana obietnica: „Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,20).

⁶¹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, s. 217.

CZEŚĆ 4

ŻYCIE KOŚCIELNE

Rozdział 9

ŚWIĘTE ZGROMADZENIA

Biblia nazywa Kościół „ciałem Chrystusowym” (1 Kor 12,27). Symbol ten pomaga nam zrozumieć istotne znaczenie zjednoczenia z naszą rodziną kościelną. Porównując członków Kościoła do różnych części ciała, apostoł Paweł napisał: „Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie potrzebuję ciebie; albo głowa nogom: Nie potrzebuję was” (1 Kor 12,21). Inaczej mówiąc, potrzebujemy siebie nawzajem! Kościół potrzebuje każdego ze swoich członków, a każdy z wyznawców potrzebuje Kościoła. Próby prowadzenia życia duchowego w odłączeniu od Kościoła kończą się fatalnie.

„Innym obowiązkiem, niestety często niedocenianym (...) jest obowiązek członka zboru. Stosunek Chrystusa do Kościoła jest trwały i święty. On jest Oblubieńcem, zbor — oblubienicą; On jest głową, a zbor ciałem. Łączność z Chrystusem mieści w sobie łączność z Jego zbozem. Zbor istnieje po to, by pełnił służbę Bożą, toteż w służbie dla Chrystusa połączenie się ze zbozem jest jednym z pierwszych kroków. Wierność Jezusowi wymaga wiernego pełnienia obowiązków zborowych”⁶².

Służba obecności

Jednym z najprostszych, a jednocześnie najczęściej zaniedbywanych „obowiązków zborowych” jest uczestniczenie w funkcjonowaniu zboru. Nie sposób być prawdziwie związanym z jakąś osobą czy organizacją bez spędzania z nią czasu. Kiedy mężczyzna i kobieta

⁶² Ellen G. White, *Wychowanie*, s. 188.

zaczynają spędzać ze sobą czas, budując wzajemne uczucia, mówimy, że *angażują się* we wzajemną więź. Podobnie jest w Kościele. *Zaangażowanie* w życie Kościoła nie wymaga posiadania stanowiska, zasiadania w radzie czy przemawiania zza kazalnicy podczas sobotniego nabożeństwa. Zaczyna się ono od prostego i naturalnego zwyczaju regularnego udziału w aktywności zboru — udziału motywowanego miłością do Chrystusa, Jego Słowa i Jego ludu.

To dobrowolne poświęcenie czasu nie tylko wyraża zainteresowanie sprawą Bożą, ale także zwiększa to zainteresowanie, stanowiąc niezbędne przygotowanie do wszelkiego rodzaju służby. Nasze życie zostaje związane z życiem Kościoła. Nasze uczucia i dążenia zostają utożsamione z Kościołem. Jedynie pod tym warunkiem piękne doświadczenie opisane przez apostoła Pawła może stać się naszą rzeczywistością: „I jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeśli doznaje czci jeden członek, radują się z nim wszystkie członki” (1 Kor 12,26).

Apostoł Paweł patrzył ponad osobistymi korzyściami z uczestniczenia w funkcjonowaniu Kościoła, kiedy radził: „Baczmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków, nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliża” (Hbr 10,24-25).

Powinniśmy uczestniczyć we „wspólnych zebraniach” nie tylko dla własnego rozwoju duchowego, ale także po to, by „baczyć jedni na drugich”. Bardzo niezachęcające jest, kiedy tylko pewna część członków zboru uczestniczy w jego funkcjonowaniu. Ci, którzy to czynią, są kuszeni, by zastanawiać się, czy warto w ogóle to robić, skoro tak nieliczni dostrzegają wartość działalności Kościoła i jego misji. Z drugiej strony, regularne uczestniczenie w nabożeństwach i spotkaniach w zborze może „pobudzać do miłości i dobrych uczynków”, zachęcając innych do życia dla Chrystusa. Apostoł Paweł dochodzi do wniosku, że to wszystko ma tym większe znaczenie, im wyraźniej widzimy, że „ten dzień” — dzień powtórnego przyjścia Chrystusa — „się przybliża”.

Wielu po prostu nie rozumie, że życie Kościoła zależy od stałej aktywności jego członków. Musimy pamiętać, że jesteśmy nie tylko widzami i słuchaczami, którzy mogą wybierać, czy mają ochotę iść do zboru albo czy warto posłuchać tego czy innego mówcy. Kiedy przyjmujemy chrzest i stajemy się członkami Kościoła, bierzemy na siebie odpowiedzialność za aktywne uczestniczenie w jego życiu — niesienie błogosławieństwa innym i wzmacnianie ich.

Znaczenie uczestniczenia w życiu Kościoła jest tak ważne, iż można je nazwać „służbą obecności”. Niech twoim zwyczajem będzie regularne uczestniczenie w funkcjonowaniu Kościoła, a będziesz cennym błogosławieństwem dla swojego zboru. Nawet jeśli inni nie będą regularnie uczęszczać na nabożeństwa, twoje zaangażowanie tym bardziej wzrośnie. „Z sercem zmiękczoneym miłością Jezusa udaj się na spotkanie, czując, że jesteś osobiście odpowiedzialny za jego powodzenie. Nawet jeśli przyjdzie tylko kilka osób, powinieneś czuć dwa razy większą odpowiedzialność”⁶³.

Co najmniej trzy cotygodniowe spotkania powinny być częścią życia każdego adwentysty dnia siódmego — szkoła sobotnia, nabożeństwo sobotnie i spotkanie małej grupy modlitewnej i studiującej Biblię w jeden z powszednich dni tygodnia.

Szkoła sobotnia

W każdym zborze adwentystycznym bezpośrednio przed lub po sobotnim nabożeństwie odbywa się wspólne studium Biblii zwane szkołą sobotnią. Ma ona cztery cele:

1. Studiowanie Pisma Świętego.
2. Wspólnota.
3. Działalność na rzecz lokalnej społeczności.
4. Udział w światowej misji.

⁶³ Ellen G. White, *Pastoral Ministry*, s. 184.

Ten czas studiowania i wspólnoty, połączony ze sprawozdaniami misyjnymi i okazjami do służby, stanowi niezbędny element życia zboru. Każdy członek Kościoła powinien należeć do szkoły sobotniej i uczestniczyć w lekcjach.

Niektórzy wyznawcy wolą omijać szkołę sobotnią i uczestniczyć tylko w nabożeństwie, którego główną częścią jest kazanie. Powszechnie stosowane argumenty mające usprawiedliwiać takie postępowanie to obawa przed uczestniczeniem w wymianie zdań z innymi, potrzeba dłuższego snu, brak czasu na poranne przygotowania czy brak korzyści z uczestniczenia w szkole sobotniej. Jednak żaden z tych argumentów nie powinien nas powstrzymywać przed uczestniczeniem w tej części nabożeństwa. Po pierwsze, Bóg pragnie, abyśmy przebywali z innymi chrześcijanami, rozmawiali i wspólnie się modlili — nie tylko ze względu na potrzebę współdziałania tu i teraz, ale także dlatego, że będziemy żyć razem przez całą wieczność! Po drugie, Bóg może nam pomóc udać się wcześniej na spoczynek, abyśmy się wypali i zdążyli rano przygotować się do szkoły sobotniej. Wreszcie, jeśli nie jej dostrzegamy wartości, możemy prosić Boga, by uczynił ją dla nas atrakcyjną i uświadomił nam, że jesteśmy „osobiście odpowiedzialni za jej powodzenie”. Nie możemy pozwolić, by cokolwiek powstrzymało nas od przyjmowania i przekazywania błogosławieństw związanych ze szkołą sobotnią.

Nabożeństwo sobotnie

Nabożeństwo sobotnie powinno być dla chrześcijanina najważniejszym czasem w ciągu tygodnia. Opisując życie Jezusa, Łukasz napisał: „I przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował, i wszedł według zwyczaju swego w dzień sabatu do synagogi, i powstał, aby czytać” (Łk 4,16). Zwyczajem Jezusa, Jego regularną praktyką, było uczęszczanie na sobotnie nabożeństwa. W starotestamentowej Księdze Kapłańskiej szabat został opisany jako dzień „zgromadzenia świętego” (Kpł 23,3 BG).

Nie świętujemy szabatu w pełni zgodnie z jego intencją, jeśli celowo pozostajemy w domu i oddajemy Bogu cześć w pojedynkę. Jest czas na osobiste nabożeństwo, ale w szabat jest także czas na nabożeństwo wspólnotowe. Nawet na Nowej Ziemi, jak Pan zapowiada przez proroka Izajasza, w szabat „przychodzić będzie każdy człowiek, aby mi oddać pokłon — mówi Pan” (Iz 66,23).

Oczywiście nie oznacza to, że nigdy nie wolno nam spędzić szabatu w pojedynkę, ale normą powinno być dla nas uczestniczenie we wspólnych sobotnich nabożeństwach. Nawet w podróży możemy znaleźć najbliższy zbor adwentystyczny i udać się do niego w sobotę. W ten sposób będziemy mieli okazję poznać nowych współwyznawców.

Z reguły nie powinniśmy uczęszczać co sobotę do innego zboru w poszukiwaniu najbardziej interesującego nabożeństwa, ale powinniśmy zaangażować się w działanie zboru, do którego należymy. Mamy „być wytwórcami, a nie tylko konsumentami”⁶⁴. Inwestowanie czasu i wysiłku w twój zbor pozwoli twoim inicjatywom i wysiłkom przynosić dobry owoc.

Spotkania grupy modlitewnej i studiującej Biblię

Uczeń Chrystusa powinien mieć w zwyczaju uczestniczenie w tygodniowych spotkaniach modlitewnych w jeden z powszednich dni tygodnia. Większość zborów organizuje wspólne spotkania modlitewne lub spotkania w małych grupach, jak również studium Biblii w małych grupach, by zapewnić duchowy rozwój członkom Kościoła. Ci, którzy poza sobotnimi nabożeństwami nie uczestniczą regularnie w innych spotkaniach kościelnych, narażają się na większe ryzyko pokusy. Modlitwa i studiowanie Słowa Bożego są źródłem naszej siły, a zbieranie się w tym celu także w powszednim dniu tygodnia jest ważne dla naszego duchowego wzrastania.

⁶⁴ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, s. 200.

Spotkania modlitewne są tak ważne dla Kościoła, iż Ellen G. White napisała: „Spotkanie modlitewne zawsze ujawni prawdziwe zainteresowanie członków zboru sprawami duchowymi i wiecznymi. Spotkanie modlitewne jest jak tętno dla organizmu — wskazuje prawdziwy duchowy stan zboru”⁶⁵.

Jeśli uczestnictwo w spotkaniach modlitewnych wskazuje prawdziwy stan zboru, to musi także odzwierciedlać prawdę o naszym indywidualnym stanie duchowym. „Wszyscy szczerze pragnący łączności z Bogiem będą przybywać na spotkanie poświęcone modlitwie, wierni swym obowiązkom, gorliwi i zabiegający o wszystkie błogosławieństwa, które mogą zyskać. Będą oni walczyć o każdą możliwość, dzięki której mogą otrzymać światło niebios”⁶⁶.

Praktyczne zastosowanie

Jeśli jeszcze tego nie czynisz, zacznij w tym tygodniu praktykę uczestniczenia w cotygodniowych świętych zgromadzeniach — szkole sobotniej, nabożeństwie sobotnim i spotkaniu modlitewnym w powszechnym dniu tygodnia. Choć uczestniczenie także w innych przejawach działalności zboru jest ważne, regularny udział w tych trzech cotygodniowych spotkaniach stanowi podstawę twojego życia w Kościele aż do powtórnego przyjścia Jezusa. Twoja wierność w uczestniczeniu w nich będzie błogosławieństwem nie tylko dla ciebie, ale także dla wielu innych ludzi.

„Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze”. Nie czekaj, aż *poczujesz* chęć uczestniczenia w działalności Kościoła. *Postanów* poświęcić swój czas, by uczestniczyć w spotkaniach w twoim zborze, a Bóg posłuży się twoją służbą obecności, by dać ci większe umiowanie Jego samego, Jego sprawy i Jego ludu.

⁶⁵ Ellen G. White, *Pastoral Ministry*, s. 183.

⁶⁶ Ellen G. White, *W atmosferze niebios*, Warszawa 2001, s. 91.

ŚWIĘTE OBRZĘDY

W naszej drodze uczniostwa dzielimy z rodziną zborową wiele chwil zarówno radosnych, jak i smutnych. „I jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeśli doznaje czci jeden członek, radują się z nim wszystkie członki” (1 Kor 12,26). Święte ceremonie i obrzędy stanowią okazję do duchowej refleksji i uznania naszej zależności od Boga w ważnych chwilach naszego życia. W Kościele Adwentystów Dnia Siódmego ważne ceremonie i obrzędy obejmują chrzest, umywanie nóg i Wieczerzę Pańską, błogosławienie dzieci, ordynacje, namaszczenie chorych, nabożeństwa pogrzebowe i uroczystości ślubne.

Chrzest

W Mk 16,16 Jezus mówi: „Kto uwierzy i ochrzczony zostanie, będzie zbawiony”. Chrystus nakazuje, by wszyscy, którzy wyznają wiarę w Niego, przyjęli chrzest. „Pogrzebani tedy jesteśmy wraz z nim przez chrzest w śmierć” (Rz 6,4). Chrzest symbolizuje śmierć dla starego życia grzechu, pogrzeb i zmartwychwstanie do nowego życia posłuszeństwa wobec Chrystusa. W świetle tego jedyną właściwą biblijną formą chrztu jest pełne zanurzenie w wodzie.

Obrzęd chrztu jest jednym z najważniejszych wydarzeń w życiu zboru i stanowi sposób, w jaki nowi członkowie przyłączają się do Kościoła. Kandydaci starannie studiują biblijne zasady wiary i praktyki Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, zanim zostaną dopuszczeni do chrztu. Ma to zapewnić im gotowość do publicznego poświęcenia się Chrystu-

sowi, a także do członkostwa w Jego ciele — Kościele (zob. 1 Kor 12,13). Dzieci nie są dopuszczane do chrztu, dopóki nie mogą pojąć duchowego znaczenia tego ważnego kroku w życiu człowieka wierzącego.

W niektórych przypadkach osoby, które już zostały ochrzczone przez zanurzenie w innym Kościele, są przyjmowane do Kościoła Adventystów Dnia Siódmego przez tzw. „wyznanie wiary”. W takim przypadku nabożeństwo połączone z przyjęciem do zboru różni się od nabożeństwa chrzcielnego tylko tym, że nie dokonuje się obrzędu chrztu.

Nabożeństwo baptyzmalne z reguły zaczyna się od przeczytania przez pastora czy starszego zboru trzynastopunktowego ślubowania baptyzmalnego z *Prawa zborowego*. Zwięźle podsumowuje ono zasady wiary Kościoła. W obecności zgromadzenia kandydat czy grupa kandydatów potwierdza uroczyście to ślubowanie. Potem zazwyczaj następują krótkie osobiste świadectwa kandydatów. Następnie zbór głośuje przyjęcie kandydata do zboru na mocy chrztu.

Obok samego zanurzenia w wodzie obrzęd chrztu może obejmować wspólny śpiew, wręczenie upominków oraz czas na gratulacje i życzenia po oficjalnej części uroczystości. Pod koniec uroczystości nowi członkowie Kościoła otrzymują świadectwo chrztu.

Obrzędu tego można dokonać w zborowym baptysterium, jeziorze, stawie i wszędzie tam, gdzie jest dość wody, by można było się w niej całkowicie zanurzyć. Choć najczęściej obrzęd chrztu jest dokonywany podczas sobotniego nabożeństwa, to jednak można go dokonać w dowolnym miejscu i o dowolnej porze.

Wieczerza Pańska

Jezus Chrystus ustanowił obrzęd Wieczerzy Pańskiej (zob. 1 Kor 11,23-26). Wspólne spożywanie przaśnego chleba i czystego, niesfermentowanego soku z czerwonych winogron jako symboli ciała i krwi Chrystusa służy wspomnianiu Jego ofiary oraz obietnicy przebaczenia danej nam na mocy tej ofiary. Obrzęd Wieczerzy Pańskiej jest Ewangelią przed-

stawioną w symbolach, a jednocześnie uroczystym i radosnym nabożeństwem w zborze.

Przed uroczystością adwentyści dnia siódmego, zgodnie z przykładem Jezusa danym podczas ostatniej wieczerzy, przeprowadzają obrzęd pokory, czyli umywanie nóg (zob. J 13,1-17). Symbolizuje on obmycie z grzechu i obrazuje nowy początek dla chrześcijanina, który popełnił błędy, ale nie odwrócił się od Boga, więc nie musi na nowo przyjmować chrztu.

Z reguły mężczyźni i kobiety uczestniczą w obrzędzie umywania nóg w osobnych pomieszczeniach, choć w niektórych zborach dopuszcza się umywanie nóg między osobami bliskimi różnej płci. W pomieszczeniach, w których ma być dokonane umywanie nóg, diakoni i diakonisy przygotowują ręczniki i miednice. Uczestnicy obrzędu dobierają się dwójkami, modlą się razem, umywają sobie nawzajem nogi, a czasami także śpiewają odpowiednią pieśń wraz z innymi osobami obecnymi w pomieszczeniu. Jest to czas pokory, skruchy, a w razie potrzeby także pojednania. Nabożeństwo to przygotowuje serce do radości przebaczenia w Chrystusie ukazanego w następującej potem Wieczerzy Pańskiej.

Adwentyści praktykują tzw. otwartą Wieczerzę Pańską, co oznacza, że chrześcijanie z innych wyznań mogą uczestniczyć w tym świętym obrzędzie. Ponieważ jest on przeznaczony dla w pełni świadomych wierzących, nie dopuszcza się do uczestniczenia w nim dzieci, dopóki nie zostaną ochrzczone i nie są w stanie ocenić jego duchowego znaczenia.

Z reguły zbory adwentystyczne planują Wieczerzę Pańską raz na kwartał, dokładając starań, by nikt nie przeoczył tego szczególnego obrzędu. Niektórzy wstrzymują się od uczestniczenia w uroczystości, tłumacząc to poczuciem niegodności, ale właśnie ze względu na naszą niegodność uczestniczymy w obrzędzie umywania nóg i Wieczerzy Pańskiej. Skłonność do jedynie *obserwowania* obrzędów kościelnych zamiast *uczestniczenia* w nich nie jest dobrym powodem do unikania udziału w Wieczerzy Pańskiej. To Jezus polecił nam brać udział w tym obrzędzie i to On powiedział: „Jeśli to wiecie, błogosławieni jesteście, gdy zgodnie z tym postępować będziecie” (J 13,17).

Błogosławienie dzieci

Adwentyści dnia siódmego nie uznają chrztu niemowląt, ale stosują biblijną praktykę poświęcenia dzieci Panu. Maria i Józef poświęcili Jezusa w świątyni (zob. Łk 2,22), Anna poświęciła Samuela Panu (zob. 1 Sm 1,27-28), a sam Jezus „brał [dzieci] w ramiona, i błogosławił, kładąc na nie ręce” (Mk 10,16). Uroczystość błogosławienia dzieci odbywa się zazwyczaj podczas sobotniego nabożeństwa i może zostać przeprowadzona przez pastora albo starszego zboru. Ta krótka uroczystość powinna zawierać następujące zasadnicze elementy:

- dziękczynienie dla Boga za dar nowego życia;
- zawarcie przez rodziców przymierza z Bogiem, iż wychowają dziecko w nauce i radzie Pańskiej (zob. Ef 6,4);
- zobowiązanie zgromadzenia do wspierania rodziców;
- modlitwa o szczególne błogosławieństwo dla dziecka.

Choć w przypadku obrzędu błogosławienia dzieci nie stosuje się ograniczenia wieku, dzieci powyżej pierwszego czy drugiego roku życia rzadko w nim uczestniczą, gdyż jest on przeznaczony przede wszystkim dla niemowląt. Rozpoczyna się od zaproszenia rodziców i dziecka, a czasami także innych członków rodziny, by wyszli przed zgromadzenie. Osoba prowadząca wygłasza krótką mowę, a następnie rodzice wyrażają pragnienie zawarcia przymierza z Bogiem, by wychować dziecko dla Niego. Potem osoba prowadząca modli się o pomoc i błogosławieństwo Boga, albo trzymając dziecko na rękach, albo kładąc dłoń na jego głowie. Pod koniec uroczystości rodzice otrzymują specjalne świadectwo upamiętniające to wydarzenie.

Ordynacja

Choć Bóg powołuje wszystkich chrześcijan do duchowej służby w społeczności Kościoła, Nowy Testament wskazuje, że niektórzy służebni przywódcy powinni zostać odłączeni do pewnych rodzajów służby przez nałożenie rąk. Dotyczy to kaznodziejów, starszych zboru i diakonów.

Kaznodzieje, czyli pastory, są ordynowani po okresie stażu w aktywnej służbie, kiedy potwierdzą swoje powołanie. Średnio po czterech-pięciu latach aktywnej służby dokonywany jest proces oceny w celu określenia, czy kandydat zostanie zatwierdzony do ordynacji przez zarząd diecezji i zarząd unii. Po zatwierdzeniu przeprowadzana jest uroczystość ordynacji pastora, najczęściej podczas dorocznego zjazdu namiotowego diecezji. Ceremonia obejmuje nałożenie rąk przez przywódców diecezji i innych ordynowanych pastorów oraz specjalną modlitwę ordynacyjną. Ordynowany pastor adwentystyczny zostaje uznany przez Kościół ogólnoswiatowy jako autoryzowany do pełnienia wszystkich obrzędów i ceremonii oraz zakładania zborów.

Starsi zborów i diakoni także są publicznie ordynowani, zazwyczaj podczas sobotniego nabożeństwa. Ordynacja obejmuje także diakonisy. Wcześniej ordynowani starsi zboru zostają zaproszeni, by klęknąć wokół ordynowanych urzędników i położyć na nich dłonie podczas modlitwy ordynowanego kaznodziei. Miejscowi starsi zboru i diakoni nie mogą uczestniczyć w prowadzeniu obrzędów kościelnych, dopóki nie są ordynowani.

Namaszczenie chorych

W Jk 5,14-15 czytamy następujące pouczenie: „Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone”. Na podstawie tego pouczenia adwentyści dnia siódmego złożeni ciężką chorobą czy urazem mogą poprosić starszych zboru o przeprowadzenie namaszczenia. Jeśli ktoś jest zbyt chory, by osobiście zwrócić się z taką prośbą, przyjaciele lub bliscy mogą poprosić o dokonanie tego obrzędu.

Namaszczenie jest związane nie tylko z potrzebą fizycznego uzdrowienia, ale także przebaczenia. Jest to pora trzeźwej refleksji, zastanowienia nad sobą i poddania się Bogu — przynosi ono pokój choremu,

który zdaje wszystkie swoje troski na Boga. Rozdział *Modlitwa za chorego* w książce *Śladami Wielkiego Lekarza* autorstwa Ellen G. White stanowi dobrą pomoc w duchowym przygotowaniu się na ten obrzęd. Namaszczenie chorych nie jest ostatnim namaszczeniem przed śmiercią, ale wyrazem wiary w uzdrawiającą moc Chrystusa podtrzymującą życie. Olej użyty podczas obrzędu nie ma żadnej mistycznej mocy, ale jest symbolem uzdrawiającej mocy Ducha Świętego. Namaszczenie i modlitwa są dokonywane z wiarą i w pokornym poddaniu się woli Boga, choć nie zawsze może nią być natychmiastowe fizyczne uzdrowienie.

Namaszczenia dokonuje zazwyczaj pastor z towarzyszeniem starszych zboru, choć w niektórych przypadkach może go dokonać także starszy zboru. Bliscy przyjaciele czy współwyznawcy także mogą zostać zaproszeni. Obrzęd obejmuje krótką mowę dotyczącą celu i ilości namaszczenia, czytanie z Pisma Świętego oraz budujące słowa skierowane do uczestników. Następnie uczestnicy zbierają się wokół namaszczonej osoby i modlą się — albo niektórzy z nich, albo wszyscy kolejno. Na końcu modli się prowadzący, po czym namaszcza oliwą czoło chorego, co symbolizuje uzdrawiający dotyk Ducha Świętego. Obrzęd namaszczenia nie jest przeznaczony dla dużej widowni, ale bardzo osobisty, skierowany na osobę w szczególnej potrzebie.

Pogrzeb

Pogrzeby w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego są pod wieloma względami podobne do pogrzebów w innych Kościołach chrześcijańskich. Jedną z istotnych różnic jest to, iż bliscy osoby zmarłej mają pociechę w postaci obietnicy zmartwychwstania zamiast mglistej nadziei, że przebywa ona w niebie jako bezcielesna dusza (zob. 1 Tes 4,16-18). Śmierć jest jak nieświadomy sen w oczekiwaniu na zmartwychwstanie w dniu powtórnego przyjscia Chrystusa (zob. Ps 13,3; Koh 9,5-6). Biblia nie uczy, że umarli zaraz po śmierci udają się do nieba (zob. Dz 2,34).

Czasami zadawane jest pytanie, czy Biblia dopuszcza praktykę kremacji ciała po śmierci. Nie znajdujemy w niej żadnego przykazania dotyczącego sposobu pochówku, a więc dopuszczalne są różne metody, pod warunkiem zachowania należytego szacunku dla osoby zmarłej. Troska o to, jak Bóg wskrzesi tych, których ciało zostało poddane kremacji w takim samym stopniu mogłaby dotyczyć tych, których ciało zostało pochowane w ziemi, ponieważ tak czy inaczej obraca się ono proch. Bóg nie jest zależny w kwestii zmartwychwstania od ciała, które zmarli mieli przed śmiercią.

Adwentyści dnia siódmego stoją na stanowisku, że kosztowny pogrzeb nie jest konieczny, by uhonorować osobę zmarłą. Powinien on cechować się prostotą i szacunkiem. Może być poprzedzony odwiedzinami w domu rodziny osoby zmarłej połączonymi z okazaniem zwłok.

Nabożeństwo pogrzebowe odbywa się zazwyczaj w zakładzie pogrzebowym lub lokalnym zborze. Może się składać z modlitwy, czytania Pisma Świętego, przypomnienia życiorysu osoby zmarłej, wypowiedzi bliskich i przyjaciół, pieśni i krótkiego kazania. Przy grobie także odbywa się krótkie nabożeństwo. Po pogrzebie uczestnicy mogą zostać zaproszeni na prosty wspólny posiłek przygotowany przez diakonisy.

Zaślubiny

Sam Bóg ustanowił małżeństwo jako święty związek między mężczyzną i kobietą. Zaślubiny mają więc być radosną i duchową uroczystością, podczas której w obecności Boga i świadków zawierane jest dożgonne przymierze między dwojgiem ludzi. Przed zawarciem małżeństwa przyszli małżonkowie zazwyczaj korzystają z doradztwa przedmałżeńskiego, aby przygotować się do przyszłego wspólnego życia. Zgodnie z biblijną zasadą równego jarzma kaznodzieje adwentystów dnia siódmego powinni uczestniczyć w zaślubinach tylko w przypadku, kiedy przyszli współmałżonkowie należą do tego samego wyznania (zob. 2 Kor 6,14).

Zbory adwentystyczne są udostępniane w celach zaślubin i przyjęć weselnych, ale praktyka i związane z tym opłaty są ustalane lokalnie. Aby zapewnić Boże błogosławieństwo planowanemu małżeństwu, członkowie Kościoła powinni rozważyć następujące wskazówki.

- Zaplanujcie zaślubiny, próbę przedślubną i przyjęcie weselne tak, by nie przypadły w szabat, jeśli związane z tym zajęcia byłyby nieodpowiednie w tym świętym dniu. Aby uniknąć nadmiaru przygotowań osobistych, dekorowania i sprzątania zboru czy zatrudniania fotografów i innych usług w szabat, wielu adwentystów dnia siódmego planuje zaślubiny na niedzielę.
- Przygotujcie ubiór zgodny z biblijnymi zasadami skromności.
- Unikajcie świeckiej muzyki i tańca.
- Unikajcie podawania alkoholu, napojów kofeinowych i nieczystych pokarmów.
- Nie silcie się na wystawność, by dorównać popularnym praktykom weselnym, nawet za cenę zadłużania się.

Najważniejszym Gościem podczas uroczystości zaślubin jest nasz Pan, Jezus Chrystus. To On łączy męża i żonę w małżeństwie i zapewnia błogosławieństwo, którego pragną. Adwentystyczne zaślubiny powinny być dla naszych krewnych i przyjaciół świadectwem, że Jezus jest dla nas najważniejszy.

Praktyczne zastosowanie

W swoim życiu adwentysty dnia siódmego będziesz uczestniczył biernie i czynnie w wielu, jeśli nie we wszystkich świętych obrzędach i ceremoniach opisanych w tym rozdziale. Jeśli jesteś członkiem Kościoła, to znaczy, że zostałeś już ochrzczony. Teraz masz lepsze zrozumienie obrzędów i ceremonii, w których możesz uczestniczyć w zborze czy podczas zjazdów. Te święte wydarzenia są ważnymi chwilami nie tylko w życiu poszczególnych wyznawców, ale także całego Kościoła.

BÓG PORZĄDKU

Od niepojętego wewnętrznego funkcjonowania ludzkiego organizmu po harmonię i współzależność obserwowaną w ogromnym wszechświecie, wyraźnie widać, że „Pan jest Bogiem porządku”⁶⁷. Za każdym razem, gdy marnujemy cenny czas, szukając czegoś, co zawieruszyliśmy, albo pracując nad projektem kierowanym przez kogoś, kto działa bez solidnego planu, przypominamy sobie znaczenie organizacji dla efektywności i spokoju umysłu. „Albowiem Bóg nie jest Bogiem nieporządku, ale pokoju” (1 Kor 14,33). Wszystko, czym On kieruje, jest zorganizowane. „Wszystko, co dotyczy nieba, cechuje doskonały ład. Postępowanie zastępów anielskich wyróżnia się uległością i absolutną dyscypliną”⁶⁸.

Kościół na pustyni

Kiedy Bóg postanowił objawić swój charakter za pośrednictwem starożytnych Izraelitów, zaczął od zorganizowania swojego ludu. Wyzna-
czył im wyraźnie i szczegółowo ich zadania, aby wszyscy dobrze
rozumieli swoje obowiązki. Bóg był ich jedynym Władcą, Mojżesz —
widzialnym przywódcą, siedemdziesięciu starszych poszczególnych
plemion pomagało Mojżeszowi, kapłani i Lewici służyli w świątyni,
książęta zarządzili plemionami, a podlegali im wodzowie tysięcy, setek,
pięćdziesiątek i dziesiątek. Bóg dał im też szczegółowe instrukcje
budowy przybytku i jego sprzętów (zob. Wj 25-40). Podał także szcze-

⁶⁷ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, s. 275.

⁶⁸ Tamże.

góły poszczególnych ofiar i obrzędów świątynnych (zob. Kpł 1-7). Bóg wyznaczył odpowiednie miejsce każdemu plemieniu w obozie wokoło przybytku oraz ustalił precyzyjną kolejność rozbijania obozu i zwijania go przez kolejne plemiona (zob. Lb 2). Rody pochodzące od trzech synów Lewiego otrzymały różne obowiązki związane z przenoszeniem i ustawianiem przybytku (zob. Lb 3). Kapłanom wyznaczono zadanie wydawania określonych sygnałów przy pomocy trąb mających kierować każdym ruchem zgromadzenia (zob. Lb 10).

Organizacja Izraela budziła podziw. Zwróć uwagę na poniższy opis tego, jakie wrażenie zrobił widok izraelskiego obozu na występny proroku Bileamie. „Spoglądając w dół na obóz izraelski, ze zdziwieniem dostrzegł widome oznaki ich pomyślności. Przedstawiano mu ich jako prymitywną, niezorganizowaną rzeszę, która przez swe tułanie się była utrapieniem dla kraju oraz plagą i postrachem dla okolicznych narodów, ale to, co zobaczył, było przeciwieństwem tego wszystkiego. Widział rozległy, doskonale zorganizowany obóz — wszystko nosiło znamiona dyscypliny i porządku”⁶⁹.

Kościół nowotestamentowy

Jak starożytny Izrael został zorganizowany przez Boga, tak Kościół „został zorganizowany do służby”⁷⁰. Najpierw Jezus powołał dwunastu apostołów, których wyszkolił jako przywódców Jego dzieła (zob. Mk 3,14). Następnie wybrano siedmiu diakonów, aby kierowali materialnymi potrzebami rozwijającego się Kościoła (zob. Dz 6,1-6). Pierwsze kroki ku organizacji Kościoła były potwierdzone bezpośrednim błogosławieństwem Boga. „A Słowo Boże rośnie i poczet uczniów w Jerozolimie bardzo się pomnażał” (Dz 6,7). Kiedy zbory powstawały w różnych miejscach w wyniku głoszenia Ewangelii, apostołowie „wyznaczyli im w każdym zborze starszych” (Dz 14,23; zob. także Tt 1,5), by nadzorowali zbory i kierowali ich działalnością.

⁶⁹ Tamże, s. 331.

⁷⁰ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, s. 9.

Od samego początku Kościół wczesnochrześcijański doświadczał zdumiewającego rozwoju. Tysiące osób przyłączały się do ciała Chrystusowego. „Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz” (Dz 2,41). „Pan zaś codziennie pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni” (Dz 2,47). Wraz z każdym kolejnym chrztem kolejny wyznawca był „dodawany” do ciała Kościoła. „Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało” (1 Kor 12,13).

Niektórzy wzdragają się przed należeniem do organizacji. Twierdzą, że są członkami „niewidzialnego” ciała Chrystusa, ale nie widzą potrzeby uczestniczenia w życiu zboru. Nie jest to zgodne ze Słowem Bożym. Samo słowo „ciało” użyte dla opisu Kościoła wskazuje potrzebę bliskiego współdziałania i współzależności z innymi wierzącymi. Ponadto, gdyby nowo nawróceni nie byli wyraźnie identyfikowani jako członkowie Kościoła wczesnochrześcijańskiego, nie istniałaby potrzeba służby starszych, czyli nadzorców, gdyż nie byłoby kogo nadzorować! Jednak Biblia ukazuje, że nowo ochrzczeni wierzący byli włączani do zborów mających wyraźny system organizacyjny. Każdy zbor zapewniał wsparcie, nadzór i kierownictwo, jakiego potrzebowali nowi członkowie Kościoła.

„Istotnym czynnikiem duchowego rozwoju nowo nawróconych był porządek ewangeliczny, którym apostołowie starali się ich otoczyć dla ich bezpieczeństwa. (...) Było to zgodne z realizowanym przez Pawła ewangelicznym planem zjednoczenia w jednym organizmie wszystkich wierzących w Chrystusa”⁷¹.

Organizacja i jedność

Jednym z wielkich błogosławieństw związanych ze zorganizowaniem Kościoła wczesnochrześcijańskiego było to, że organizacja pomagała zachować jedność wśród wierzących. W pewnym momencie doszło

⁷¹ Tamże, s. 107.

do doktrynalnego kryzysu związanego z kontrowersją wokół konieczności obrzezania. Zamiast pozwolić, by każdy zbor kierował się własnym przekonaniem w tej sprawie, i ryzykować w ten sposób rozłam w Kościele, apostołowie, starsi i bracia przybyli razem do Jerozolimy, by się modlić, studiować i dojść do wspólnej decyzji opartej na Piśmie Świętym (zob. Dz 15). Kiedy Duch Święty udzielał mądrości poszczególnym reprezentantom Kościoła, zjazd doszedł do właściwego zrozumienia Słowa Bożego w tej kwestii. Następnie posłańcy zanieśli decyzję zjazdu jerozolimskiego poszczególnym zborom, aby wszyscy kierowali się wspólnymi ustaleniami. Jedność wśród wierzących została zachowana. Chrystus jest Głową Kościoła, ale działa przez ludzkich przywódców i reprezentantów, by zachować harmonię i biblijną jedność w całym Kościele.

Organizacja Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego

Wielu wczesnych adwentystów dnia siódmego obawiało się, że organizacja kościelna nieuchronnie doprowadzi do upadku. Jednak biblijne świadectwo w tej kwestii i prorockie kierownictwo udzielone za pośrednictwem Ellen G. White doprowadziły do gruntownego zorganizowania Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. W uzasadnieniu tego zorganizowania czytamy: „W miarę liczebnego wzrostu stało się oczywiste, że bez jakiejś formy organizacyjnej dojdzie wkrótce do wielkiego zamieszania, a dzieło nie będzie postępować sukcesywnie. Organizacja była konieczna, by zapewnić kaznodziejom utrzymanie, wesprzeć działalność na nowych terenach, ochronić zbory i kaznodziejów przed niegodnymi wyznawcami, utrzymać własność kościelną, opublikować prawdę za pomocą prasy i załatwić wiele innych spraw”⁷².

Obecnie, zgodnie z biblijnym modelem, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego jest zorganizowany w oparciu o reprezentatywny system zarządzania kościelnego. Oznacza to, że władza w Kościele jest władzą

⁷² Ellen G. White, *Wydarzenie czasów końca*, Warszawa 1995, s. 33.

delegowaną, ostatecznie pochodzącą od wszystkich wyznawców. Władza wykonawcza jest powierzana ciałom reprezentatywnym i urzędnikom w celu zarządzania Kościołem. Cztery zasadnicze poziomy organizacji kościelnej są następujące:

1. Zbory.
2. Diecezje (konferencje zborów).
3. Unie (zjednoczenia konferencji zborów).
4. Generalna Konferencja.

Generalna Konferencja Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego nadzoruje ogólnoświatowe dzieło Kościoła. Co pięć lat delegaci z całego świata przybywają na oficjalny zjazd Generalnej Konferencji (podobny do zjazdu w Jerozolimie opisanego w Dz 15), by wysłuchać sprawozdań z działalności Kościoła, wybrać przewodniczącego Generalnej Konferencji i innych przywódców, przegłosować zmiany w *Prawie zborowym Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego* (*Seventh-day Adventist Church Manual* — oficjalnym zbiorze pragmatyki zborów adwentystrycznych) oraz zająć się innymi ważnymi sprawami Kościoła. Między tymi zjazdami Kościołem administruje Rada Generalnej Konferencji. Spotyka się ona dwa razy w roku podczas sesji wiosennej i dorocznego posiedzenia, a także na posiedzeniach nadzwyczajnych zwoływanych w razie potrzeby.

Dla większej efektywności działania Generalna Konferencja została zorganizowana w trzynaście światowych wydziałów, z których każdy ma swojego przewodniczącego, urzędników i radę. Wydziały te nie są osobnym poziomem organizacji, ale pełnią funkcje regionalnych biur Generalnej Konferencji służących efektywniej potrzebom różnych obszarów językowych i geograficznych ogólnoświatowego Kościoła. Obecnie istnieje trzynaście wydziałów i dwa tzw. dołączone pola:

1. Wydział Zachodnio-Centralnoafrykański [East-Central Africa Division (BCD)]
2. Wydział Euro-Azjatycki [Euro-Asia Division (BSD)]
3. Wydział Interamerykański [Inter-American Division (IAD)]
4. Wydział Intereuropejski [Inter-European Division (BUD)]

5. Wydział Północnoamerykański Wydział [North American Division (NAD)]
6. Wydział Północnoazjatycko-Pacyficzny [Northern Asia-Pacific Division (NSD)]
7. Wydział Południowoazjatycko-Pacyficzny [South American Division (SAD)]
8. Wydział Południowopacyficzny [South Pacific Division (SPD)]
9. Wydział Afryki Południowej i Oceanu Indyjskiego [Southern Africa-Indian Ocean Division (SID)]
10. Wydział Południowoazjatycki [Southern Asia Division (SUD)]
11. Wydział Południowoazjatycko-Pacyficzny [Southern Asia-Pacific Division (SSD)]
12. Wydział Transeuropejski [Trans-European Division (TED)]
13. Wydział Zachodnio-Centralnoafrykański [West-Central Africa Division (WAD)]
14. Unia Misyjna Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki [Middle East and North Africa Union Mission]
15. Pole Izraelskie [Israel Field]

Kolejnym zasadniczym poziomem organizacji Kościoła są unie i unie misyjne, których jest ponad sto na całym świecie. Mają one tytuł prawny do kościelnych instytucji służących Kościołowi na terenie danej unii (takich jak uczelnie) oraz wydają czasopisma informacyjne dla członków Kościoła na swoim terenie.

Trzecim zasadniczym poziomem organizacji Kościoła są tzw. diecezje, czyli konferencje zborów i misyjne konferencje zborów. Terenem działania diecezji może być kraj lub prowincja. Obecnie na świecie istnieje ponad sześćset diecezji. Zatrudniają one pastorów, nauczycieli, ewangelistów, pracowników biblijnych i administratorów pracujących na ich terenie. Są także właścicielami liceów adwentystycznych i obozów młodzieżowych. Nadzorują działalność adwentystycznych szkół podstawowych na swoim terytorium, a jako osoby prawne są formalnymi właścicielami zborów i szkół adwentystycznym na swoim terenie. Diecezje sponsorują także coroczne zjazdy namiotowe, zapew-

niając seminaria, wykłady inspiracyjne, oprawę muzyczną i działania ewangelizacyjne.

Podstawowym i najważniejszym poziomem organizacji kościelnej są zbory. To w nich odbywa się zasadnicza służba Kościoła i życie kościelne poszczególnych wyznawców. Obecnie Kościół Adwentystów Dnia Siódmego liczy ponad dwadzieścia milionów członków i rozwija się w tempie ponad trzech tysięcy nowych wyznawców dziennie.

Raz do roku lub co dwa lata zbory nominują i wybierają nowych urzędników. Ich obowiązki i kwalifikacje do pełnienia urzędów, jak również proces nominacji i wyboru są opisane w *Prawie zborowym*. Jednymi z takich urzędników są starsi zborów, którzy asystują pastorem w kierowaniu zborami. Diakoni i diakonisy są wybierani w celu nadzorowania służby dla potrzebujących, asystowania przy obrzędach kościelnych oraz troszczenia się o funkcjonowanie fizycznej infrastruktury zborów. Wybierani są także urzędnicy szkoły sobotniej oraz kierownicy poszczególnych działów zboru, takich jak dział ewangelizacji, służba społeczna, dział zdrowia, dział rodziny, dział kobiet, dział mężczyzn, dział młodzieży, drużyna harcerzy i zuchów, dział komunikacji, dział skarbnika, dział wolności religijnej i dział muzyczny.

Główni urzędnicy zborowi wymienieni w *Prawie zborowym* tworzą radę zboru, która stanowi najważniejszy z komitetów (ciał kolektywnych) zboru. Najważniejszą funkcją rady zboru jest planowanie ewangelizacji na terenie działania zboru. Z reguły spotyka się ona tylko raz w miesiącu, a więc obecność wszystkich jej członków jest wysoce wskazana. Choć tylko członkowie rady mają prawo głosu, do udziału w jej posiedzeniach mogą zostać zaproszeni inni członkowie zboru jako obserwatorzy. Jeśli zbor prowadzi szkołę, zazwyczaj oddzielna rada nadzoruje jej finanse i funkcjonowanie.

Co najmniej raz do roku zwoływane jest zebranie zborowe, podczas którego wszyscy członkowie zboru o regularnym statusie mają prawo głosowania. Spotkanie zborowe jest ciałem zarządzającym i ma najwyższą władzę w zborze. Okresowo, kiedy nie istnieje potrzeba szerszej dyskusji, zagadnienia wymagające głosowania zboru mogą zostać

przedstawione w miarę zwięzłe i przegłosowane podczas sobotniego nabożeństwa.

Jeśli zagadnienie wymagające głosowania jest przedkładane zborowi podczas sobotniego nabożeństwa, często bywa prezentowane w dwie kolejne soboty w formie pierwszego i drugiego czytania. Pierwsze czytanie informuje zbor o zagadnieniu wymagającym przegłosowania, dając wyznawcom czas na rozważenie sprawy lub omówienie jej z kierownictwem zboru przed głosowaniem, które odbędzie się w kolejną sobotę, po drugim czytaniu. Zagadnienia wymagające bezwzględnej większości całego zboru obejmują wybór urzędników zborowych, zmiany statusu członkostwa, działania dyscyplinarne, uchwalenie budżetu zborowego oraz główne wydatki i inicjatywy ewangelizacyjne zboru.

Praktyczne zastosowanie

W tym tygodniu uzyskaj od sekretarza zboru listę urzędników i służb twojego zboru. Przeglądając ją, rozważ, do jakiego zaangażowania Pan może cię powołać. Omów z mentorem, starszym czy pastorem dziedziny, w których mógłbyś rozpocząć służbę w twoim zborze.

Ponadto zapytaj starszego zboru lub pastora, czy możesz uczestniczyć w najbliższym posiedzeniu rady zboru, aby lepiej zrozumieć, jak działa zbor. Zapytaj także, kiedy odbywają się zebrania zborowe i zadbaj o to, by zawsze uczestniczyć w tych ważnych spotkaniach. Uczestnicząc w nich, zachowaj pokorę i proś Boga, by wskazał ci, jak możesz przyczynić się do dobra twojego zboru.

TYLKO JEDNA OBAWA

W rozdziale siódmym zatytułowanym *Nasza misja* przyjrzelismy się proroczej genezie i misji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Zauważyliśmy, jak historia naszego wyznania została przepowiedziana w powiązaniu z pilnym głoszeniem rychłego powtórnego przyjścia Jezusa przez Williama Millera i wielu innych. Kiedy Jezus nie przyszedł powtórnie 22 października 1844 roku, adwentyści (chrześcijanie wierzący w to, że Chrystus przyjdzie tego dnia, na podstawie prorocтва o 2300 dniach/latach z Dn 8,14) doświadczyli tego, co obecnie nazywamy Wielkim Rozczarowaniem. Z tego rozczarowania wyłonił się wkrótce Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. W tym rozdziale bardziej szczegółowo przyjrzymy się głównym wydarzeniom i etapom rozwoju, które doprowadziły do odkrycia biblijnych podstaw chrześcijaństwa i ostatecznie ukształtowały Kościół Adwentystów Dnia Siódmego.

Dlaczego ważne jest, abyśmy rozumieli, jak Bóg prowadził nasz Kościół w przeszłości? Jak słusznie zauważyła Ellen G. White, jeśli o tym zapomnimy, zapłacimy za to wysoką cenę. „Spoglądając na naszą historię, myśląc o każdym etapie rozwoju aż do naszej obecnej sytuacji, mogę powiedzieć: «Chwała Bogu!». Kiedy widzę, czego Pan dokonał, jestem pełna zdumienia i ufności wobec Chrystusa jako przywódcy. Nie mamy czego się lękać w przyszłości, chyba że zapomnimy drogę, którą Pan nas przeprowadził oraz Jego naukę w naszej dotychczasowej historii”⁷³.

Nie mamy się czego obawiać, chyba że *zapomnimy*. Zatem poświęćmy czas, by przypomnieć sobie, jak Bóg nas prowadził i czego nauczył nas w naszej dotychczasowej historii.

⁷³ Ellen G. White, *Moje życie*, Warszawa 2018, s. 201.

Po rozczarowaniu

23 października 1844 roku, rankiem kolejnego dnia po Wielkim Rozczarowaniu, Hiram Edson, adwentysta z Port Gibson w stanie Nowy Jork, spotkał się w swojej stodole z innymi wierzącymi, by prosić Boga o dalsze prowadzenie. Później napisał: „Trwaliśmy w gorliwej modlitwie, aż otrzymaliśmy świadectwo Ducha Świętego, iż modlitwa nasza została przyjęta, a światło zostanie nam dane” i „nasze rozczarowanie będzie wyjaśnione”⁷⁴.

Nieco później tego dnia Edson i przyjaciele wybrali się z wizytą, aby podtrzymać na duchu innych adwentystów mieszkających w pobliżu. Przechodząc przez pole kukurydzy, Edson otrzymał wizję. „Zostałem zatrzymany w połowie pola. Wydawało mi się, że niebo otwiera się przede mną i ujrzałem wyraźnie, że nasz Najwyższy Kapłan, zamiast wyjść z miejsca świętego niebiańskiej świątyni i przyjść na ziemię (...) po raz pierwszy wszedł tego dnia do drugiej części świątyni, miejsca najświętszego, gdzie ma dzieło do wykonania, zanim powtórnie przyjdzie na ziemię. Mój umysł został skierowany ku dziesiątemu rozdziałowi Apokalipsy Jana”⁷⁵.

Pan odpowiedział na ich poranną modlitwę o wyjaśnienie rozczarowania. Teraz zrozumieli, że przeszli przez słodko-gorzkie doświadczenie opisane w Ap 10, a świątynią, która ma być oczyszczona, nie jest ziemia, ale niebiańska świątynia (zob. Hbr 8,1-2.5). Jezus wkroczył do miejsca najświętszego niebiańskiej świątyni, by dokonać swego ostatecznego dzieła jako nasz Najwyższy Kapłan!

Dwa miesiąca później, w grudniu 1844 roku, siedemnastoletnia Ellen G. Harmon (później White) otrzymała swoją pierwszą wizję, modląc się z małą grupą kobiet. Napisała o tym: „Kiedy modliłam się w rodzinnym gronie, Duch Święty zstąpił na mnie, tak iż wydawało mi się, że unoszę się wyżej i wyżej, wysoko ponad ten ciemny świat. Odwróciłam się, by zobaczyć lud adwentystyczny na świecie, ale nie mogłam ich dostrzec, a wtedy głos powiedział do mnie: «Popatrz jeszcze raz, ale popatrz nieco wyżej». Wtedy podniosłam wzrok i ujrzałam

⁷⁴ Hiram Edson, w: Mervyn Maxwell, *Tell It to the World*, Mountain View 1976, s. 49.

⁷⁵ Hiram Edson, w: *Review and Herald*, 23.6.1921, s. 5.

prostą, wąską ścieżkę wiodącą wysoko ponad światem. Tą ścieżką lud adwentystyczny zmierzał do miasta, które znajdowało się na jej odległym końcu. Za nimi świeciło jasne światło na początku ścieżki, a anioł wyjaśnił mi, że było to wołanie o północy. To światło jaśniało wzdłuż ścieżki i dawało światło ich stopom, aby się nie potknęli. Gdyby patrzyli stale na Jezusa, który był tuż przed nimi, prowadząc ich do miasta, byłiby bezpieczni. Ale wkrótce niektórzy z nich zaczęli się męczyć i mówić, że miasto jest bardzo daleko i że mieli nadzieję, iż dotrą do niego wcześniej. Jezus zachęcał ich, wznosząc swoją wspaniałą prawicę, a z Jego ramienia płynęło światło, które poruszało adwentystyczny sztandar, zaś oni zawołali: «Alleluja!»⁷⁶.

Ta wizja była wspaniałym zapewnieniem dla małej grupy adwentystów. Nie tylko świadczyła o tym, że to Bóg kierował ruchem adwentystycznym, ale także dawała nadzieję, że On bezpiecznie doprowadzi ich do domu, jeśli tylko będą patrzeć stale na Jezusa. To był także początek służby Ellen G. Harmon jako posłanniczki Pańskiej. W ramach tej służby dzieliła się ona z adwentystami tym, co Bóg objawiał jej w wizjach i snach proroczych. Początkowo wzdragała się podjąć tak odpowiedzialne zadanie, gdyż była osobą bardzo słabego zdrowia i obawiała się opozycji, ale Bóg obiecał, że ją podtrzyma. James White, dwudziestotrzyletni adwentystyczny kaznodzieja, wkrótce zaczął współpracować z Ellen, a w sierpniu 1846 roku młodzi ludzie pobraли się.

Utwierdzenie w prawdzie o niebiańskiej świątyni

Tymczasem w Port Gibson Hiram Edson, O.R.L. Crosier i F.B. Hahn gorliwie studiowali Biblię, by lepiej zrozumieć światło dane Edsonowi w wizji na polu kukurydzy. Studiowali prorocstwo o dwóch tysiącach trzystu dniach/latach w świetle świątyni i jej rytuałów, w tym Dnia Pojednania, odnosząc je do dzieła Jezusa Chrystusa jako Najwyższego Kapłana. Dzięki temu studium stawało się coraz bardziej oczywiste,

⁷⁶ Ellen G. White, *Early Writings*, s. 14.

że 22 października 1844 roku Jezus Chrystus rozpoczął dzieło oczyszczenia mające przygotować lud Boży na Jego powtórne przyjście.

Crosier opublikował ich odkrycia w specjalnym wydaniu adwentystycznego czasopisma „Day-Star” i rozesłał do adwentystów na Wschodnim Wybrzeżu. Kiedy Ellen G. White otrzymała egzemplarz tego pisma, ze zdumieniem spostrzegła, że Bóg objawił im tę samą prawdę, którą ukazał jej w wizji! Nauka o niebiańskiej świątyni została utwierdzona jako jeden z filarów naszej ewangelicznej wiary.

Kompletny system prawdy

Odkrycie znaczenia oczyszczenia świątyni (zob. Dn 8,14) było kluczem, dzięki któremu adwentystom objawiony został piękny łańcuch prawdy. Prawda o sądzie, prawie Bożym, szabacie, naturze człowieka i jego stanie po śmierci została wywiedziona na światło dzięki właściwemu zrozumieniu dzieła Chrystusa w niebiańskiej świątyni.

Ellen G. White wyjaśnia: „Temat świątyni odsłonił przyczynę rozczarowania w 1844 roku. Roztoczył panoramę na doskonały, zwięzły i harmonijny system prawdy, wykazując, że to ręka Boga kierowała wielkim ruchem adwentowym, a także ukazując obecne zadania oraz pozycję i dzieło Jego ludu”⁷⁷.

Odkrycie prawdy o szabacie

Na początku 1844 roku w miejscowości Waszyngton w stanie New Hampshire adwentystyczny kaznodzieja Frederick Wheeler postanowił odwiedzić swoich współwyznawców. Wstąpił do domu Rachel Oaks, baptystki dnia siódmego, wdowy, która uczęszczała na nabożeństwa do jego zboru. Zaczęli rozmawiać o jego kazaniu wygłoszonym poprzedniej niedzieli, w którym powiedział, że należy przestrzegać wszystkich Dzie-

⁷⁷ Ellen G. White, *Wielki bóg*, s. 259.

sięciorga Przykazań. Pani Oaks zapytała kaznodzieję, dlaczego głosząc potrzebę przestrzegania wszystkich przykazań, łamie czwarte przykazanie biblijnego Dekalogu. Od tego zaczęło się studium zagadnienia szabatu. Pastor Wheeler przyjął biblijną prawdę o szabacie i został pierwszym świętującym szabat adwentystycznym kaznodzieją w Ameryce Północnej. Podzielił się tą prawdą między innymi z baptystycznym kaznodzieją Thomasem M. Preble'em, który następnie napisał i opublikował artykuł zatytułowany *Tract, Showing That the Seventh Day Should Be Observed As the Sabbath* (Traktat o tym, że siódmy dzień należy świętować w szabat). Egzemplarz czasopisma z tym artykułem dotarł do Fairhaven w stanie Massachusetts, do domu adwentysty Josepha Batesa.

Urodzony w 1792 roku Joseph Bates, wówczas emerytowany kapitan żeglugi morskiej, był znacznie starszy niż większość adwentystycznych pionierów. Przed 1844 rokiem oddał cały swój majątek, by wesprzeć głoszenie rychłego powtórnego przyjścia Jezusa. Po przeczytaniu traktatu Preble'a Bates pojechał konno do Waszyngtonu w stanie New Hampshire, by spotkać się Frederickiem Wheelerem. Dwaj mężczyźni gruntownie przestudiowali naukę o szabacie.

Bates, przekonany, że sobota jest biblijnym szabatem, dniem odpoczynku, wrócił do domu zdeterminowany, by głosić tę prawdę innym. Kiedy przeczytał artykuł o niebiańskiej świątyni napisany przez Crosiera, doszedł do przekonania, że autor ma rację, więc pojechał do stanu Nowy Jork i podzielił się nauką o szabacie z Edsonem, Crosierem i innymi adwentystami. Wszyscy przyjęli tę biblijną prawdę. Wkrótce potem Bates napisał swój słynny traktat *The Seventh Day Sabbath, a Perpetual Sign* (Szabat siódmego dnia — wieczny znak), który został przeczytany i przestudiowany przez Jamesa i Ellen White'ów, którzy niedawno się pobrali. Oni także zaczęli świętować szabat.

Kilka miesięcy później, 3 kwietnia 1847 roku, Ellen G. White otrzymała wizję prawa Bożego w niebiańskiej świątyni ze światłem oświecającym czwarte przykazanie. To doprowadziło do wyraźniejszego zrozumienia doniosłości nauki o szabacie, utwierdzając młodych adwentystów w ich biblijnych przekonaniach.

Nauka o oczyszczeniu niebiańskiej świątyni zwróciła uwagę na Skrzynię Przymierza w miejscu najświętszym. Światło płynące ze Skrzyni Przymierza ukazało adwentystom piękną prawdę o prawie Bożym i siódmym dniu tygodnia, szabacie.

Przesłanie trzeciego anioła

Znaczenie siódmego dnia tygodnia, szabatu, stawało się coraz wyraźniejsze w miarę, jak pierwsi adwentyści zyskiwali głębsze zrozumienie biblijnych prorocत्व. „Skoro znamię bestii jest umieszczane na tych, którzy nie przestrzegają przykazań, pierwsi adwentyści zaczęli rozumieć, że pieczęć Boża jest dla tych, którzy przestrzegają przykazań — wszystkich, w tym przykazania dotyczącego szabatu. Odkryli, że pieczęć Boga to właśnie szabat właściwie świętowany przez wiarę w Jezusa. Tak ich interpretacja została potwierdzona przez głębokie studium Biblii oraz co najmniej jedną, a przypuszczalnie także więcej wizji Ellen G. White”⁷⁸.

Kiedy adwentystyczni pionierzy odkryli, że pieczęć Boża oznacza szabat, siódmy dzień tygodnia, uświadomili sobie także, że znamię bestii musi być fałszywym dniem odpoczynku ustanowionym przez papieństwo — niedzielą. Wtedy adwentyści zrozumieli, że Bóg objawił im światło dotyczące szabatu i znamienia bestii, aby mogli ogłosić ostatnie przesłanie ostrzeżenia i miłosierdzia. Mieli zanieść całemu światu przesłanie trzeciego anioła z Ap 14,9-12!

Jedność na gruncie biblijnej prawdy

W latach, które nastąpiły po Wielkim Rozczarowaniu, organizowane były ważne spotkania z udziałem wiodących adwentystycznych działaczy, którzy spotykali się, by poświęcać czas gorliwej modlitwie i studiowaniu Biblii. Coraz większa wyrazistość doktrynalna, jaką zyskiwali dzięki tym

⁷⁸ C.M. Maxwell, *Tell It to the World*, s. 92-93.

spotkaniom, zwłaszcza w kwestii świątyni, trójjanielskiego poselstwa, szabatu, Ducha Proroctwa i śmiertelnej natury człowieka, pomagała ustanowić biblijne podstawy przyszłego Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. W tym czasie Bóg ponownie posłużył się darem prorokowania, by pokierować swoim ludem, dając Ellen G. White wizje potwierdzające i objaśniające prawdy odkryte dzięki studiowaniu Pisma Świętego.

Jednak wizje te nie miały zająć miejsca studiowania Biblii. O tym doświadczeniu Ellen G. White napisała: „Często pozostawaliśmy razem do późna w nocy, a czasami przez całą noc, modląc się o światło i studiując Słowo. (...) Kiedy w trakcie studium dochodzili do takiego punktu, kiedy mówili: «Nie możemy zrobić nic więcej», Duch Pański zstępował na mnie, byłam zabierana w widzeniu i było mi dawane jasne wyjaśnienie studiowanych fragmentów, wraz z pouczeniem, w jaki sposób mieliśmy skutecznie pracować i nauczać. I tak dawane było światło, które pomagało nam zrozumieć Pismo Święte jeśli chodzi o Chrystusa, jego misję i jego kapłaństwo. Linia prawdy, ciągnąca się od tego czasu, aż do czasu, gdy wejdziemy do miasta Bożego, została mi wyjaśniona i dawałam innym pouczenie dane mi przez Pana”.

Dalej wyjaśniła: „W ciągu całego tego czasu nie mogłam pojąć rozumowania braci. Mój umysł był jakby zamknięty i nie mogłam zrozumieć znaczenia studiowanych fragmentów Pisma Świętego. (...) Znajdowałam się w tym stanie umysłu dopóty, dopóki wszystkie główne punkty naszej wiary nie zostały nam wyjaśnione w zgodności ze Słowem Bożym. Bracia wiedzieli, że gdybym nie znajdowała się w widzeniu, nie mogłabym zrozumieć tych spraw i przyjęli udzielone objawienia jako światło płynące bezpośrednio z nieba”⁷⁹. Bóg postanowił, że doktrynalne filary naszej wiary mają być zakorzenione w studiowaniu Pisma Świętego, zanim potwierdził je i objął przez wizje udzielone Ellen G. White.

Od tych wczesnych dni głębokiego studium Biblii czynione były różne próby zmiany doktrynalnego fundamentu Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Przed takimi próbami przestrzegała Ellen G. White: „Jakiż to wpływ chciałby doprowadzić ludzi na tym etapie naszej historii do dzia-

⁷⁹ Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, Warszawa 2010, t. 1, s. 196-197.

łania w podstępny, potężny sposób, aby zerwać fundament naszej wiary — fundament, który został założony na początku naszego dzieła przez pełne modlitwy studiowanie Słowa i przez objawienie? Na tym fundamencie budowaliśmy przez minione pięćdziesiąt lat”⁸⁰.

Działalność wydawnicza

Aby przesłanie trzeciego anioła mogło zostać ogłoszone „donośnym głosem” całemu światu, konieczne było rozpoczęcie regularnej działalności wydawniczej. W listopadzie 1848 roku Bóg dał Ellen G. White przesłanie dla jej męża. Przekazała mu ona: „Musisz zacząć drukować broszurki i rozprowadzać je wśród ludzi. Na początek mogą to być małe książeczki, ale w miarę jak ludzie będą czytać to, co wydasz, będą słać ci środki, które będzie można przeznaczyć na dalsze publikacje. Dzieło to od początku będzie miało powodzenie. Pokazano mi, że od tych skromnych początków rozejdą się promienie światła, które obejmą cały świat”⁸¹.

Tak zaczęło się wydawanie czasopisma, które z czasem otrzymało tytuł „The Advent Review and Sabbath Herald” (obecnie „Adventist Review”), głównego organu prasowego Kościoła Adventystów Dnia Siódmego. Działalność wydawnicza rozpoczęła się w Rochester w stanie Nowy Jork, gdzie grupa poświęconych dwudziestokilkulatków opracowywała i drukowała niewielkie czasopismo. Był wśród nich Uriah Smith, który został redaktorem naczelnym w wieku dwudziestu trzech lat i zajmował to stanowisko z przerwami przez pięćdziesiąt lat. Zaangażowany w działalność wydawniczą był także J.N. Andrews, którego nazwisko nosi słynny adwentystyczny Uniwersytet Andrews. Jako zagorzały student Biblii Andrews był także pisarzem, podróżującym kaznodzieją, a w przyszłości pierwszym oficjalnym zagranicznym misjonarzem Kościoła Adventystów Dnia Siódmego.

Czasopismo „Adventist Review” zrodziło się z głębokiego umiłowania i poświęcenia dla sprawy Bożej, które dawały pracownikom

⁸⁰ Tamże, s. 197.

⁸¹ Ellen G. White, *Moje życie*, s. 131.

wytrwałość mimo osobistych ofiar, finansowych trudności, długich godzin mozolnej pracy, a czasami także wielkich rozczarowań. Mimo spartańskich warunków mała grupka wierzących kontynuowała wydawanie czasopisma. Publikacja służyła jako najważniejszy środek edukowania i jednoczenia wierzących, którzy w przyszłości mieli utworzyć Kościół Adwentystów Dnia Siódmego.

Formalne zorganizowanie Kościoła

W 1852 roku Joseph Bates wybrał się w podróż na zachód, w nadziei przekazania przesłania o niebiańskiej świątyni i szabacie. Bóg skierował go do Battle Creek w stanie Michigan, gdzie Bates zapytał o „najuczciwszego człowieka w mieści”. Skierowany do domu Davida Hewitta, zaczął dzielić się z nim wykładem prorocstwa Księgi Daniela i Apokalipsy Jana. Jako uczciwy człowiek David Hewitt przyjął biblijną naukę i został pierwszym adwentystą świętującym sobotę w Battle Creek.

Kilka lat później wierzący z Michigan zaprosili Jamesa i Ellen White'ów, by przeprowadzili się z Rochester do Battle Creek. W listopadzie 1855 roku wydawnictwo Review and Herald Publishing Association wraz z ręczną prasą drukarską zostało przeniesione do nowo wzniesionego budynku w Battle Creek. Było to możliwe dzięki szczodrym darom złożonym przez adwentystów.

Potrzeba organizacyjnej jedności i podziału obowiązków stawała się coraz bardziej widoczna w miarę wzrostu liczby adwentystów świętujących szabat. W odpowiedzi na opublikowane zaproszenia reprezentanci z pięciu stanów zebrali się w Battle Creek na pierwszą „Generalną Konferencję” w dniach od 28 września do 1 października 1860 roku. Tam James White zdecydowanie opowiedział się za utworzeniem organizacji, która mogłaby posiadać tytuł prawny jako właściciel wydawnictwa.

Aby zarządzać własnością, nowa organizacja musiała mieć nazwę. Niektórzy byli przeciwni nadawaniu nazwy, obawiając się, że zapo-

czątkuje to proces, w wyniku którego adwentyści staną się „jednym z wielu wyznań”. Co gorsza, niektórzy obawiali się, że taka organizacja może stać się częścią religijnego „Babilonu”. W końcu jednak delegaci zgodzili się, że nazwa jest konieczna. David Hewitt zasugerował nazwę „Adwentyści Dnia Siódmego” i została ona przyjęta. O tej decyzji Ellen G. White napisała: „Nazwa Adwentyści Dnia Siódmego uwypukla rzeczywiste cechy naszej wiary i przekonuje dociekliwy umysł”⁸².

W kolejnym roku — 1861 — zorganizowana została Konferencja Michigańska Adwentystów Dnia Siódmego. W 1863 roku reprezentanci sześciu konferencji spotkali się i zorganizowali Generalną Konferencję liczącą 3500 członków. John Byington został poproszony o objęcie stanowiska pierwszego przewodniczącego. W kolejnych latach powstało Battle Creek College i Battle Creek Sanitarium, początki ogólnoświatowej działalności edukacyjnej i zdrowotnej Kościoła Adwentystycznego.

Praktyczne zastosowanie

Śledząc historię Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, widzimy wyraźnie Bożą rękę prowadzącą ten ruch od samego początku i budującą go na pewnym fundamencie Pisma Świętego. Adwentystyczni pionierzy byli zdecydowani okazywać posłuszeństwo prawdzie i głosić ją innym. Ich poświęcenie powinno motywować nas do takiego samego poświęcenia i ofiarności.

Pamiętajmy, że „nie mamy czego się lękać w przyszłości, chyba że zapomnimy drogę, którą Pan nas przeprowadził oraz Jego naukę w naszej dotychczasowej historii”⁸³. Wybierz książkę lub film, które pomogą ci nauczyć się więcej o historii Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Widząc rękę Bożą kierującą naszym Kościołem w przeszłości, zostaniesz zainspirowany, by ufać Bożemu kierownictwu w Kościele i twoim życiu także dzisiaj. Obyśmy zawsze pamiętali!

⁸² Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 1, s. 224.

⁸³ Ellen G. White, *Moje życie*, s. 201.

POWIEDZ TO ŚWIATU

Jezus obiecał: „I będzie głoszona ta Ewangelia o Królestwie po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom, i wtedy nadejdzie koniec” (Mt 24,14). Choć chrześcijanie od dawna rozumieli, że Ewangelia musi być głoszona całemu światu, w Apokalipsie Jana odkrywamy, że istnieje wyjątkowy i szczególny kontekst, w którym Ewangelia musi być ogłoszona przed powtórным przyjściem Jezusa.

Czternasty rozdział Apokalipsy Jana i wieczna Ewangelia

W proroctwie Ap 14,6 znajdujemy zapewnienie, że wieczna Ewangelia zostanie ogłoszona całemu światu, zgodnie z zapowiedzią Jezusa w Ewangelii Mateusza. W wersecie czternastym widzimy spodziewany rezultat tego działania: „Ktoś podobny do Syna Człowieczego” przychodzi na ziemię na obłoku — co oznacza powtórne przyjście Chrystusa i koniec świata. W Ewangelii Mateusza Jezus zapowiada, że Ewangelia ma być ogłoszona całemu światu, zanim nastąpi koniec, ale między Ap 14,6 (głoszeniem Ewangelii światu) a Ap 14,14 (końcem świata) dowiadujemy się, że istnieją szczególne i niezbędne składniki ostatecznego przesłania, które poprzedzi powtórne przyjście Chrystusa:

Nadeszła godzina sądu Jego (Ap 14,7). Sąd rozpoczął się w 1844 roku, kiedy Chrystus wkroczył do miejsca najświętszego, by oczyścić niebiańską świątynię (zob. Dn 8,14).

Oddajcie pokłon temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i źródła wód (Ap 14,7). Nawiązanie do czwartego przykazania Dekalogu (Wj 20,8-11) i znaczenia świętowania siódmego dnia tygodnia — soboty.

Upadł, upadł wielki Babilon (Ap 14,8). Popularne fałszywe poglądy w kwestiach takich jak natura człowieka, piekło czy potajemne pochwycenie muszą zostać obnażone, a prawda musi być przywrócona, kiedy do szczerych chrześcijan nieświadomie trzymających się błędów duchowego Babilonu kierowane jest wezwanie: „Wyjdźcie z niego, ludu mój” (Ap 18,4).

Nie oddawaj pokłonu bestii i nie przyjmuj jej znamienia (Ap 14,9-11). Ostatnie ostrzeżenie przed przestrzeganiem ludzkich ustanowień sprzecznych z prawem Bożym (zob. Dz 5,29).

Przestrzegaj przykazań Bożych i wiary Jezusa (Ap 14,12). Przykazania Boże mają być przestrzegane przez wiarę (zob. Rz 3,31). Prawo i łaska, wiara i uczynki nie są ze sobą sprzeczne, ale się uzupełniają.

Powyższe punkty porażają otrzeźwiającym obrazem rzeczywistości. Przesłanie Ap 14, które doprowadzi do końca świata, jest niczym innym jak tym, co głosi Kościół Adwentystów Dnia Siódmego. Nie możemy polegać na misyjnych staraniach innych wyznań, które nie akceptują tych ważnych prawd. Musimy głosić to przesłanie całemu światu.

Zwróć uwagę na fakt, że Ellen G. White wyciągnęła taki sam wniosek bezpośrednio z Ap 14: „Adwentyści Dnia Siódmego stali się w szczególnym sensie stróżami na świecie i roznosicielami światła, im bowiem powierzone zostało ostatnie poselstwo przestrogi, jakiego udzielić należy ginącemu światu. Na nich też spoczywa blask cudownego światła, bijącego od Słowa Bożego. Im powierzona została praca najbardziej doniosła i uroczysta: mają ogłosić poselstwo pierwszego, drugiego i trzeciego anioła. Nie ma żadnej pracy, która by miała większe znaczenie. Dlatego też nie mogą pozwolić sobie na to, aby cokolwiek bądź zaprzętało ich uwagę”⁸⁴.

I po raz kolejny: „Tematy, jakimi zajmują się zazwyczaj kaznodzieje niemal wszystkich pozostałych wyznań, nie poruszają ludzi. Musimy głosić przesłanie dane nam przez Boga. Ludzkość musi zostać ostrzeżona przez głoszenie tego przesłania. Jeśli je ukryjemy, jeśli schowamy światło pod korcem, jeśli będziemy postępować tak, iż nie będziemy

⁸⁴ Ellen G. White, *Ewangelizacja*, s. 81.

w stanie dotrzeć do ludzi, to odpowiemy przed Bogiem za to, że nie ostrzeżliśmy świata”⁸⁵.

Ruch misyjny

W świetle świętego powołania, jakie otrzymaliśmy, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego kieruje się poczuciem szczególnego zobowiązania do ogłoszenia trójjanielskiego poselstwa całej ludzkości. Jako adwentyści często mówimy o naszym Kościele jako „ruchu”, gdyż ta nazwa trafnie oddaje nasze zadanie, wobec którego nie możemy sobie pozwolić na bierność i stagnację. Nasza misja musi być intensywnie realizowana w naszym sąsiedztwie, naszej miejscowości i po krańce świata.

To przekonanie sprawiło, że Kościół Adwentystów Dnia Siódmego aktywnie głosi, naucza i ewangelizuje na całym świecie. Doprowadziło też do rozwoju różnych rodzajów służby. Działalność wydawnicza, prozdrowotna, humanitarna, edukacyjna, misje zagraniczne i rozwój medialny to tylko kilka z wielu rodzajów służby, których zadaniem jest wypełnianie szczególnego powołania Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

Działalność wydawnicza

Od pierwszych lat swojego istnienia Kościół Adwentystów Dnia Siódmego dostrzegał szczególne znaczenie działalności wydawniczej. Choć działalność ta miała skromne początki, Ellen G. White otrzymała w wizji zapewnienie, że publikacje adwentystyczne „rozejdą się jak promienie światła, które obejmą cały świat”⁸⁶.

Ta wczesna przepowiednia Ellen G. White okazała się trafnym opisem tej ważnej działalności. Publikacje kościelne takie jak czasopismo

⁸⁵ Ellen G. White, *Manuscript Releases*, t. 19, s. 41.

⁸⁶ Ellen G. White, *Moje życie*, s. 131.

„The Advent Review and Sabbath Herald”, znane obecnie jako „Adventist Review”, a także mnóstwo innych czasopism kościelnych, rzeczywiście objęły cały świat. W początkach istnienia Kościoła adwentystycznego powstało Towarzystwo Traktatowe i Misyjne służące członkom Kościoła jako platforma ewangelizacji przy pomocy publikacji. Kościół adwentystyczny nadal drukuje tysiące zawierających biblijną prawdę traktatów misyjnych, czasopism i książek, przeznaczonych do dystrybucji przez adwentystów dnia siódmego w ramach ważnej formy ewangelizacji.

Nawiązując do znaczenia tej działalności, Ellen G. White napisała: „W ciągu jednego dnia nawróci się więcej niż tysiące. Większość nowonawróconych będzie zawdzięczać swe przekonanie naszej literaturze”⁸⁷. Dlatego członkowie Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego są zachęceni do regularnego dystrybuowania głoszących prawdę publikacji. „Prawdy nie można teraz ukrywać. Należy głosić ją wyraźnie i otwarcie. W ulotkach i czasopismach należy głosić czystą Prawdę bez osłonek i retuszu, a literatura ta musi być rozsiana jak liście na jesieni”⁸⁸.

Obok dystrybucji publikacji w 1883 roku wdrożono plan udzielania czytań biblijnych, nazywanych obecnie lekcjami biblijnymi. Te proste lekcje zapisane w formacie pytań i odpowiedzi zawierają biblijne informacje pozwalające członkom Kościoła w łatwy i efektywny sposób dzielić się swoimi przekonaniem z bliźnimi. Ellen G. White w wizji nadchodzącej reformacji ujrzała setki i tysiące adwentystów dnia siódmego głoszących prawdę w ten sposób. Obecnie Kościół produkuje wiele zestawów pełnych doniosłych prawd biblijnych materiałów do lekcji biblijnych w estetycznej szacie graficznej. Członkowie Kościoła są usilnie zachęceni do regularnego ich studiowania z osobami poszukującymi prawdy.

Inne formy działalności wydawniczej mające istotne znaczenie w naszej historii, a także również obecnie, obejmują ewangelizację przez

⁸⁷ Ellen G. White, *Ewangelizacja*, s. 450.

⁸⁸ Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, s. 132.

kolportaż publikacji (sprzedaż książek od domu do domu), korespondencyjne kursy biblijne oraz funkcjonowanie księgarni adwentystycznych.

Działalność prozdrowotna

5 czerwca 1863 roku Ellen G. White otrzymała wizję ukazującą szereg aspektów troski o zdrowie. Polecono jej przekazać treść tej wizji Kościołowi. Tak rozpoczęła się działalność prozdrowotna, która miała stać się jednym z największych błogosławieństw przekazanych światu za pośrednictwem Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

W 1866 rozpoczął działalność Western Health Reform Institute znany później jako Battle Creek Sanitarium. Ten znany w świecie ośrodek zdrowia był prowadzony przez wiele lat przez wybitnego adwentystycznego lekarza dr. Johna Harveya Kellogga. Dr Kellogg i jego współpracownicy wdrożyli terapie oparte na naturalnych środkach leczniczych i nauczali, jak zapobiegać chorobom przy pomocy zdrowego stylu życia.

Adwentyści popularyzują styl życia obejmujący wegetariański sposób odżywiania, regularne ćwiczenia fizyczne, obfite korzystanie z czystej wody i światła słonecznego, należyty odpoczynek, oddychanie świeżym powietrzem oraz pokładanie ufności w Bogu, jak również wstrzymywanie się od spożywania substancji szkodliwych, takich jak alkohol, tytoń i kofeina. Badania wskazują, że osoby stosujące ten plan żyją niemal dziesięć lat dłużej niż przeciętnie i cieszą się znacznie lepszą jakością życia dzięki zachowaniu wysokiego poziomu zdrowia nawet w podeszłym wieku.

Bóg pouczył Ellen G. White, że przesłanie zdrowego stylu życia ma być dla trójjanielskiego poselstwa tym, czym ramię jest dla ciała. Choć przesłaniu popularyzującemu zdrowy styl życia nie należy nadawać znaczenia wynoszącego je ponad głoszenie wiecznej Ewangelii i trójjanielskiego poselstwa, to jednak nie powinno ono być głoszone w odłączeniu od nich. Jak służba uzdrawiania pełniona przez Jezusa

miała w zamyśle prowadzić do ważniejszego, duchowego uzdrowienia, tak obecnie pomaganie ludziom w uzyskaniu lepszego fizycznego stanu zdrowia ma służyć jako otwieranie drzwi serca dla Ewangelii. „Właściwie prowadzona działalność prozdrowotna jest jak klin, który otwiera drogę do serca innym prawdom”⁸⁹.

Obecnie edukacja prozdrowotna pozostaje ważną częścią misji Kościoła. Kościół Adwentystów Dnia Siódmego prowadzi blisko dwieście szpitali i sanatoriów oraz około trzystu klinik, jak również zapewnia edukację prozdrowotną przy pomocy szeregu ośrodków zdrowego stylu życia, publikacji, kursów zdrowego gotowania, seminariów przeciwnikotynowych i innych działań popularyzujących zdrowy styl życia.

Służba społeczna i pomoc humanitarna

Jezus wyraźnie podkreślał znaczenie troski o potrzebujących. „Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście” (Mt 25,40). W zgodzie z nauczaniem i duchem misji Jezusa Kościół Adwentystów Dnia Siódmego rozwinął szeroką działalność służby miłosierdzia dla bliźnich.

W Dz 9,36 czytamy pochwałę pewnej kobiety imieniem Tabita, która poświęciła swoje życie służbie dla bliźnich: „Życie jej wypełnione było dobrymi i miłosiernymi uczynkami, jakich dokonywała”. Pragnąc naśladować jej przykład, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego w 1874 roku oficjalnie uznał Towarzystwo Tabity jako zorganizowany program działalności społecznej. Po wielu latach rozwoju dzieło to noszące obecnie nazwę Adwentystycznej Służby Społecznej (ASS) [Adventist Community Services (ACS)] rozprzestrzeniło się na cały świat. ASS jest adwentystyczną działalnością społeczną na poziomie zborów i stanowi jeden z działów zboru. Adwentystyczna Agencja Rozwoju i Pomocy (AARP) [Adventist Development and Relief Agency

⁸⁹ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 6, s. 327.

(ADRA)] jest międzynarodową organizacją humanitarną Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

Na przykład w Wydziale Północnoamerykańskim ASS prowadzi ponad tysiąc sto ośrodków w zborach adwentystycznych. Służą one pomocą obejmującą dystrybucję żywności i odzieży, pomoc w sytuacjach kryzysowych, programy nauczania i mentorowania, troskę o osoby w podeszłym wieku, rozwój społeczny i służbę dla mieszkańców miast. W innych wydziałach ogólnoswiatowego Kościoła także prowadzone są aktywne działania ASS stosownie do lokalnych potrzeb.

AARP [ADRA] jest ogólnoswiatową agencją pomocy humanitarnej prowadzoną przez Kościół Adwentystów Dnia Siódmego i działającą w ponad stu trzdziestu krajach świata. Zorganizowana w określonych celach promowania indywidualnego i społecznego rozwoju oraz międzynarodowej pomocy w sytuacjach kryzysowych, AARP służy potrzebom ludzi bez względu na rasę, płeć czy poglądy polityczne i religijne.

Edukacja

Adwentyści dnia siódmego postrzegają edukację w jej najszerszym sensie jako środek przywracania obrazu Boga w ludzkości. „Aby jednak na nowo upodobnić człowieka do Stwórcy, przywrócić go do stanu doskonałości, w jakim został stworzony, doprowadzić do zamierzonego pełnego rozwoju umysłu, ciała i duszy — by cel Boży został osiągnięty — musiało się dokonać dzieło odkupienia. Ci, którzy podejmują się wielkiego dzieła wychowawczego, winni być kierowani tą myślą przewodnią i to powinno być największym celem ich życia”⁹⁰.

Ta filozofia edukacji, zaczerpnięta z Biblii i pism Ellen G. White, obejmuje coś więcej niż tylko przygotowanie do ziemskiej kariery. „Prawdziwie pojęte wychowanie jest znacznie ważniejsze od każdej innej gałęzi wiedzy, oznacza więcej niż zwykłe przygotowanie do życia doczesnego.

⁹⁰ Ellen G. White, *Wychowanie*, s. 10-11.

(...) Przygotowuje do chętnego pełnienia służby, wypełniania obowiązków na tym świecie i do radosnej służby w przyszłym życiu”⁹¹.

Choć pierwszym i najważniejszym miejscem edukacji jest rodzina, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego rozwinął system edukacyjny o następujących zasadniczych cechach:

Biblia jako najważniejszy podręcznik. „Najdoskonalszym wzorcem prawdy jest Pismo Święte. Winno ono odgrywać główną rolę w wychowaniu młodzieży”⁹². Uczniowie w szkołach adwentystycznych dowiadują się, że Biblia jest Słowem Bożym i wiarygodnym autorytetem mającym kierować życiem człowieka. Poznają zasadnicze nauki biblijne oraz uświadamiają sobie obowiązek i przywilej dzielenia się prawdą z bliźnimi.

Wychowanie fizyczne. Nauczenie praktycznych umiejętności i praca fizyczna to ważne składniki zrównoważonej edukacji. Przedmioty akademickie, choć ważne, nie powinny dominować kosztem zajęć praktycznych. Praca fizyczna jest niezbędna do budowania charakteru i przygotowuje uczniów do praktycznej użyteczności w życiu.

Rozwijanie myślenia. Zamiast polegać na nauce pamięciowej, uczniowie są zachęceni do używania danych im przez Boga zdolności rozumowania i działania w zgodzie z wolą Boga. „Prawdziwa pedagogika kładzie duży nacisk na spotęgowanie tych zdolności w człowieku. Młodzież musi nauczyć się myśleć samodzielnie, a nie uzależniać się od myśli twórczej innych”⁹³.

Szkolenie misjonarzy. W ramach duchowego rozwoju uczniów prawdziwa edukacja uczy znaczenia pracy dla zbawienia bliźnich. Przygotowuje uczniów do głoszenia Ewangelii w kontekście trójjanielskiego poselstwa z Ap 14. Tak wykształceni młodzi ludzie będą wiedzieli, jak prowadzić aktywne życie służby i uczestniczyć w funkcjonowaniu Kościoła.

Według tego modelu edukacji Kościół Adwentystów Dnia Siódmego rozwinął system edukacyjny liczący obecnie niemal osiem tysięcy

⁹¹ Tamże, s. 9.

⁹² Tamże, s. 11.

⁹³ Tamże, s. 12.

szkół na całym świecie, w tym szkół podstawowych, średnich, politechnicznych i wyższych. Stanowią one jeden z najważniejszych środków realizacji priorytetowego zadania Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego — zbawienia, rozwoju charakteru i szkolenia misjonarskiego naszej młodzieży. Obok programów i organizacji takich jak adwentystyczne harcerstwo dla dzieci i młodzieży, obozy letnie, młodzieżowa ewangelizacja przez kolportaż publikacji, doroczne konferencje młodzieży i służba w dziale młodzieży w zborze nasze szkoły są środkiem inwestowania w młodych ludzi, którzy będą kształtować Kościół aż do powtórnego przyjścia Chrystusa.

Misje zagraniczne

W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XIX wieku Europejczycy, którzy podczas pobytu w Ameryce usłyszeli przesłanie adwentystyczne, zaczęli dzielić się tą prawdą z przyjaciółmi i bliskimi w Europie. W 1869 roku Kościół odpowiedział na rosnące zainteresowanie, tworząc Zagraniczne Towarzystwo Misyjne w celu rozpoczęcia działalności poza granicami Stanów Zjednoczonych. W 1871 roku Ellen G. White ujrzała w wizji, że „młodzi ludzie powinni zdobywać kwalifikacje, ucząc się języków obcych, aby Bóg mógł posłużyć się nimi jako przekazicielami Jego zbawczej prawdy dla innych narodów”⁹⁴.

Wizja udzielona w 1871 roku doprowadziła w 1874 roku do istotnych zmian w postrzeganiu dzieła misyjnego. Powołano do istnienia Battle Creek College, pierwszą adwentystyczną uczelnię szkolącą misjonarzy. James White wydał *True Missionary*, pierwszą adwentystyczną publikację dotyczącą misji, w której wzywał do pilnego podjęcia działalności misyjnej. Ellen G. White w doniosłym proroczym śnie otrzymała przesłanie do przywódców Kościoła: „Macie zbyt zawężone pojęcie o dziele na obecny czas. Próbujecie planować je tak, aby ogarnąć je rękami. Musicie poszerzyć wasze horyzonty. (...) Przesłanie będzie głoszone

⁹⁴ Ellen G. White, *Moje życie*, s. 208.

z mocą całemu światu — w Oregonie, Europie, Australii, na wyspach morskich, wszystkim narodom, językom i ludom. (...) Jej dzieło rozwinię się do wielkich rozmiarów. Wiele krajów czeka na większe światło, które Pan dla nich przeznaczył, zaś wasza wiara jest ograniczona, bardzo mała. Wasze pojęcie o dziele musi zostać znacząco poszerzone”⁹⁵.

We wrześniu 1874 John Nevins Andrews popłynął do Szwajcarii jako pierwszy oficjalny zamorski misjonarz Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. Towarzyszyły mu jego nastoletnie wówczas dzieci. Ellen G. White stwierdziła, że wysłaliśmy „najzdolniejszego człowieka w naszych szeregach”⁹⁶. Andrews założył adwentystyczną drukarnię w Bazylei w Szwajcarii. Niestety, w 1883 roku w wieku pięćdziesięciu czterech lat zmarł w Europie na gruźlicę.

W kolejnych latach dzieło Kościoła rozwijało się w Europie, Australii, Nowej Zelandii i Południowej Afryce. Powstawały nowe zbory, a publikacje w wielu językach były szeroko rozpowszechniane. Położone zostały podstawy pod rozwój misji. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych XIX wieku adwentyści zaznaczyli swoją obecność na wszystkich zamieszkałych kontynentach i wielu wyspach. Powstały w Ameryce Północnej Kościół Adwentystów Dnia Siódmego jest obecnie ruchem globalnym, działającym w ponad dwustu krajach i obszarach świata. Obecnie niemal dziewięćdziesiąt pięć procent członków Kościoła mieszka poza Ameryką Północną. Do ludzi w wielu częściach świata nadal trudno jest dotrzeć, ale przywódcy kościelni działają, by szerzyć prawdę na tych terenach z tym samym misyjnym duchem, jaki przed laty inspirował Johna Andrews.

Rozwój działalności medialnej

Przez wiele lat Kościół Adwentystów Dnia Siódmego wiódł prym w rozwoju chrześcijańskiej działalności medialnej. Radio, telewizja

⁹⁵ Tamże, s. 211-212.

⁹⁶ Ellen G. White, *Manuscript Releases*, t. 5, s. 436.

i media internetowe są prowadzone przez Kościół, a także prywatnie przez poświęconych wyznawców w celu głoszenia Ewangelii.

Hope Channel, oficjalna telewizja Kościoła Adwentystycznego, oraz Three Angels Broadcasting Network (3ABN), służba wspierająca Kościół, nadają w wielu językach i mają globalny zasięg. Adventist World Radio, Voice of Prophecy, It Is Written, Breath of Life, Fait for Today i Amazing Facts to służby medialne już od wielu dziesięcioleci korzystające z radia, telewizji i internetu w celu głoszenia prawdy. Organizacje te są jedynymi z największych, ale obok nich istnieje wiele innych służb medialnych mających za zadanie przekazywanie ludzkości trójjanielskiego poselstwa.

Praktyczne zastosowanie

W latach dwudziestych XIX wieku, na długo przed powstaniem Kościoła Adwentystów (1863), baptysta farmer William Miller na podstawie proroctw biblijnych doszedł do przekonania, że przyjście Jezusa jest bliskie. Był pewien, że jego obowiązkiem jest podzielić się tym odkryciem z innymi, ale obawiał się reakcji ludzi. Przez dziewięć długich lat zmagał się z Bogiem, ale przekonanie narastało. Przez te lata słyszał coraz wyraźniejszy wewnętrzny nakaz: „Idź i powiedz to światu”.

Ciężar odpowiedzialności spoczywający na barkach Williama Millera nadal spoczywa na każdym adwentyście dnia siódmego. Nikt nie wykona za nas pracy, która została nam zlecona. Tylko my możemy przekazać ludzkości powierzone nam przez Boga przesłanie. „Twoje obowiązki nie mogą być złożone na innych. Nikt prócz ciebie nie wykona twojej pracy”⁹⁷.

Módl się w tym tygodniu, by Bóg dał ci siłę, by „iść i powiedzieć o tym światu”.

⁹⁷ Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, s. 89.

CZEŚĆ 5

CHRZEŚCIJAŃSKI STYL ŻYCIA

COŚ LEPSZEGO

Kilka kolejnych rozdziałów *Podręcznika uczniostwa* będzie poświęcone szczególnym cechom chrześcijańskiego sposobu postępowania. Zbadamy to, co Biblia uczy w kwestii praktyki świętowania szabatu, oddawania czci Bogu, finansowego szafarstwa, troski o zdrowie, umiarkowania, rozrywki i więzi rodzinnych. Jednak zanim poruszymy te praktyczne i nierzadko wrażliwe tematy, powinniśmy zwrócić uwagę na pewne zagadnienia, które często bywają błędnie rozumiane.

Postępowaniem nie można zasłużyć na zbawienie

Po pierwsze, ważne jest, by każdy uczeń Chrystusa rozumiał, że naszym postępowaniem nie możemy zasłużyć na zbawienie, które jest oparte wyłącznie na mocy doskonałej ofiary sprawiedliwego Chrystusa. Nic z tego, co czynimy, czy przed czym się powstrzymujemy, nie zyskuje nam przychylności u Boga. Jak mówią słowa pieśni:

*Żadne dzieła moich rąk
Nie wypełnią wymagań Twego prawa
Nawet gdybym w gorliwości nie ustawał
Gdybym nie dawał przestać płynąć łzom
Niczym nie zapłacę za mój grzech
Tylko Ty możesz mnie zbawić, Ty jedynie.*

Wyłącznie krew Jezusa jest podstawą oferowanego nam przebaczenia i zbawienia. Jednak zbawienie dane nam przez Jezusa nie zwalnia nas z obowiązku podporządkowania się Słowu Bożemu. Przeciwnie,

kiedy przez wiarę przyjmujemy ofiarę Chrystusa i Jego przebaczenie, miłość do Jezusa wypływa z serca i motywuje nas do posłuszeństwa wobec Niego! Przyjęcie Chrystusa jako naszego Zbawiciela zawsze budzi dążenie do świętości, czyli podobieństwa do Niego. Nie możemy prawdziwie przyjąć Jezusa jako Zbawiciela, jeśli nie przyjmiemy Go także jako naszego Pana i Władcy.

Skoro nie możemy zasłużyć na zbawienie uczynkami, wielu chrześcijan zastanawia się, czy zewnętrzne sprawy w ogóle liczą się dla Boga. Pouczenia dotyczące chrześcijańskiego postępowania często skłaniają ludzi do pytania: „Czy nie powinniśmy skupić uwagi raczej na więzi z Bogiem zamiast na regułach postępowania? Czy takie drobiazgi naprawdę są dla Niego ważne? Co to ma wspólnego ze zbawieniem?”. Są to ważne pytania zasługujące na staranne odpowiedzi.

Reguły czy więź?

Powinniśmy zachować ostrożność, by nie tworzyć wyimaginowanego konfliktu między regułami postępowania a więzią z Bogiem. Rozważmy przykład małżeństwa. Jeśli mąż pragnie poprawić swoje relacje z żoną, naturalnie będzie się starał zmieniać na lepsze w swoim postępowaniu. Przestanie robić to, co powoduje konflikt w ich związku, a będzie czynił to, co jest miłe żonie. Dzięki zmianie jego postępowania będzie ona mogła dostrzec, że mąż ją kocha. Podobnie jest w naszej więzi z Jezusem. Kiedy Duch Święty objawia nam, jakie zachowania oddzielają nas od Chrystusa, wzywa nas do zmiany naszego postępowania po to, by wzmocnić naszą więź ze Zbawicielem. Kiedy odpowiadamy skruchą, wiarą i posłuszeństwem, okazujemy miłość do Boga. Jezus powiedział: „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie” (J 14,15). „Jeśli przykazań moich przestrzegać będziecie, trwać będziecie w miłości mojej” (J 15,10). Zachowujemy mocną *więź* z Jezusem (trwamy w Jego miłości), kiedy poddajemy nasze *postępowanie* Jego woli (przestrzegamy Jego przykazań).

Są tacy, którzy twierdzą, że więź z Chrystusem to wszystko, co się liczy. Krytycznie wypowiadają się o każdym, kto przywiązuje znaczenie do postępowania. Jednak prawda jest taka, że ci, którzy zaniżają znaczenie chrześcijańskiego stylu życia, szkodzą jedynie swojej więzi z Chrystusem. Nie możemy oddzielić pouczeń dotyczących postępowania od naszej więzi z Jezusem, nie narażając się na poważną szkodę. Skupienie uwagi na postępowaniu bez więzi może prowadzić do zimnego formalizmu, ale skupienie się wyłącznie na więzi bez zwracania uwagi na postępowanie może skutkować brakiem wyznania i porzucenia grzechu.

Kwestie związane ze zbawieniem

Zatem jak możemy odpowiedzieć na często zadawane pytanie: „Czy postępowanie ma coś wspólnego ze zbawieniem?”. Pytanie to sugeruje sztuczną kontrowersję, której powinniśmy starannie unikać. Choć prawdą jest, że Słowo Boże opisuje pewne grzechy jako mające większą wagę niż inne (zob. Mt 23,23), to jednak nigdy nie powinniśmy wyciągać z tego wniosku, że jakiegokolwiek biblijne pouczenia są nieważne w oczach Boga. „Bóg, patrząc na grzechy, różnie ocenia ich ogrom. W Jego ocenie charakteryzują się one różnym stopniem winy. Podobnie ma się sprawa w ocenie ludzkiej. Mimo to, jakkolwiek drobny byłby zły czyn w oczach człowieka, przed Panem żaden grzech nie jest mało znaczący. Ludzki osąd jest jednostronny i niedoskonały, Bóg zaś ocenia wszystko takim, jakim to naprawdę jest”⁹⁸. Ponieważ nasz osąd jest niedoskonały, zarozumiałstwem byłoby twierdzenie, iż posiadamy zdolność oceniania, które nakazy Słowa Bożego są ważne dla Boga, a które nie.

Obecnie wiele złych czynów spotykających się z naganą w Biblii wielu ludziom wydaje się błahych. Adam i Ewa zostali ukarani za zjedzenie zakazanego owocu. Kain nie został zaakceptowany wskutek

⁹⁸ Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, s. 28-29.

modyfikacji systemu ofiarniczego ustanowionego przez Boga. Uzza zginął za to, że usiłował podeprzeć Skrzynię Przymierza podczas jej przewożenia. W ludzkiej percepcji możemy postrzegać to jako drobne wykroczenia, ale stojąca za nimi rzeczywistość nie była błaha. Nie chodzi tu o wagę samych czynów, ale o to, że świadczyły one o braku zaufania do Boga i nieposłuszeństwie Jego wyraźnym przykazaniom. Musimy zachować ostrożność, by nie oceniać pewnych nawyków i zachowań jako „drobne” w celu usprawiedliwienia nieposłuszeństwa. Często takie drobne wykroczenia bywają najsilniej utrwalone w naszym życiu. Jeśli zatem nasza więź z Chrystusem ma się prawdziwie rozwijać, musimy stanąć twarzą w twarz z wolą Bożą w praktycznych sprawach naszego codziennego życia.

Innym często zadawanym pytaniem w związku ze zbawieniem jest: „Czy ta jedna rzecz wykluczy mnie z nieba?”. To pytanie oznacza, że patrzemy na nasze chrześcijańskie życie ze złej perspektywy. Odrodzeni chrześcijanie nie zadają pytania, jak mało muszą zrobić, by dostać się do nieba. Pytają raczej, jak jeszcze mogą się podobać Bogu i pełniej wykonywać Jego wolę.

„Słowo Boże jest wyraźne. Nauk jego nie można mylnie rozumieć. Albo będziemy posłuszni Słowu Bożemu, przyjmując je takim, jakie ono jest, albo będziemy zbaczać z jego drogi, a mimo to będziemy chcieli być zbawieni?”⁹⁹. „Ci, którzy odczuwają zniewalającą miłość Bożą, nie pytają, ile trzeba ofiarować, aby spełnić minimalne wymagania Pana. Nie proszą o standard najniższy z możliwych, lecz ich celem jest doskonałe posłuszeństwo woli ich Odkupiciela. (...) Wyznawanie Chrystusa bez tej głębokiej miłości jest zwykłym pustosłowiem, suchą formalnością i ciężkim mozołem”¹⁰⁰.

⁹⁹ Ellen G. White, *Ewangelizacja*, s. 185.

¹⁰⁰ Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, s. 43.

Coś znacznie lepszego

Czasami, kiedy dowiadujemy się, że nasz styl życia jest niezgodny ze Słowem Bożym, jesteśmy kuszeni, by czuć, że Bóg odbiera nam radość życia. Jednak prawda wygląda zupełnie inaczej. Choć grzeszna natura utrudnia nam porzucenie naszych nawyków i stylu życia, posłuszeństwo wobec Boga służy naszemu dobru, a nie pogorszeniu naszego życia. „Bóg nie wymaga, abyśmy oddali cokolwiek, co jest dla naszego dobra, ponieważ we wszystkim, co czyni, ma na uwadze pomyślność swoich dzieci”¹⁰¹.

Bóg poleca nam oddawać dziesięcinę i dary, by budować naszą wiarę i ofiarność oraz chronić nas przed destruktywnym egoizmem i chciwością. Daje nam rady dotyczące zdrowia, byśmy mieli jasny umysł i cieszyli się wysoką jakością życia, wolni od cierpienia spowodowanego chorobami i nałogami. Uczy swój lud umiarkowania w ubiorze oraz kultywowania łagodności i pokory, by uwolnić nas z niewoli pychy i braku poczucia bezpieczeństwa. Zachęca nas do zdrowej rekreacji i zakazuje grzesznych rozrywek, by chronić nasz umysł przed moralnym zepsuciem. „Oby wszyscy (...) mogli zdać sobie sprawę, że On oferuje im coś niewspółmiernie lepszego niż to, czego oni sami szukają”¹⁰². Zamiast kwestionować praktyczne rady Biblii, postrzegajmy je takimi, jakimi są — jako miłosierne błogosławieństwa naszego wszechmądrych Stwórcy.

Praktyczne zastosowanie

Jeśli podążanie za Jezusem w praktycznych sprawach życia było i jest dla Ciebie trudne, nie rozpaczaj i nie zniechęcaj się. Pamiętaj, że masz współczującego i przebacającego Zbawiciela. „Jezus pragnie, abyśmy przychodzili do Niego takimi, jakimi jesteśmy: grzeszni, bez-

¹⁰¹ Tamże, s. 44.

¹⁰² Tamże.

radni, uzależnieni. Możemy przyjść ze wszystkimi słabościami, kapryсами, z naszą grzesznością i upaść u Jego stóp w uniżeniu. Chwałę przynosi Mu to, że może nas otoczyć ramionami swojej miłości, uleczyć nasze rany i oczyścić nas ze wszelkiej nieczystości”¹⁰³.

Celem biblijnych pouczeń dotyczących stylu życia nie jest potępienie nas, ale pomaganie nam w pełniejszym odzwierciedlaniu życia i charakteru Jezusa oraz wzmacnianie naszej więzi z Nim. Stosując te pouczenia, jesteśmy chronieni przed niebezpieczeństwami świata, począwszy od naszej grzesznej natury aż po naszego największego wroga.

Przed przeczytaniem kolejnych rozdziałów proś Boga, by dał ci ducha pokory i szczere pragnienie podążania za prawdą. Ufając przekazanemu w nich biblijnemu pouczeniu możesz cieszyć się obfitym Bożym błogosławieństwem. „I spłyną na ciebie, i osiągną cię wszystkie te błogosławieństwa, jeżeli usłuchasz głosu Pana, Boga twego” (Pwt 28,2).

¹⁰³ Tamże, s. 50-51.

DZIEŃ, KTÓRY JEST ROZKOSZĄ

Sobota została ustanowiona jako błogosławieństwo dla ludzkości. Nie jest to dzień nudy i bezczynności, ale rozkoszy i radości w Panu. Jezus potwierdził błogosławieństwo szabatu, kiedy powiedział: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2,27 BT). Sobocie towarzyszą przykazania dotyczące właściwego jej świętowania. Są one dane po to, by chronić i wzmacniać naszą więź z Jezusem. Dla kogoś, kto pragnie mieć pokój z Bogiem, szukać przede wszystkim Jego królestwa i przygotować się do wieczności, szabat jest wspaniałym darem z nieba.

Świętowanie szabatu

Chyba najlepsze podsumowanie właściwego traktowania szabatu jest zawarte w biblijnym przykazaniu nakazującym „święcenie” go (Wj 20,8). W Rdz 2,3 czytamy, że „pobłogosławił Bóg dzień siódmy i poświęcił go”. Siódmy dzień jest jedynym dniem tygodnia poświęconym przez Boga, czyli dniem świętym. Dlatego tylko siódmy dzień tygodnia może być prawdziwym dniem odpoczynku. Możemy zachowywać go jako święty tylko dlatego, że Bóg uczynił go świętym.

Kiedy Bóg ukazał się Mojżeszowi w płonącym krzewie, nakazał mu: „Zdejm z nóg sandały swoje, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą” (Wj 3,5). Ta ziemia wcześniej nie była święta, ale obecność Boga taka ją uczyniła. Podobnie szabat jest święty, gdyż obec-

ność Boga ma być w tym dniu doświadczana w szczególny sposób. Możemy świętować siódmy dzień jedynie wtedy, kiedy aktywnie prosimy o obecność Ducha Świętego w naszym życiu. Możemy być we właściwym miejscu, czyniąc właściwe rzeczy we właściwym dniu, a jednak nie świętować szabatu, jeśli nasze serce jest daleko od Boga. Jezus musi mieszkać w naszym sercu przez wiarę (zob. Ef 3,17), jeśli mamy znaleźć radość w duchowym wymiarze szabatu i być w zgodzie z przykazaniem świętowania tego dnia.

Od wieczora do wieczora

Abyśmy mogli świętować siódmy dzień, musimy wiedzieć, kiedy się on zaczyna i kończy. Według Rdz 1 każdy dzień stworzenia składał się z „wieczora i poranka”. Wieczór został wymieniony jako początek dwudziestoczerogodzinnej doby. Inne fragmenty Pisma Świętego potwierdzają to zrozumienie. Nehemiasz nakazywał zamykanie bram Jerozolimy, „gdy w przeddzień sabatu będzie się ściemniać” (Ne 13,19). Oznacza to, że kiedy słońce zachodziło, zaczynał się szabat. W Kpł 23,32, kiedy Bóg nakazał zachowywanie dorocznego dnia świętego związanego z Dniem Pojednania, pouczył Izraelitów: „Od wieczora do wieczora będziecie obchodzić wasz szabat” (BT).

Biblia wyraźnie uczy, że szabat zaczyna się, kiedy robi się ciemno, czyli o zachodzie słońca, gdy piątek dobiega końca, i trwa aż do zachodu słońca w sobotę. Piękno tego planu polega na tym, że witamy godziny szabatu, kiedy jeszcze nie śpimy, zamiast przesyipiać jego rozpoczęcie, gdyby zaczynał się o północy. Dzięki temu rodziny czy grupy wierzących mają okazję rozpoczynać i kończyć szabat modlitwą, śpiewaniem pieśni i czytaniem Słowa Bożego. W Kościele Adwentystów Dnia Siódmego przyjął się zwyczaj wspólnego rozpoczynania i kończenia szabatu krótkim nabożeństwem.

Dzień odpoczynku

Gdyby nie przykazanie nakazujące odpoczynek, wielu wierzących ludzi byłoby zbyt zajętych, by znaleźć czas dla Boga. Ale czwarte przykazanie Dekalogu wyraźnie nakazuje: „Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który mieszka pośród twych bram” (Wj 20,9-10 BT). Ten zakaz dotyczy wszelkiej powszedniej pracy i obowiązuje od zachodu słońca w piątek do zachodu słońca w sobotę.

Niektóre zajęcia, takie jak praca lekarzy i pielęgniarek, mogą wymagać opieki nad chorymi także w szabat. Takiego rodzaju konieczna praca jest zgodna z zasadą podaną przez Jezusa w Mt 12,12: „Tak więc wolno jest w szabat dobrze czynić” (BT). Ponieważ praca ta ma na celu zaspokojenie żywotnych potrzeb ludzi, a nie powiększenie dochodu, zaleca się, by zarobione w tym dniu środki przeznaczać na dobrowolne dary.

Nie tylko my sami mamy powstrzymać się od pracy w szabat, ale przykazanie nakazuje nam także umożliwić odpoczynek w tym dniu tym, którzy są od nas zależni. Nawiązanie do pracowników obu płci może się obecnie odnosić do wszystkich wykonawców pracy najemnej, takich jak osoby sprząające, opiekujące się dziećmi, hydraulicy, geodeci czy budowlańcy. Jeśli wynajmujemy kogoś do remontu domu, powinniśmy go uprzedzić, że od zachodu słońca w piątek do zachodu słońca w sobotę praca musi być wstrzymana. Jeśli prowadzimy firmę, nie wolno nam wymagać od naszych pracowników, by pracowali w szabat.

Przykazanie powstrzymania się od pracy w szabat dotyczy także powszedniego handlu i transakcji biznesowych. Według Pisma Świętego kupowanie i sprzedawanie w szabat jest pogwałceniem świętości tego dnia. Kiedy Nehemiasz odkrył, że Judeczycy handlowali w Jerozolimie w szabat, „udzielił im przestrogi, gdy w ten dzień chcieli

sprzedawać żywność” (Ne 13,15 BT). Dowiedział się także, że kupowali od kupców, którzy przywozili swoje towary do Jerozolimy w szabat. Wtedy „zgromił możnych Judy”, mówiąc: „Co to za niegodziwa rzecz, którą popełniacie, gwałcąc dzień szabat” (Ne 13,17). Następnie stwierdził, że praktyka kupowania i sprzedawania w szabat ściąga Boży „gniew na Izraela” (Ne 13,18). Wersety te wskazują, że uczestniczenie w powszednim handlu w szabat, takie jak jądanie w restauracjach czy robienie zakupów, nie jest zgodne z wolą Bożą.

Ponieważ Bóg nakazuje nam poświęcić szabat zajęciom duchowym, musimy zaplanować z wyprzedzeniem to wszystko, co najlepiej pasuje do tego dnia. Dlatego Bog mówi w przykazaniu: „Pamiętaj o dniu szabat” (Wj 20,8 BT). Mamy mieć wzgląd na szabat we wszystkie dni tygodnia, abyśmy byli przygotowani, kiedy już on nadejdzie.

Dzień poprzedzający szabat Biblia nazywa dniem przygotowania. Nazwa ta wskazuje, że praktyczna praca, zakupy i inne przygotowania powinny być wykonane w dniu poprzedzającym szabat. Powinniśmy wtedy zatankować samochód, przygotować posiłki w takim stopniu, w jakim to możliwe, wysprzątać mieszkanie i poczynić inne praktyczne przygotowania. Dzięki temu w szabat będziemy mogli skupić uwagę na sprawach duchowych i naszej więzi z Jezusem.

Dzień czci dla Stwórcy

Nierzadko słyszy się o osobach, które starają się świętować szabat, po prostu odpoczywając samotnie w domu i wstrzymując się od pracy. Choć jest to dobry początek, to jednak nie spełnia wszystkich warunków określających, czym ma być szabat. W Kpł 23,3 czytamy o siódmym dniu jako dniu „zwołania świętego” (BT), czyli zgromadzenia wierzących. Wyrażenie to wskazuje, że na piękno szabat składa się także wspólnotowe nabożeństwo z udziałem innych wierzących.

Jezus także stosował ten ważny aspekt świętowania szabat. „W dzień szabat udał się swoim zwyczajem do synagogi” (Łk 4,16 BT).

Nie spędzał tego czasu w samotności, ale miał zwyczaj uczęszczania na wspólne sobotnie nabożeństwa. W Liście do Hebrajczyków czytamy, że potrzeba wspólnoty staje się jeszcze ważniejsza w miarę zbliżania się powtórnego przyjścia Chrystusa: „Baczmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków, nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliży” (Hbr 10,24-25). Także w „nowym niebie” i na „nowej ziemi” „każdego tygodnia w szabat, przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon — mówi Pan” (Iz 66,22-23 BT). Przez wieczność szabat będzie dniem, w którym lud Boży będzie wspólnie oddawał cześć swemu Stwórcy.

„Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ Ty stworzyłeś wszystko, i z woli twojej zostało stworzone, i zaistniało” (Ap 4,11). Pierwszym powodem, dla którego Bóg jest godny naszej czci, jest to, iż On nas stworzył. Szabat stanowi cotygodniowe przypomnienie tego doniosłego faktu. Czwarte przykazanie Dekalogu kończy się następującym uzasadnieniem nakazu świętowania szabat: „W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabat i uznał go za święty” (Wj 20,11 BT). Szabat jako pamiątka stworzenia jest więc wspaiałym dniem, w którym możemy spędzać czas między innymi na łonie przyrody. Zajęcia takie jak spacer w lesie czy brzegiem morza, słuchanie śpiewu ptaków i podziwianie piękna kwiatów kierują nasze myśli ku Stwórcy, który w swej nieskończonej miłości stworzył wszystko, co służy naszemu szczęściu.

Jego dzień

„Jeżeli powstrzymasz swoją nogę od bezczeszczenia sabatu, aby załatwić swoje sprawy w moim świętym dniu, i będziesz nazywał sabat

rozkoszą, a dzień poświęcony Panu godnym czci, i uczcisz go nie odbywając w nim podróży, nie załatwiając swoich spraw i nie prowadząc pustej rozmowy, wtedy będziesz się rozkoszował Panem, a Ja sprawię, że wzniesiesz się ponad wyżyny ziemi, i nakarmię cię dziedzictwem twojego ojca, Jakuba, bo usta Pana to przyrzekły” (Iz 58,13-14).

Iz 58 zawiera znakomity opis tego, jak należy prawdziwie świętować szabat. Podaje zasady, którymi możemy się kierować bez względu na sytuację. Zakaz przeprowadzania naszych zamysłów, poszukiwania próżnych rozrywek czy prowadzenia pospolitych rozmów nie jest dany po to, by odebrać nam radość. Zasady świętowania tego dnia zapraszają nas raczej do radowania się *Jego obecnością* zamiast angażowania się w pospolite rozmyślania, rozmowy i działania, które nie mają duchowego znaczenia. Szabat nie jest dniem przeznaczonym na sport i hobby, śledzenie wiadomości ze świata czy udział w świeckich imprezach. Jest raczej okazją do pogłębiania naszej więzi z Bogiem, spędzania cennego czasu z rodziną i innymi wierzącymi.

Jednym z ważnych sposobów przybliżania się do Boga w szabat jest służenie fizycznym i duchowym potrzebom ludzkości. Także w tej kwestii przykład Chrystusa jest wielce pouczający. „Wszystkie cuda dokonywane przez Chrystusa były ważne i miały objawiać światu, że w dniu szabat jest wielkie dzieło do wykonania dla niesienia ulgi cierpiącej ludzkości, ale powszednia praca ma być odłożona na zwykłe dni tygodnia”¹⁰⁴.

Pierwsza część Iz 58, odnosząca się do postu, może także dotyczyć świętowania szabat u opisanego w drugiej części rozdziału. Izaasz pisze o potrzebie „rozwiązania bezprawnych więzów, zerwania powrozów jarzma, wypuszczenia na wolność uciśnionych i złamania wszelkiego jarzma” (Iz 58,6). Dalej zaś wzywa: „Gdy głodnemu podasz swój chleb i zaspokoisz pragnienie strapionego, wtedy twoje światło wejdzie w ciemności, a twój zmierzch będzie jak południe” (Iz 58,10).

¹⁰⁴ Ellen G. White, *Selected Messages*, t. 3, s. 258.

Zgodnie z przykładem danym przez Jezusa szabat jest ważnym czasem służby dla bliźnich. Praktyczne sposoby takiego służenia mogą obejmować:

- oferowanie słów pocieszenia i modlitwy osobom przeżywającym trudności w Kościele;
- odwiedzanie samotnych, chorych, starszych i przebywających w szpitalu;
- odwiedzanie osób pragnących studiować lekcje biblijne lub potrzebujących duchowego ukierunkowania;
- udział w zorganizowanych działaniach kościelnych.

Praktyczne zastosowanie

Nie musimy sporządzać listy reguł postępowania w szabat, ale Bóg dał nam zasady, którymi powinniśmy się kierować, świętując ten dzień. Zastosujmy je do pewnych przykładowych wyzwań związanych ze świętowaniem szabatu.

Pomaganie sąsiadowi w budowie płotu. Owszem, Jezus powiedział: „Wolno jest w szabat dobrze czynić” (Mt 12,12 BT), ale kontekst tej zasady dotyczy *wyjątkowych* sytuacji, takich jak owca, która wpadła w głęboki dół, z którego nie może się wydostać. Dobre uczynki wymagające pracy fizycznej lub pospolitej i nie będące reakcją na cierpienie czy bezpośrednie zagrożenie nie są tymi usprawiedliwionymi przypadkami, o których mówił Jezus.

Obowiązkowa praca do późna w piątek tylko raz do roku. Może się wydawać nieszkodliwe, jeśli zostaniemy w pracy w szabat tylko raz czy dwa razy do roku, ale za każdym razem, kiedy świadomie nie jesteśmy posłuszni prawu Bożemu, osłabiamy nasz charakter i ułatwiamy uleganie grzechowi w przyszłości. Nawet sporadyczne nieposłuszeństwo przygotowuje nas do upadku podczas większej próby. Znacznie lepiej jest być otwartym wobec pracodawcy i zająć jednoznaczne stanowisko. Bóg uczci tych, którzy czczą Jego.

Oglądanie świeckich imprez i uczestniczenie w nich. Może to dotyczyć wydarzeń w pracy czy szkole, rekreacyjnych hobby czy rozrywki. Pan uczy: „Jeśli powściągniesz twe nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać” (Iz 58,13). Inni mogą nie rozumieć, dlaczego świeckie zajęcia są niestosowne w szabat, ale mimo to powinniśmy zachować szacunek dla świętego Bożego dnia. Nie osłabi to naszego duchowego wpływu na innych, ale wzmocni go, kiedy zobaczą, że miłujemy Boga i jesteśmy wobec Niego lojalni.

Pobyt w hotelu w weekend. Podróż, podczas której pozostajemy w szabat poza domem, bywa nieunikniona. W takich przypadkach możemy przygotować posiłki z wyprzedzeniem, dokonać opłat hotelowych przed szabatem i poprosić, by serwis w pokoju został w tym dniu zawieszony. Wręczenie broszury na temat szabatu czy osobistej notki wyrażającej nasze przekonania dotyczące szabatu wraz z solidnym napiwkiem to dobry sposób składania świadectwa podczas podróży.

Uczestniczenie w weselu przyjaciela. Zaślubiny powinny być okazją duchową, ale wesela mogą zawierać wiele elementów nieduchowych. Rozważ udział w uroczystości zaślubin i początku wesela celem złożenia życzeń i wręczenia prezentu, ale opuść imprezę, zanim atmosfera stanie się zdecydowanie nieduchowa.

Współmałżonek nieświętujący szabatu. Jednym z największych wyzwań związanych z szabatem jest współmałżonek, który upiera się, by w tym dniu oglądać świeckie programy i filmy w telewizji, odtwarzać świecką muzykę i w inny sposób okazywać lekceważenie dla świętości szabatu. Czasami można wynegocjować jakiś kompromis, ale powinniśmy być ostrożni, by nie domagać się zbyt radykalnych zmian w stylu życia tych, którzy jedynie dostosowują się do naszych wierzeń. Musimy dać naszym bliskim czas i możliwość dokonania zmian, by ich reakcja była naprawdę szczerą. Czasami spędzanie czasu ze współwierzącymi w czasie szabatu może być owocnym sposobem korzystania z sobotniego odpoczynku bez zakłócania planów pozostającej w domu rodziny.

Kiedy zastanawiasz się, jak pogłębić własne świętowanie szabat, możesz sobie zadać następujące pomocne pytania: Czy regularnie podtrzymuję moje duchowe zainteresowania w powszednie dni tygodnia, tak iż z utęsknieniem oczekuję szabat jako duchowego błogosławieństwa? Czy rozpoczynam i kończę święte godziny szabat z rodziną lub w towarzystwie współwierzących? Czy jasno przedstawiłem pracodawcy moje intencje, by nigdy nie pracować w godzinach szabat? Czy moje świętowanie szabat obejmuje regularne uczestniczenie w szkole sobotniej i nabożeństwie? Czy zawsze przygotowuję się na szabat, aby nie wykonywać niepotrzebnej pracy i nie robić w tym dniu zakupów? Czy w szabat uwzględniam zajęcia, które służą fizycznym i duchowym potrzebom innych? I najważniejsze, czy w szabat staram się budować osobistą więź z Bogiem?

Kiedy uważnie strzeżesz świętości Bożego świętego dnia, pamiętaj, że powodem, dla którego go świętujesz, jest pełniejsze poznanie Boga i radowanie się w Nim. „Znać Boga oznacza kochać Go”¹⁰⁵. Jeśli w każdy szabat kierujesz wzrok na Jezusa, sprawy ziemskie stają się mało istotne. Twoja miłość do Boga wzrasta, a niebo staje się bliskie.

¹⁰⁵ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, s. 13.

BOJAŹŃ BOŻA

Pierwsze z trzech anielskich przesłań z Ap 14 zaczyna się słowami: „Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę” (Ap 14,7). Ten nakaz bojaźni Bożej nie powinien być mylony z odczuwaniem strachu przed Bogiem. Przeciwnie, z Biblii dowiadujemy się, że „Bóg jest miłością” (1 J 4,8.16), a „w miłości nie ma bojaźni, wszak doskonała miłość usuwa bojaźń” (1 J 4,18). Nakaz *nieodczuwania* strachu czy lęku występuje w Biblii ponad pięćdziesiąt razy.

Zatem co to znaczy, kiedy Biblia mówi nam, byśmy bali się Boga? Jakiego rodzaju bojaźń może współistnieć z miłością i upodobaniem? Hbr 12,28 zawiera wskazówkę, ucząc nas, byśmy służyli Bogu „z nabożnym szacunkiem i bojaźnią”. Bojaźń Boża jest tu skojarzona z „szacunkiem”, który został zdefiniowany jako okazywanie czci i szczerego podziwu, uwielbienia i respektu. Taki szacunek dla Boga jest pozytywną „bojaźnią”, o której mówią autorzy Biblii.

Poważna radość

Prawdziwa cześć, słusznie kojarzona z postawą powagi, powinna także odzwierciedlać wielką radość. Bojaźń Boża to podziw nie tylko dla wielkiej potęgi Boga, ale także Jego miłości i miłosierdzia. Kiedy Izajasz ujrzał Boga, zawołał: „Biada mi! Zginąłem, bo jestem człowiekiem nieczystych warg i mieszkam pośród ludu nieczystych warg, gdyż moje oczy widziały Króla, Pana Zastępów” (Iz 6,5). Przebywanie w obecności Boga napełniło proroka głęboką pokorą i największym uznaniem dla mocy Boga. Ale dopiero objawienie Bożego *miłosierdzia*,

przejawiającego się w przebaczeniu grzechu, zainspirowało Izajasza do poświęcenia życia ofiarnej służbie dla Boga (zob. Iz 6,7-8). Charakter Boga stanowi doskonale połączenie sprawiedliwości i miłosierdzia, a prawdziwa bojaźń Boża jest pełnym uznaniem obu tych cech.

Przez proroka Jeremiasza Bóg objawił, że kiedy przebaczy Judejczykom i Izraelitom, oczyszczając ich z grzechu, wówczas „ulękną się i zadrżą z powodu wszelkiego dobra i wszelkiego dobrobytu, które Ja im przygotuję” (Jr 33,9). Zwróć uwagę, że bojaźń i drżenie są tu przedstawione jako reakcja na pochodzącą od Boga obfitość „dobra” i „dobrobytu”. Podobnie psalmista napisał: „Służcie Panu z bojaźnią i weselcie się, z drżeniem złożcie mu hołd” (Ps 2,11). Biblijna bojaźń i drżenie nie odbierają nam radości. Nie oznaczają wierzącego, który truchleje ze strachu przed sądem, ale kogoś, kto jest do głębi przejęty wdzięcznością za miłość i niezасłużone przebaczenie! Kiedy Duch Święty daje nam objawienie majestatycznego charakteru Boga, tak iż czujemy, że jesteśmy w obecności Tego, który jest nieskończony w swojej świętości i miłości, wówczas ogarnia nas poczucie powagi, a jednocześnie wielka nadzieja i radość. Dlatego w psalmie czytamy: „Dasz mi poznać drogę życia, obfitość radości w obliczu twoim, rozkosz po prawicy twojej na wieki” (Ps 16,11).

Szacunek dla imienia Boga

Trzecie przykazanie biblijnego Dekalogu, prawa moralnego, brzmi: „Nie nadużywaj imienia Pana, Boga twojego, gdyż Pan nie zostawi bez kary tego, który nadużywa imienia jego” (Wj 20,7). Ponieważ Bóg jest święty, powinniśmy traktować Jego imię z największym szacunkiem. Nie powinniśmy używać imienia Boga czy Jezusa jako pustych wyrażań ani nawet wypowiadać eufemizmów brzmiących podobnie do tych imion. Psalmista mówi: „Święte i straszne jest imię jego” (Ps 111,9).

Choć prawdą jest, że Bóg jest naszym Przyjacielem, to jednak nie jest On podobny do błędzących, śmiertelnych ludzi. Jest Wszechmocnym Stwórcą i Władcą wszechświata. On mówi: „Mniemałeś,

żem tobie podobny” (Ps 50,21). Pismo Święte wyraźnie podkreśla, że Bóg różni się od nas pod wieloma względami. „Bo myśli moje, to nie myśli wasze, a drogi wasze, to nie drogi moje — mówi Pan, lecz jak niebiosa są wyższe niż ziemia, tak moje drogi są wyższe niż drogi wasze i myśli moje niż myśli wasze” (Iz 55,8-9). Popełniamy wielki błąd, jeśli postrzegamy Boga i Jego imię podobnie jak zwyczajne osoby i pojęcia. Dlatego Jezus nauczył nas modlić się: „Ojcze nasz, któryś jest w niebie, święć się imię twoje” (Mt 6,9).

Musimy pamiętać, że imię Boga jest święte, bo reprezentuje Jego osobę i charakter. Nie ma żadnej szczególnej świętości przypisanej do oryginalnych hebrajskich czy greckich liter, którymi napisana została Biblia, ani precyzyjnej wymowy imion Boga w tych językach. Imię Boga jest święte, bo Bóg, którego to imię reprezentuje, jest święty. Powinniśmy więc z szacunkiem wypowiadać wszelkie imiona i tytuły odnoszące się do Niego. Jednak Pismo Święte nie uczy, że świętość odnosi się jedynie do imion Boga w języku hebrajskim ani że tłumaczenie Jego imienia na inne języki to coś złego. Taki pogląd jest skrajny i wprowadza zamieszanie w kwestię szacunku dla Boga, myląc ją z szacunkiem dla ludzkich języków.

Szacunek w modlitwie

Kiedy się modlimy, nasza poza i postawa powinny odzwierciedlać szacunek dla Boga. Jeśli jesteśmy w stanie uklęknąć podczas osobistej modlitwy, taka poza najlepiej wpływa na nasze serce i umysł, uświadamiając nam zależność od Boga i podległość wobec Niego. Dla niektórych osób klęczenie może być zbyt bolesne i trudne. Bóg rozumie takie sytuacje i oczywiście bardziej zależy Mu na pokorze serca wobec Niego niż odpowiedniej pozie w czasie modlitwy. Ponieważ Biblia wzywa nas, byśmy „bez przystanku się modlili” (1 Tes 5,17), często może się zdarzyć, że będziemy się modlić stojąc, siedząc czy idąc. Bóg wysłucha każdą taką modlitwę.

Niemniej liczne są przykłady modlitwy na klęczkach. Taka poza wydaje się pozytywną oznaką czci i wyrazem pokory człowieka. „Pójdźcie, pokłońmy się i padnijmy na twarz! Kłękniemy przed Panem, który nas uczynił!” (Ps 95,6).

Szacunek dla Słowa Bożego

Apostoł Paweł radzi nam: „Z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie” (Flp 2,12). Choć nie powinniśmy lękać się Boga, mamy poważnie traktować Jego Słowo. Powinniśmy bać się skutków lekceważenia go. Kiedy Izraelici drżeli z lęku przed chwałą Boga, która ukazała się na Górze Synaj, Mojżesz zapewnił ich: „Nie bójcie się, bo Bóg przyszedł, aby was doświadczyć i aby bojaźń przed nim była w was, byście nie grzeszyli” (Wj 20,20). Z jednej strony wezwał ich, by porzucili lęk, a z drugiej wskazał, iż powinni odczuwać bojaźń — zdrowy szacunek dla Bożych przykazań — chroniącą ich przed strasznymi skutkami grzechu.

Szacunek stanowi postawę zaufania do Boga oraz nieufności wobec samego siebie, przejawiającą się w posłuszeństwie Słowu Bożemu. Bóg mówi: „Lecz Ja patrzę na tego, który jest pokorny i przygnębiony na duchu i który z drżeniem odnosi się do mojego słowa” (Iz 66,2). Odnoszenie się ze drżeniem do Słowa Bożego oznacza poświęcanie czasu na jego regularne czytanie oraz głębokie zainteresowanie mądrością i pouczeniem, które z niego płynie. Nawet sposób obchodzenia się z Biblią powinien być nacechowany ostrożnością i wyróżniać ją spośród zwykłych książek. Nie należy kłaść jej byle gdzie czy używać jako podkładki pod szklankę. Traktowanie egzemplarza Biblii w sposób lekceważący wywiera wpływ na umysł i kształtowanie mentalnej postawy wobec jej treści i przesłania.

Szacunek dla domu Bożego

Innym polem, na którym należy okazywać szacunek dla Boga, jest to, jak odnosimy się do domu modlitwy. „Bóg groźny jest w gronie świętych, potężny i straszny nad wszystkich wokół niego” (Ps 89,7). Musimy pamiętać, że kiedy przychodzimy do domu modlitwy w świętym dniu, uczestniczymy w nabożeństwie przed obliczem samego Boga. Bóg pouczył Izraelitów: „Będziecie przestrzegać moich sabatów i będziecie moją świątynię zbożnie czcić; Jam jest Pan” (Kpł 19,30). Świadomość tego prowadzi nas do odpowiedniego zachowania.

„Gdyby osoby przybywające do domu modlitwy miały autentyczny szacunek dla Pana i pamiętały, że są w Jego obecności, panowałyby tam błoga i pełna powagi cisza. Szepty, śmiechy i rozmowy dopuszczalne w zwykłych miejscach, nie powinny się zdarzać w domu, w którym oddaje się cześć Bogu. Umysł powinien być przygotowany do słuchania Słowa Bożego, aby wywierało ono odpowiedni wpływ na serce”¹⁰⁶.

Możemy zachowywać atmosferę szacunku w domu modlitwy, nie prowadząc tam błahych rozmów, wyłączając telefon komórkowy podczas nabożeństwa, ucząc nasze dzieci, że nie wolno im biegać ani bawić się w miejscu nabożeństwa oraz bacznie zwracając uwagę na osoby prowadzące nabożeństwo i czynnie w nim uczestnicząc. Skupienie uwagi podczas nabożeństwa i pomaganie innym w tym samym jest podstawową zasadą, którą powinniśmy się kierować w domu Bożym. Kiedy głoszone jest Słowo Boże, „słuchaj uważnie. Nie przysypiaj ani na chwilę, bo przez tę drzemkę możesz przeoczyć słowa, których najbardziej potrzebujesz”¹⁰⁷.

Szacunek w czasie nabożeństwa to coś więcej niż zachowanie ciszy i spokojne siedzenie. Obejmuje on także uczestniczenie w nabożeństwie całym sercem i szczere zainteresowanie. Składa się nań śpiewanie pieśni, klękanie do modlitwy, czytanie wskazanych fragmentów Biblii, a nawet serdeczne potwierdzenie „Amen!” i „Chwała Panu!” pod-

¹⁰⁶ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 5, s. 492.

¹⁰⁷ Tamże, s. 493.

czas kazania Słowa Bożego. „Pozbawiona życia postawa uczestników nabożeństwa w domu Bożym jest jednym z najważniejszych powodów, dla których służba kaznodziejska nie przynosi lepszych efektów”¹⁰⁸. Nie tylko hałas i zamieszanie w domu modlitwy świadczą o braku szacunku w sercu. Podobnie przejawem braku szacunku są beczynność, obojętność i lekceważenie obecności Boga i mocy Jego Słowa!

Choć skupienie uwagi i aktywny udział w nabożeństwie stanowią ważne elementy szacunku dla Boga, powinniśmy unikać sztucznych, teatralnych i pretensjonalnych sposobów „ożywiania” nabożeństwa. Kiedy pojawiają się teatralne zachowania i pusta wesołość mające rozbawić uczestników czy wywołać aplauz, nie ma mowy o szacunku dla Boga. Atmosfera świeckiego występu wypiera spokojny wpływ Ducha Świętego. Nabożeństwo powinno być pełne entuzjazmu i radości, ale bez kompromisu w kwestii jego powagi, porządku i świętości.

Ostatnim aspektem szacunku dla Boga i domu Bożego podczas publicznego nabożeństwa jest nasz wygląd. W ostatnich latach stało się popularne twierdzenie, iż Bóg nie dba o to, jak jesteśmy ubrani, kiedy przybywamy, by oddawać Mu cześć. Oczywiście prawdą jest, że nigdy nie powinniśmy wykluczać czy poniżać kogokolwiek z powodu ubioru noszonego podczas nabożeństwa. Weźmy jednak pod uwagę, że w czasach biblijnych kapłani otrzymali szczegółowe instrukcje co do ubioru i służby w świątyni (zob. Wj 28). Zauważ także, że Bóg nakazał swoim wyznawcom wyprać odzież przed spotkaniem z Nim i przyjęciem Jego prawa (zob. Wj 19,10.14).

Przykłady te sugerują, że nie powinniśmy obojętnie podchodzić do kwestii naszego wyglądu w domu Bożym, ale powinniśmy zadbać o czystość, umiarkowanie i godny ubiór. Odpowiedni strój może się różnić w zależności od kultury, ale do domu Bożego powinniśmy ubrać się w to, co mamy najlepszego. Byłoby niestosowne, gdybyśmy do pracy zakładali w garnitur, a do domu Bożego przychodzili ubrani w dżinsy i bawełnianą koszulkę. Ponadto, skoro w obecności Boga nawet aniołowie zakrywają się skrzydłami (zob. Iz 6,1-2), tym bardziej my powinni-

¹⁰⁸ Tamże, s. 493.

śmy przyodziać się stosownie, kiedy udajemy się na wspólne nabożeństwo. Dobór odzieży podczas wizyty w domu Bożym wywiera wpływ zarówno na nas samych, jak i na innych, świadcząc o tym, jaką wagę przywiązujemy do Boga i Jego Słowa.

Praktyczne zastosowanie

Cześć dla Boga to postawa serca odzwierciedlająca głęboką miłość i szacunek dla Niego. Prowadzi nas do szczególnie ostrożnego traktowania tego, co Bóg nazywa świętym. Być może po przeczytaniu tego rozdziału Bóg objawił ci sprawy, w których niedbała postawa wobec świętych rzeczy wkradła się w twoje serce i życie. Postanów traktować to, co święte, w szczególny sposób. Czyniąc to, będziesz wywyższał Boga i Jego Słowo w twoich myślach oraz wobec ludzi wokoło ciebie.

Na koniec słowo ostrzeżenia. Nigdy nie powinniśmy żywić ducha krytycyzmu wobec ludzi, których podejrzewamy o brak czci dla Boga. Prawdziwa cześć wobec Niego będzie nas prowadzić do postawy podobnej do tej, jaką okazał Izajasz w obecności Boga: „Biada mi! Zginąłem!” (Iz 6,5). To właśnie pokora czyni nas prawdziwymi czcicielami Boga, a jednocześnie najbardziej łaskawymi i wyrozumiałymi dla słabości naszych bliźnich. Cześć dla Boga jest tą sferą, która bardzo łatwo wymyka się naszej uwadze, kiedy tracimy czujność. Zatem bądź miły i wyrozumiały, kiedy widzisz, że inni nie odzwierciedlają biblijnego ideału czci dla Boga. Zamiast skupiać uwagę na cudzych słabościach, staraj się stosować przesłanie Ap 14,7: „Bójcie się Boga i oddajcie mu chwałę, gdyż nadeszła godzina sądu jego”. Czyniąc to, doświadczysz błogosławieństwa, jakie płynie z prawdziwej czci dla Boga. „Szczęśliwy jest człowiek, który stale trwa w bojaźni Bożej” (Prz 28,14).

SKARB W NIEBIE

Bóg jest jedyną istotą we wszechświecie mającą życie w samym sobie. Wszystkie stworzenia otrzymały życie od Niego i są utrzymywane przy życiu przez Niego. Kiedy szatan zwiódł Ewę w Edenie, wprowadził ją w błąd co do źródła życia. Schlebając jej, zasugerował, że nawet nieposłuszni Bogu ludzie „na pewno nie umrą” (Rdz 3,4), choć Bóg ostrzegął ich przed śmiercią. W ten sposób diabeł sugerował, że ludzkość posiada życie *niezależnie* od Boga. Ewa spożyła zakazany owoc, gdyż dała się oszukać i uznała, że może żyć, nawet jeśli zbuntuje się przeciwko Niemu.

Obecnie zwiedzenie, na które nabrali się nasi prarodzice, nadal zbiera żniwo na całym świecie. Zamiast postrzegać siebie jako jedynie zarządzających tym, co należy do Boga — naszym życiem, ciałem, dziećmi i własnością — jesteśmy kuszeni, by sądzić, że wszystko w tym życiu jest nasze i możemy z tym robić, co nam się podoba. Biblia uczy, że jest inaczej. „Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym” (1 Kor 6,19-20).

Odpowiedzialność wobec Boga

W Łk 12 Jezus przedstawił przypowieść, w której bogacz jeszcze bardziej się wzbogacił, kiedy jego pola nadzwyczajnie obrodziły. Wypadało, by podziękował za to Bogu, który obdarzył go zdolnością pomnażania majątku, a ponadto zapewnił słońce i deszcz oraz dał wzrost ziarnu.

Ale zamiast rozważyć to, jak Bóg chciałby zadysponować jego bogactwem — być może w celu pomagania potrzebującym albo szerzenia dzieła Ewangelii — bogacz postanowił powiększyć swoje spichlerze i zatrzymać wszystko dla siebie, aby żyć w jeszcze większym dostatku. „Ale rzekł mu Bóg: Głupcze, tej nocy zażądają duszy twojej; a to, co przygotowałeś, czyje będzie? Tak będzie z każdym, który skarby gromadzi dla siebie, a nie jest w Bogu bogaty” (Łk 12,20-21). Ów człowiek uznał, że przed nikim nie odpowiada i może żyć wyłącznie dla siebie. Pomylił się. Morał tej historii jest taki, że pewnego dnia zdamy Bogu sprawę z tego, jak zarządzaliśmy tym, co nam powierzył.

Zarządzanie cudzą własnością i troska o nią to inaczej *szafarstwo*. Taką właśnie rolę mamy do wypełnienia jako istoty stworzone przez Boga. Pan z radością błogosławi nas życiem i dobrami materialnymi, ale całe stworzenie nadal należy do Niego (zob. Ps 50,10). Dlatego jako szafarze Bożej własności musimy mieć na względzie zamierzenia Boga, zanim zdecydujemy, jak wykorzystać powierzone nam pieniądze i dobra. Pierwszym krokiem do zrozumienia woli Boga w sprawach finansowych jest zrozumienie niesamolubnej natury Boga.

Dobroczynne serce

Biblia przedstawia Boga jako Tego, który daje nam życie i wszystko, czego potrzebujemy — chleb powszedni, skrucę, przebaczenie, zwycięstwo, łaskę, miłość, mądrość, Ducha Świętego, królestwo i życie wieczne. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (J 3,16). Serce Boga jest sercem ofiarnej i miłościwej dobroczynności, gdyż „Bóg jest miłością” (1 J 4,8.16). Ofiarność wobec innych stanowi zasadniczy wyraz Jego charakteru. Jeśli naszym celem jest podobieństwo do Jezusa, to my także musimy nauczyć się ofiarności.

Niestety, niesamolubne, ofiarne obdarzanie innych nie jest naturalne dla nieodrodzonego ludzkiego serca. Znacznie łatwiej przycho-

dzi ludziom wydawać pieniądze na zbędne, a nawet szkodliwe luksusy dla siebie i swoich bliskich. Diabeł żeruje na tej słabości i kusi nas przy pomocy „ułudy bogactw” (Mk 4,19). Szukamy zadowolenia z posiadania rzeczy, ale przekonujemy się, że im więcej mamy, tym mniej zadowolenia nam to przynosi. Wydajemy coraz więcej, aż w końcu wymyka się to spod kontroli i prowadzi do zadłużania się (zob. Prz 22,7). Dlatego Jezus ostrzega nas: „Baczenie, a wystrzegajcie się wszelkiej chciwości, dlatego że nie od obfitości dóbr zależy czyjeś życie” (Łk 12,15).

Apostoł radzi: „Niech życie wasze będzie wolne od chciwości; przedstawiajcie na tym, co posiadacie; sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę”. Ten fragment przypomina nam, że nasza więź z Jezusem, który nigdy nas nie porzuci ani nie opuści, jest jedynym źródłem trwałego zadowolenia. Kiedy Jezus mieszka w sercu, nasze finansowe decyzje odzwierciedlają dobroć serca Boga. Jesteśmy tak wdzięczni za zbawienie, iż zamiast na doczesne rzeczy dla siebie wolimy przeznaczyć nasze środki dla wiecznego zbawienia bliźnich. Jak możemy to czynić? Aby odpowiedzieć na to pytanie, zbadajmy, co Biblia mówi o dziesięcinach i darach.

System dziesięcinowy

Dwanaście plemion Izraela — z wyjątkiem plemienia Lewiego — otrzymało dziedzictwo w Kanaanie. Lewici zostali wybrani, by służyć w świątyni i czcić Boga. To plemię zostało objęte innym planem, który Bóg wyjaśnił w Lb 18,21.24: „Lewitom zaś dałem oto jako dziedzictwo każdą dziesięcinę w Izraelu za ich służbę, którą spełniają w Namiocie Zgromadzenia. (...) Ponieważ dziesięcinę synów izraelskich, którą ci składają w darze ofiarnym Panu, dałem jako dziedzictwo Lewitom, dlatego powiedziałem o nich: Nie będą mieć dziedzictwa wśród synów izraelskich”.

Zamiast otrzymać ziemię w dziedzictwo, Lewici otrzymali „dziesięcinę w Izraelu za ich służbę, którą spełniają”. Słowo „dziesięcina”

oznacza jedną dziesiątą całości. Każde plemię było zobowiązane do oddawania dziesiątej części dochodów z plonów i stad jako „dziezictwo” Lewitów za ich pracę w służbie Bożej. Tak więc dziesięcina była Bożym sposobem utrzymania tych, którzy zostali poświęceni aktywności religijnej i nauczaniu, więc nie mogli regularnie wykonywać działalności zarobkowej.

W 1 Kor 9,13-14 apostoł Paweł sugeruje, że system ustanowiony dla utrzymania kapłanów i Lewitów służących w świątyni obecnie ma służyć utrzymaniu kaznodziejów Ewangelii. „Czy nie wiecie, że ci, którzy służbę w świątyni sprawują, ze świątyni żyją, a którzy przy ołtarzu służą, częśćkę z ołtarza otrzymują? Tak też postanowił Pan, ażeby ci, którzy Ewangelię zwiastują, z Ewangelii żyli”. Paweł mówi tu najpierw o tych, którzy „przy ołtarzu służą”, nawiązując do kapłanów i Lewitów jako utrzymywanych z dziesięcin i darów przynoszonych do świątyni. Następnie oświadcza, że „tak też”, czyli jak kapłani utrzymywani byli z dziesięciny, „postanowił Pan”, by ci, którzy głoszą Ewangelię dzisiaj, byli utrzymywani w podobny sposób. Wiernie oddając dziesięcinę, inwestujemy w głoszenie Ewangelii i współdziałamy z Bogiem w misji ratowania ludzkości.

Poświęcona Panu

W Kpł 27,30 czytamy, że „wszelka dziesięcina z płodów ziemi (...) należy do Pana. Jest ona poświęcona Panu”. Dziesięcina należy do Boga. Jak była potrzebna na utrzymanie kapłanów w czasach starotestamentowych, tak jest potrzebna dzisiaj na utrzymanie pastorów, ewangelistów i innych osób pracujących w służbie Ewangelii. Ponieważ jest „poświęcona Panu” — przeznaczona przez Boga do tego świętego celu — jest nasza i nie możemy z nią robić, co nam się podoba. Oddawanie dziesięciny Bogu jest więc kwestią uczciwości.

Rozważ mocną radę udzieloną w Księdze Malachiasza. Podkreśla ona nie tylko święty charakter dziesięciny, ale także wspaniałe obiet-

nice dane tym, którzy wiernie oddają ją Bogu. „Czy człowiek może oszukiwać Boga? Bo wy mnie oszukujecie! Lecz wy pytacie: W czym cię oszukaliśmy? W dziesięcinach i daninach. Jesteście obłożeni klątwą, ponieważ mnie oszukujecie, wy, cały naród. Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, i w ten sposób wystawcie mnie na próbę! — mówi Pan Zastępów — czy wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję na was błogosławieństwa ponad miarę” (Ml 3,8-10).

Często zadawane pytania dotyczące dziesięciny

Od jakiej podstawy należy obliczać dziesięcinę? W czasach Izraela plony, stada i trzody oznaczały „dochód”, od którego obliczana była dziesięcina. Obecnie większość ludzi oddaje po prostu dziesięć procent swojego wynagrodzenia i innych dochodów. Nie oznacza to wypłaty po odjęciu podatków, ale pełną wypłatę brutto. To jest nasz prawdziwy dochód. W takim przypadku nie trzeba oddawać dziesięciny ze zwrotów podatków.

Co zrobić, jeśli po opłaceniu rachunków nic mi nie zostaje? W Prz 3,9 czytamy: „Czcij Pana darami ze swojego mienia i z pierwocin wszystkich swoich plonów!”. Dziesięcina, czyli dziesiąta część dochodu, powinna być oddawana jako pierwsza, jeszcze przed opłaceniem rachunków. Należy ona do Boga i powinniśmy niezwłocznie oddać ją Jemu. Pamiętaj, że Bóg obiecuje „otworzyć okna niebieskie” (Ml 3,10), jeśli będziesz wierny w tej kwestii. Możemy wierzyć w tę obietnicę. Aby wiernie oddawać dziesięć procent naszego dochodu wraz z dobrowolnymi darami, możemy potrzebować lepszego zarządzania finansami. Ale kiedy zrobimy wszystko, co w naszej mocy, Bóg obiecuje, że się o nas zatroszczy.

Czy można oddawać mniej niż dziesięć procent? Oddawanie mniej niż dziesięć procent to nie dziesięcina, gdyż dziesięcina oznacza jedną dziesiątą, czyli właśnie dziesięć procent. W Ml 3,10 zostali-

śmy wezwani do przyniesienia „całej dziesięciny” do spichlerza. Jeśli to uczynimy, otrzymamy „błogosławieństwo ponad miarę”. Nie jest to obietnica, iż staniemy się bogaci, ale oznacza to, że Bóg zaopiekuje się nami, zarówno duchowo, jak i fizycznie.

Gdzie powinienem oddawać dziesięcinę? W czasach starotestamentowych dziesięcina Izraelitów była zbierana w świątynnym „spichlerzu” (Ml 3,10), z którego byli zaopatrywani kapłani i Lewici. Bóg dał swoim wiernym ściśle polecenie, by nie dysponowali nią według swojej woli, „każdy, jak mu się podoba” (zob. Pwt 12,8), ale by przynieśli ją „na miejsce, które Pan, Bóg wasz, wybierze na mieszkanie dla swego imienia” (Pwt 12,11). Tam właśnie służbę Bożą pełnili Lewici, którzy byli utrzymywani z dziesięciny. Podobnie my powinniśmy oddawać naszą dziesięcinę w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego, który zatrudnia kaznodziejów, ewangelistów i innych pracowników. Mówiąc bardziej szczegółowo, każdy z członków Kościoła powinien oddawać dziesięcinę w zborze, do którego należy. Stamtąd jest ona przekazywana do diecezji, „spichlerza”, z którego opłacani są pracownicy. Pozostała jej część jest przekazywana na wyższe poziomy organizacji Kościoła jako utrzymanie ogólnoswiatowego dzieła.

Czy mogę oddać część dziesięciny na innego rodzaju wartościową służbę? Dziesięcina została poświęcona dla użytku pracowników zatrudnionych w dziele Bożym. Ellen G. White napisała: „Bóg udzielił szczegółowych wskazówek co do użycia dziesięciny. (...) Część, którą Bóg zarezerwował dla siebie, nie może być przeznaczana na inne cele, których On nie wymienił. Niech nikt nie sądzi, że ma prawo zatrzymać dziesięcinę i użyć ją zgodnie z własnym osądem. Nie wolno jej wydawać na siebie w żadnych okolicznościach ani w żaden sposób, który wydaje się słuszny, nawet jeśli jest związany z dziełem Pańskim”¹⁰⁹. W świetle tej rady i biblijnego przeznaczenia dziesięciny powinniśmy oddać pełną dziesięcinę w sposób określony przez Boga.

Czy pastorzy dużych zborów bogacą się, podczas gdy pastorzy małych zborów żyją w niedostatku? W Kościele Adwentystów

¹⁰⁹ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 9, s. 247.

Dnia Siódmego wszyscy pastorzy są wynagradzani zgodnie z tą samą podstawą, z niewielkimi modyfikacjami związanymi z latami służby i kosztami utrzymania. Wynagrodzenie pastora nie zależy bezpośrednio od sumy dziesięciny oddawanej przez dany zbór.

Czy powinniśmy oddawać dziesięcinę, jeśli pastor czy kierownictwo decyzyj dopuszcza się niewierności? Choć czasami możemy nie zgadzać się z duchowymi przywódcami opłacanymi z dziesięciny, musimy pamiętać, że oddajemy ją nie kaznodziejom, ale Bogu. W czasach Malachiasza, kiedy Bóg polecił swojemu ludowi oddawać Mu „całą dziesięcinę” (Ml 3,10), utrzymywani z niej kapłani przejawiali oznaki poważnego zepsucia (zob. Ml 2,7-9). Mimo to Bóg powiedział, że zatrzymując dziesięcinę, Izraelici okradają Boga. Ellen G. White udzieliła mądrej rady, jak należy postępować w takich sytuacjach: „Niektórzy nie są zadowoleni słysząc tę prawdę i mówią: «Nie będę oddawał dziesięciny; nie mam zaufania co do sposobu wydawania tych pieniędzy przez osoby odpowiedzialne za dzieło». Ale czy będziecie okradać Boga, bo wydaje się wam, że sposób kierowania dziełem nie jest właściwy? Wyrażcie swoje zastrzeżenia głośno i wyraźnie, w duchu braterstwa, kierując je do właściwych osób. Wyślijcie petycje w sprawach, które należy uporządkować. Nie powstrzymujcie jednak dzieła Bożego i okażcie się wiernymi, choćby inni byli niewierni”¹¹⁰.

Dobrowolne dary

Kiedy uważnie zastanowimy się nad Ml 3,8, odkrywamy, że okradanie Boga może polegać nie tylko na zatrzymywaniu dziesięciny, ale także na zatrzymywaniu dobrowolnych darów. Kiedy Izraelici przybywali do świątyni, przynosili ze sobą ofiary — ofiary zagrzeszne, ofiary pojednania, ofiary całopalne, ofiary pokoju i ofiary z pokarmów. Oddawali także specjalne dary na budowę i konserwację świątyni, poświecenie ołtarza i świątyni oraz dary związane z trzema

¹¹⁰ Ellen G. White, *Rozsądne szafarstwo*, Warszawa 1999, s. 61.

dorocznymi pielgrzymkami do Jerozolimy. Oddawanie darów obok dziesięciu procent dziesięciny było regularną częścią doświadczenia nabożeństwa ludu Bożego. „Każdy przyjdzie z odpowiednim darem swoim według błogosławieństwa, jakiego Pan, Bóg twój, ci udzielił” (Pwt 16,17; zob. także 1 Kor 16,2).

Finansowe potrzeby zborów są zaspokajane z dobrowolnych darów ich członków — darów oddawanych oprócz dziesięciny. Choć Biblia nie określa ich procentowej wysokości, dobrze jest ustalić określoną procentową wartość darów oddawanych zborowi. Osoby, które zaczynają oddawać dziesięcinę, mogą potrzebować okresu przystosowania, zanim zaczną oddawać dobrowolne dary. Mogą zacząć od darów wynoszących jeden czy dwa procent dochodu. Osoby zamożne oddają nie-rzadko dziesięć, a nawet piętnaście procent swojego dochodu. Wiele zborów adwentystycznych działa w oparciu o trzy do pięciu procent dochodu swoich członków.

Zaleca się oddawanie darów na miejscowy zbor w kopercie z wyszczególnieniem, iż przeznaczone są one na zasilenie budżetu zboru. Pie-niądze przeznaczone na ten cel są używane w celu opłacenia publi-kacji i materiałów ewangelizacyjnych, usprawnień i napraw własno-sci zboru, opłatę rachunków i kosztów funkcjonowania. Obok darów na zbor możesz rozważyć także oddawanie darów na diecezję, unię, służby medialne, programy młodzieżowe i inne wartościowe inicjatywy.

Biblia zachęca chrześcijan do pielęgnowania szczodrości serca przez obfite i ochotcze oddawanie darów: „A powiadam: Kto sieje skąpo, skąpo też żąć będzie, a kto sieje obficie, obficie też żąć będzie. Każdy, tak jak sobie postanowił w sercu, nie z żalem albo z przymusu; gdyż ochotnego dawcę Bóg miłuje” (2 Kor 9,6-7). Istnieje ściśle powiązanie między finansowym wspieraniem przez nas Kościoła a naszym umi-łowaniem Kościoła. Ci, którzy najwięcej łożą finansowo na sprawę Bożą, zazwyczaj będą najbardziej jej sprzyjać.

Praktyczne zastosowanie

Pewnego dnia Jezus pochwalił ubogą kobietę za jej wyjątkową szczodrość. „A podniósłszy oczy, ujrzał bogaczy, wrzucających swe dary do skarbnicy. Ujrzał też pewną ubogą wdowę, wrzucającą tam dwa grosze, i rzekł: Zaprawdę, powiadam wam, iż ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy. Albowiem oni wszyscy dorzucili do darów z tego, co im zbywa, ona zaś złożyła z niedostatku swojego wszystko, co miała na swe utrzymanie” (Łk 21,1-4). Być może kluczem do szczodrego serca nie jest to, jak dużo oddajemy, ale jak wielka jest nasza ofiarność.

Poświęć czas na rozważenie twojego finansowego szafarstwa. Czy jesteś uczciwy wobec Boga w oddawaniu dziesięciny? Czy wiernie i konsekwentnie oddajesz dziesięć procent swojego dochodu? Czy jesteś szczodry i ofiarny w dobrowolnych darach? W świetle wieczności rozważ z modlitwą, jak dużo inwestujesz finansowo w dzieło Pańskie. Pamiętaj, „gdzie jest skarb twój — tam będzie i serce twoje” (Mt 6,21).

OSIEM ZASAD ZDROWIA

Jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, i czynić będziesz to, co prawe w oczach jego, i jeżeli zważać będziesz na przykazania jego, i strzec będziesz wszystkich przepisów jego, to żadną chorobą, którą dotknąłem Egipt, nie dotknę ciebie, bom Ja, Pan, twój lekarz” (Wj 15,26).

Od początku Bóg stworzył nas do życia w zgodzie z Jego przykazaniami. Dotyczy to nie tylko prawa moralnego rządzącego naszym zdrowiem duchowym, ale także praw naturalnych rządzących naszym zdrowiem fizycznym. Jedynie jeśli „zważamy na Jego przykazania” i staramy się współdziałać z tymi prawami, możemy doświadczyć całościowego uzdrowienia. Podążając wskazaną przez Boga drogą do optymalnego zdrowia fizycznego, możemy uniknąć wielu chorób, które niegdyś nękały Egipcjan, a obecnie są plagą całego świata.

Wysławiajcie Boga w ciele waszym

Czystość serca i umysłu to nie jedyne ważne aspekty chrześcijańskiego życia. Biblia uczy także, że powinniśmy troszczyć się o nasze ciało. „Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym” (1 Kor 6,19-20).

Choć królestwo Boże to więcej niż „pokarm i napój” (Rz 14,17), wybory wpływające na nasze zdrowie fizyczne także są ważne dla Boga. „Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek czynicie, wszystko czyńcie na chwałę Bożą” (1 Kor 10,31). Pan pragnie naszego dobra i wie, że nasze zdro-

wie fizyczne wpływa na nasz sposób myślenia i postępowania, także w sprawach duchowych. Zdrowie ciała sprzyja jasności umysłu, dzięki czemu łatwiej pojmujemy prawdę, odpieramy pokusy i toczymy duchową walkę. Ponadto zdrowie fizyczne pomaga nam zachować lepsze samopoczucie, a Bóg nie chce, abyśmy doświadczali zbędnego cierpienia. „Umiłowany! Modlę się o to, aby ci się we wszystkim dobrze powodziło i abyś był zdrow tak, jak dobrze się ma dusza twoja” (3 J 1,2).

Zmiana nawyków

W kwestii zdrowego stylu życia wszyscy potrzebujemy wsparcia i motywacji. Od czasu kiedy nasi prarodzice upadli w kwestii apetytu i spożyli zakazany owoc, dziedziczymy silne skłonności do niezdrowych wyborów. Jemy za dużo tego, czego jeść nie powinniśmy, a za mało tego, co powinniśmy. Nie ćwiczymy tyle, ile powinniśmy, nie pijemy dostatecznie dużo wody, a nierzadko oddajemy się niezdrowym nawykom i praktykom. Wszystko to prowadzi do coraz częstszego występowania chorób związanych ze stylem życia, a u wielu ludzi powoduje także silne poczucie winy i utratę szacunku do samego siebie.

Jakże pocieszająca jest świadomość, że Jezus jest miłującym Zbawicielem, który przyszedł na nasz świat nie po to, by potępiać, ale by zbawić (zob. J 3,17). On pragnie pomagać nam w dążeniu do wolności od zniewalających nas nawyków. Musimy pamiętać, że zmiana nawyków fizycznych jest kwestią duchową, a więc z pewnością możemy liczyć w tej sprawie na pomoc ze strony Boga. Przykład Jezusa uczy, że jedynie dzięki ściśłej więzi z Bogiem możemy doświadczać zwycięstwa nad pokusami. Jezus zwyciężał także w kwestii apetytu (zob. Łk 4,3-4), więc nam również może pomóc zwyciężać i uczyni to, jeśli Go o to poprosimy!

Abyśmy dokonywali pozytywnych zmian naszego fizycznego zdrowia i kondycji, musimy mieć dobre pojęcie o wszystkim, co składa się na zdrowy styl życia. Zbadamy teraz osiem podstawowych zasad zdrowia, których zrozumienie i zastosowanie jest niezbędne dla dokonania pozytywnej zmiany naszych nawyków.

Odżywianie

Jednym z najważniejszych czynników decydujących o naszym zdrowiu fizycznym jest właściwy wybór tego, czym się odżywiamy. Obecnie promuje się wiele różnego rodzajów diet. Jak mamy wybrać spośród nich tę najlepszą? Mówiąc o małżeństwie, Jezus wskazał, że rozwoły nie były częścią Bożego planu: „Ale od początku tak nie było” (Mt 19,8). Podobnie jak Boży ideał małżeństwa w Biblii możemy znaleźć także idealną dietę, kiedy sięgniemy do Bożych instrukcji udzielonych „na początku”.

„Potem rzekł Bóg: Oto daję wam wszelką roślinę wydającą nasienie na całej ziemi i wszelkie drzewa, których owoc ma w sobie nasienie: niech będzie dla was pokarmem!” (Rdz 1,29-30).

Z zaleceń dietetycznych udzielonych przez Boga naszym prarodzicom dowiadujemy się, że ludzkość nigdy nie miała zjadać zwierząt. Nawet po upadku Adama i Ewy Bóg zalecał ludzkości dietę wegetariańską (zob. Rdz 3,18). Przyzwolenie na spożywanie mięsa zwierząt „czystych” zostało udzielone dopiero po potopie, kiedy na ziemi zdevastowanej przez kataklizm nie było jeszcze dość roślinności. Obecnie nadal Bożym ideałem jest unikanie spożywania mięsa, kiedy tylko jest to możliwe. Przecież przygotowujemy się do życia na nowej ziemi, gdzie nie będzie śmierci i wszyscy będą weganami (zob. Ap 21,4)!

Spożywanie mięsa, które zawiera skoncentrowane białko, cholesterol i tłuszcz, ściśle wiąże się z nadciśnieniem, chorobami serca, nowotworami i wieloma innymi chorobami. Bardzo korzystna dla zdrowia jest dieta wolna od produktów zwierzęcych, a złożona z owoców, orzechów, warzyw, zbóż i roślin strączkowych. Jeśli już spożywa się mięso, nie powinno to być mięso zwierząt zwanych nieczystymi, które według Biblii absolutnie nie nadają się do jedzenia (zob. Kpł 20,25) jako drapieżniki i ścierwojady. Zakaz ten dotyczy świń, skorupiaków, homarów, krabów, krewetek i wielu innych zwierząt (zob. Leviticus 11).

Choć niektórzy twierdzą, że Jezus zniósł wszelkie ograniczenia dotyczące spożywania zwierząt nieczystych, to jednak uważne prze-

studiowanie tej kwestii świadczy, że nic takiego nie nastąpiło. Owszem, Jezus odrzucił pogląd, że pokarm może stać się nieczysty ze względów rytualnych, np. z powodu nieumycia rąk (zob. Mk 7,2), ale nigdy nie zniósł podziału na zwierzęta czyste (nadające się do spożycia) i nieczyste (niejadalne). Ten podział został zaznaczony w Biblii po raz pierwszy w kontekście potopu. Otóż zwierzęta czyste weszły do arki Noego w liczbie siedmiu par z każdego gatunku, podczas gdy zwierzęta nieczyste tylko po jednej parze (zob. Rdz 7,2). Nastąpiło to na długo przed nadaniem Izraelitom przejściowego w swej naturze prawa ceremonialnego. Także w czasach nowotestamentowych, kiedy Piotr otrzymał wizję nieczystych istot, mającą nauczyć go, aby „żadnego człowieka nie nazywał skalanym lub nieczystym” (Dz 10,28), biblijny podział na zwierzęta czyste i nieczyste był znany i nadal przestrzegany.

Adwentyści dnia siódmego nie tylko nie spożywają mięsa zwierząt nieczystych i zalecają dietę wegetariańską, ale promują także wiele innych korzystnych nawyków dietetycznych. Obejmują one wystrzeganie się spożywania cukru i produktów rafinowanych, unikanie podjadania między posiłkami, spożywanie raczej śniadania i obiadu niż obfitej kolacji (wielu osobom wystarczają dwa posiłki dziennie) oraz spożywanie ostatniego posiłku kilka godzin przed udaniem się na spoczynek dla zapewnienia dobrego snu i trawienia.

Wysiłek fizyczny

Jednym z najkorzystniejszych nawyków zdrowotnych, jakie możemy rozwijać, jest nawyk regularnego wysiłku fizycznego. Dostępne we współczesnym świecie udogodnienia mają niestety negatywny efekt uboczny w postaci znaczącego ograniczenia pracy fizycznej niezbędnej w codziennym życiu. Wskutek tego nasz styl życia staje się coraz bardziej pozbawiony wysiłku fizycznego. Siedzimy w pracy, siedzimy w domu, a potem idziemy spać. Nadwaga i otyłość stały się problemem na skalę pandemii.

Bóg stworzył ludzi tak, iż potrzebują aktywności fizycznej. Adam i Ewa otrzymali błogosławieństwo pracy, kiedy Bóg polecił im „uprawiać i strzec” (Rdz 2,15) ogród Eden. Nawet po inwazji grzechu powiedział Adamowi: „Przeklęta niech będzie ziemia z powodu ciebie!” (Rdz 3,17). Dla własnego dobra powinniśmy ciężko pracować i być aktywnymi fizycznie.

Regularne ćwiczenia fizyczne przynoszą wielkie dobrodziejstwa. Przysparzają energii, wytrzymałości i siły mięśni. Redukują stres, poziom cholesterolu, ciśnienie krwi i ryzyko związanych z tym chorób. Poprawiają sen i nastrój. Pomagają nam zachować właściwą masę ciała. Zatem na co czekasz? Zaczynj powoli, ale zaplanuj codzienną porcję wysiłku fizycznego. To zmieni twoje życie!

Woda

Nasze ciało w ponad połowie składa się z wody. Picie co najmniej dwóch litrów wody dziennie poprawia metabolizm i pomaga organizmowi wykonywać wiele ważnych funkcji, w tym filtrować toksyny i trucizny za pośrednictwem nerek. Większość ludzi nie jest w stanie funkcjonować bez codziennego prysznica. Po kilku dniach bez mycia nikt z nas nie jest w stanie ukryć faktu, że nasza skóra pokryła się łojem i brudem, które wymagają usunięcia. Jednak w kwestii omywania naszego organizmu od wewnątrz panuje dziwna ignorancja, choć to właśnie od picia każdego dnia odpowiedniej ilości czystej wody zależy czystość i należyte funkcjonowanie naszych wewnętrznych organów!

W kwestii pory picia i ilości wypijanej wody nie jest dobrze polegać na odczuciu pragnienia. Silne odczucie pragnienia jest wskaźnikiem, że przerwa w picu wody była zbyt długa i organizm zaczyna się odwadniać. Aby uniknąć picia słodkich soków i napojów gazowanych, które nie są dobrym substytutem wody, najlepiej zawsze mieć przy sobie butelkę czystej wody i pić ją regularnie w ciągu dnia.

Słońce

Od dawna słyszymy ostrzeżenia przed ekspozycją ciała na promieniowanie słoneczne. Kierując się takimi przesadzonymi ostrzeżeniami, zaniedbujemy korzystanie z niesamowitych dobrodziejstw, które tylko słońce może nam zapewnić! Światło słoneczne pobudza organizm do produkcji niezbędnej witaminy D, poprawia stan skóry, wzmacnia system odpornościowy i pomaga nam się odprężyć. Większość ludzi doświadcza poprawy nastroju dzięki ekspozycji ciała na promienie słoneczne, podczas gdy osoby w niewielkim stopniu zażywające słońca częściej cierpią na depresję.

Zbyt długie ekspozycje niezaopiekowanej skóry na promienie słoneczne może doprowadzić do poparzenia, ale to niewielkie ryzyko nie powinno nas zniechęcać do korzystania ze słońca. Jasne, gorące słońce, które rozpodadza nasze dni, jest błogosławieństwem danym nam przez Boga. Przebywanie w jego promieniach choćby przez kilka minut każdego dnia jest niezbędne dla zachowania dobrego zdrowia fizycznego.

Wstrzemięźliwość

Wstrzemięźliwość oznacza panowanie nad sobą i zazwyczaj odnosi się do unikania szkodliwych substancji oraz umiarkowanego używania tego, co dobre. Jako adwentyści dnia siódmego jesteśmy znani z długowieczności, głównie ze względu na to, iż całkowicie odrzucamy korzystanie z alkoholu, tytoniu, kofeiny i narkotyków. Chrześcijanie powinni unikać wszystkiego, co powoduje odmienne stany umysłu albo uzależnienia, z wyjątkiem niezbędnych leków przepisanych przez lekarza.

Niektórzy ludzie twierdzą, że spożywane w umiarkowanych ilościach wino czy inny alkohol albo filiżanka kawy każdego ranka nikomu nie zaszkodzi. Jednak nawet najmniejsze ilości alkoholu osłabiają rozsądek, zaburzając funkcjonowanie ośrodkowego mózgu odpowiedzialnego za decyzje moralne. Napoje kofeinowe, choć nie działają tak mocno jak

narkotyki, powodują sztuczne pobudzenie, które prowadzi do osłabienia energii organizmu. Nawet osoby pijące umiarkowane ilości kawy z czasem potrzebują kofeiny, by poczuć energię na takim poziomie, jaki był dla nich normą, zanim zaczęli pić ten napój.

Odpowiedni odpoczynek, dobre odżywianie, obfite picie wody i regularne ćwiczenia fizyczne przynoszą zarówno doraźne, jak i trwałe korzyści. Rzekome korzyści z przyjmowania uzależniających substancji o działaniu narkotycznym są chwilowe i iluzoryczne, a skutki uboczne — fatalne. Dlatego powinniśmy odrzucić wszelkie substancje uzależniające, idąc za przykładem apostoła Pawła: „Nie dam się niczym zniewolić” (1 Kor 6,12, NIV).

Ellen G. White potwierdziła, że niektóre artykuły nie są idealne i należy spożywać je umiarkowanie, ale są też takie, które trzeba zupełnie odrzucić. „Herbata, kawa, tytoń i alkohol powinny być przez nas zaliczane do szkodliwych używek. Nie dotyczy to w takim samym stopniu mięsa, jaj, masła, sera i tym podobnych artykułów, które pojawiają się na stołach. W naszej działalności nie powinniśmy kwestii spożywania czy niespożywania tych artykułów czynić zasadniczą kwestią. Te poprzednie — herbata, kawa, tytoń, piwo, wino i wszelkie napoje alkoholowe — nie powinny być spożywane umiarkowanie, ale całkowicie odrzucone. Nie należy jednak zrównywać tych szkodliwych substancji z jajami, masłem i serem”¹¹¹.

Powietrze

Wszyscy wiedzą, że aby żyć, musimy oddychać. Ale jakość powietrza, którym oddychamy, jest bardzo ważna. Unikaj spędzania czasu w małych, źle wietrzonych pomieszczeniach i wdychania dymu tytoniowego. Przebywając w pomieszczeniu, regularnie otwieraj okna, by wymienić powietrze. Codziennie spędzaj czas na świeżym powietrzu, oddychając głęboko, najlepiej w ruchu. Sto miliardów komórek twojego organizmu czekających na tlen będzie ci za to wdzięczne.

¹¹¹ Ellen G. White, *Selected Messages*, t. 3, s. 287.

Odpoczynek

Właściwy odpoczynek i relaks stają się coraz trudniejsze w pędzie współczesnego świata. Jednak nic nie zastąpi dobrego snu nocą. Przeciętna dorosła osoba potrzebuje siedmiu do ośmiu godzin spokojnego snu na dobę. Bez tego nasz organizm i umysł szybko tracą energię i efektywność. Zасыпianie odpowiednio długo przed północą i wstawanie wczesnym rankiem okazuje się lepsze niż przesiadywanie do późna w nocy i przesypianie poranka.

Jeśli masz problemy ze snem, rozważ wyeliminowanie poniższych szkodliwych czynników.

Późne jadenie kolacji. Nawet jeśli zaśniesz po późnej kolacji, twój organizm nadal będzie pracował, by zakończyć proces trawienia, pozbawiając cię odpowiedniej jakości snu.

Brak ruchu i wysiłku fizycznego. Ćwiczenia fizyczne sprawiają, że organizm jest lepiej przygotowany do snu, dzięki czemu zasypia się bez problemu, a sen jest głęboki i spokojny.

Picie napojów kofeinowych. Kofeina, którą pijesz rano, będzie pozostawać w twoim organizmie jeszcze wieczorem, zaburzając głębię i jakość twojego snu.

Zbyt dużo stresu. Eliminowanie zbędnych czynników stresujących jest ważne dla uzyskania odpowiedniej jakości snu.

Zaufanie do Boga

Ze wszystkich kluczy do naszego duchowego i fizycznego zdrowia najważniejszym jest aktywne życie wiary i zaufanie do Boga. „Temu, którego umysł jest stały, zachowujesz pokój, pokój mówię; bo tobie zaufałem” (Iz 26,3). Kiedy podporządkowujemy nasze życie Chrystusowi, On napełnia nasz umysł i duszę spokojem. Brak tego wewnętrznego spokoju jest częstą przyczyną dolegliwości i chorób.

Jezus nadaje naszemu życiu cel i inspiruje nas do służenia bliżnim. Kiedy stajemy się Jego współpracownikami, napięcia spowodowane presją i wymaganiami tego świata ustępują. Jedynie w Jezusie znajdujemy zdrowie i zbawienie w całej pełni. On obiecuje: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11,28-29).

Praktyczne zastosowanie

W czasie swojej publicznej działalności Jezus troszczył się o fizyczne potrzeby ludzkości. Pełnił służbę uzdrawiania. Ale choć cuda uzdrowień nadal się zdarzają, Bóg pragnie, byśmy zrozumieli, że nasz potencjał lepszego zdrowia zależy od naszych wyborów związanych ze stylem życia.

„Nie błądzcie, Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to i żąć będzie” (Ga 6,7). Ta zasada oznacza, że złe nawyki związane ze stylem życia przyniosą złe rezultaty. Oznacza także, że jeśli siejemy ziarno dobrego zdrowia dzięki właściwemu odżywianiu, ćwiczeniom fizycznym, używaniu wody, korzystaniu z promieni słonecznych, wstrzemięźliwości, oddychaniu świeżym powietrzem, odpoczynkowi i zaufaniu do Boga możemy zapobiegać wielu chorobom nękającym ludzkość. Nasz umysł będzie bystrzejszy i będziemy lepiej przygotowani do odpięcia pokus i służenia Bogu.

Oceń swoje nawyki i styl życia w świetle ośmiu zasad zdrowia omówionych w tym rozdziale. Już w tym tygodniu zacznij dokonywać zmian, by poprawić twoje nawyki przynajmniej w jednym z tych punktów. Czyniąc to, pamiętaj, że masz niezawodnego Zbawiciela, który jest przy tobie, by ci pomagać. Niech wspierają cię słowa apostoła Pawła: „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie” (Flp 4,13).

PIĘKNO SKROMNOŚCI

Jezus nauczył swoich uczniów podstawowej zasady, kiedy powiedział: „Po ich owocach poznacie ich” (Mt 7,16). To, co mamy w sercu, często będzie przejawiać się w widocznych sferach życia, w tym w naszym wyglądzie. „Ubiór świadczy o stanie umysłu i serca. To, co zdobi człowieka na zewnątrz, jest świadectwem tego, co kryje się wewnątrz”¹¹².

We współczesnym Kościele chrześcijańskim rzadko mówi się o biblijnych zasadach ubioru i wyglądu nie dlatego, że kwestia ta jest drugorzędna i nieistotna, ale dlatego, że wybór tego, jak się ubieramy, jest traktowany jako coś bardzo osobistego. Stąd temat ten bywa trudny i nie każdy chce go poruszać. Dla wielu pozwolenie Jezusowi, by wkroczył w sferę ich zewnętrznego wyglądu oznacza dopuszczenie Go bliżej do ich serca niż kiedykolwiek wcześniej.

Musimy pamiętać, że nasza wartość nie leży w tym, jak wyglądamy i w co jesteśmy ubrani, ale w tym, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Chrześcijanin znajduje swoją wartość i poczucie bezpieczeństwa w Tym, który mówi: „Miłością wieczną umiłowalem cię” (Jr 31,3). Zamiast ubierać się tak, by zwracać na siebie uwagę czy zyskiwać poklask świata, chrześcijanin ma się oblec „w Pana Jezusa Chrystusa i nie czynić starań o ciało, by zaspokajać pożądliwości” (Rz 13,14).

Ubieranie się dla chwały Bożej

Z powodu grzeszności naszych serc możemy być kuszeni do zwracania uwagi na siebie przez nasz ubiór. W przeciwieństwie do takiej

¹¹² Ellen G. White, *Umysł, charakter, osobowość*, wyd. 2, Warszawa 2015, t. 1, s. 247.

postawy, Biblia uczy, że chrześcijanie powinni „mieć ubiór przyzwoity” (1 Tm 2,9). Przyzwoitość to ubieranie i zachowywanie się w taki sposób, by nasz zewnętrzny wygląd i zachowanie nie odstręczały innych od dostrzeżenia charakteru Chrystusa przejawiającego się w naszym życiu. Jako chrześcijanie powinniśmy zawsze starać się przynosić Bogu chwałę i zwracać uwagę na Niego, a nie na siebie. Apostoł Paweł napisał: „Drogoście bowiem kupieni. Wysławiajcie tedy Boga w ciele waszym” (1 Kor 6,20).

Skromność to zaleta, która przejawia się szacunkiem do samego siebie, a jednocześnie okazywaniem miłości i szacunku dla tych, którzy są kuszeni do braku skromności. Jezus uczył, że „każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim” (Mt 5,28). Jednak przemysł odzieżowy produkuje właśnie takie ubiory, które mają prowokować nieczyste myśli. Wbrew naciskowi społecznemu chrześcijanin będzie starał się żyć niesamolubnie. „Przeto nie osądzajmy już jedni drugich, ale raczej baczcie, aby nie dawać bratu powodu do upadku lub zgorszenia” (Rz 14,13). Kiedy dbamy o to, by nie eksponować zmysłowych części naszego ciała, chronimy zarówno siebie, jak i duchową postawę innych osób.

Choć zasady skromności powinny powstrzymywać nas przed upodabnianiem się do świata pod wieloma względami, nie oznacza to, że powinniśmy sztucznie się odróżniać. Ellen G. White zapisała taką mądrą radę: „Chrześcijanie nie powinni na siłę popadać w dziwactwo, byleby tylko ubierać się inaczej niż ludzie w świecie. (...) Jeśli świat wprowadza skromną, wygodną i zdrową modę w ubiorze, zgodną z biblijnymi zasadami, to nasza więź z Bogiem i relacje ze światem nie ucierpią, jeśli przyjmiemy taki styl ubierania się”¹¹³. Nie ma nic złego w przyjmowaniu aktualnych stylów ubierania się, pod warunkiem że są one zgodne z biblijnymi zasadami skromności.

Wybierając ubiór, weź pod uwagę to, jak będzie on wpływał na twoje świadectwo. Zadaj sobie pytania: „Czy ubieram się tak tylko po to, by dopasować się do najnowszej mody? Czy ściągam na siebie niewłaściwą

¹¹³ Ellen G. White, w: *Review and Herald*, 30.1.1900.

uwagę? Czy moim sposobem ubierania się daję dobry przykład innym chrześcijanom i wydaję pozytywne świadectwo?”. W tej kwestii, tak jak we wszystkich praktycznych sprawach, powinniśmy z modlitwą kierować się Słowem Bożym.

Wewnętrzne ozdoby a ozdoba wewnętrzna

Jednym z aspektów skromności jest odpowiedni ubiór, ale wezwanie apostoła Pawła do skromności obejmuje także rezygnację z noszenia biżuterii. W 1 Tm 2,9-10 apostoł radzi: „Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity, występować skromnie i powściągliwie, a nie stroić się w kunsztowne sploty włosów ani w złoto czy w perły, czy kosztowne szaty, lecz jak przystoi kobietom, które są prawdziwie pobożne, zdobić się dobrymi uczynkami”.

Zanim bezpośrednio odniesiemy się do nawiązania do biżuterii w tym fragmencie, zważmy, że:

- zasady skromności i pouczenie skierowane do kobiet odnoszą się w takim samym stopniu do mężczyzn;
- jak wynika z kontekstu, „kunsztowne sploty włosów”, które odradza apostoł, to nie proste fryzury, ale skomplikowane stylizowanie włosów mające budzić podziw i zazdrość;
- fragment ten dotyczy przedmiotów noszonych w celu popisywania się, sztucznych ozdób; nie zakazuje posługiwania się funkcjonalnymi przedmiotami takimi jak zegarek czy spinka do krawata, pod warunkiem że są to przedmioty proste i skromne.

Rozważmy teraz radę apostoła Pawła dotyczącą noszenia biżuterii zapisaną w 1 Tm 2,9-10. Apostoł napisał, że mamy ubierać się skromnie i „nie stroić się w kunsztowne sploty włosów ani w złoto czy w perły, czy kosztowne szaty”. Zwróć uwagę, że w przeciwieństwie do włosów czy odzieży, które mogą być nieskromne tylko wtedy, kiedy są zbyt dziwnie uczesane czy zbyt kosztowne, ozdabianie ciała „złotem i perłami” jest z zasady nieskromne. Biblia zakazuje nie tylko *nad-*

miernego ozdabiania się złotem czy zbyt kosztownymi perłami, ale uczy, że przedmioty noszone wyłącznie dla ozdoby nie są zgodne z zasadą skromności, gdyż przyciągają niewłaściwą uwagę. Zwróć uwagę, że wyrażenie „ani w” oznacza w tym kontekście „ani w żadne”. Apostoł uważał tego rodzaju przedmioty za niestosowne, nawet jeśli są używane w umiarkowanym stopniu. Zatem noszenie biżuterii nie „przystoi kobietom, które są prawdziwie pobożne”; zamiast tego powinny one zdobić swoje życie „dobrymi uczynkami”. Biblia ukazuje tu zdecydowane przeciwieństwo między tym, co sztuczne, a tym, co autentyczne — między zewnętrznym wyglądem a prawdziwym charakterem.

Apostoł Piotr także odradza skomplikowane fryzury oraz sztuczne ozdoby w postaci biżuterii i kosztownych ubiorów. Zamiast tego radzi nam, by naszą ozdobą był „ukryty wewnętrzny człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i cichego ducha, który jedynie ma wartość przed Bogiem” (1 P 3,4). Choć świat ceni kosztowną biżuterię, Bóg bardziej ceni skromność i pokorę. Po raz kolejny widzimy przeciwieństwo między ozdobami zewnętrznymi, które mają przynosić chwałę człowiekowi, a wewnętrzną ozdobą przynoszącą chwałę Bogu.

W Apokalipsie Jana spójne pouczenie Pawła i Piotra jest zilustrowane w wizjach danych apostołowi Janowi. Dwie kobiety reprezentują dwa Kościoły. Pierwsza jest ukazana w Ap 12 i symbolizuje Kościół Boży. Jej wygląd jest uderzający, gdyż jest ubrana w naturalne światło „słońca”, „księżycy” i „gwiazd” (Ap 12,1). W Biblii te kosmiczne symbole odnoszą się do nieba: „Niebiosa opowiadają chwałę Boga” (Ps 19,2). Symbole, wyglądające jak odzienie opisywanej kobiety, oznaczają chwałę, czyli charakter Chrystusa odzwierciedlony w Jego prawdziwym Kościele. Jednak w wyglądzie tej kobiety całkowicie brakuje wszelkich sztucznych ozdób.

Druga kobieta w Księdze Apokalipsy to nierządnica w rozdziale siedemnastym, która reprezentuje fałszywy Kościół. Jej wygląd jest pełnym przeciwieństwem wyglądu pierwszej kobiety symbolizującej prawdziwy Kościół Chrystusa. Nierządnica jest „przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami” (Ap 17,4), ale nie ma żadnego

naturalnego światła nieba. Ponieważ nie posiada charakteru Chrystusa, usiłuje uzyskać poklask świata przy pomocy sztucznych atrakcji. Podczas gdy czysta kobieta jest ubrana w chwałę, czyli charakter Boga, a nie sztuczne klejnoty, nierządnicą obwieszona jest biżuterią, ale nie ma chwały Boga. Którą z tych dwóch kobiet powinniśmy naśladować?

Nowy Testament nie uczy ograniczonego używania biżuterii, ale całkowitego jej unikania. Przedstawia ją jako przeciwieństwo zasad skromności i chrześcijańskiej pokory. Używanie biżuterii odwołuje uwagę od Boga i zwraca ją na człowieka, podczas gdy skromność świadczy o wyrzeczeniu się siebie dla chwały Bożej. „Ubieranie się prosto i skromnie i powstrzymywanie od noszenia biżuterii i różnych ozdób jest wyrazem zasad naszej wiary”¹¹⁴.

Obrączka ślubna

W kontekście nowotestamentowego nauczania w kwestii biżuterii często zadawane jest pytanie, czy noszenie obrączki ślubnej jest stosowne. Odnosząc się do tego, *Prawo zborowe* stwierdza: „W niektórych krajach, w których powszechnie przyjęty jest obyczaj noszenia obrączek, stanowi on w opinii otoczenia dowód szlachetności i wierności małżeńskiej jej posiadacza. Dlatego też nie uznaje się tam obrączki jako ozdoby. W takich okolicznościach nie należy potępiać tego zwyczaju”¹¹⁵. Różnica między obrączką ślubną a większością biżuterii jest taka, że w niektórych kulturach obrączka ślubna jest traktowana jako konieczność, co nadaje jej raczej charakter funkcjonalny niż ornamentalny. Rozsądzenie, czy dotyczy to danej kultury, Kościół pozostawia sumieniu wierzących kierowanemu przez rady Biblii i Ducha Proroctwa¹¹⁶.

Choć wielu adwentystów nie nosi obrączek, ci, którzy to czynią, opierają tę praktykę na zrozumieniu, że przedmiot ten pełni jedynie rolę

¹¹⁴ Ellen G. White, *Ewangelizacja*, s. 183.

¹¹⁵ *Prawo zborowe Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego*, wyd. 4, Warszawa 2016, s. 195.

¹¹⁶ Zob. Ellen G. White, *Testimonies to Ministers and Gospel Workers*, s. 180-181.

funkcjonalną i nie jest traktowany jak ozdoba. Dlatego obrączka powinna być skromna i prosta, a nie kosztowna i zdobiona drogimi kamieniami.

Bizuteria w czasach starotestamentowych

To prawda, że czasami lud Boży nosił biżuterię, zwłaszcza w czasach starotestamentowych. Powinniśmy jednak pamiętać, że przykłady starotestamentowe nie *zawsze są miarodajne* dla nas dzisiaj. Nawet grzechy, takie jak poligamia czy niesprawiedliwe rozwody, nie należały do rzadkości wśród ludu Bożego w czasach starotestamentowych.

Na szczęście Bóg pozostawił nam także starotestamentowe przykłady wyrażające Jego wolę co do noszenia ozdób. Na przykład, kiedy Jakub dokonywał rachunku sumienia przed spotkaniem z Ezawem, polecił swoim domownikom pozbyć się zarówno bożków, jak i biżuterii. „I oddali Jakubowi wszystkich obcych bogów, których mieli, i kolczyki, które mieli w uszach, Jakub zaś zakopał je pod dębem koło Sychemu” (Rdz 35,4). Wiele lat później, kiedy Izraelici dowiedzieli się, że Boża obecność nie może przejść między nimi z powodu ich nieposłuszeństwa, okazali skruchę i „zdjęli synowie izraelscy swoje ozdoby od razu przy górze Horeb” (Wj 33,6). Choć z czasem wrócili do praktyk okolicznych narodów, Bóg objawił swoją wolę co do noszenia biżuterii, a później potwierdził to w nauczaniu Nowego Testamentu.

Kiedy ludzie doświadczeni schodzą z właściwej drogi

„Bałwochwalstwo ubioru stanowi chorobę moralną. Nie można tego bałwochwalstwa wziąć z sobą do nowego życia. W większości wypadków podporządkowanie się Ewangelii będzie wymagać przeprowadzenia zdecydowanych zmian w sposobie ubierania się”¹¹⁷. Wielu ludzi poznających przesłanie adwentystyczne dokonuje zmian w sposobie

¹¹⁷ Ellen G. White, *Ewangelizacja*, s. 214.

ubierania się, by dostosować się do wymagań Słowa Bożego. Jednak kiedy zaczynają uczęszczać do Kościoła, ze zdumieniem odkrywają, że wielu „starych” adwentystów nie traktuje poważnie biblijnej nauki o skromności i noszeniu ozdób. Pomimo tego nikt z nas nie powinien czuć się zniechęcony ani usprawiedliwiać powrotu do świeckiej mody tym, że niektórym bardziej doświadczonym adwentystom brakuje właściwej dyscypliny w tej kwestii.

Ellen G. White opisała prawdziwy przypadek kobiety, która wiodła świeckie życie, zanim przyjęła Chrystusa i przyłączyła się do Kościoła. Odwiedzając pewną adwentystyczną instytucję, kobieta ta ze zdumieniem spostrzegła, że pracujące tam doświadczone adwentystki noszą biżuterię.

„Pani D., osoba zajmująca stanowisko w tej instytucji, odwiedziła kiedyś mieszkanie siostry _____. Wyjmując z kuferka złoty naszyjnik i łańcuch, powiedziała, że chciałaby wyzbyć się tych klejnotów i zasilić nimi skarbiec Pański. Wówczas inna siostra powiedziała do niej:

— Dlaczego to sprzedajesz? Gdyby to do mnie należało, nosiłabym to.

— Gdy ja przyjmowałam prawdę — odparła tamta — uczono mnie, że wszystkie klejnoty trzeba koniecznie odłożyć. Noszenie ich pozostaje bowiem w całkowitej sprzeczności z naukami Słowa Bożego.

I zacytowała tu swym słuchaczom słowa apostoła Pawła i Piotra (...).

W odpowiedzi osoba ta pokazała złoty pierścień na swoim palcu ofiarowany jej przez pewnego człowieka i powiedziała, że jej zdaniem nie ma nic złego w noszeniu takich ozdób. Lud nasz był zbyt skrupulatny, jeżeli chodziło o sprawę ubioru. Niewiasty pracujące w tej instytucji ubierają się tak, jak inne kobiety. Nie jest dobrze odróżniać się ubiorem”.

Odpowiedź udzielona przez Ellen G. White na dość powszechną postawę pani D. wobec Słowa Bożego jest wysoce pouczająca:

„Nie wszystko jest zgodne z naukami Chrystusa. Mamy być posłuszni Słowu Bożemu, nie powinniśmy naśladować wszystkich zwyczajów. Siostra nasza zrozumiała, że najbezpieczniej jest wzorować się na Biblii. Czy pani D. i inne osoby, które postępują w ten sposób będą zadowo-

lone z rezultatów wywieranego przez siebie wpływu w dniu, w którym każdy człowiek otrzyma zapłatę stosownie do swych uczynków?

Słowo Boże jest wyraźne. Nauk jego nie można mylnie rozumieć. Albo będziemy posłuszni Słowu Bożemu, przyjmując je takim, jakie ono jest, albo będziemy zbaczać z jego drogi, a mimo to będziemy chcieli być zbawieni? (...)

Przypodobanie się światu jest grzechem, który wpływa ujemnie na życie duchowe naszego ludu i poważnie przyczynia się do jego nieużyteczności. Próżne jest głoszenie światu poselstwa ostrzegawczego, jeżeli w naszym codziennym życiu nie ma zmiany wskutek Jego mocy”¹¹⁸.

Wyrozumiałość wobec bliźnich

Powinniśmy zachować ostrożność, by nie potępiać innych z powodu ich wyglądu zewnętrznego. Wielu szczerych ludzi nie w pełni jeszcze rozumie wolę Bożą w sprawach takich jak ubiór i nadal studiuje, by to zrozumieć. Inni zmagają się z głębszymi problemami, których możemy nie być w pełni świadomi. Choć powinniśmy zawsze być skrupulatni i sumienni w osobistych decyzjach, to jednocześnie powinniśmy być cierpliwi i wyrozumiali wobec innych osób.

Ellen G. White radziła: „Wielu jest takich, którzy próbują naprawić życie innych ludzi atakowaniem tego, co uważają za złe nawyki. Udają się do tych, o których mniemają, że są w błędzie i wskazują na ich upadki. Mówią: «Nie ubieracie się tak, jak powinniście». Usiłują skłonić ludzi do porzucenia ozdób i wszystkiego, co rażące, ale nie usiłują skierować uwagi ludzi na prawdę. Ci, którzy chcą napominać innych, powinni przedstawić piękno ukryte w Chrystusie. (...) Nie ma potrzeby robić ze sprawy ubioru głównej zasady naszej religii. Należy mówić o czymś znacznie bogatszym. Mówcie o Chrystusie, a gdy nawróci się serce człowieka, wszystko, co nie harmonizuje ze Słowem Bożym, zostanie z niego usunięte”¹¹⁹.

¹¹⁸ Tamże, s. 184-185.

¹¹⁹ Tamże, s. 185.

Praktyczne zastosowanie

Adwentyści dnia siódmego z pewnością nie są jedynymi chrześcijanami wyznającymi wyraźne nauczanie Pisma Świętego w kwestii skromności. Wiele Kościołów protestanckich wierzyło w prawdę Słowa Bożego w kwestii ubioru i biżuterii oraz nauczało jej, zanim uległy wpływowi i presji popularnej kultury. Prawdę tę głosiło wielu sławnych kaznodziejów, w tym John Wesley, jeden z założycieli metodyzmu, Charles Spurgeon, baptystyczny „książę kaznodziejów” oraz presbiteriański kaznodzieja Charles Finney, jeden z przywódców Drugiego Wielkiego Przebudzenia w Stanach Zjednoczonych.

Jednak dla ucznia Jezusa to nasz Zbawiciel jest najważniejszym przykładem. Rzucając losy o ubiór Chrystusa, żołnierze u stóp krzyża nie znaleźli żadnych złotych ozdób. Jezus nosił prosty strój, a jego tunika była tkana w całości, nie szyta, a więc taka, jakie nosili najubożsi ludzie. Niewątpliwie unikał On noszenia biżuterii, bo nie pozwalał, by cokolwiek zaburzało piękno i prostotę Jego charakteru. W prorocztwie czytamy o Nim: „Nie miał postawy ani urody, które by pociągały nasze oczy i nie był to wygląd, który by nam się mógł podobać” (Iz 53,2).

Zasadniczym powodem, dla którego adwentyści dnia siódmego nie noszą biżuterii, jest to, że naszym celem jest być podobnymi do Jezusa — cichego i pokornego serca. On zaprasza nas: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie” (Mt 11,28). Wzywa nas, byśmy porzucili starania o uznanie świata i w Nim znaleźli odpoczynek, bezpieczeństwo i akceptację.

W tym tygodniu prosz Boga, by pomógł Ci zrozumieć, czy twój ubiór i wygląd oddaje mu cześć i chwałę. Starając się być wiernym Bogu we wszystkich aspektach życia, możesz liczyć na Bożą obietnicę siły do zwycięstwa oraz pokoju przewyższającego wszelki rozum.

ŁUDZIE CZYSTEGO SERCA

Jako adwentyści dnia siódmego oczekujemy dnia, w którym ujrzemy naszego Pana twarzą w twarz. Jezus obiecał: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8). Słowa te dają wspaniałe zapewnienie tym, którzy przygotowują swoje serce na powtórne przyjście Jezusa. W Hbr 12,14 czytamy wezwanie: „Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana”. W końcu, wiedząc, że pewnego dnia wszelkie przejawy grzechu zostaną unicestwione, apostoł Piotr zapytuje: „Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności, jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego?” (2 P 3,11-12).

Jesteśmy powołani do czystości serca i życia w ramach przygotowania na rychłe powtórne przyjście Zbawiciela. Nadal żyjemy w upadłym, grzesznym świecie, otoczeni przez niemoralność i zepsucie. Nawet to, co wydaje się czyste, często jest skażone obłudą, egoistyczną motywacją, pychą i popisywaniem się przed ludźmi. Biblia obnaża podstawę tej grzeszności i zepsucia, mówiąc: „Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać?” (Jr 17,9).

Problem serca

Szczerą do bólu deklaracją Jeremiasza, że nasze serca są „zepsute”, przypomina, że od upadku Adamy i Ewy ludzie dziedziczą egoizm i pychę. Biblia określa tę skłonność do grzechu i zła pojęciem „ciała” (Ga 5,16; Rz 7,18; 8,13), „zamyśłu ciała” (Rz 8,6-7) i „starego człowieka” (Kol 3,9).

Nieczystość naszego nieodrodzonego serca jest tak zupełna, iż apostoł Paweł oświadcza: „Wiem tedy, że nie mieszka we mnie, to jest w ciele moim, dobro” (Rz 7,18). W odłączeniu od Boga wszelka ludzka sprawiedliwość jest nadal zupełnie nieczysta. „I wszyscy staliśmy się podobni do tego, co nieczyste, a wszystkie nasze cnoty są jak szata splugawiona” (Iz 64,6). Nieodrodzone serce, czyli umysł, jest tak beznadziejnie wrogie wobec Boga, iż nie może samo się uleczyć. Paweł napisał: „Dążność ciała wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. A ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą” (Rz 8,7-8 BT).

Nowe serce

Skoro cielesny umysł, z którym się rodzimy, nie może sam z siebie dojść do zgody z Bogiem, jaką mamy nadzieję na czyste serce i znalezienie się w gronie tych, którzy pewnego dnia ujrzą Pana twarzą w twarz? Dawid, tak samo grzeszny jak wszyscy, rozumiał potrzebę oczyszczenia, kiedy napisał: „Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, a ducha prawego odnów we mnie!” (Ps 51,12).

Ta rozpaczliwa modlitwa — „Serce czyste stwórz we mnie” — jest naszą jedyną nadzieją na uzyskanie czystości, której pragniemy. Urodzeni z zepsutą, grzeszną naturą, jesteśmy bezradni w odłączeniu od Boga (zob. Ef 2,1-3). Potrzebujemy całkowitej przemiany, ale nie jesteśmy w stanie zmienić się sami. Potrzebujemy Zbawiciela i dzięki Bogu mamy Go, pełnego miłosierdzia. Jezus oferuje, że przez Ducha Świętego zamieszka w naszym sercu, aby uczynić nas „uczestnikami boskiej natury, uniknąwszy skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość” (2 P 1,4). Jedynie w ten sposób możemy stać się ludźmi czystego serca. Jezus wyraźnie powiedział: „Jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego” (J 3,3).

Prośba do Boga o czyste serce to dopiero pierwszy krok do uzyskania go. Musimy także studiować Biblię i wierzyć w zawarte w niej

obietnice. „Jako odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego, przez Słowo Boże, które żyje i trwa” (1 P 1,23). Kiedy Duch Święty objaśnia Słowo w naszym umyśle, w sercu rodzi się nowe pragnienie poznania Boga. Biblia i sprawy duchowe nie są wówczas dla nas nudne i nieciekawe. Miłość Jezusa okazana na Golgocie i plan zbawienia zrealizowany z łaski za tak ogromną cenę stają się najważniejszymi tematami zajmującymi nasze myśli.

Dwie natury

Nowonarodzenie to coś więcej niż modyfikacja. Apostoł Paweł oświadcza: „Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe” (2 Kor 5,17). Ellen G. White w książce *Droga do Chrystusa* pięknie opisując tę radykalną zmianę: „Ci, którzy stają się nowymi stworzeniami w Chrystusie Jezusie (...) nie będą już kształtowali swojego życia według wcześniejszych upodobań, ale dzięki wierze Syna Bożego będą wstępowali w Jego ślady, odzwierciedlali Jego charakter i oczyszczali się tak, jak On jest czysty. Miłują to, czego kiedyś nie cierpieli, a nienawidzą tego, co kiedyś miłowali”¹²⁰.

Choć nowonarodzenie obejmuje stanie się nowym stworzeniem w Chrystusie, musimy pamiętać, że nawet po tym doświadczeniu dwie natury walczą o panowanie. „Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie” (Ga 5,17). Choć miłość do Jezusa i pragnienie czystości zostają zrodzone w sercu przez boską naturę, stara, grzeszna natura („ciało”) nadal walczy przeciwko nam i będzie walczyć aż do powtórnego przyjścia Jezusa.

¹²⁰ Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, s. 55-56.

Nastawienie umysłu

Jak osiągamy zwycięstwo nad ciałem, aby zachować miłość do Boga i Jego Słowa? Biblia oferuje jasną odpowiedź na to pytanie. „Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobażali żądz cielesnej” (Ga 5,16). „Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według Ducha, o tym, co duchowe. Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój” (Rz 8,5-6). „O tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi” (Kol 3,2).

Biblia uczy, że tajemnica rozwijania i podtrzymywania czystości serca leży w nastawieniu umysłu na sprawy niebiańskie zamiast na sprawy ziemskie. Kiedy czytamy, oglądamy, słuchamy i rozmyślamy o sprawach duchowych, „cielesne pożądlivości, które walczą przeciwko duszy” (1 P 2,11) tracą swoją siłę i zwyciężamy nad pokusą. Dlatego tak ważne jest, byśmy otaczali się wpływami duchowymi.

W Prz 4,23 znajdujemy mądrą radę: „Czućniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia!”. Nie wystarczy, że dzięki zbawczej więzi z Jezusem otrzymujemy nowe serce. Musimy go uważnie „strzec”, kierując naszymi zmysłami, drogami duszy, przez które diabeł usiłuje wzbudzać grzeszne namiętności naszej cielesnej natury. Dlatego apostoł Paweł radzi: „Wreszcie, bracia, myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co pocziwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały” (Flp 4,8).

Przez patrzenie

Ellen G. White napisała: „Umysł mężczyzny czy kobiety nie przechodzi w jednej chwili od czystości i świętości do deprawacji, zepsucia i występku. Potrzeba czasu, aby przemienić to, co ludzkie w to, co boskie, albo zdegradować tych, którzy zostali ukształtowani na obraz Boga, tak by stali się brutalni i szatańscy. Zmieniamy się przez patrzenie”¹²¹.

¹²¹ Ellen G. White, *Chrześcijańska rodzina*, s. 257.

Słowa te świadczą, że przyglądanie się grzesznym zachowaniom znieczula nas na takie same zachowania w naszym życiu (zob. Mt 6,22-23; 2 Kor 3,18).

Zamiast karmić duszę duchowym pokarmem, który oczyszcza serce, wielu ludzi we współczesnym świecie wzmacnia swoją grzeszną naturę przez to, co oglądają w filmach i programach telewizyjnych. Choć żadne środki przekazu nie są złe same w sobie, chrześcijanie powinni wstrzymać się od oglądania tego, co oswaja z przemocą i występkiem, zachęca do bezbożności, wywołuje chciwość i lubieżność, przyzwyczajają do wulgarności w mowie i zachowaniu oraz w jakikolwiek sposób znieważa Boga.

„Nie ma w naszym kraju nic, co bardziej zatrzymałoby wyobraźnię, niszczyło religijne usposobienie i odbierało upodobanie do prostych przyjemności i trzeźwych realiów życia, niż czynią to teatralne rozrywki. Upodobanie do tych scen rośnie w miarę przyglądania się im, podobnie jak uzależnienie do alkoholu jest proporcjonalne do spożycia”¹²². Nie tylko treść, ale także emocjonalna ekscytacja wywołwana przez programy telewizyjne i filmy osłabia nasze zainteresowanie Biblią. Sztuka wizualna może być tak „upajająca”, iż odbierze nam zainteresowanie „mniej ekscytującymi przyjemnościami”.

W przeciwieństwie do intelektualnej siły czerpanej z czytania Pisma Świętego czy nawet spędzania czasu na rozmowie z żywym człowiekiem, oglądanie filmów i telewizji wprawia człowieka w stan podobny do hipnozy, „oderwania od rzeczywistości”. Podczas tych czynności aktywność płatów czołowych mózgu odpowiedzialnych za wartości duchowe i moralny osąd znacząco maleje.

Obecnie jak nigdy dotąd powinniśmy strzec się popadania w duchową drzemkę przez pozwalanie sobie na korzystanie z bezbożnych rozrywek, które kształtują nasze myślenie za nas. „Przeto nie śpijmy jak inni, lecz czuwajmy i bądźmy trzeźwi” (1 Tes 5,6).

¹²² Tamże, s. 405.

Schwytni w sieć

W minionych pokoleniach pokusy cielesnego serca były w pewnym stopniu hamowane brakiem łatwego dostępu do wielu przejawów zła. Jednak wraz z popularyzacją internetu wszystko się zmieniło. Obecnie większość osób spędza średnio pięć godzin lub więcej dziennie, korzystając z sieci. Media społecznościowe, rozrywka, blogi i niezliczone strony internetowe absorbują czas i uwagę. Tą drogą mroczna ciekawość i skrywana występność grzesznej natury ma obecnie nieograniczony dostęp do wszelkiego rodzaju zła. Tysiące ludzi uzależniły się od mediów społecznościowych, angażując się w internetowe romanse czy wikłając się w sidła pornografii.

Chrześcijanie pragnący przygotować się na przyjście Jezusa muszą poważnie podejść do potencjalnego szkodliwego wpływu internetu na nich i ich bliskich. Jak wszystkie środki przekazu internet może być wielkim błogosławieństwem. Właściwie używane media społecznościowe mogą służyć komunikacji i być używane do wywierania pozytywnego wpływu na innych. Internet zawiera także całe bogactwo pozytywnych edukacyjnych i duchowo budujących artykułów, filmów i stron internetowych. Jednak by korzystać z tego dobrodziejstwa, unikając negatywnego wpływu, musimy okazać czujność i dołożyć starań. Oto kilka wartych rozważenia wskazówek:

- Ustal dla siebie i swojej rodziny granice czasowe korzystania z internetu, w tym także pory, w których wszystkie urządzenia elektroniczne są wyłączane.
- Korzystaj z komputera w miejscach widocznych dla innych.
- Stosuj oprogramowanie filtrujące treść stron internetowych i blokujące niewłaściwe treści.
- Postanów nie oglądać niczego zdożnego (zob. Ps 101,3; Hi 31,1).
- Kładź się spać wcześniej, abyś mógł wstać rano i spędzić odpowiedni czas z Bogiem.

Ułuda fantazji

Biblia mówi: „Ufaj mu, narodzie, w każdym czasie, wylewajcie przed nim serca wasze: Bóg jest ucieczką naszą!” (Ps 62,8). Zamiast zwracać się ku Jezusowi jako ucieczce, coraz więcej chrześcijan zwraca się ku fikcji i fantazji. Przez gry wideo, media społecznościowe i fikcyjne opowiadania wielu ucieka w alternatywną rzeczywistość, zamiast czerpać zadowolenie z życia i starać się być produktywnymi. Diabeł posługuje się tym uzależniającym mechanizmem, by odciągać lud Boży od praktycznych obowiązków życia i dzielenia się Ewangelią ze światem. Cenne chwile, dni, tygodnie, miesiące i lata są marnowane na aktywność w wymyślanym świecie.

Chrześcijanie powinni być czujni i trzeźwi (zob. 1 P 1,13), unikając wszystkiego, co może potęgować niezadowolenie z rzeczywistości. Módlmy się wraz z psalmistą: „Odwróć oczy moje, niech nie patrzą na marność, obdarz mnie życiem na drodze swojej!” (Ps 119,37).

Śpiewając Panu

Biblia zachęca chrześcijan: „Bądźcie pełni Ducha, rozmawiając z sobą przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu” (Ef 5,18-19). Nasz Bóg ma upodobanie w muzyce (zob. So 3,17), więc dał nam błogosławieństwo muzyki, by rozjaśniała nasze życie. Jednak diabeł wie, jak zniekształcić to, co dobre tak, by szkodziło. „Właściwie używana muzyka jest błogosławieństwem. Jednak często bywa jednym z najskuteczniejszych czynników stosowanych przez szatana w celu usidlania dusz”¹²³.

Większość współczesnej muzyki pobudza wydzielanie adrenaliny, nadmiernie stymuluje emocje i generuje silne reakcje w organizmie. Choć wielu ludzi lekceważy negatywne skutki, nie sposób zaprzeczyć powiązaniu między taką muzyką a niemoralnym stylem życia.

¹²³ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 1, s. 506.

„Seks, narkotyki i rock and roll” to hasło, którym opisano styl życia całego pokolenia.

Podczas gdy wielu nie dostrzega problemu w żadnych formach muzycznych, póki tekst jest stosowny, Ellen G. White zauważyła, że niektóre style muzyczne mają negatywny wpływ. „Czuję się zaniepokojona, widząc wszędzie przejawy frywolności młodych mężczyzn i kobiet wyznających wiarę w prawdę. Nie wydaje się, aby Bóg był obecny w ich myślach. Ich umysły są pełne nonsensu. Ich rozmowy to pusta, próżna gadanina. Muzyka łatwo wpada im w ucho, a szatan wie, które zmysły poruszać, wyolbrzymiać i poddawać zwodniczemu urokowi, tak by umysł nie pragnął Chrystusa. Duchowe pragnienia duszy — pragnienie boskiej wiedzy, pragnienie wzrastania w łasce — zostają wyparte”¹²⁴.

Szatan wywiera wpływ nie tylko przez niestosowne czy niemoralne teksty, ale także dobór instrumentów, które pobudzają organizm tak, by gasić w umyśle pragnienie rozmyślenia o Chrystusie. Ta niezdrowa ekscytacja często prowadzi do zwiększonego pragnienia stymulacji oferowanej przez muzykę, w wyniku czego coraz mniej czasu poświęca się na duchową aktywność, taką jak modlitwa i studiowanie Biblii. Chrześcijanie powinni wybierać muzykę, która nie pobudza nadmiernie zmysłów, nie opanowuje umysłu i nie gasi duchowych pragnień duszy. Nie powinniśmy też nigdy słuchać muzyki połączonej z tekstami niemoralnymi, wulgarnymi i w jakikolwiek sposób znieważającymi Boga. Dobra muzyka jest wzniosła i harmonijna, tak iż przybliży nas do naszego Zbawiciela.

Nie miłujcie świata

Apostoł Jan ostrzega: „Nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Bo wszystko, co jest na świecie, pożądliwość ciała i pożądliwość oczu,

¹²⁴ Ellen G. White, *Chrześcijańska rodzina*, s. 319.

i pycha życia, nie jest z Ojca, ale ze świata. I świat przemija wraz z pożądlivością swoją; ale kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki” (1 J 2,15-17).

Diabeł nieustannie działa, by przyciągać nasze uczucia do tego, co jest na świecie. Chce, żebyśmy uważali się za chrześcijan, a jednocześnie byli „miłującymi więcej rozkosze niż Boga” (2 Tm 3,4). Dla wielu chrześcijan materializm jest bożkiem, który odwraca ich serca od Boga. Uzależniają się oni od bogactwa, mody czy przypływu adrenaliny wywołwanego kupowaniem nowych rzeczy. Dla innych bożkiem staje się sport. Bacznie śledzą wyniki i bardziej troszczą się o statystyki swojej ulubionej drużyny czy zawodnika niż o poznanie Pisma Świętego czy zbawienie zgubionych ludzi. Czymkolwiek jest bożek, musimy oddać go Jezusowi Chrystusowi, aby poświęcić Mu całe serce.

W duchu głębokiego zastanowienia nad sobą każdy chrześcijanin powinien regularnie zadawać sobie pytania: „Do kogo należy moje serce? O kim myślę? O kim lubię rozmawiać? Do kogo kieruję moje najgorętsze uczucia i najlepsze siły? Jeśli należę do Chrystusa, moje myśli są przy Nim, a moje najprzyjemniejsze rozmyślenia są właśnie o Nim. Wszystko, co mam i kim jestem, jest poświęcone Jemu. Pragnę być do Niego podobny, oddychać Jego duchem, pełnić Jego wolę i podobać Mu się we wszystkim, co czynię”¹²⁵.

Praktyczne zastosowanie

W Dz 19 znajdujemy sprawozdanie o pewnych wierzących z Efezu, którzy po nawróceniu na chrześcijaństwo albo kontynuowali okultyistyczne praktyki, albo do nich powrócili. Kiedy uświadomili sobie, że brakowało im pełnego poświęcenia, przynieśli swoje magiczne księgi i „spalili je wobec wszystkich” (Dz 19,19). Efekt oczyszczenia ich serc był natychmiastowy: „Tak to potężnie rosło, umacniało się i rozposzechniało Słowo Pańskie” (Dz 19,20).

¹²⁵ Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, s. 55.

Współcześni chrześcijanie nie różnią się od wierzących w Efezie. Aby Słowo Pańskie mogło potężnie rosnąć i umacniać się w naszym życiu, my także musi spalić nasze „magiczne księgi”. W tym tygodniu zastanów się, co powinno zostać usunięte z twojego życia. Pomyśl nie tylko o grzesznych nawykach i praktykach, które kalają serce, ale także o tych rzeczach, które — choć niekonieczne złe — kradną twoją energię i uczucia, które powinienes poświęcić Bogu. Mogą to być filmy i muzyka, które znieważają Pana, sport czy strony internetowe, które pochłaniają czas i angażują uwagę, gry wideo i powieści, które osłabiają pragnienie spraw duchowych, albo cokolwiek, co wzmacnia naszą cielesną naturę zamiast pomagać w zachowaniu czystości i szczerości serca.

Po określeniu wszelkich bożków, które mogą istnieć w twoim sercu i życiu, rozważ, jakie pozytywne wpływy mogą zająć ich miejsce. Regularnie uczestnicz w spotkaniach modlitewnych i innych działaniach zboru. Organizuj w twoim domu spotkania małej grupy. Regularnie ćwicz i staraj się zachować aktywność. Poświęcaj więcej czasu rodzinie. Jeśli potrzebujesz pomysłów na zastąpienie świeckich rozrywek zdrową rekreacją czy ciekawymi programami i muzyką dla chrześcijan, porozmawiaj o tym z twoim mentorem i pastorem.

Poniższa rada stanowi bezcenną wskazówkę dla każdego chrześcijanina: „Prawdziwy chrześcijanin nie będzie pragnął bywać w miejscach rozrywki ani uczestniczyć w żadnych zabawach, dla których nie będzie mógł prosić Boga o błogosławieństwo”¹²⁶. Pamiętaj, że to ludzie czystego serca pewnego dnia ujrzą Boga. Tak więc módl się wraz z Dawidem: „Serce czyste stwórz we mnie, o Boże”. Proś Boga o siłę do zachowanie serca w czystości dla Niego.

¹²⁶ Ellen G. White, *Chrześcijańska rodzina*, s. 405.

MIŁOŚĆ W RODZINIE

Jedna z najważniejszych prawd Pisma Świętego brzmi, że „Bóg jest miłością” (1 J 4,8.16). Niesamolubna miłość jest podstawą nie tylko charakteru Boga, ale funkcjonowania całego wszechświata. Bóg stworzył wszystko — zarówno ożywioną, jak i nieożywioną materię — aby niesamolubnie służyło dobru czegoś lub kogoś innego.

Kiedy Adam i Ewa upadli, ten porządek uległ odwróceniu. Każdy z nas odziedziczył egoistyczną naturę, która walczy przeciwko Bożemu pierwotnemu planowi dla stworzenia. Jedynie dzięki nadziei zbawienia możemy obecnie być „uczestnikami boskiej natury” (2 P 1,4). Choć odrodzony chrześcijanin nadal żyje na ziemi, może doświadczać miłości nieba, jeśli Chrystus mieszka w jego sercu. Kiedy wszyscy członkowie rodziny są pokorni i usiłują być podobni do Jezusa, rodzina może być przedsmakiem nieba. Może wyrażać wspaniałą prawdę, że „Bóg jest miłością”.

Wybór współmałżonka

Początek życia rodzinnego decydujący o atmosferze, jaka będzie panować w rodzinie, to związek między mężem i żoną. Dlatego bardzo ważne jest, by młodzi ludzie starannie wybierali przyszłego współmałżonka.

Dom rodzinny może być najszczęśliwszym miejscem na ziemi, kiedy zarówno mąż, jak i żona są poświęceni Bogu i sobie nawzajem. Dlatego apostoł Paweł mądrze radzi: „Nie chodźcie w obcym jarzmie z niewiernymi” (2 Kor 6,14). Posłuszni Pismu Świętemu adwentyści dnia siódmego powinni rozważać związanie się wyłącznie z osobą

również należącą do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, podziękując ich wierzenia i przekonania.

Musimy jednak pamiętać, że właściwa przynależność wyznaniowa nie wystarczy, by zapewnić rodzinne szczęście. W sercach męża i żony musi panować Duch Święty. Osoby rozważające zawarcie związku małżeńskiego powinny zadać sobie następujące pytania: „Czy mój przyszły współmałżonek regularnie się modli i czyta Biblię? Czy regularnie uczęszcza na nabożeństwa i bierze udział w działalności zboru? Czy z zainteresowaniem rozmawia o sprawach Bożych, przejawiając osobistą więź z Bogiem? Czy sumiennie stosuje biblijne zasady świętowania szabatu, chrześcijańskiego stylu życia i służby?”. Powinni także zadać sobie bardzo praktyczne pytania: „Czy mamy zgodne osobowości, nawyki i cele życiowe? Czy jesteśmy odpowiedzialni i stabilni finansowo?”.

Ci, którzy nie zadają tych ważnych pytań pod adresem przyszłego współmałżonka, zwłaszcza dotyczących duchowej zgodności, często będą doświadczać w małżeństwie niewymownych trudności. Zamiast poprawiać duchowy stan mniej poświęconego współmałżonka, nierówny związek spowoduje duchowe podupadanie tego, który był bardziej wierny Bogu. Rozbieżne wartości i cele sprawią, że małżonkowie będą wiedli w znacznym stopniu odrębne życie, zwierając się podobnie myślącym przyjaciółom zamiast sobie nawzajem oraz spierając się o rodzinne decyzje. Wszystkie te trudności będą się pomnażać, kiedy przyjdą na świat dzieci.

Ponieważ romantyczne więzi mogą zaślepić nawet najwierniejszych chrześcijan, mądrze jest radzić się dość wcześnie rodziców, pastora i silnych duchowych mentorów oraz poważnie traktować ich rady. Wybór współmałżonka jest niewątpliwie jedną z najważniejszych decyzji, jakie możemy podjąć.

Świętość małżeństwa

Małżeństwo obejmuje uznanie wobec prawa i potwierdzenie przez kaznodzieję, ale nie są to jego najważniejsze cechy. Kiedy mężczyzna

i kobieta stają się mężem i żoną, tworzą związek, który „Bóg związał” (Mt 19,6). Małżeństwo jest instytucją ustanowioną i zdefiniowaną przez Boga jako związek odznaczający się miłością i wyłącznością między jednym mężczyzną i jedną kobietą, trwający do końca ich życia. Usiłowanie definiowania małżeństwa jako czegokolwiek innego jest przeciwne wyraźnemu świadectwu Biblii.

Oczywiście, żyjemy w upadłym świecie. Wielu ludzi zмага się z pokusami homoseksualizmu, pornografii, wszeteczeństwa i wielu innych nieczystych myśli i zachowań. Nigdy nie powinniśmy potępiać tych, którzy zostali pokonani przez pokusy, ale powinniśmy okazywać im współczucie i pomoc. Możemy być troskliwymi przyjaciółmi dla samotnych, zagubionych czy przytłoczonych poczuciem winy z powodu nieczystych pragnień czy przeszłych moralnych upadków. Ponadto zaś możemy każdą kuszoną duszę kierować do współczującego i wszechmocnego Zbawiciela.

We wrażliwych i narażonych na uzależnienia dziedzinach takich jak seksualność nie powinniśmy sugerować, że wystarczy raz się pomodlić i wszystkie nieczyste pragnienia natychmiast znikną bezpowrotnie. Granice, odpowiedzialność, a nawet profesjonalne doradztwo mogą okazać się konieczne, by wyzwolić się z głęboko zakorzenionych wzorców myślenia i postępowania. Jednak usilna modlitwa i wysiłek pozwolą odnieść zwycięstwo nad każdą pokusą z pomocą Jezusa Chrystusa. Możemy pokonać każdy grzech natury seksualnej, który kała umysł i często niszczy także życie rodzinne.

Na dobre i na złe

Choć małżeństwo jest błogosławieństwem, to jednak zachowanie miłości i oddania może być bardzo trudne wobec presji obowiązków rodzinnych i zawodowych, nieoczekiwanych tragedii czy natrętnych pokus naszego serca. Dlatego bardzo ważne jest, by mąż i żona rozumieli znaczenie zachowywania duchowej bliskości, otwartej komunikacji, regularnej afirmacji

i nieustannego pielęgnowania romantycznej atmosfery w związku małżeńskim. Kiedy to wszystko jest praktykowane, małżeństwo jest silne, a mąż i żona razem są w stanie skutecznie omijać życiowe burze.

Nawet małżeństwa oparte na biblijnych zasadach, pełne wzajemnego poświęcenia, będą napotykać trudności. Dla wielu z nich okresowy udział w programie ubogacania związku czy choćby studiowanie podręczników zdrowego życia małżeńskiego może być pomocne w reagowaniu na pomniejszych problemy, zanim przerodzą się w większe. Problemy wynikające z różnic, zidentyfikowane i rozwiązane z duchu miłości i niesamolubności, nierzadko pomogą umocnić relację.

Mimo to co roku rozpada się tysiące małżeństw. Czy zatem rozwód jest dopuszczalny? Jezus udzielił na to pytanie autorytatywnej odpowiedzi. „Mojżesz pozwolił wam odprawiać swoje żony ze względu na zatwardziałość serc waszych, ale od początku tak nie było. A powiadam wam: Ktokolwiek by odprawił żonę swoją, z wyjątkiem przyczyny wszeteczeństwa, i poślubił inną, cudzołoży, a kto by odprawioną poślubił, cudzołoży” (Mt 19,8-9).

Choć osoba będąca ofiarą zdrady małżeńskiej *nie musi* wystąpić o rozwód, to jednak właśnie cudzołóstwo jest jedynym przypadkiem, w którym Jezus dopuszcza rozwód i ponowne małżeństwo. Inne powody rozvodu, takie jak przemoc emocjonalna, zaniedbywanie, okłamywanie czy porażki finansowe nie są biblijne akceptowane. Dla chrześcijan podporządkowanych Słowu Bożemu małżeństwo jest dożgonnym przymierzem na dobre i na złe, w bogactwie i biedzie, w zdrowiu i chorobie. Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza.

W małżeństwach, które stały się fizycznie czy emocjonalnie niezdrowe dla współmałżonków czy dzieci, separacja stanowi rozsądne wyjście pozwalające pokonać trudności z pomocą dobrego chrześcijańskiego doradcy małżeńskiego. Nawet jeśli okoliczności nie są aż tak rozpaczliwe, skorzystanie z pomocy doradcy na wczesnych etapach rodzących się trudności w małżeństwie może mieć istotne znaczenie. Nie zwlekajcie z korzystaniem z pomocy, jeśli czujecie, że wasz związek przeżywa problemy.

„Choćby powstały trudności, kłopoty i zniechęcenie, niech ani mąż, ani żona nie myślą, że ich związek jest pomyłką i rozczarowaniem. (...) Pielęgnujcie wzajemną miłość i przebaczajcie sobie wzajemnie, a wtedy małżeństwo zamiast końcem miłości będzie w istocie jej początkiem. Serdeczność prawdziwej przyjaźni, miłość, która wiąże z sobą serca, jest przedsmakiem rozkoszy niebios”¹²⁷.

Życzliwe pouczenie

Jednym z najwyraźniejszych przejawów miłości w rodzinie jest to, co Biblia nazywa „życzliwym pouczeniem” (Prz 31,26 BKR). Uprzejme słowa, grzeczność i cierpliwość to zalety często rezerwowane dla sfery publicznej, w której inne postępowanie natychmiast mści się na nas. Ale szczerzy chrześcijanin będzie wyrozumiały i uprzejmy wobec współmałżonka, dzieci, rodziców i rodzeństwa. Prawdziwy charakter nie objawia się w tym, jakimi jesteśmy w pracy, zborze czy szkole. Prawdziwe „ja” ukazuje się w domu, wobec rodziny, w życiu prywatnym.

Mężowie, żony i dzieci powinni otwarcie komunikować swoją miłość i unikać podnoszenia głosu w gniewie. Powinni chronić nawzajem swoje uczucia oraz okazywać sympatię i cierpliwość wobec wzajemnych słabości. Powinni strzec nawzajem swojej reputacji i wypowiadać się pozytywnie o sobie nawzajem w obecności osób postronnych. Wreszcie, powinni zachowywać świętość rodzinnego kręgu i unikać mówienia o sprawach prywatnych w sposób, który mógłby wprawiać innych członków rodziny w zakłopotanie.

„Żona nie powinna mieć przed mężem żadnych tajemnic, którymi dzieli się z innymi osobami, a mąż nie powinien zatajać przed żoną niczego, czym dzieli się z przyjaciółmi. Serce żony powinno być grobem wad męża, a serce męża — grobem wad żony. Nigdy żadna ze stron nie powinna kpić czy żartować z uczuć drugiej. Nigdy mąż i żona nie powinni naśmiewać się z siebie czy narzekać na siebie w obecności innych osób (...). Ukazano mi, że każdą rodzinę powinna otaczać święta tarcza”¹²⁸.

¹²⁷ Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, s. 255.

¹²⁸ Ellen G. White, *Chrześcijańska rodzina*, s. 135.

Równi sobie, ale różni

Pismo Święte wyraźnie naucza wzajemnej miłości i szacunku między mężem i żoną, przy czym żadne z małżonków nie powinno wynosić się nad drugie. Ta pełna równość została wskazana już w opisie stworzenia. „Ewa została stworzona z żebra wyjętego z boku Adama, co miało oznaczać, że nie będzie nad nim panować jako głowa, ani nie znajdzie się pod jego stopą jako istota podrzędna, ale ma stać u jego boku jako równa mężowi, kochana i chroniona przez niego”¹²⁹.

Oczywiście, mężczyzna i kobieta różnią się między sobą. Obok różnic rozmiarów ciała, siły fizycznej i budowy anatomicznej, różnice występują także w ich sposobie myślenia i odczuwania. Mąż i żona mają odmiennie role oparte na ich naturalnych zaletach i zdolnościach. Powinniśmy pamiętać, że Bóg stworzył zarówno mężczyznę, jak i kobietę w określonym celu, co nigdy nie ulegnie zmianie, wbrew wysiłkom niektórych osób, by zatrzeć linie podziału dzielące dwie istniejące płci.

Mąż i ojciec

Biblia wyznacza mężom wzniosły standard, kiedy mówi: „Mężowie, miłujcie żony swoje, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie” (Ef 5,25). Mąż i ojciec ma naśladować Jezusa w okazywaniu ofiarnej miłości do żony i dzieci.

„Wszyscy członkowie rodziny skupiają się wokół ojca. On jest przewodawcą ilustrującym w swoim męskim postępowaniu mocniejsze zalety: energię, prawość, uczciwość, cierpliwość, odwagę, pilność i praktyczną użyteczność”¹³⁰.

„Planem Bożym było, ażeby członkowie rodziny łączyli się we wspólnej pracy, modlitwie i odpoczynku; ojciec jako kapłan w swoim domu,

¹²⁹ Tamże, s. 22.

¹³⁰ Tamże, s. 162.

ojciec i matka razem jako nauczyciele i towarzysze swoich dzieci”¹³¹. Zwróć uwagę, że choć zarówno ojciec, jak i matka mają być nauczycielami i towarzyszami dzieci, tylko ojciec został wyróżniony jako „kapłan w swoim domu”. Dlatego każdy mąż i ojciec powinien czuć się szczególnie odpowiedzialny za modlenie się za żonę i dzieci, udzielanie duchowych wskazówek, dawanie przykładu codziennej osobistej pobożności i kierowanie rodziną w regularnych nabożeństwach rodzinnych, uczęszczaniu do zboru i wydawaniu świadectwa wiary.

Nie sposób przecenić tego, jak ważne jest, by mąż i ojciec okazywał pokorę i łagodność wobec żony i dzieci. Biblia radzi: „Ojcowie, nie rozgoryczajcie dzieci swoich, aby nie upadały na duchu” (Kol 3,21). Ellen G. White rozwija tę radę: „Mężczyzna, który raz po raz podkreśla swoje stanowisko głowy rodziny nie dowodzi tym swojej męskości. Cytowanie przez niego Pisma Świętego na poparcie jego autorytetu nie zyska mu więcej szacunku domowników. Domaganie się, by jego żona, matka jego dzieci, wykonywała jego plany tak, jakby był nieomylny, nie przyda mu męskości. Pan uczynił męża głową żony po to, aby ją chronił. Jest on głową rodziny po to, by wiązać rodzinę jednością, podobnie jak Chrystus jako głowa Kościoła (...). Autorytet Chrystusa jest wykonywany w mądrości, z całą dobrocią i łagodnością, a zatem niechaj mąż także w ten sposób sprawuje swoją władzę, naśladując Głowę Kościoła”¹³².

Żona i matka

Podczas gdy mąż i ojciec posiada z natury surowsze zalety, żona i matka jest pobłogosławiona połączeniem wewnętrznej siły z miłymi zaletami łagodności i współczucia. Jej troskliwy, opiekuńczy sposób postępowania pozwala uzyskać wpływ na dzieci, jakiemu nic nie może dorównać. „Najczulszą z ziemskich więzi jest więź matki z dzieckiem.

¹³¹ Ellen G. White, *Wychowanie*, s. 176.

¹³² Ellen G. White, *Chrześcijańska rodzina*, s. 164-165.

Dziecko bardziej poddaje się kształtowaniu przez życie i przykład matki niż ojca, gdyż z matką łączy je delikatniejsza więź¹³³.

Ellen G. White stanowczo podkreślała wzniosłe znaczenie kobiet zarówno w rodzinie jak i Kościele. „Król zasiadający na tronie nie pełni ważniejszego dzieła niż matka, która jest królową rodziny”¹³⁴. „Możemy bezpiecznie powiedzieć, że szczególne obowiązki kobiety są świętsze niż obowiązki mężczyzny. (...) Musi ona czuć, że jest równa mężowi — stać u jego boku wiernie na swoim posterunku jak on na swoim”¹³⁵. „Zbawiciel oświeci takie ofiarne kobiety światłem swojego oblicza, a to da im moc, która przewyższy moc mężczyzn. Mogą one wykonać nieograniczone dzieło, jakiego nie potrafią wykonać mężczyźni — dzieło sięgające wewnętrznego życia. Mogą się przybliżyć do serc tych, do których mężczyźni nie potrafią dotrzeć. Ich dzieło jest niezbędne”¹³⁶.

Biblia uczy żonę, że obok wypełniania własnych obowiązków, powinna ona także wspierać męża w kierowaniu rodziną. „Żony, bądźcie uległe mężom swoim jak Panu” (Ef 5,22; zob. także w. 33). Ta uległość nie jest bezwarunkowa, ale ma być „jak Panu”. Żona nigdy nie powinna czuć się zobowiązana do podporządkowania się osądowi męża, jeśli ten wymaga od niej, by była nieposłuszna Bogu, narażała siebie lub dzieci na niebezpieczeństwo czy zrezygnowała z własnej godności.

Jedynie Duch Święty może uzdolnić mężów i żony do takiego odnoszenia się do siebie nawzajem, jakie jest zgodne z intencją nieba. „Potrzebujemy Ducha Bożego, aby w naszych rodzinach panowała zgoda. Jeśli żona ma ducha Chrystusowego, będzie starannie dobierać słowa, panować nad swoim usposobieniem, będzie uległa, lecz nie będzie się czuła jak niewolnica, ale jak towarzyszka swojego męża. Jeśli mąż jest sługą Bożym, nie będzie panował nad żoną, nie będzie

¹³³ Tamże, s. 184.

¹³⁴ Tamże, s. 177.

¹³⁵ Tamże, s. 176.

¹³⁶ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 9, s. 128.

surowy i wymagający. Nie sposób przesadzić z ostrożnością w podejściu do uczuć pielęgowanych w rodzinie, gdyż rodzina, w której mieszka Duch Pański, jest symbolem nieba”¹³⁷.

Dziedzictwo Pańskie

Dzieci, które Biblia nazywa „dziedzictwem od Pana” (Ps 127,3 BG), to wspaniały dar Boży. Wnoszą one do rodziny życie i radość. Biblia uczy rodziców, by wychowywali je, „stosując karcenie i napominanie Pańskie” (Ef 6,4 BT). Ważniejsze niż wszelkie obowiązki misyjne jest kierowanie naszymi dziećmi tak, by miłowały Jezusa i byli Mu posłuszne. Dlatego rodzice nie powinni pozwalać, by cokolwiek powstrzymywało ich od poświęcania dzieciom czasu, uwagi i pełnej miłości dyscypliny, gdyż tego wszystkiego potrzebują. Kształtowanie charakterów naszych dzieci dla nieba wymaga cierpliwości, modlitwy i wiernego przykładu. Jednak Pan obiecuje: „Wdrażaj chłopca w prawidła jego drogi, a nie zejdzie z niej i w starości” (Prz 22,6). Co za wspaniałe zapewnienie!

Ze swojej strony dzieci (młodsze czy starsze) mają okazywać rodzicom wdzięczność i uznanie, będąc posłuszne przykazaniu: „Czcij ojca swego i matkę swoją” (Wj 20,12; zob. także Ef 6,1-3). Biblia mówi, że liczni zdeklarowani chrześcijanie w czasach ostatecznych będą „rodzicom nieposłuszni” (2 Tm 3,2). Brak szacunku dla rodziców jest haniebnym znakiem naszych czasów, prowadzącym nieuchronnie do braku szacunku dla Boga i Jego Słowa. Powinniśmy od ich najmłodszych lat uczyć nasze dzieci nie tylko posłuszeństwa wobec rodziców, ale także okazywania szacunku nauczycielom i przywódcom kościelnym oraz traktowania z wyrozumiałością osób starszych. Rodzice i dzieci muszą wystrzegać się pychy z powodu swojego wieku oraz zachowywać pokorę i szacunek wobec Boga i bliźnich.

¹³⁷ Ellen G. White, *Chrześcijańska rodzina*, s. 91.

Praktyczne zastosowanie

W tym rozdziale staraliśmy się opisać ideał chrystocentrycznej rodziny, mamy jednak świadomość, że większość naszych rodzin jest nękana upadkami, tragediami i cierpieniem. Mnóstwo ludzi doświadczyło tragedii rozvodu. W wielu rodzinach dzieci są zaniedbywane i padają ofiarą przemocy. Niektórzy młodzi ludzie nie znajdują oparcia w rodzinie ani zrozumienia dla swoich biblijnych przekonań. Niektórzy rodzice przyszli do Chrystusa w zaawansowanym wieku i czują się winni, że nie wychowali dzieci tak, by podążały za Bogiem. Jeszcze inni zastanawiają się, czy ich porażki w roli wzorców osobowych nie sprawiły, że ich dzieci opuściły Kościół. Jeśli identyfikujesz się z takimi przypadkami, to wiedz, że nie jesteś sam. Zwróć się do Pana Jezusa, a on da ci współczucie, przebaczenie, skrucę, siłę i wszystko, czego potrzebujesz, by iść naprzód. Kiedy poddajemy się woli Boga, przyszłość maluje się w kolorach nadziei.

To prawda, że wszyscy chrześcijanie mają słabości i czasem zmagamy się ze złymi nawykami. Biadamy nad złamanymi obietnicami i innymi niedoskonałościami swoimi i naszych bliskich. Nie powinniśmy jednak się zniechęcać ani popadać w rozpacz. Zamiast tego stosujmy następujące ważne wskazówki:

1. Stawiaj Jezusa na pierwszym miejscu, pokornie okazując posłuszeństwo Bogu, nawet jeśli twoi bliscy są temu przeciwni (zob. Mt 10,34-37).
2. Módl się codziennie w intencji rozwoju twojego charakteru i zbawienia wszystkich twoich bliskich.
3. Uznaj swoje słabości i nie zwlekaj ze zmianami na lepsze.
4. Przebaczaj innym i bądź wyrozumiały dla ich słabości.
5. Wreszcie, ufaj Bogu, bo nigdy nie jest za późno na uzdrowienie w twojej rodzinie, bez względu na to, na jakim etapie życia jesteście. Jeśli Jezus mieszka w twoim sercu, w twojej rodzinie zapana miłość.

CZEŚĆ 6

CYKL EWANGELIZACJI

POŚLAĆ ROBOTNIKÓW

Wyszedł siewca rozsiewać ziarno” (Łk 8,5). „Pola (...) już są dojrzałe do żniwa” (J 4,35). „Żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało” (Mt 9,37).

To tylko kilka z wielu przypadków, w których Jezus posłużył się praktycznymi przykładami z cyklu agrarnego — siewu i żniwa — by zilustrować proces czynienia ludzi Jego uczniami. Jak cykl agrarny obejmuje przygotowanie gleby, siew ziarna, zabiegi kultywacyjne, żniwo i zachowanie plonów, tak „cykl ewangelizacyjny” wymaga podobnych faz, niezbędnych dla prawdziwego sukcesu.

Chrześcijanie często wyrażają rozczarowanie z powodu słabych rezultatów ich wysiłków mających na celu pozyskiwanie ludzi dla Chrystusa. Problem często leży w tym, że nie zdają sobie sprawy, iż ewangelizacja jest procesem składającym się z wielu etapów, z których każdy wymaga starannego planowania i ciężkiej pracy. Jeśli choćby jeden etap zostanie przeoczony, wynik nie będzie zadowalający.

Przygotowanie gleby

Pierwszym etapem w sezonie agrarnym jest przygotowanie gleby pod siew ziarna. Twarde grudy ziemi muszą zostać rozbite, aby ziarno mogło zapuścić w niej korzenie. W przypowieści o siewcy (zob. Mt 13,1-23) Jezus uczy, że ziarno oznacza Słowo Boże, które ma być zasiane w ludzkim sercu. Jak twarda ziemia musi zostać spulchniona, aby ziarno mogło się zakorzenić, tak ludzkie serce musi zostać zmiękczone, aby przyjąć prawdy Słowa Bożego.

Ellen G. White zauważa: „Ogród musi być uprawiony do przyjęcia naturalnego nasienia, tak samo serce musi być przygotowane na przy-

jęcie ziarna prawdy. (...) Kto osiedla się na nieprzeoranym ugorze, nie oczekuje natychmiastowych plonów. Aby ziemia rodziła, należy ją pilnie i wytrwale uprawiać, zasiać ziarna i troskliwie je pielęgnować. Podobnie ma się sprawa z duchowym rozsiewaniem ziarna”¹³⁸.

Pismo Święte mówi nam, że aby tego dokonać, Jezus szedł „dobrze czyniąc” (Dz 10,38 BT). Pełniąc służbę miłosierdzia dla potrzebujących, otwierał ich serca na duchowe prawdy, które pragnął w nich zaszczyć. Podążając za Jego przykładem, my także odnosimy sukcesy w docieraniu do ludzkich serc. Kiedy okazujemy szczerą miłość i troskę, służąc potrzebom ludzi w społeczeństwie, możemy zawierać trwałe przyjaźnie, budować zaufanie i pokonywać bariery. Wówczas, kiedy ziarno Słowa Bożego zostanie zasiane, natrafi na serca żyzne i otwarte na przyjęcie prawdy.

Siew ziarna

Żaden rolnik nie uprawia gleby w nieskończoność. Jej przygotowanie to tylko wstęp do siewu ziarna. Bez siewu nie będzie żniwa. Apostoł Paweł przypomina nam: „Kto siewie skąpo, skąpo też żąć będzie, a kto siewie obficie, obficie też żąć będzie” (2 Kor 9,6).

Wielu chrześcijan dobrze radzi sobie z zawieraniem przyjaźni z ludźmi spoza Kościoła, ale nigdy nie dzielą się z nimi Słowem Bożym. Kiedy przychodzi pora, by porozmawiać o sprawach związanych z wiarą albo przekazać publikacje objaśniające biblijną prawdę, boimy się, że zostaniemy uznani za zbyt nachalnych i stracimy przyjaciół. Ale jak rolnik musi zasiać ziarno, jeśli spodziewa się żniwa, prawdziwi chrześcijańscy przyjaciele nie zaniedbują siewu ziarna prawdy w sercach tych, dla których pracują.

Pielęgnowanie

Kiedy ziarno zapaści korzenie, nową roślinę trzeba pielęgnować. Obejmuje to podlewanie, nawożenie, plewienie i inne zabiegi mające

¹³⁸ Ellen G. White, *Chrześcijańska rodzina*, s. 113.

zapewnić cennej roślinie rozwój. Jest to najbardziej czasochłonna i pracochłonna faza cyklu agrarnego. Podczas gdy przygotowanie gleby i siew ziarna mogą potrwać dzień czy dwa, pielęgnowanie roślin wymaga tygodni i miesięcy pracy.

W dziedzinie duchowej najważniejszym sposobem pielęgnowania zasianego ziarna i troszczenia się o rozwój Słowa w sercu człowieka jest udzielanie regularnych lekcji biblijnych. Apostoł Piotr radzi nowym wierzącym: „Zapraǳnijcie nie sfalszowanego duchowego mleka, abyście przez nie wzrastali ku zbawieniu” (1 P 2,2). Regularne studiowanie i stosowanie Słowa sprzyja duchowemu rozwojowi, sprawiając, że chwasty błędu i grzesznych nawyków zostają wyrwane z serca. Przez cierpliwą pracę nowa duchowa roślina zostaje przygotowana do żniwa.

Żniwo

Żniwo to cel, dla którego rolnik pracuje przez cały sezon! Jednak dopiero kiedy wiernie wykona dzieło przygotowania gleby, siewu ziarna i pielęgnacji plonów, może doczekać się żniwa. Kiedy ci, którzy pozyskują ludzi dla Chrystusa, starannie wykonają każdy z etapów cyklu ewangelizacji, mogą oczekiwać żniwa dusz opowiadających się za Chrystusem i przyjmujących chrzest.

Jak dojrzałe zboże musi zostać żęte w czasie żniwa, tak osoba rozważająca decyzję pójścia za Chrystusem musi zostać *zaproszona* do działania. Dlatego Jezus wzywa nas: „Proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo swoje” (Mt 9,38). Jezus wiedział, że aby dzieło zostało wykonane, potrzeba nie tylko oraczy, siewców i tych, którzy pielęgnują plon. On potrzebuje pracowników, którzy wiedzą, jak zebrać żniwo!

Ellen G. White opisuje potrzebę „żniwnej” decyzji pójścia za Chrystusem w następujący sposób: „Wielu ludzi jest przekonanych o grzechu i odczuwają potrzebę posiadania Zbawiciela przebacającego winy. Dusze te są niezadowolone ze swoich poczynañ i celów. Jeżeli prawda w zdecydowany sposób nie została zastosowana do ich serc, jeżeli wła-

ściwe słowa nie padły w odpowiednim momencie, wzywając do podjęcia decyzji na podstawie już przedstawionych dowodów, to ich przekonanie zgaśnie nie poznawszy Chrystusa. Gdy cenna sposobność minie i ludzie nie oddadzą serca Chrystusowi, to coraz bardziej będą się oddalać od prawdy, oddalać od Jezusa i już nigdy nie staną po stronie Boga. (...) Trzeba jasno i wyraźnie przedstawić słuchaczom Jego żądania, trzeba zachęcać ludzi, aby podjęli decyzję i stanęli po stronie Boga”¹³⁹.

Zachowanie plonu

Kiedy plon zostanie zebrany, musi zostać zabezpieczony, aby dać „siewcy ziarno, a jedzącym chleb” (Iz 55,10). Każda dusza zdobyta dla Chrystusa ma być błogosławieństwem i zachętą dla Kościoła (jedzących chleb) do pracy dla zbawienia kolejnych dusz (siewu ziarna). Kiedy cykl ewangelizacji zatoczy pełny krąg, spełnia swój cel czynienia ludzi uczniami, którzy pozyskują kolejnych uczniów.

Wielkie ewangeliczne zlecenie wzywa nas, byśmy uczyli nowych wierzących „wszystkiego” (Mt 28,20), co przykazał Chrystus. Oznacza to świadome i systematyczne mentorowanie tych, którzy zostali ochrzczeni, w celu włączania ich w działalność zboru i nauczania pracy dla zbawienia bliźnich. Kiedy zostanie to dokonane, cykl będzie trwał nieprzerwanie, a coraz więcej pracowników będzie się przyłączało do dzieła Bożego. „Jedna dusza pozyskana dla Prawdy będzie instrumentem w zdobyciu następnych w ten sposób rezultat błogosławieństw i zbawienia będzie ciągłe, bezustannie wzrastał”¹⁴⁰.

Praktyczne zastosowanie

Wysiłki wielu chrześcijan zmierzające do pozyskiwania dusz można porównać do zachowania bejsbolisty, który zawsze bierze pełny zamach,

¹³⁹ Ellen G. White, *Ewangelizacja*, s. 194.

¹⁴⁰ Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, s. 108.

by wybić piłkę poza pole gry. Ludzie ci czekają na szczególne zdarzenie czy program, które doprowadzą do znaczącego rozwoju liczebnego. Ale Jezus, używając porównania do cyklu agrarnego, uczy nas, że ewangelizacja jest procesem, a nie jednorazowym wydarzeniem. Podobnie jak przy uprawie roślin, zdobywcy dusz muszą pracować cierpliwie i konsekwentnie, realizując kolejno wszystkie etapy cyklu ewangelizacji oraz ufając Bogu, że nagrodzi ich pracę obfitym żniwem. „Sukces zostanie im dany w stopniu odpowiadającym entuzjazmowi i wytrwałości, z jaką wykonują dzieło”¹⁴¹.

W pozyskiwaniu dusz dla Chrystusa nie ma drogi na skróty. Musimy przygotować glebę serca, zasiać ziarno Słowa Bożego, pielęgnować duchowe zainteresowanie przez regularne lekcje biblijne, doprowadzić do decyzji pójścia za Chrystusem i zachować te decyzje przez systematyczne uczniostwo.

Co najważniejsze, musimy pamiętać, że jedynie Bóg „daje wzrost” (zob. 1 Kor 3,6-7). Nic nie powinno skłaniać nas do modlitwy i przekonywać o naszej zależności od Boga tak, jak praca dla zbawienia bliźnich. „Pracując nad duszami, musimy się dużo modlić, ponieważ modlitwa jest jedyną metodą, za pomocą której możemy zbliżyć się do serc ludzkich. To nie wasza praca, to praca Chrystusa, stojącego przy was, i Jego wpływu na serce”¹⁴².

Skoro jesteś uczniem Chrystusa, nieważne jak niewykwalifikowany się czujesz, Bóg pragnie posługiwać się tobą w celu zdobywania ludzi dla Chrystusa. „Bóg często stosuje najprostsze środki, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki. (...) Nawet najskromniejszy pracownik, kierowany przez Ducha Świętego, poruszy niewidzialne struny, a ich dźwięk rozniesie się po krańce ziemi i będzie brzmieć po wieczne czasy”¹⁴³. Jezus z troską oświadczył: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Mt 9,37). Czy będziesz Jego współpracownikiem?

¹⁴¹ Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, wyd. 5, Warszawa 2018, s. 148.

¹⁴² Ellen G. White, *Ewangelizacja*, s. 236.

¹⁴³ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, s. 605.

PRZYGOTOWANIE GLEBY

Każdy rolnik wie, że najważniejszym czynnikiem decydującym o powodzeniu w uprawie roślin jest gleba. Jeśli nie jest ona przygotowana pod zasiew, żniwo będzie co najwyżej bardzo skromne. To właśnie podkreślił Jezus w przypowieści o siewcy: „Oto wyszedł siewca, aby siać. A gdy siał, padło jedno na drogę (...). Inne zaś padło na grunt skalisty (...). Inne znów padło między ciernie (...). A inne padło na ziemię dobrą, wzeszło, wyrosło i wydało owoc trzydziestokrotny i sześćdziesięciokrotny, i stokrotny” (Mk 4,3-8). Plon przyniosły tylko te ziarna, które zostały zasiane w „ziemi dobrej”.

Jak zauważyliśmy w poprzednim rozdziale, ziarno oznacza Słowo Boże, podczas gdy ziemia oznacza głębę ludzkiego serca (zob. Mk 4,14-20). Zanim serce będzie gotowe przyjąć ziarno prawdy, musi zostać zmiękczone. W czasach, w których ludzie przeważnie sceptycznie odnoszą się do religii, należy do nich podchodzić w sposób budzący ufność wobec osoby głoszącej prawdę, zanim będą oni gotowi otworzyć się na jej przyjęcie. Można to osiągnąć, przybliżając się do nich w osobistej służbie.

Metoda Chrystusa

„Siewca ziarna ma do wykonania pracę w celu przygotowania serca na przyjęcie Ewangelii. (...) Potrzebna jest osobista praca dla zgubionych dusz. W Chrystusowym współczuciu powinniśmy podchodzić do ludzi indywidualnie i starać się budzić ich zainteresowanie wielkimi zagadnieniami życia wiecznego. Ich serca mogą być twarde jak ubite drogi i może się wydawać, że przedstawianie im Zbawiciela to daremny

trud, ale tam, gdzie logika zawodzi, a argumenty są bezsilne i nie przekonują, miłość Chrystusa — objawiona w osobistej służbie — może zmiękczyć kamienne serce, tak iż ziarno prawdy zapuści korzeń¹⁴⁴.

Osobista służba była wypróbowaną metodą Chrystusa. „Tylko metoda Chrystusa w zdobywaniu ludzi może dać pożądane wyniki. Zbawiciel obcował z ludźmi jako ten, kto pragnie dać im to, co najlepsze. Wykazywał zainteresowanie ich potrzebami, pomagał im i zdobywał ich zaufanie. Potem zapraszał ich: «Pójdźcie za Mną»”¹⁴⁵.

Przebywanie wśród ludzi

Jezus nie czekał, aż ludzie przyjdą do Niego, ale sam ich poszukiwał. Przebywał wśród nich. Spędzał z nimi czas. Okazywał zainteresowanie ich życiem. „Wyszukiwał ich na ulicach, w prywatnych domach, na łodziach, w synagogach, na brzegach jeziora i na uroczystości weselnej. Spotykał ich podczas ich codziennych zajęć i okazywał zainteresowanie ich świeckimi sprawami”¹⁴⁶. Chrystus był uduchowiony, a jednocześnie towarzyski, przebywając wśród ludzi w nadziei dotarcia do ich serc z Ewangelią.

Taki wzór otrzymaliśmy do naśladowania. My także musimy świadomie być uduchowieni i towarzyscy wobec ludzi, by okazać im, że zależy nam na nich, i odkryć, w jaki sposób możemy najlepiej im służyć. Hiob wyraził to w ten sposób: „Byłem ojcem ubogich, a sprawy, którejm nie wiedział, wywiadywałem się” (Hi 29,16 BG). Musimy okazywać zainteresowanie tym, co interesuje ludzi. A choć ci, do których staramy się dotrzeć, niekoniecznie natychmiast otworzą się na sprawy duchowe, istnieje dość innych zajęć, które mogą służyć jako narzędzia budowania więzi. Pomoc sąsiadowi w zgrabieniu liści, zaproszenie współpracownika na obiad czy wybranie się na wycieczkę rowerową z niewierzącym krewnym to tylko kilka przykładów tego, jak możemy przybliżać się

¹⁴⁴ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, s. 34-35.

¹⁴⁵ Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, s. 94.

¹⁴⁶ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, s. 108.

do tych, dla których pracujemy. „Dzięki towarzyskiemu nastawieniu i zapoznawaniu się z ludźmi możecie kierować ich myśli na właściwe tory znacznie skuteczniej niż przez najbardziej błyskotliwe kazania”¹⁴⁷.

Okazywanie współczucia

Okazywanie współczucia polega na wczuwaniu się w odczucia innych. Nie sposób współczuć tym, z którymi nie spędzamy czasu. „Poznanie rodzi współczucie, a współczucie jest źródłem dobrze pełnionej służby”¹⁴⁸.

W dawnych czasach domy, niezależnie od ich rozmiarów, budowano tak, iż miały werandę od frontu. Dlaczego? Bo ludzie mieli zwyczaj ze sobą spędzać czas. Znali swoich sąsiadów i utrzymywali z nimi bliskie relacje. Te czasy minęły. Żyjemy w coraz bardziej bezosobowym społeczeństwie. Nasze kontakty z innymi w znacznym stopniu ograniczają się do wysyłania SMS-ów oraz e-maili. Wskutek tego współczucie w sercu zanika, a my stajemy się coraz bardziej zamknięci w sobie.

Jest takie powiedzenie, że dopóki ludzie nie dowiedzą się, że ci na nich zależy, nie będzie im zależeć na tym, co wiesz. Wielu ludzi jest zbyt przytłoczonych problemami finansowymi, trudnościami w małżeństwie, kłopotami ze zdrowiem i ogólnym niezadowoleniem z życia, by zainteresować się czymś, co postrzegają jako kolejną teorię religijną. Czują, że nikomu na nich nie zależy i nikt ich nie rozumie, więc muszą samotnie dźwigać swoje ciężary.

Dlatego Ellen G. White radzi: „Jeśli ukorzymy się przed Bogiem i będziemy uprzejmi, grzeczni, wrażliwi i współczujący, setki ludzi nawrócą się do prawdy tam, gdzie teraz nawracają się nieliczni”¹⁴⁹. „Świat potrzebuje dzisiaj również tego, czego potrzebował dziewiętnaście wieków temu: objawienia Jezusa Chrystusa”¹⁵⁰. Jak Zbawiciel

¹⁴⁷ Ellen G. White, *Studzy ewangelii*, s. 131.

¹⁴⁸ Ellen G. White, *Wychowanie*, s. 189.

¹⁴⁹ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 9, s. 189.

¹⁵⁰ Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, s. 94.

bywał u łoża chorych i wśród pokrzywdzonych przez los, starając się pocieszać odrzuconych, tak Jego wyznawcy powinni okazywać Jego współczucie w swoich relacjach z bliźnimi.

Służenie

Kiedy Jezus przybliżał się do ludzi i okazywał im współczucie w ich trudnym losie, mógł służyć ich potrzebom „jako ten, który pragnie ich dobra”. Niewątpliwie obowiązkiem Kościoła chrześcijańskiego jest służyć ludziom w zaspokajaniu ich potrzeb. Na temat tego obowiązku Biblia uczy: „Podzielisz twój chleb z głodnym i biednych bezdomnych przyjmiesz do domu, gdy zobaczysz nagiego, przyodziejiesz go (...). Gdy głodnemu podasz swój chleb i zaspokoisz pragnienie strapionego, wtedy twoje światło wszędzie w ciemności, a twój zmierzch będzie jak południe” (Iz 58,7.10).

Jezus powtórzył to pouczenie, mówiąc: „Albowiem łaknąłem, a daliście mi jeść, pragnąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie. (...) Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście” (Mt 25,35-36.40).

Służąc potrzebującym, zyskujemy ich zaufanie i przygotowujemy głębię ich serc na przyjęcie prawdy Ewangelii.

Zapraszanie

Kiedy Jezus zyskał zaufanie ludzi przez przebywanie z nimi, okazywanie współczucia i służenie im, zapraszał ich, mówiąc: „Pójdź za Mną”. W tym celu wykonywał swoją pracę! Rolnicy dokładają starań, by przygotować glebę, ale robią to tylko dlatego, że chcą zasiać w niej ziarno.

Istnieje niebezpieczeństwo, że służenie potrzebom ludzi zajmie miejsce głoszenia Ewangelii. Niektórzy nie czynią nic poza służenie fizycz-

nym i emocjonalnym potrzebom innych, gdyż nie wiąże się to z ryzykiem odrzucenia takim jak głoszenie biblijnej prawdy. Jednak póki ci, którym służymy, nie zostaną zaproszeni, by pójść za Jezusem i Jego Słowem, jaki będzie pożytek z naszej pracy? Ewangelia jest największą potrzebą ludzkości. „To nie trudności, znój, czy ubóstwo degradują człowieczeństwo, ale wina i grzech, które niosą niepokój i niezadowolenie. Chrystus chce, aby Jego słudzy pomagali chorym z powodu grzechu душom”¹⁵¹.

Nawet w przypadku dotkliwej choroby największą i najpilniejszą potrzebą człowieka jest uzdrowienie duszy. Słowa Chrystusa skierowane do paralityka, zapewniające go, że jego grzechy zostały odpuszczone, zanim jego ciało zostało uzdrowione, stanowi przykład tej rzeczywistości (zob. Mk 2,1-12). „Nieszczęśnik znalazł w Chrystusie uzdrowienie zarówno duszy, jak i ciała. Potrzebował uzdrowienia duszy, zanim mógł docenić zdrowie ciała. Aby uwolnić od fizycznego cierpienia, Chrystus musi najpierw przynieść ulgę umysłowi i oczyścić duszę od grzechu. Tej nauki nie można przeoczyć”¹⁵².

Jeśli przebywamy wśród ludzi, okazujemy im współczucie i służymy im, ale nigdy nie zapraszamy ich do przyjęcia Chrystusa, przyjaźnimy się z nimi tylko w tym życiu. Bóg pragnie, abyśmy czynili ich naszymi przyjaciółmi na wieczność.

Praktyczne zastosowanie

Nie możemy poprawić metody Chrystusa. Jedynie autentyczne współczucie i służenie ludziom otworzą serca na przyjęcie prawdy. „Konieczne jest osobiste zbliżenie się do ludzi. Gdybyśmy mniej czasu poświęcali na kazania, a więcej na osobistą pomoc bliźnim, widzielibyśmy lepsze wyniki. Trzeba pomagać ubogim, troszczyć się o chorych, smutnych i strapiionych pocieszać, nieświadomych pouczać, a niedoświadczonym udzielać rad. Powinniśmy płakać z płaczącymi

¹⁵¹ Ellen G. White, *Życie Jezusa*, s. 605.

¹⁵² Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, s. 46.

i cieszyć się z tymi, którzy mają powód do radości. Jeśli będzie nam towarzyszyć siła perswazji, moc modlitwy i miłości Bożej, niemożliwe jest, aby ta praca nie przyniosła owoców”¹⁵³.

Pomyśl o ludziach, których znasz, jak również o tych w lokalnej społeczności, którzy walczą ze smutkiem, biedą, chorobą czy pokusami. Zadaj sobie pytanie, co możesz zrobić, by służyć im w ich potrzebach, nieść ulgę, wspierać ich w trudnych chwilach i okazywać im współczucie Chrystusa. Pamiętaj, że „wynik nie tyle będzie zależał od waszej wiedzy i wykształcenia, ile od umiejętności znalezienia drogi do serca”¹⁵⁴. W tym tygodniu staraj się przybliżyć do kogoś w miłosiernej, osobistej służbie. Czyniąc to, pozyskasz ludzkie serca i przygotujesz je na pozytywne przyjęcie ziarna prawdy.

Praktyczne sposoby przygotowania gleby serca

- Poświęć czas na budowanie przyjaźni przez inicjowanie rozmowy i umiejętność słuchania.
- Służ ludziom potrzebującym (przygotuj posiłek dla kogoś chorego lub w żałobie, zaopiekuj się dziećmi, zaoferuj transport itd.).
- Podaruj komuś coś, czego naprawdę potrzebuje.
- Zaproponuj przyjaciołom wspólne zajęcia, które szczególnie ich interesują.
- Wybierz się z przyjaciółmi na obiad albo zaproś ich do domu na posiłek.
- Poświęć czas, by pomóc komuś w jakimś projekcie (naprawy w domu, pielęgnowanie ogrodu, projekt artystyczny, naprawa samochodu itd.).
- Bądź wyrozumiały w czasie, kiedy przyjaciele przeżywają stres i kryzys w swoim życiu oraz potrzebują twojego wsparcia.
- Módl się, by Duch Święty otworzył serce twojego przyjaciela na rzeczywistość duchową.

¹⁵³ Tamże, s. 94.

¹⁵⁴ Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, s. 109.

SIEW ZIARNA

Znaczenie przygotowania gleby, często nazywanego „ewangelizacją przez przyjaźń”, jest trudne do przecenienia. Ale żaden rolnik nie przygotowuje gleby po to, by tak ją pozostawić. Przygotowuje ją wyłącznie pod zasiew. Jezus powiedział: „Ziarnem jest Słowo Boże” (Łk 8,11). Musi przyjść czas, kiedy zaczniemy dzielić się z naszymi przyjaciółmi prawdami Biblii. Bez siewu ziarna efekt żniwa będzie nijaki. Dlatego mamy „siać nad każdą wodą” (Iz 32,20), czyli siać Słowo Boże wszędzie, gdzie się udajemy.

Jak zacząć?

Zanim będziemy mogli zasiać ziarno, musimy wiedzieć, gdzie je zasiać. W tym celu musimy rozejrzeć się wokół siebie. Pan umieszcza swoich wyznawców w określonych rodzinach, sąsiedztwach i miejscach pracy, aby za ich pośrednictwem dotrzeć do innych ludzi (zob. Dz 17,24-28).

Jezus powiedział swoim uczniom, że mają być Jego świadkami „w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8). Komentując tę wypowiedź, Ellen G. White napisała: „W tych słowach zawarta jest lekcja dla wszystkich, którzy mają przekazać światu przesłanie prawdy. Ich serca muszą być najpierw napełnione przez Ducha Świętego, a ich praca powinna rozpocząć się w rodzinie. Ich bliscy powinni otrzymać błogosławieństwo ich wpływu. (...) Następnie krąg powinien się poszerzać. Całe sąsiedztwo powinno doświadczyć ich zainteresowania zbawieniem bliźnich, a światło prawdy powinno zostać wiernie przedstawione sąsiadom, gdyż ich zbawienie jest tak

samo ważne, jak zbawienie ludzi w odległych miejscach świata. Z bezpośredniego sąsiedztwa oraz przyległych miejscowości krąg pracy służ Bożych powinien się rozszerzać, aż przesłanie prawdy zostanie zanesione w najdalsze zakątki ziemi”¹⁵⁵.

Rodzinne pole misyjne

Choć naszym pierwszym polem misyjnym jest rodzina, głoszenie Ewangelii naszym bliskim może okazać się trudnym wyzwaniem. Ci, którzy najlepiej znają nasze pochodzenie i przeszłe doświadczenia oraz nasze upadki i słabości, mogą wykorzystać to jako wymówkę dla odrzucenia prawdy, którą się z nimi dzielimy. To właśnie Jezus miał na myśli, kiedy powiedział: „Nigdzie prorok nie jest pozbawiony czci, chyba tylko w ojczyźnie swojej i pośród krewnych swoich, i w domu swoim” (Mk 6,4).

Z drugiej strony, ponieważ nasi najbliżsi dobrze znają nasze słabości, są także najbardziej świadomi pozytywnych zmian, jakich Pan dokonał w naszym życiu. Takie zmiany muszą wywierać wpływ. Badania wykazały, że około trzech na czterech chrześcijan przychodzi do Chrystusa pod wpływem przyjaciół lub krewnych, a ponad połowa z tych, którzy przyłączyli się do Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, uczyniła to zaproszona do Kościoła przez znajomą osobę.

Szukanie i ratowanie zgubionych

Choć służenie bliskim jest ważne, Pan pragnie, byśmy poszerzali strefę naszej działalności poza przyjaciół i rodzinę. Wielkie ewangelizacyjne zlecenie nakazuje nam „iść” (Mt 28,19). Metoda Jezusa polega na „szukaniu” (Łk 19,10) zgubionych. Werset ten sugeruje świadomy wysiłek mający na celu docieranie do tych, których jeszcze nie znamy.

¹⁵⁵ Ellen G. White, *The Spirit of Prophecy*, t. 3, s. 240-241.

Pismo Święte obiecuje: „Ci, którzy siali ze łzami, niech zbierają z radością! Kto wychodzi z płaczem, niosąc ziarno siewne, będzie wracał z radością, niosąc snopy swoje” (Ps 126,5-6). Musimy być gotowi „iść”, jeśli pragniemy znaleźć serca gotowe na przyjęcie prawdy. Powinniśmy pielęgnować takie nastawienie umysłu, jakie cechowało Chrystusa: „Każdy człowiek był w Jego oczach cenną istotą. (...) W Jego oczach każdy człowiek był zgubioną duszą, której zbawienie było Jego misją”¹⁵⁶.

Dla większości ludzi okazywanie ciepła i uprzejmości w celu pozyskiwania nowych przyjaciół dla Jezusa nie stanowi problemu. Trudność polega na tym, by wiedzieć, jak i kiedy skierować rozmowę na sprawy duchowe. Wielu chrześcijan, sparaliżowanych niepewnością i lękiem, po prostu nigdy nie przechodzi do dzielenia się prawdą biblijną.

Ponieważ każdy człowiek jest inny, określenie najlepszego czasu skierowania rozmowy na tematy duchowe może być bardzo trudne, podobnie jak przewidzenie, jaka będzie reakcja danej osoby. Mimo to musimy w jakimś dogodnym czasie wykonać krok wiary i siać ziarno prawdy! Nazywamy to „badaniem gleby”.

Badanie gleby

Niektórzy ludzie błędnie zakładają, że muszą poświęcić szereg lat na budowanie więzi z drugim człowiekiem, zanim ta osoba będzie otwarta na duchową prawdę. Wskazują na metodę Jezusa polegającą na przebywaniu z ludźmi i służeniu im (zob. poprzedni rozdział) i zakładają, że każda metoda, która nie uwzględnia długiego czasu budowania więzi przed przedstawieniem spraw duchowych (spotkania ewangelizacyjne, ewangelizacja od drzwi do drzwi itd.) musi być nieskuteczna. Jednak ilość czasu potrzebna na przygotowanie gleby może być różna, bo ludzie różnią się między sobą. Może to potrwać lata, ale może też zająć miesiąc, tydzień, dzień, a nawet — jak w przy-

¹⁵⁶ Ellen G. White, *Droga do Chrystusa*, s. 11.

padku Samarytanki, którą Jezus spotkał przy studni — zaledwie kilka minut (zob. J 4,1-26).

Publiczna działalność Jezusa trwała tylko trzy i pół roku. Zatem regularnie zaprzyjaźniając się z ludźmi przez uprzejmość i osobistą służbę, nie marnował On okazji do mówienia o sprawach wiecznych — nierzadko już na początku znajomości. Wiedział, że choć niektórzy będą potrzebowali dużo czasu i osobistej służby, zanim naprawdę otworzą serce, to jednak wielu innych wymaga znacznie mniej wysiłku, bo Duch Święty już nad nimi pracuje. Podobnie wokół nas są tacy, których Duch Święty już przygotował na przyjęcie prawdy. Potrzebują tylko kogoś, kto im ją przedstawi.

Najlepszym sposobem określenia, czy ktoś jest gotowy na przyjęcie prawdy, jest „próbowanie gleby”. Jednym z osobistych i niekrępujących sposobów dokonania takiej próby jest po prostu wzmianka o duchowych sprawach czy zajęciach i obserwowanie reakcji naszego rozmówcy. Opowiedz o tym, co robiłeś w weekend i wspomnij przy tej okazji o udziale w zajęciach kościelnych. Podziel się tym, co usłyszałeś w kazaniu. Zaoferuj modlitwę komuś, kto przeżywa trudności. Podziel się krótkim świadectwem nawrócenia. Jeśli reakcja jest pozytywna — na przykład w postaci wnikliwych pytań czy komentarzy świadczących o szczerym zainteresowaniu, stopniowo przedstawiaj głębszy duchowy wgląd i biblijną prawdę. Jeśli wyczujesz obojętność czy opór, pamiętaj, że ludzie nie zmieniają szybko swojego sposobu myślenia i postępowania. Jednak nie bój się od czasu do czasu ponownie wypróbować glebę.

Bezgłośni posłańcy

Przekazanie broszury o tematyce duchowej, książki, czasopisma czy ciekawego wykładu w formie dźwiękowej lub audiowizualnej jest znakomitym sposobem próbowania gleby przez sianie ziarna Słowa Bożego. Powinniśmy znacznie częściej przekazywać ludziom publi-

kacje o tematyce duchowej zawierające przesłanie prawdy. Ellen G. White radzi: „Publikacji musi być więcej, a rozpowszechnione mają być jak liście leżące na ziemi jesienią. Ci bezgłośni posłańcy oświecają i kształtują umysły tysięcy ludzi w każdym kraju i w każdej części świata”¹⁵⁷.

Wyrażenie „bezgłośni posłańcy” to trafny termin określający cichy wpływ książek i broszur, z którymi nie można się kłócić ani spierać — można je tylko przeczytać albo nie. Ta „bezgłośność” pozwala czytelnikowi osobiście zmagać się z Bogiem, bez fałszywego poczucia dumy i chronienia reputacji, które często wchodzi w grę, kiedy ktoś słyszy prawdę od drugiej osoby. Wielu ludzi przeczyta publikację, odłoży ją, a potem wróci do niej i zapragnie dowiedzieć się więcej, kiedy poczują, że chcą poznać prawdę. Jedynie w wieczności w pełni ocenimy wartość przekazywania ludziom publikacji zawierających prawdę. Ellen G. White napisała: „Więcej niż tysiąc osób będzie się nawracać jednego dnia, a większość z nich swój pierwszy kontakt z prawdą będzie zawdzięczać naszym publikacjom”¹⁵⁸.

Przez rozpowszechnianie broszur, książek, czasopism i płyt wielu ludzi, którzy mogliby nigdy nie zainteresować się Biblią, zostanie doprowadzonych do prawdy. „Jeśli istnieje dzieło ważniejsze od innych, to jest nim dostarczanie naszych publikacji ludziom, aby prowadzić ich do studiowania Pisma Świętego”¹⁵⁹.

Jeśli nie jesteśmy pewni, czy przekazać komuś publikację o tematyce duchowej, najbezpieczniejszym sposobem działania jest przekazanie jej i wypróbowanie reakcji. Możemy być zaskoczeni, znajdując gotowe serca tam, gdzie najmniej się tego spodziewaliśmy. „Nasza literatura ma być rozpowszechniana wszędzie. Prawda ma być zasiewana nad wieloma wodami, nie wiemy bowiem, gdzie wszędzie i wyda plon. W naszej omyślnej ocenie możemy uznać, że nie jest mądrze przekazywać literaturę tym, którzy i tak bardzo szybko przyjmą prawdę.

¹⁵⁷ Ellen G. White, *Służba kolporterska*, Warszawa 2006, s. 14-15.

¹⁵⁸ Tamże, s. 165.

¹⁵⁹ Tamże, s. 17.

Jednak nigdy do końca nie wiemy, jakie efekty może przynieść wręczenie broszurki zawierającej teraźniejszą prawdę¹⁶⁰.

Budzenie zainteresowania

Mamy siać ziarno prawdy nie tylko w celu odkrywania tych, którzy już są zainteresowani sprawami wieczności. Dzielenie się naszym osobistym świadectwem czy wręczenie komuś publikacji o tematyce biblijnej może także *budzić zainteresowanie* tam, gdzie wcześniej go nie było. „W pracy naszej musimy nie tylko kuć żelazo póki gorące, ale także kuć żelazo, aby było gorące”¹⁶¹.

Choć powinniśmy budować zaufanie ludzi przez troskliwą służbę dla nich, nie możemy czekać, aż sami poproszą nas o publikacje zawierające prawdę. „Chciałabym powiedzieć, bracia i siostry, że powinniśmy pracować dla błędzących tam, gdzie się znajdują. Nie możecie się spodziewać, że ci, którzy pozostają pod mrozącym wpływem świata, sami z siebie okażą troskę o swoje dusze. My musimy ją im najpierw okazać”¹⁶².

Przesłanie życia albo śmierci

Większość chrześcijan martwi się zbyt, co ludzie o nich pomyślą. Ale ludzie zeświecczeni przeważnie nie mają żadnego problemu z mówieniem chrześcijanom czegoś, o czym wolelibyśmy nie słyszeć! Opowiadają o swoich weekendowych wypadach, ulubionych filmach i wszystkim, co ich zajmuje. Choć nigdy nie powinniśmy nikogo urażać, to jednak z entuzjazmem powinniśmy mówić innym o tym, co jest dla nas ważne, skoro oni opowiadają o tym, co jest ważne dla nich.

¹⁶⁰ Tamże, s. 14.

¹⁶¹ Ellen G. White, *Ewangelizacja*, s. 414-415.

¹⁶² Ellen G. White, *Manuscript Releases*, t. 18, s. 284.

Przed wszystkim nie wolno nam nigdy zapominać, że to, co nas interesuje, jest tym, czego ludzie potrzebują, by uniknąć wiecznej zguby.

Jeśli sami nie rozumiemy wiecznej wartości naszego przesłania, nie jesteśmy gotowi ryzykować negatywnej reakcji ze strony ludzi, dzieląc się tym przesłaniem. Ellen G. White napisała: „Musisz szanować swoją wiarę, aby skutecznie przedstawiać ją innym”¹⁶³.

Ponieważ Jezus rozumiał wartość Ewangelii, głosił ją nawet tym, których jeszcze nie znał, bo wiedział, że wszyscy jej potrzebują. Samarytanie powiedział: „Gdybyś znała dar Boży i tego, który mówi do ciebie: Daj mi pić, wtedy sama prosiłabyś go, i dałby ci wody żywej” (J 4,10). Jezus zapewnił ją, że gdyby wiedziała, kim On jest, prosiłaby o to, by wskazał jej drogę do prawdy i zbawienia.

Jezus powierzył nam najważniejsze przesłanie na czasy ostateczne. Gdyby ludzie zdawali sobie sprawę ze znaczenia tego, co Bóg objawił nam w Jego Słowie, prosiłoby, żeby im to objawić. „Nasze przesłanie jest przesłaniem życia albo śmierci i tak mamy je głosić, jako potężną moc Bożą. Mamy je przedstawiać z wymowną siłą. Wtedy Pan uczyni je skutecznym”¹⁶⁴.

Praktyczne zastosowanie

W przypowieści o siewcy Jezus opisał człowieka, który wyszedł, by siać ziarno. Niektóre ziarna padły na pobocze, inne na skalisty grunt, jeszcze inne między ciernie, ale niektóre upadły na dobrą ziemię i przyniosły plon. W tej przypowieści zawarte jest przesłanie, że nie rolnik, rodzaj ziarna czy metoda siewu decyduje o powodzeniu. Udatne żniwo zależy od rodzaju gleby, w jakiej zasiane zostanie ziarno. Ta lekcja powinna być zachętą i pouczeniem dla każdego ucznia Chrystusa. To nie nasza elokwencja, pora działania, zdolności czy dokładne trzymanie się metody decyduje o powodzeniu naszych wysiłków zmierzają-

¹⁶³ Ellen G. White, *Fundamentals of Christian Education*, s. 194.

¹⁶⁴ Ellen G. White, *Manuscript Releases*, t. 1, s. 58.

cych do pozyskiwania ludzi dla Chrystusa. Ważniejszy jest stan serca tych, dla których pracujemy. Im więcej ziarna siejemy, tym większe prawdopodobieństwo, że padnie ono na „dobrą ziemię” — serce przygotowane na ziarno prawdy — i przyniesie plon zbawienia.

Biblia mówi nam, że „kto zważa na wiatr, nigdy nie będzie siał; a kto patrzy na chmury, nie będzie żał” (Koh 11,4). Innymi słowy, jeśli odkładamy duchowy siew i żniwo, bo czekamy na *doskonały* czas czy warunki do głoszenia Ewangelii, to nigdy nie doczekamy się plonu naszej pracy. W następnych wersetach czytamy: „Jak nie wiesz, dokąd wiatr wieje (...) tak nie znasz dzieła Boga, który wszystko czyni. Z rana siej swoje nasienie, a niech nie spoczywa twoja ręka do wieczora, bo nie wiesz, czy uda się to czy tamto, lub czy jedno i drugie jednakowo wypadną” (Koh 11,5-6).

Nie potrafimy czytać w sercu. Nie znamy doskonałego czasu rozpoczęcia duchowej rozmowy czy przekazania publikacji. Dlatego natchniona rada nakazuje nam siał „rankiem” i „wieczorem”. Niezmenną zasadą jest, że „kto siej skąpo, skąpo też żąć będzie, a kto siej obficie, obficie też żąć będzie” (2 Kor 9,6).

W tym tygodniu zbierz broszury, książki, czasopisma i płyty, które możesz rozdać. Miej je w samochodzie lub w innym łatwo dostępnym miejscu. Zaczynij rozwijać nawyk zabierania ze sobą kilku broszur wszędzie, gdzie się udajesz, aby rozdawać je jak „liście jesieni”. Postanów „zbadąć glebę” serca znanej ci osoby. Módl się o mądrość i odwagę oraz o to, by Bóg zaaranżował spotkania ewangelizacyjne z osobami otwartymi na prawdę. Idąc i siejąc cenne ziarna prawdy, módl się, by Bóg pomógł ci wracać z radością, niosąc twoje „snopy” (Ps 126,6).

Praktyczne sposoby siania ziarna prawdy

- Opowiedz o tym, czego Bóg dokonał dla ciebie w przeszłości i czego dokonuje nadal.
- Opowiedz, jak poznałeś Chrystusa i zostałeś adwentystą dnia siódmego.

- Zaoferuj modlitwę osobie potrzebującej.
- Podziel się obietnicami biblijnymi z kimś, kto przeżywa życiowe trudności.
- Rozpowszechniaj niewielkie broszury, zostawiając je w poczekalniach i innych miejscach, wręczając je nieznanym i osobom, które znasz.
- Przekazuj znajomym ciekawe wykłady biblijne w formie audio-wizualnej i badaj w ten sposób ich poziom zainteresowania.
- Umieszczaj w mediach społecznościowych wpisy zawierające duchowe treści albo linki do stron internetowych i portali medialnych głoszących prawdę.
- Przytocz w rozmowie werset biblijny lub nawiąż do tematu, który niedawno studiowałeś.
- Rozpowszechniaj książki o tematyce ewangelicznej i zgłoszenia kursów biblijnych.
- Zapraszaj znajomych na nabożeństwa i inne spotkania kościelne (grupy modlitewne, koncerty, seminaria, spotkania ewangelizacyjne itd.).
- Zapraszaj znajomych na imprezy kościelne organizowane przez diecezję (wyjazdy organizowane przez sekretariat kobiet albo sekretariat mężczyzn, wczasy dla małżeństw, zjazdy namiotowe itd.).

PIELEGNOWANIE

Kiedy gleba została przygotowana i ziarno zasiane, rozpoczyna się etap pielęgnowania. Pielęgnowanie to proces pomagania roślinom w rozwoju. Obejmuje zapewnienie im odpowiedniego światła słonecznego i wody oraz składników odżywczych, jak również usuwanie chwastów, które hamują ich wzrost, oraz chronienie ich przed szkodliwymi żywiołami. Pod pewnymi względami etap pielęgnowania jest najważniejszy w procesie wzrastania, gdyż wymaga więcej czasu i wysiłku niż wszystkie pozostałe etapy razem wzięte. Podczas gdy wystarczy kilka dni, by przygotować glebę, wykonać siew i zebrać plon, pielęgnowanie roślin może trwać miesiącami.

Kiedy serce zostało zmiękczzone w procesie przygotowania gleby i zainteresowanie zostało wzbudzone przez zasianie ziarna prawdy, kolejnym krokiem jest pielęgnowanie zainteresowania przez udzielanie regularnych lekcji biblijnych. Wtedy osoba, dla której pracujesz, rozwija się w swoim zrozumieniu i stosowaniu Słowa Bożego. Prawda Słowa Bożego dostarcza „składników odżywczych” niezbędnych do wzrostu oraz daje światło i moc usuwającą „chwasty” fałszywych nauk i grzesznych nawyków.

Znaczenie udzielania lekcji biblijnych

Jedną z największych potrzeb we współczesnym Kościele jest potrzeba wyznawców, którzy będą pielęgnować zainteresowanie osób poznających prawdę i udzielać im lekcji biblijnych. Niewielu uświadamia

sobie ogromny potencjał Kościoła, którego członkowie zaangażowaliby się w to dzieło i udzielili choćby jednej lekcji biblijnej tygodniowo.

Dzięki lekcjom biblijnym możliwe jest, by ktoś, kto nie wziął udziału w ani jednym wykładzie na temat zdrowia, został ochrzczonym członkiem Kościoła. Jest także możliwe, że ktoś, kto nigdy wcześniej nie wziął udziału w żadnej wieczerzy agape, wakacyjnej szkole biblijnej czy spotkaniu ewangelizacyjnym zupełnie świadomie, przyjmuje chrzest. Jednak aby tak się stało, adwentyści dnia siódmego muszą spełnić jeden warunek — udzielić takiej osobie lekcji biblijnych, zanim zostanie ochrzczona. Dzięki temu prawda dotrze do serca i podjęta zostanie decyzja, by wierzyć i praktykować zgodnie z biblijnymi zasadami wiary wyznawanymi przez Kościół Adwentystów Dnia Siódmego.

W przemyśle i usługach ta część procesu produkcyjnego, która decyduje o tempie całego procesu jest nazywana wąskim gardłem. Przedsiębiorstwo może poświęcić mnóstwo czasu i środków na zwiększenie wydajności w innych częściach procesu, ale ogólna wydajność nie zwiększy się ponad wydajność wąskiego gardła. Aby zwiększyć efektywność całego procesu trzeba koniecznie zwiększyć wydajność tego etapu.

W procesie ewangelizacji takim wąskim gardłem są przeważnie lekcje biblijne. Choć wielu członków Kościoła zgłasza się na ochotnika do działania w innych dziedzinach służby, niewielu angażuje się w udzielanie lekcji biblijnych. Nawet jeśli zwiększymy intensywność działań na innych etapach ewangelizacji, większość naszych zborów nie zanotuje istotnego wzrostu liczebnego, dopóki członkowie Kościoła nie zaczną udzielać lekcji biblijnych. Kiedy to nastąpi, wąskie gardło się poszerzy i rozwój się zintensyfikuje.

Reformacja studiowania Biblii

Sam Bóg zainspirował tak popularny obecnie sposób studiowania Biblii oparty na pytaniach i odpowiedziach, aby członkowie Kościoła

w prosty sposób mogli głosić prawdę biblijną. Odkrycie tej prostej metody sięga początków istnienia Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

Było lato 1883 roku. W tamtym czasie prawda była głoszona głównie przy pomocy dystrybucji broszur i czasopism oraz przemawiania w czasie masowych zgromadzeń. Pastor S.N. Haskell przemawiał podczas zjazdu namiotowego na południu Kalifornii, kiedy rozpętała się potężna burza. Gromy rozlegały się tak często i donośnie, iż zgromadzeni nie słyszeli mówcy, więc organizatorzy byli bliscy odwołania spotkania, kiedy pastor Haskell wpadł na pomysł, do którego zainspirował go Bóg. Poprosił zgromadzonych, by zebrali się wokół niego na środku namiotu i zaczął zadawać krótkie, zwięzłe pytania, podając werset zawierający odpowiedź. Następnie zgromadzeni wyszukiwali werset w swoich Bibliach i czytali. W ten sposób pastor przekazał przesłanie, a efekt był piorunujący! Ludzie zrozumieli, że Pismo Święte wprost odpowiada na najważniejsze życiowe pytania i byli pod wrażeniem tej doniosłej prawdy.

Kiedy mówca wyjechał, jeden z uczestników spotkania, pastor William C. White, opowiedział swojej matce, Ellen G. White, co zaszło tamtego wieczora. Następnego dnia Ellen G. White spotkała się z pastorem Haskelllem i innymi kaznodziejami, by powiedzieć im, że to spotkanie zostało opisane w jednej z jej wizji i było zgodne ze światłem danym jej przez Pana. Bóg w wizji ukazał jej setki i tysiące adwentystów udających się do domów i głoszących prawdę w ten sam sposób.

Opis tej wizji znajduje się w zbiorze świadectw dla Kościoła: „W widzeniu nocnym ujrzałam wielki ruch reformatorski wśród ludu Bożego. (...) Setki i tysiące odwiedzały rodziny i otwierały przed nimi Słowo Boże. Serca były przekonane mocą Ducha Świętego, a duch szczerego nawrócenia dawał o sobie znać”¹⁶⁵. Ta mocna wizja ukazała Boży plan potężnej reformacji wśród ludu Bożego — reformacji studiowania Biblii!

¹⁶⁵ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 9, s. 126.

Niebiańska idea

Pastor Haskell został zainspirowany przez wizję Ellen G. White, by sporządzić proste instrukcje w celu korzystania z Biblii w takim samym formacie pytań i odpowiedzi, jakim on sam spontanicznie się posłużył. W październiku tego samego roku powołał do istnienia dziesięciodniowy Instytut Czytania Biblii w celu szkolenia laikatu (w tamtym czasie lekcje biblijne były nazywane „czytaniem biblijnymi”).

Jedno z naszych wiodących czasopism zamieściło ogólne ogłoszenie skierowane do wszystkich adwentystów, zachęcające ich do udziału w szkoleniu. Czytamy w nim: „Zapraszamy nie tylko ludzi młodych, ale także starszych. Nawet jeśli ich skronie są przyprószone siwizną, nie są zbyt starzy, by odwiedzać rodziny i opowiadać o tym, co Bóg dla nich uczynił oraz czytać z nimi Pismo Święte”¹⁶⁶. Ellen G. White napisała później: „Plan czytania z ludźmi Biblii jest niebiańskiego pochodzenia. Jest wielu mężczyzn i wiele niewiast, mogących podjąć ten rodzaj pracy misyjnej i dzięki niej wyszkolić się na pracowników, którzy staną się wielkimi mężami Bożymi”¹⁶⁷.

Warto zauważyć, kto był przygotowywany do udzielania lekcji biblijnych. Starsi i młodszy, mężczyźni i kobiety — każdy, kto mógł opowiadać, czego Bóg dla niego dokonał, i czytać Pismo Święte. W tym leży genialność niebiańskiej mądrości tej metody studiowania Biblii. Taka była tajemnica poruszenia, jakie wywołała ona w Kościele. Przestał on być zależny od kaznodziejów w kwestii głoszenia prawdy. Powstała metoda, która dała tysiącom członków Kościoła możliwość działania i przyczyniania się do dokończenia dzieła Bożego.

¹⁶⁶ S.N. Haskell, w: *Signs of the Times*, 18.10.1883, s. 465.

¹⁶⁷ Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, s. 126.

Odkrywanie mocy

Są tacy, którzy postrzegają udzielanie osobistych lekcji biblijnych jako zbyt proste czy mechaniczne. Nic bardziej błędnego. Ci, którzy wyznają taki pogląd, nie rozumieją potężnej mocy studiowania Biblii, która jest doskonale dopasowana do potrzeb ludzkości ogarniętej zarazą grzechu.

Po pierwsze, lekcje biblijne są oparte na mocy Słowa Bożego. Bóg obiecał: „Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem” (Iz 55,11). Nie wolno nam zapominać, że to Słowo Boże tworzy w duszy duchowe życie. Piotr przypomina nam, że zostaliśmy odrodzeni „nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego, przez Słowo Boże, które żyje i trwa” (1 P 1,23). Ellen G. White dodaje: „W Słowie Bożym znajdziemy twórczą moc, która powołała wszechświat do bytu. Ona rodzi życie. (...) Słowo przeobraża naturę i odradza duszę na obraz Boży”¹⁶⁸. Taka moc jest zawarta w osobistym studiowaniu Biblii!

Po drugie, udzielanie lekcji biblijnych wiąże nas z tymi, dla których pracujemy. Drobne uprzejmości i dobroć okazywane bliźnim są godne pochwały, ale nie mogą się równać z poświęceniem czasu na cotygodniowe regularne studiowanie Biblii. Choć dla nas nie musi to być wielkie poświęcenie, to jednak osoba, z którą tydzień po tygodniu studiuje Pismo Święte, dostrzega znaczną ilość czasu poświęcaną jej w imię zbawienia i duchowego rozwoju. To poświęcenie jest praktycznym wyrazem miłości bliźniego przemawiającym wymowniej niż słowa. Ponadto udzielanie lekcji biblijnych nie jest jedynie przekazywaniem informacji, ale także okazją do pomagania w odkrywaniu i stosowaniu zbawienia oferowanego w Słowie Bożym. Jest to niezwykle doświadczenie polegające na asystowaniu komuś, do kogo Słowo Boże przemawia, sięgając do najgłębszych potrzeb duszy.

¹⁶⁸ Ellen G. White, *Wychowanie*, s. 89.

Wreszcie, udzielanie osobistych lekcji biblijnych jest niezbędne dla duchowego rozwoju osoby, która ich udziela. Dlatego Ellen G. White napisała: „Członkowie naszych zborów powinni wykonywać więcej pracy od domu do domu, udzielając lekcji biblijnych i rozpowszechniając publikacje. Chrześcijański charakter może być harmonijnie i w pełni ukształtowany jedynie wtedy, kiedy człowiek uważa za swój przywilej bezinteresowną pracę dla głoszenia prawdy”¹⁶⁹. „Niechaj kaznodzieje pouczą członków zboru, że aby wzrastać duchowo muszą nieść odpowiedzialność, którą Pan włożył na nich, odpowiedzialność za prowadzenie dusz do Prawdy”¹⁷⁰.

Najlepszym sposobem zapamiętania tego, co wiemy, oraz wzrastania w poznaniu prawdy jest dzielenie się wiedzą, którą posiadliśmy. „Ten, kto zaczyna z niewielką wiedzą, w skromny sposób, opierając się na tym, co wie, i pilnie szukając głębszego zrozumienia, będzie miał do dyspozycji cały niebiański skarb. Im bardziej stara się dzielić światłem, tym więcej światła przyjmie. Im bardziej ktoś stara się wyjaśniać innym Słowo Boże, tym jaśniejsze stanie się ono dla niego samego. Im więcej używamy naszej wiedzy i ćwiczymy nasze siły, tym więcej wiedzy i mocy będziemy posiadać”¹⁷¹.

Nie zapominaj pytać

Osoby zainteresowane studiowaniem Biblii możemy znaleźć zazwyczaj pośród tych, których głębę serca przygotowaliśmy na siew ziarna. Mogą to być nasi bliscy, przyjaciele, współpracownicy, sąsiedzi, osoby odwiedzające zbor czy uczestnicy spotkań ewangelizacyjnych i innych wydarzeń kościelnych. Takie osoby można także znaleźć podczas rozpowszechniania publikacji i ewangelizacji od domu do domu, jak również rozsyłając zgłoszenia lekcji biblijnych mieszkańcom okolicy.

¹⁶⁹ Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 9, s. 127.

¹⁷⁰ Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, s. 65.

¹⁷¹ Ellen G. White, *Przypowieści Chrystusa*, s. 256-257.

Choć wielu chrześcijan twierdzi dzisiaj, że „ludzie już nie interesują się Biblią”, musimy kierować się słowami Jezusa. On powiedział: „Pola (...) już są dojrzałe do żniwa” (J 4,35). „Żniwo wprawdzie wielkie” (Mt 9,37). Czy Mu wierzymy? Choć czasami będzie to wymagać poszukiwania, nie brakuje ludzi otwartych na studiowanie Biblii.

„Na całym świecie ludzie tęsknie wyglądają ku niebu. Modlitwy, łzy i błagania płyną z dusz tęskniących za światłem, łaską i Duchem Świętym. Wielu stoi na progu królestwa, czekając tylko na zaproszenie do wejścia”¹⁷².

Oto kilka sposobów, w jakie możesz poprosić kogoś, by przyłączył się do ciebie w studiowaniu serii lekcji biblijnych:

- „Niedawno odkryłem ciekawy zestaw przewodników do studiowania Biblii odpowiadających na większość najczęściej zadawanych pytań dotyczących Pisma Świętego. Chciałbym je przestudiować i pomyślałem, że mógłbyś być nimi zainteresowany i przyłączyć się do mnie”.
- „Szukam kogoś, kto byłby zainteresowany wspólnym studiowaniem Biblii, i pomyślałem o tobie. Czy byłbyś zainteresowany spotykaniem się raz w tygodniu na godzinę i studiowaniem wraz ze mną Słowa Bożego?”.
- „Uczestniczę w programie rozwijania uczniostwa w moim zborze i jednym z zadań, jakie otrzymałem do wykonania, jest przeprowadzenie serii lekcji biblijnych z zainteresowaną osobą. Czy chciałbyś przestudiować wraz ze mną zestaw lekcji biblijnych?”.

Powodem, dla którego większość wierzących nie znajduje nikogo, komu mogliby udzielić lekcji biblijnych, jest to, że nigdy nikogo nie pytają. Bez względu na metodę, jakiej użyjesz, tajemnicą znajdowania osób zainteresowanych lekcjami biblijnymi jest pytanie ich o to, czy są zainteresowane!

¹⁷² Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, s. 64.

Jak udzielać lekcji biblijnych

Udzielanie lekcji biblijnych jest znacznie prostsze niż większość ludzi to sobie wyobraża. Nie trzeba być doświadczonym biblistą. Wystarczy gotowość serca i miłość do bliźnich. Można udzielać regularnych lekcji biblijnych albo pojedynczej osobie, albo małej grupie, najlepiej z pomocą drukowanych materiałów. Istnieją różne przewodniki przygotowane w prostym formacie pytań i odpowiedzi. Inne materiały, z jakich możesz skorzystać, obejmują Biblię z zaznaczonymi wersektami, osobiste notatki czy prezentacje audiowizualne. Oto proste etapy udzielania lekcji biblijnych:

- 1. Przygotowanie serca** (Ps 37,5). Módl się o nawracającą moc Ducha Świętego w twoim życiu. „Bez żywej wiary w Chrystusa jako osobistego Zbawiciela nie możesz sprawić, by twoja wiara została dostrzeżona w sceptycznym świecie. Jeśli chcesz wyrzucić grzeszników z rwących nurtów, twoje stopy muszą być oparte na mocnym gruncie”¹⁷³.
- 2. Przygotowanie lekcji.** Wybierz zestaw przewodników do lekcji biblijnych i przestudiuj samodzielnie pierwszą lekcję. Wpisz odpowiedzi, jeśli jest na to miejsce. Dobrze zapoznaj się z lekcją. Podkreśl kilka najważniejszych punktów i zakreśl odnoszące się do nich pytania. Sporządź notatki ze swoich przemyśleń i osobistych doświadczeń nawiązujących do lekcji, którymi będziesz chciał się podzielić.
- 3. Pracuj z osobą wspomagającą.** Zaproś jedną osobę ze zboru, by towarzyszyła ci podczas studiowania. W ten sposób możecie wspierać się nawzajem, czyniąc studium biblijne interesującym nie tylko dla siebie, a także będziecie mieli zastępstwo na wypadek, gdybyście nie mogli przybyć na spotkanie. Z tych i innych powodów Jezus posyłał swoich uczniów po dwóch¹⁷⁴.

¹⁷³ Ellen G. White, *Studzy ewangelii*, s. 183.

¹⁷⁴ Zob. Łk 10,1; Ellen G. White, *Życie Jezusa*, s. 256-257.

- 4. Przybądź na spotkanie punktualnie.** W ten sposób wykazesz, że cenisz czas przeznaczony na studiowanie Biblii, a także pomożesz budować zaufanie.
- 5. Zamień kilka słów przed rozpoczęciem lekcji.** Nieformalna rozmowa jest ważną częścią udzielania osobistych lekcji biblijnych. Pomaga nawiązać relację z osobą zainteresowaną na poziomie osobowym. Rozmowa przed lekcją zamiast po lekcji pozwala zakończyć spotkanie w duchowej atmosferze.
- 6. Módl się przed rozpoczęciem studium.** Proś Ducha Świętego, by prowadził was do pełni prawdy (zob. J 16,13).
- 7. Uczyni studiowanie interesującym przez osobiste zaangażowanie studiującego.** Zadaj wszystkie pytania wymienione w przewodniku i zaangażuj studiującego przez głośne odczytywanie wskazanych wersetów. Następnie powtórz pytanie, prosząc studiującą osobę o odpowiedź na podstawie przeczytanych wersetów. Jeśli zajdzie potrzeba, nakieruj osobę studiującą na odpowiedź, ale staraj się unikać odpowiadania za nią. Zadaj pytanie: „O czym jest mowa w tym wersecie?”. Niech studiujący uzyska odpowiedź z Biblii, a nie od ciebie.
- 8. Prowadź studium w wartkim tempie.** Nie możesz zbyt dużo czasu poświęcać jednemu pytaniu w lekcji. Powinieneś prowadzić lekcję stałym tempie, poświęcając nieco więcej czasu tylko wybranym pytaniom, które wcześniej zaznaczyłeś. Nie powinienes przeciągać czasu spotkania ponad godzinę.
- 9. Nadaj lekcji osobisty charakter.** Podczas studium podziel się krótko kilkoma osobistymi doświadczeniami. To pomoże studiującemu postrzegać prawdę jako praktyczną, uczyni cię w jego oczach bardziej autentycznym i realnym oraz wzbudzi jego sympatię wobec ciebie.
- 10. Nie udawaj eksperta.** Usłyszysz pytania, na które nie będziesz umiał od razu odpowiedzieć, ale nie zniechęcaj się. Nawet małe dziecko może zadać pytanie, które zaskoczy dorosłą osobę. Jeśli nie znasz odpowiedzi, powiedz po prostu: „Nie myślałem o tym

wcześniej. Pozwól, że to przestudiuję i odpowiem ci przy najbliższej okazji”. Jeśli pytanie dotyczy jednego z tematów przyszłych lekcji, powiedz: „To dobre pytanie. Będziemy ten temat studiować w jednej z kolejnych lekcji”.

- 11. Zapytaj, czy studium było zrozumiałe.** Podsumowując studium, zapytaj, czy studiujący wszystko zrozumiał. Możesz powiedzieć: „Czy na podstawie naszego studium rozumiałeś, że zmarli nie mają świadomości, jakby spali głębokim snem w oczekiwaniu na zmartwychwstanie w dniu powtórnego przyjścia Jezusa?”. Albo: „Czy jest dla ciebie jasne, że biblijny chrzest jest chrztem przez pełne zanurzenie w wodzie?”.
- 12. Wzywaj do decyzji.** Większość lekcji biblijnych kończy się pytaniem skłaniającym do zaangażowania związanego z tematem lekcji. Nie pomijaj tego pytania, ale daj studiującemu okazję do udzielenia odpowiedzi.
- 13. Potwierdź czas kolejnej lekcji.** Nigdy nie wychodź bez potwierdzenia daty i godziny następnego spotkania.
- 14. Zakończ modlitwą.** Modląc się, wspomnij o decyzji podjętej przez studiującego.

Praktyczne zastosowanie

Nie ma takiego zadania, w którym nie można się doskonalić w miarę praktyki. Stare przysłowie mówi: „Trening czyni mistrza”. Jeśli czujesz się niepewny w kwestii udzielania lekcji biblijnych, weź udział w takich spotkaniach prowadzonych przez inną osobę, abyś mógł uczyć się przez obserwowanie. Następnie praktykuj z osobą ze zboru. Wybierz sobotnie popołudnie lub wieczór powszedniego dnia i praktykuj wskazówki podane w tym rozdziale. Uczynь to tyle razy, ile potrzebujesz, by poczuć się pewniej. Dzięki gorliwej modlitwie i wytrwałemu praktykowaniu wyszkolisz się w udzielaniu lekcji biblijnych tak, że stanie się to jednym z twoich ulubionych zajęć.

Pamiętaj: „W wodzie, a nie na łądzie uczy się człowiek pływać”¹⁷⁵. Nigdy nie nauczysz się udzielania lekcji biblijnych, dopóki nie pójdziesz z wiarą i nie zaczniesz tego robić. Aniołowie czekają, by pomagać nam w naszych skromnych wysiłkach. Już teraz podejmij decyzję, że zaczniesz szukać osoby zainteresowanej studiowaniem Biblii, abyś mógł udzielić jej lekcji biblijnych. Pan otworzy drogę, a także da ci siłę i mądrość niezbędne do realizacji tego zamierzenia.

Praktyczne sposoby podtrzymywania zainteresowania

- Spotykajcie się raz w tygodniu, by przestudiować razem lekcję biblijną.
- Przekaż materiały do lekcji studiującemu, by mógł je studiować samodzielnie.
- Zaproś kogoś na cotygodniowe spotkania małej grupy studiującej Biblię.
- Obejrzyjcie razem serię wykładów ewangelizacyjnych i omówcie je.
- Przyprawdź kogoś do szkoły sobotniej, na nabożeństwo lub spotkanie modlitewne.
- Zaproś kogoś na serię spotkań ewangelizacyjnych.
- Zaproś kogoś na zjazd namiotowy.
- Módl się regularnie, by osoba, z którą pracujesz, doświadczyła odradzającej mocy Chrystusa i Jego Słowa.

¹⁷⁵ Ellen G. White, *Wychowanie*, s. 188.

ŻNIWO I ZACHOWANIE PŁONU

Najbardziej owocna część cyklu ewangelizacji następuje, kiedy po miesiącach czy nawet latach przygotowania gleby (ewangelizacji przez przyjaźń), siewu (głoszenia prawdy) i pielęgnowania (studiowania Biblii) pojawiają się rezultaty w postaci żniwa — decyzji zmieniającej życie człowieka i publicznego opowiedzenia się za Chrystusem przez przyjęcie chrztu. Na etapie żniwa wierzenia przekładają się na działania i człowiek podejmuje krzyż, by podążać za Jezusem (zob. Mt 16,24; Łk 9,23). Wówczas „jest radość wśród aniołów Bożych” (Łk 15,10) i w naszych sercach, kiedy widzimy osobę podejmującą taką decyzję.

Niestety, bardzo często nie doświadczamy tej radości, bo przecoczamy czas, kiedy osoba, dla której pracujemy, jest gotowa przyłączyć się do Bożego Kościoła Ostatków. Jezus miał na myśli ten częsty błąd, kiedy powiedział: „Czy wy nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdzie żniwo? Otóż mówię wam: Podnieście oczy swoje i spójrzcie na pola, że już są dojrzałe do żniwa” (J 4,35). Wielu ludzi nigdy nie podejmuje decyzji nie dlatego, że nie są gotowi, ale dlatego, że nikt nie skorzystał z okazji i nie *poprosił* ich o decyzję! Musimy dostrzegać znaczenie wzywania ludzi z miłością i zapraszania ich do poddania się Chrystusowi. Jeśli będziemy to czynić, wielu odpowie na wezwanie.

Choć mamy głosić prawdę z odwagą i wzywać ludzi, by podążyli za nią, nie wolno nam zapominać, że żniwo w postaci decyzji przyjęcia Chrystusa jest dokonywane „nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki (...) Duchowi” Świętemu (Za 4,6). Jedynie On może prze-

konać serce i dać moc do zmiany. Ta moc działa przez Słowo Boże (zob. Hbr 4,12). „Duch ożywia. Ciało nic nie pomaga. Słowa, które powiedziałem do was, są duchem i żywotem” (J 6,63). Musimy polegać na Biblii w kwestii odpowiedzi na pytania, wyjaśnienia obiekcji i prowadzenia do pozytywnej decyzji pójścia za Chrystusem. Słowo Boże może przekonać człowieka nawet wtedy, kiedy nasze słowa są bezsilne!

Publiczne wezwania

Jedne z najlepszych okazji do prowadzenia ludzi do decyzji pójścia za Jezusem to publiczne spotkania takie jak sobotnie nabożeństwo czy spotkanie ewangelizacyjne. Tam głoszenie Słowa Bożego wzbudza w sercu głębokie przekonanie, a mówca wzywa słuchaczy, by odpowiedzieli na zaproszenie Ducha Świętego. Każde kazanie powinno zawierać apel do słuchaczy, by podążali za Chrystusem i Jego Słowem.

O znaczeniu tych wezwań Ellen G. White napisała: „Jeżeli prawda w zdecydowany sposób nie została zastosowana do ich serc, jeżeli właściwe słowa nie padły w odpowiednim momencie, wzywając do podjęcia decyzji na podstawie już przedstawionych dowodów, to ich przekonanie zgaśnie, nie poznawszy Chrystusa. Gdy cenna sposobność minie i ludzie nie oddadzą serca Chrystusowi, to coraz bardziej będą się oddalać od prawdy, oddalać od Jezusa i już nigdy nie staną po stronie Boga”¹⁷⁶.

Ludzka skłonność do zwlekania z odpowiedzią na przekonujący wpływ Ducha Świętego jest bardzo ryzykowna. „Jeżeli osób, przekonanych o prawdzie, nie doprowadzi się do decyzji, wtedy zagraża niebezpieczeństwo, że to ich przekonanie będzie stopniowo przemijać”¹⁷⁷. Dlatego Pismo Święte wzywa nas: „Dziś, jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych” (Hbr 4,7).

¹⁷⁶ Ellen G. White, *Ewangelizacja*, s. 194.

¹⁷⁷ Tamże, s. 155.

Decyzja sam na sam

Choć publiczne spotkania mogą być okazją do skutecznego wzywania do decyzji, wezwania takie kierowane indywidualnie podczas wizyt domowych i studiowania Biblii są znakomitą okazją do uzyskania pierwszych decyzji, po których następuje ostateczne wyznanie w czasie publicznego spotkania. Takie indywidualne spotkania mogą być także wykorzystane jako okazja do wzywania do przejścia na wyższy poziom zaangażowania niż ten, do jakiego wzywa się ludzi podczas spotkań publicznych. Osobista wizyta czy studium Biblii daje okazję do zastosowania prawdy w indywidualnej sytuacji, zaoferowania spersonalizowanych słów wsparcia, omówienia konkretnych trudności i wykorzystania zaufania zyskanego przez osobistą więź.

Jako pozyskujący ludzi dla Jezusa nie jesteśmy powołani, by ich przymuszać czy nimi manipulować, ale musimy zrozumieć, jak działa wola człowieka, abyśmy mogli się do niej odwołać w prowadzeniu ludzi do decyzji. Możemy obserwować, jak Duch Święty działa na serce człowieka, pomagać ludziom to dostrzec i odpowiedzieć na to działanie. Oto kilka prostych kroków, jakie można wykonać, prowadząc ludzi do decyzji:

- 1. Obserwuj oznaki przekonania.** Mogą to być łzy smutku lub radości, szczerze pytania czy niezwykle spokój malujący się na twarzy. Negatywne reakcje, takie jak wahanie się, uniki czy nawet jawny opór, także są znakami przekonania. Czy w formie pozytywnej, czy negatywnej, reakcje te wskazują na coś więcej niż obojętność i zazwyczaj oznaczają narastające przekonanie.
- 2. Zadawaj pytania dotyczące zaangażowania.** „Czy jest coś, co powstrzymuje cię przed świętowaniem szabatu [albo oddawaniem dziesięciny Bogu, przyjęciem chrztu, przyłączeniem się do Kościoła itd.]?”. Takie pytania mogą wywieść na światło wszelkie przeszkody utrudniające pójście za Jezusem. Pomóż ludziom zaplanować dalsze kroki i módlcie się razem o siłę do działania.
- 3. Przedstaw dobrodziejstwa posłuszeństwa Bogu i niebezpieczeństwa zwlekania.** Słowo Boże jest pełne obietnic dla posłusz-

nych i ostrzeżeń dla tych, którzy lekceważą przekonanie. Zachęć ludzi do doświadczenia Bożego błogosławieństwa przez posłuszeństwo.

4. Skieruj wezwanie skupiające uwagę na Jezusie. Jezus jest najważniejszą motywacją do podejmowania takich decyzji. Przypomnij ludziom, że to On kieruje wezwanie do ich serca. Na przykład, możesz powiedzieć: „Jezus zaprasza cię, byś poszedł za Jego przykładem i przyjął chrzest. Jak chciałbyś odpowiedzieć na Jego zaproszenie?”.

Jeśli podejmiesz te kroki, okazując szczerze zainteresowanie i miłość, będziesz wielkim błogosławieństwem dla osoby, dla której pracujesz. Wspierasz ją jako przyjaciel, zachęcając do pozytywnej odpowiedzi na wezwanie Jezusa. Pamiętaj, że decyzja podążania za Słowem Bożym jest konieczna dla doświadczenia duchowego rozwoju.

Przygotowanie do przyłączenia się do Kościoła

Celem etapu żniwa w cyklu ewangelizacji jest przyłączenie się nawróconej osoby do Bożego Kościoła Ostatków przez chrzest albo wyznanie wiary. Kiedy ktoś podejmuje taką decyzję, powinien spotkać się z nim i dokonać przeglądu fundamentalnych zasad wiary Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego wymienionych w świadectwie chrztu. Najprostszym sposobem, by to zrobić, jest skorzystanie z przewodnika przygotowania do chrztu, który zawiera zwięzłe objaśnienie i opis praktycznego zastosowania tych wierzeń. Przeczytaj i omów każdy punkt wraz ze wskazanymi fragmentami Pisma Świętego i zadaj pytania mające na celu ocenę zrozumienia.

Przechodząc przez ostateczny proces przygotowania do chrztu, rozważ trzy zasadnicze obszary oceny gotowości kandydata do przyjęcia chrztu i przyłączenia się do Kościoła:

- 1. Serce.** Czy kandydat okazuje szczerze zainteresowanie Jezusem i Jego Słowem?
- 2. Umysł.** Czy kandydat posiada dobre zrozumienie fundamentalnych nauk Biblii?

3. Życie. Czy życie kandydata jest zgodne z nauczaniem Słowa Bożego?

Przed chrztem kandydat powinien nie tylko zrozumieć biblijną prawdę i uwierzyć w nią, ale także ją praktykować. Jezus uczył: „Owymi zaś, którzy są zasiani na dobrej ziemi, są ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc” (Mk 4,20). Ci, którzy słyszą Słowo Boże i przyjmują je, dają tego dowód w postaci owocu posłuszeństwa. Apostoł Paweł opisał chrzest jako znak, że „grzeszne ciało zostało unieczyszczone, byśmy już nadal nie służyli grzechowi” (Rz 6,6). Oznacza to, że praktykowanie prawdy i odrzucenie grzechu są oznakami szczerzego nawrócenia. Choć kandydaci do chrztu nigdy nie będą doskonali, powinni być zaangażowani w posłuszeństwo biblijnej prawdzie.

Tak więc obok pytania o to, czy kandydat rozumie biblijną prawdę, powinien także zapytać, czy zaczął za nią podążać. Na przykład, po przejrzeniu, co Biblia mówi na temat świętowania szabatu, możesz zapytać: „Czy zacząłeś świętować szabat w ten sposób? Czy musiałeś dokonać zmian i przystosowań w twoim życiu, aby to uczynić?”. Okaż współczucie, słysząc o przeszkodach i trudnościach, dzieląc się własnymi doświadczeniami w sposób nacechowany troską, ale jednocześnie udzielając solidnego pouczenia o tym, jak odnieść zwycięstwo. Czasami praktyczne decyzje podążania za biblijną nauką są dokonywane dopiero podczas przygotowania do chrztu.

Choć gruntowny proces przygotowania do chrztu może się wydawać zbędny, to z pewnością taki nie jest. „Zbyt wiele pobieżnej pracy jest wykonywane w związku z dodawaniem nazwisk do księgi zborowej. Niektórzy z przyłączających się do Kościoła zdradzają poważne wady charakteru. Ci, którzy ich przyjmują, mówią: «Najpierw przyjmujemy ich do Kościoła, a potem ich zreformujemy». Niestety, jest to błąd. Pierwszym dziełem, jakie musi zostać wykonane, jest dzieło reformacji. Módl się z ludźmi, rozmawiaj z nimi, ale nie pozwalaj im formalnie przyłączyć się do ludu Bożego, póki nie dowiodą wymownie, że Duch Święty działa w ich sercu”¹⁷⁸.

¹⁷⁸ Ellen G. White, w: *Review and Herald*, 21.5.1901.

Potrzebujemy w Kościele nie tylko liczebnego rozwoju, ile prawdziwie nawróconych uczniów Chrystusa. „Bóg byłby bardziej zadowolony, mając sześcioro w pełni nawróconych wyznawców, niż sześćdziesięcioro jeszcze nie całkowicie nawróconych”¹⁷⁹.

Przynależność do Kościoła nie jest ostatecznym celem

Ostatecznym celem ewangelizacji jest pozyskiwanie dla Chrystusa uczniów, którzy z kolei będą pozyskiwali kolejnych uczniów. Chrzest i związane z nim formalne przyłączenie się do Kościoła są tylko jednymi z pierwszych etapów tego procesu. Jednak często cieszymy się, kiedy nowi wyznawcy przyjmują chrzest, a potem zaniedbujemy ich mentorowanie i szkolenie. Najczęściej są oni pozostawiani samym sobie, by sami dowiedzieli się w jakiś sposób, co znaczy być autentycznym uczniem Chrystusa.

Ellen G. White radzi: „Również nowonawróconych muszą pouczać wierni nauczyciele Słowa Bożego, aby zdobyte dusze mogły wzrastać w znajomości i miłości prawdy do zupełności w Chrystusie Jezusie. Teraz muszą znaleźć się pod wpływem najkorzystniejszym dla swego rozwoju duchowego”¹⁸⁰.

Ewangelizacja nie kończy się, kiedy ktoś zostanie wyciągnięty z grzesznych nawyków, świeckich filozofii i błędów doktrynalnych. Musi nastąpić także świadomy proces uczniostwa, w wyniku którego nowy członek Kościoła otrzyma dalsze pouczenie ze Słowa Bożego, nauczy się stosować jego nauki, zostanie zachęcony do rozwijania silnej duchowej praktyki, włączy się w życie Kościoła i otrzyma szkolenie w osobistym wydawaniu świadectwa i służbie w Kościele. W ten sposób nowy wyznawca będzie się rozwijał i dojrzewał, stając się pełnym energii i aktywnym uczniem Chrystusa.

¹⁷⁹ Ellen G. White, *Studzy ewangelii*, s. 245.

¹⁸⁰ Ellen G. White, *Ewangelizacja*, s. 233.

Zachowanie plonu

Ostatnia faza cyklu ewangelizacji została nazwana zachowanie plonu. W tej ważnej fazie nowy członek Kościoła jest prowadzony przez mentora, szkolony, a następnie posyłany w celu pozyskiwania kolejnych uczniów dla Chrystusa. W ten sposób żniwo dusz nie jest traczone, a cykl powtarza się raz za razem.

Nowi członkowie Kościoła często napotykają po chrzcie liczne wyzwania. Przyjaciele czy krewni niebędący adwentystami mogą stawać na przeszkodzie zmianom dokonany w życiu nowego wyznawcy. Nowi członkowie Kościoła doświadczają także trudności z pozyskaniem nowych przyjaciół i zintegrowaniem się ze zbożem. Życie w zgodzie z wzniosłymi standardami biblijnymi także jest niemałym wyzwaniem. Ponadto istnieje zagrożenie w postaci fałszywych nauk, które grożą destabilizacją osobom nowym w wierze. Te przyczyny mogą prowadzić do zniechęcenia, rozczarowania i utraty zainteresowania, co objawia się zjawiskiem przysłowiowych „tylnych drzwi”, przez które nowi członkowie często wymykają się z Kościoła.

Jedynie dzięki świadomym, systematycznym i pilnym staraniom w pielęgnowaniu uczniostwa można dokonać zachowania plonu. Ellen G. White radzi: „Z chwilą gdy poszczególne osoby nawróciły się na drogę prawdy, potrzebna im jest opieka duchowa. (...) Nowo nawróconym potrzebna jest opieka — czujność, uwaga, pomoc, otucha i pociecha. Ludzi tych nie wolno pozostawić samym sobie, aby stali się łupem najpotężniejszych pokus szatana. Trzeba ich koniecznie wychowywać i odnosząc się do nich serdecznie, uczyć o obowiązkach, jakie na nich ciąży. Dusze te potrzebują właściwego pokarmu i w odpowiednim czasie. (...) Potrzebujemy więcej ojców i matek, którzy by się zaopiekowali tymi niemowlętami w prawdzie, dodawali im otuchy i modlili się za nimi, aby wiara ich nie osłabła”¹⁸¹.

Nowi członkowie Kościoła potrzebują duchowych mentorów, którzy pomogą im stawić czoło wyzwaniom, rozwijać duchową praktykę

¹⁸¹ Ellen G. White, *Ewangelizacja*, s. 243.

i zintegrować się ze zborem. „Plan uczniostwa” stanowiący dodatek do niniejszego podręcznika (zob. Dodatek A) ma na celu niesienie pomocy nowym członkom Kościoła w wymienionych obszarach.

Jednak uczniostwo nie jest pełne, dopóki nowy członek Kościoła nie zacznie dzielić się swoją wiarą z innymi. Jezus podsumował to następująco: „Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem” (Mt 28,19-20). Zwróć uwagę, że uczniowie otrzymali zlecenie pozyskiwania kolejnych uczniów — czynienia innych ludzi uczniami Jezusa. Duchowe powołanie każdego członka Kościoła jest uwarunkowane dzieleniem się prawdą z bliźnimi. Dlatego Ellen G. White napisała: „Gdy dusze zostaną nawrócone zajmijcie je od razu pracą. Pracując stosownie do swoich zdolności, będą się wzmacniać. Spotykając sprzeciwy, krzepniemy w wierze”¹⁸². I jeszcze: „Niech każdy zostanie pouczony, jak ma pracować. Szczególnie ci, którzy niedawno przyszli do zboru, powinni być pouczeni, jak mają współpracować z Bogiem”¹⁸³.

Praktyczne zastosowanie

Niezależnie od tego, jak długo jesteś adwentystą dnia siódmego, możesz uczestniczyć w zdobywaniu dusz dla Chrystusa. Wokoło są ludzie szukający prawdy i światła. „Wielu stoi na progu królestwa, czekając tylko na zaproszenie do wejścia”¹⁸⁴.

Jezus wezwał nas do modlitwy nie tyle o obfite żniwo, ale o coś, co postrzegał jako pilną potrzebę. „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwo swoje” (Łk 10,2). Często podkreślamy, że powinniśmy modlić się o obfity plon, podczas gdy Jezus wyraźnie mówi, że plon jest pewny — potrzeba tylko pracowników! Ludzkość umiera z braku prawdzi-

¹⁸² Tamże, s. 246.

¹⁸³ Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, s. 65.

¹⁸⁴ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, s. 64.

wych uczniów Jezusa odkupionych przez Jego łaskę, odczuwających odpowiedzialność za zgubionych bliźnich.

Będąc aktywnymi w dziele Bożym i mentorując osobom nowym w wierze, możesz podtrzymywać i rozwijać cykl ewangelizacji aż do powtórnego przyjścia Jezusa. „Jedna dusza ma nieocenioną wartość. O tej wartości świadczy Golgota. Jedna dusza pozyskana dla Prawdy będzie instrumentem w zdobyciu następnych w ten sposób rezultat błogosławieństw i zbawienia będzie ciągle, bezustannie wzrastał”¹⁸⁵.

Praktyczne sposoby zbioru żniwa i zabezpieczania plonu

- Kieruj osobiste wezwania podczas domowego studiowania Biblii, zapraszając do pełnego poświęcenia się Chrystusowi i Jego Słowu.
- Służ przykładami błogosławieństwa wynikającego z podążania za prawdą biblijną pochodzącymi z twojego własnego doświadczenia.
- Uczęszczaj wraz z osobą zainteresowaną na spotkania ewangelizacyjne i wspieraj jej decyzje poświęcenia się Chrystusowi.
- Pomóż pozyskanej osobie przygotować się do chrztu.
- Zgłoś się jako wolontariusz do służby w ramach serii spotkań ewangelizacyjnych.
- Uczestnicz w służbie dla społeczeństwa i zapraszaj nowych członków Kościoła do udziału w niej.
- Zaprzyjaźnij się z nowymi członkami Kościoła.
- Zapraszaj nowych wyznawców na sobotni obiad i inne spotkania społeczne.
- Wspieraj nowych członków Kościoła swoim świadectwem wiary.
- Zaproś nowych wyznawców do pomocy w służbie, w której uczestniczysz.
- Mentoruj nowym członkom Kościoła, korzystając z niniejszego podręcznika.

¹⁸⁵ Ellen G. White, *Posłannictwo chrześcijan*, s. 108.

Dodatek A

PLAN UCZNIOSTWA

Ten dodatek został napisany z myślą o pastorach i liderach zborowych, którzy korzystają z *Podręcznika uczniostwa* w celu prowadzenia nowych członków Kościoła. Choć przyłączenie się do Kościoła jest błogosławieństwem, to jednak podjęcie tak ważnego kroku może się wiązać również ze znacznym stresem. Towarzyszy mu zmiana środowiska, rozwijanie nowej praktyki życia, a nawet uczenie się nowego słownictwa. Apostoł Paweł napisał: „Stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe” (2 Kor 5,17).

Plan uczniostwa zarysowany w niniejszym dodatku nie tylko pomoże nowym wyznawcom w dokonaniu zmian, ale także pogłębi ich zrozumienie Chrystusa i Jego Słowa. Plan ten łączy nowych członków Kościoła z bardziej doświadczonymi chrześcijanami pełniącymi rolę mentorów. Ci drudzy pomagają tym pierwszym włączyć się w życie i służbę nowej kościelnej rodziny, odpowiedzieć na zadawane przez nich pytania przez wspólne studiowanie niniejszego podręcznika oraz zapewnić im środowisko wzajemnego wsparcia i rozwijania silnej duchowej praktyki.

Choć dodatek ten jest skierowany przede wszystkim do mentorów i liderów zborowych, nowi członkowie Kościoła mogą skorzystać z niego jako pomocnego przewodnika w procesie uczniostwa. Kiedy sami przejdą przez trwający sześć miesięcy proces, będą umieli posłużyć się tym dodatkiem, mentorując w przyszłości młodszym braciom i siostram w wierze.

Przegląd planu uczniostwa

W *Podręczniku uczniostwa* pastory i liderzy zborów mają wszystko, czego potrzebują, by wdrożyć systematyczny plan uczniostwa nowo

ochrzczonych członków Kościoła. W tym planie każdy nowy członek zboru powinien mieć mentora (z zasady mentorem mężczyzny powinien być mężczyzna, a kobiety — kobieta, ewentualnie małżeństwo może mentorować inne małżeństwo) w osobie pastora lub innego lidera zboru. Mentor posługuje się planem cotygodniowych spotkań zamieszczonym w niniejszym dodatku oraz dwudziestoma sześcioma rozdziałami *Podręcznika uczniostwa*, prowadząc nowego członka zboru w sześciomiesięcznym procesie rozwijającego studiowania, cennych możliwości pełnienia służby oraz zacieśniania więzi ze zбором. Jeśli cotygodniowe spotkania uczniostwa odbywają się w małych grupach, a nie sam na sam, mentor powinien się upewnić, że każdy z uczestników grupy wykonał zadania przewidziane w ramach każdego ze spotkań.

Mentorzy uczniostwa powinni z zasady działać pod kierunkiem zborowego działu ewangelizacji albo specjalnie wyznaczonego lidera służby uczniostwa. Nie tylko nowi wyznawcy, ale także mentorzy doświadczą wielkich duchowych dobrodziejstw płynących z zaangażowania w tę służbę uczniostwa. Jednak nie każdy jest gotowy podjąć tak odpowiedzialne obowiązki. Pastorzy i liderzy zboru powinni zadbać, by mentorami były osoby miłujące Boga i bliźnich, troskliwe i odpowiedzialne, obowiązkowe i punktualne, wierzące i praktykujące zgodnie z biblijnymi zasadami wiary. Zalecane są także okresowe spotkania mentorów, podczas których kierownik działu ewangelizacji lub lider służby uczniostwa może wspierać i nadzorować ich działalność.

Niezbędna rola mentora

Kiedy Chrystus przyszedł na świat, wyznaczył standard służby mentorowania. Wszystko, czego oczekiwał od swoich uczniów, sam także czynił, dając im przykład do naśladowania. „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie uczynków, które Ja czynię” (J 14,12). W ostatnich godzinach przed procesem i ukrzyżowaniem Chrystus zademonstrował znaczenie słu-

żebnego przywództwa, myjąc uczniom nogi, po czym wyjaśnił: „Dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13,15).

Kiedy Jezus wrócił do nieba, uczniowie kontynuowali Jego dzieło na ziemi, głosząc przesłanie Chrystusa i szkoląc liderów, którzy swoim życiem dawali przykład Jego nauki w działaniu. Apostoł Piotr uczył przywódców, których wyznaczył, by nie zachowywali się jak „panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni, lecz jako wzór dla trzody” (1 P 5,3).

Ten akcent na osobiste mentorowanie został najwyraźniej opisany przez apostoła Pawła. Do wierzących w Koryncie napisał on: „Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1 Kor 11,1). Braci i siostry w Filipi napominał: „Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie” (Flp 3,17). Podobnie jak Piotr Paweł postrzegał jako ostateczny cel to, by ci, którzy naśladowali go w wierze w Chrystusa, mogli sami stać się przykładem dla innych: „Gdyż Ewangelia zwiastowana wam przez nas, doszła was nie tylko w Słowie, lecz także w mocy i w Duchu Świętym, i z wielką siłą przekonania; wszak wiecie, jak wystąpiliśmy między wami przez wzgląd na was. A wy staliście się naśladowcami naszymi i Pana i przyjęliście Słowo w wielkim uciśnieniu, z radością Ducha Świętego, tak iż staliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i w Achai” (1 Tes 1,5-7).

Pracownicy w Bożym Kościele Ostatków otrzymali podobną radę: „Nauczyciele powinni osobiście pracować wśród ludzi, aby ci, którzy dołączają do nich, mogli korzystać z ich przykładu. Przykład ma o wiele większą wartość niż wiele rad”¹.

Wspaniałym dobrodziejstwem planu uczniostwa przedstawionego w niniejszym podręczniku jest to, że będzie on dobrodziejstwem dla każdego adwentysty dnia siódmego, bez względu na to, od jak dawna należy do Kościoła. Członkowie Kościoła, którzy służą jako mentorzy uczniostwa, otrzymają szczególne błogosławieństwo, nie-rzadko doświadczając przy okazji duchowego ożywienia. Dając przykład duchowej praktyki zalecanej w *Podręczniku uczniostwa*, mentorzy będą nie tylko sami rozwijać się duchowo, ale także służyć jako

¹ Ellen G. White, *Śladami Wielkiego Lekarza*, s. 98.

„wzór dla trzody”. Ten pobożny przykład, konsekwentnie dawany przez jednych wierzących innym wierzącym i przekazywany następnemu pokoleniu wierzących, jest sednem udanej, stałej służby uczniostwa.

Cotygodniowe spotkania uczniostwa

Cotygodniowe spotkania mentora z nowym członkiem Kościoła są niezbędne. Każde takie spotkanie powinno się składać z czterech części. Poniżej podany jest krótki opis i sugerowany czas trwania każdej z tych części. Mentor powinien zaplanować spotkanie oraz rozpocząć i zakończyć każdą z jego części zgodnie z planem. Dlatego instrukcje podane w planie spotkań są przeznaczone głównie dla mentorów.

Przegląd osobistej pobożności (5-10 minut). Po drugim spotkaniu każde kolejne spotkanie będzie się rozpoczynać przeglądem osobistej pobożności. Mentor i nowy członek Kościoła powinni podzielić się zwięzłymi spostrzeżeniami czy wnioskami wyciągniętymi z osobistych nabożeństw w ciągu minionego tygodnia. Jest to ważne ze względu na wspieranie nowego członka Kościoła przez mentora, jak i wzajemną odpowiedzialność w sprawach duchowych.

Omówienie rozdziału (30-40 minut). Jest to zasadnicza część każdego spotkania. Uważnie przeczytajcie i omówcie rozdział. Zalecane pytania do dyskusji mogą pomóc w zwróceniu uwagi na najważniejsze punkty poruszane w rozdziale.

Po studium (5-10 minut). Po przestudiowaniu rozdziału z *Podręcznika uczniostwa*, ale przed zakończeniem spotkania zazwyczaj pojawi się jakaś ważna sprawa do omówienia czy przekazania. Mentorzy powinni zapoznać się z tą sprawą przed spotkaniem.

Po spotkaniu. Zajęcia poza cotygodniowym spotkaniem mają na celu integrację nowego wyznawcy ze zborem, włączenie go w działalność zboru i dawanie mu możliwości i okazji do służby. Związane z tym zadania mogą być wykonane w ciągu dwóch czy trzech tygodni od spotkania, podczas którego zostały przedstawione. Mentorzy mogą włączyć w ich realizację innych członków zboru, by pomóc

nowemu członkowi Kościoła lepiej poznać te osoby i w większym stopniu doświadczyć działania w zborze.

Zanim rozpoczęcie

W dalszej części tego dodatku zawarty jest szczegółowy plan mający pomóc mentorowi w przygotowaniu kolejnych cotygodniowych spotkań. W niektórych tygodniach wymienione są książki i inne materiały, które mentor może udostępnić nowemu wyznawcy. Powinny one być do nabycia w zborze, wręczone w prezencie, wypożyczone przez zbor lub po prostu wskazane nowemu członkowi Kościoła jako zalecane do kupienia. Materiały te mogą nie być dostępne w niektórych miejscach świata, ale nie są one niezbędne do realizacji planu uczniostwa. Z drugiej strony jednak znacząco poszerzą doświadczenie i duchowy rozwój zarówno mentora, jak i nowego członka Kościoła. Najważniejsze wśród nich są książki Ellen G. White będące częścią planu codziennego czytania Biblii i Ducha Proroctwa. Plan czytania stanowi ważną część doświadczenia uczniostwa, a liderzy kościelni powinni zadbać, by mentorzy i nowi członkowie Kościoła mieli dostęp do tych książek (zob. Dodatek B *Plan codziennego czytania*).

Przed rozpoczęciem procesu uczniostwa pomocne może być przypomnienie, że aby uczniostwo było najbardziej efektywne, powinno być pozytywne i przyjemne. Plan cotygodniowych spotkań jest narzędziem zapewniającym pełne doświadczenie uczniostwa, ale należy go realizować z zachowaniem elastyczności, w atmosferze przyjaźni i więzi, a nie w sztywny, formalny sposób. Czasami sensowne jest zmodyfikowanie planu czy zaproponowanie innych zajęć ze względu na uwarunkowania osobiste czy lokalne okoliczności. Mentorzy i nowi członkowie Kościoła powinni być zaangażowani w proces uczniostwa, ale też gotowi dokonywać niezbędnych adaptacji.

Pierwszy krok, który powinien zostać zainicjowany przez mentora, to zaplanowanie spotkania wstępnego. Idealem jest, by zostało ono zorganizowane w ciągu tygodnia po chrzcie nowego członka Kościoła! Zatem zaczynamy!

Spotkanie wstępne

Omówienie rozdziału

- Przeczytajcie razem wprowadzenie do *Podręcznika uczniostwa*. Podczas spotkań będziecie czytać i omawiać kolejne rozdziały. Pomocne może być przeczytanie ich przed spotkaniem, ale zaleca się także ich wspólne przeczytanie w jego trakcie. Zapewni to odświeżenie przesłania rozdziału przed jego omówieniem.

Po studium

- Wybierzcie porę i miejsce cotygodniowych spotkań. W wielu przypadkach najwygodniejsze jest spotkanie się przed lub po regularnie zaplanowanych spotkaniach zborowych (np. 45-60 minut przed spotkaniem modlitewnym).
- Przejrzyjcie plan regularnych spotkań zboru, w tym porę i miejsce szkoły sobotniej, spotkań modlitewnych i innych spotkań organizowanych przez zbor. W razie potrzeby i w miarę posiadanych możliwości zaoferuj wsparcie (podwiezienie do domu po spotkaniu, materiały do studiowania itd.).
- Omów znaczenie cotygodniowego uczestniczenia w szkole sobotniej i spotkaniu modlitewnym.
- Jeśli zbor posiada listę ważnych telefonów i adresów emailowych, przekaż ją nowemu członkowi zboru.
- Oprowadź nowego członka zboru po budynku zborowym, opisując przeznaczenie jego poszczególnych części.

Po spotkaniu

- Przedstaw nowego członka zboru twojej klasie szkoły sobotniej lub klasie przeznaczonej dla nowych członków zboru.

Spotkanie 1 — Być jak Jezus

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział pierwszy z *Podręcznika uczniostwa*.

- Czym różni się bycie uczniem Jezusa od samego przyjęcia nauki Jezusa?
- Celem uczniostwa jest podobieństwo do Jezusa. W jaki sposób Chrystus daje ci zwycięstwo w twoim duchowym życiu?
- Jakie zmiany muszą nastąpić w twoim życiu, byś mógł pełniej wdrożyć niezbędną duchową praktykę?

Po studium

- Potwierdź cotygodniowe uczestnictwo w szkole sobotniej i spotkaniu modlitewnym lub spotkaniu małej grupy studiującej Biblię.

Po spotkaniu

- Przedstaw nowego członka Kościoła jednej lub dwóm osobom ze zboru, których do tej pory nie poznał.
- Zorganizuj zaproszenie nowego wyznawcy na sobotni obiad przez członków zboru i spędzenie z nimi sobotniego popołudnia.

Spotkanie 2 — Duch i żywot

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział drugi z *Podręcznika uczniostwa*.

- Ponieważ nasze duchowe życie płynie z żywego Słowa Bożego, jakie będą efekty zaniedbania codziennego studiowania Biblii?
- „Całe Pismo” zostało dane z natchnienia Boga (2 Tm 3,16). Omów znaczenie studiowania całej Biblii, a nie tylko wybranych fragmentów.
- Czym różnią się inspirujące książki na temat Pisma Świętego od natchnionych ksiąg Pisma Świętego?

Po studium

- Przedstaw nowemu członkowi Kościoła plan czytania Biblii i Ducha Proroctwa podany w Dodatku B.
- Plan czytania składa się z czterech części. Upewnij się, że nowy wyznawca otrzymał książki Ellen G. White niezbędne w tej części planu czytania, od której postanowił rozpocząć, albo ma do nich dostęp. Jeśli nie jest zdecydowany, od której części rozpocząć, zasugeruj rozpoczęcie od części trzeciej, obejmującej cztery ewangelie, *Drogę do Chrystusa*, *Życie Jezusa*, *Przypowieści Chrystusa* i *Nauki z Góry Błogosławienia*.
- Przejrzyjcie sugestie podane w części zatytułowanej Metoda osobistego studiowania Biblii pod koniec rozdziału drugiego. Rozważcie notowanie osobistych spostrzeżeń, aby były dostępne, gdy przyjdzie czas, by podzielić się nimi podczas kolejnego cotygodniowego spotkania.

Spotkanie 3 — Świadectwo Jezusa

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział trzeci z *Podręcznika uczniostwa*.

- Jakie biblijne uzasadnienie ma pogląd, iż powinniśmy spodziewać się działalności proroków w Bożym Kościele w czasach ostatecznych?
- Jak wiara w ciągłość daru prorokowania ma się do wielkiej protestanckiej zasady *Sola Scriptura* (tylko Pismo Święte)?
- Dlaczego ważne jest stosowanie biblijnego testu proroka, zanim przyjmie się czyjeś pretensje do posiadania daru prorokowania?

Po studium

- Przeglądźcie następującą listę materiałów dostępnych w internecie:
 - ellenwhite.org — książki, przewodniki do studiowania, artykuły i inne materiały;
 - egwwritings.org — wyszukiwanie przez internet, pobieranie książek i audiobooków;
 - ellenwhiteanswers.org — pomocne odpowiedzi na pytania i krytykę;
 - mobilna aplikacja pism Ellen G. White dla systemów Android i iOS.
- Rozważcie wspólne obejrzenie lub wypożyczenie serii filmów *Keepers of the Flame*, w której cztery z ośmiu odcinków dotyczą szczególnie Ellen G. White i jej służby.

Spotkanie 4 — Indywidualna modlitwa

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział czwarty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Co głęboko poruszało uczniów Jezusa, kiedy widzieli Go modlącego się?
- Jakie praktyczne lekcje osobistej modlitwy są dla ciebie trudne do wdrożenia w twojej osobistej praktyce modlitewnej?
- Jak fakt, że „każda obietnica Słowa Bożego jest pobudką do modlitwy” ściślej wiąże twój plan czytania z twoim osobistym nabożeństwem?

Po studium

- Omówcie wartość sporządzenia listy modlitwy wstawienniczej obejmującej bliskich, przyjaciół, przywódców kościelnych, osoby zainteresowane prawdą, chorych itd. oraz modlenia się za te osoby w codziennych modlitwach.
- Powiedz o tym, jakie znaczenie mają dla ciebie osobiste i wspólne modlitwy.

Po spotkaniu

- Zorganizuj zaproszenie nowego członka Kościoła na sobotni obiad przez kolejnych członków zboru.

Spotkanie 5 — Przez patrzenie

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział piąty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Co jest ostatecznym celem stałej osobistej praktyki duchowej studiowania Biblii i modlitwy?
- Ellen G. White napisała: „Szlachetnego, pełnego charakteru nie można odziedziczyć. Nie staje się on naszym udziałem przez przypadek. (...) Dzieje się to poprzez usilną, twardą walkę z samym sobą”. „Ci, którzy unikają walki, tracą siłę i radość zwycięstwa”. Jaka jest nasza rola i rola Ducha Świętego w przemianie naszego charakteru?
- Charakter złożony z cech biernych (uprzejmość, pokora, łagodność, cierpliwość itd.) i aktywnych (odwaga, energia, wytrwałość itd.) ma „potężny wpływ mogący przekształcić inne dusze na podobieństwo Pana Boga naszego”. Jakie cechy charakteru najtrudniej ci jest przyswoić?

Po studium

- Podkreśl potrzebę regularnego uczestniczenia w szkole sobotniej i spotkaniach modlitewnych lub spotkaniach małej grupy studiującej Biblię. Jeśli zajdzie taka potrzeba, omów krótko, jak pokonać przeciwności w rozwijaniu tych ważnych elementów duchowej praktyki.

Spotkanie 6 — Nabożeństwa rodzinne

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział szósty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Dlaczego szatan tak usilnie atakuje instytucję rodziny?
- Dlaczego nabożeństwo rodzinne jest tak ważne i nie powinno być zaniedbywane, nawet jeśli rodzinie (czy małżeństwu) brakuje czasu?
- Co czynił Abraham w ramach regularnego nabożeństwa rodzinnego w swoim domu i jakie kroki możesz podjąć, by mieć regularne nabożeństwa rodzinne w twoim domu?

Po studium

- Omówcie przykładowy plan nabożeństwa rodzinnego zamieszczony pod koniec rozdziału szóstego i opowiedz o swoim doświadczeniu związanym z rodzinnymi nabożeństwami.

Po spotkaniu

- Zaprosz nowego członka Kościoła do swojego domu w piątek lub sobotę o zachodzie słońca albo zorganizuj takie spotkanie w domu u innej rodziny ze zboru.

Spotkanie 7 — Nasza misja

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział siódmy z *Podręcznika uczniostwa*.

- Przypomnij, jak Ap 10 wprost zapowiada powstanie ruchu adwentystów dnia siódmego i jakie nieporozumienie doprowadziło do Wielkiego Rozczarowania 22 października 1844 roku?
- O jakim ogólnościowym przesłaniu Kościoła Bożego jest mowa w Ap 10,11 w słowach: „Musisz znowu prorokować”?
- Jak możesz osobiście zaangażować się w głoszenie trójjanielskiego poselstwa i wypełnianie misji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego?

Po studium

- Zapoznaj nowego członka Kościoła z materiałami ewangelizacyjnymi dostępnymi w zborze.

Po spotkaniu

- Przedstaw nowego wyznawcę jednemu lub dwóm członkom zboru, których jeszcze nie poznał (jeśli jeszcze są tacy).

Spotkanie 8 — Powołani do wydawania świadectwa

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział ósmy z *Podręcznika uczniostwa*.

- Jak błędny pogląd, że wydawanie świadectwa jest darem duchowym, szkodzi misji Kościoła?
- Co może nas motywować do wydawania świadectwa wbrew naszym obawom?
- Jakie duchowe błogosławieństwa tracimy, jeśli nie głosimy bliżnim prawdy biblijnej?

Po studium

- Jeśli to możliwe, dostarcz lub pomóż nowemu członkowi Kościoła skompletować zbiór narzędzi misyjnych zawierający małe broszury, płyty z wykładami i filmami oraz inne materiały, które można rozdawać w ramach ewangelizacji.
- Mentor i nowy członek Kościoła mogą opracować listę osób, z którymi będą się dzielić prawdą biblijną oraz sposobów wydawania świadectwa tym osobom.
- Módlcie się, by Bóg pomógł wam w wydawaniu efektywnego, atrakcyjnego świadectwa.

Po spotkaniu

- Zorganizuj przyłączenie się nowego członka Kościoła do twoich działań ewangelizacyjnych (dystrybucji publikacji, karmienia bezdomnych, ewangelizacji od domu do domu, odwiedzania chorych i starszych osób samotnych itd.).

Spotkanie 9 — Święte zgromadzenia

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział dziewiąty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Dlaczego fatalne z duchowego punktu widzenia są próby prowadzenia przez chrześcijan życia niezależnie od Kościoła?
- Jak samo uczestniczenie w zajęciach kościelnych przyczynia się do budowania ciała Chrystusowego?
- Omówcie trzy zasadnicze rodzaje cotygodniowych spotkań w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego, zwracając uwagę na znaczenie każdego z nich.

Po studium

- Sprezentuj nowemu członkowi Kościoła egzemplarz *Prawa zborowego* lub wskaż, gdzie może go nabyć. Omówcie zastosowanie *Prawa zborowego* jako narzędzia pomagającego w zrozumieniu organizacji i funkcjonowania Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

Spotkanie 10 — Święte obrzędy

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział dziesiąty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Dlaczego powinniśmy uczestniczyć zarówno u umywaniu nóg, jak i Wieczery Pańskiej?
- Omów istotne różnice między błogosławieniem dzieci praktykowanym w Kościele Adwentystów Dnia Siódmego a chrztem niemowląt praktykowanym w innych Kościołach.
- Kiedy można poprosić o namaszczenie i jak należy przygotować się na ten obrzęd?

Po studium

- Podzielcie się wzajemnie błogosławieństwami i wyzwaniem, jakich doświadczyliście ostatnio w związku z ewangelizowaniem.

Po spotkaniu

- Weźcie wspólnie udział w najbliższym obrzędzie umywania nóg.
- Upewnij się, że nowy wyznawca jest poinformowany o zbliżających się wydarzeniach kościelnych.

Spotkanie 11 — Bóg porządku

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział jedenasty *Podręcznika uczniostwa*.

- Jeśli Bóg zawsze działa, posługując się organizacją, dlaczego tak wielu ludzi ma negatywną opinię o zorganizowanej religii?
- Jak właściwy porządek kościelny pomaga utrzymać doktrynalną jedność?
- Dlaczego wyższe poziomy struktury kościelnej są niezbędne dla misji Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, skoro większość służby na linii frontu odbywa się na poziomie zboru?

Po studium

- Daj nowemu członkowi Kościoła listę urzędników zborowych i upewnij się, że zapoznał się z programami i służbami zboru (szkołą zborową, drużyną harcerską, służbą społeczną, działem kobiet, działem zdrowia itd.).
- Zapoznaj nowego wyznawcę z programami diecezji (zjazdami namiotowymi, obozami młodzieżowymi, wczasami dla małżeństw itd.).

Po spotkaniu

- Zorganizuj udział nowego członka Kościoła w zajęciach zborowych, w których jeszcze nie uczestniczył (powitaniu uczestników nabożeństwa, publicznym czytaniu Pisma Świętego, wykładach na temat zdrowia, służbie społecznej, wspólnym studiowaniu przy pomocy materiałów audiowizualnych, zajęciach muzycznych itd.).

Spotkanie 12 — Tylko jedna obawa

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział dwunasty *Podręcznika uczniostwa*.

- Pierwsi adwentyści gorliwie głosili prawdę bliźnim. Czy dostrzegasz podobną gorliwość u współczesnych adwentystów?
- Jak historie poświęcenia i ofiarności pionierów adwentyzmu inspirowały cię do dokończenia rozpoczętego przez nich dzieła?
- Jak ukształtowane zostały zasady wiary Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego i jaka była rola Ellen G. White w ich sformułowaniu?

Po studium

- Rozważ wypożyczenie nowemu członkowi Kościoła materiałów poświęconych historii adwentyzmu, takich jak książki *Powiedz to światu* i *Heartwarming Stories of Adventist Pioneers*, t. 1 i 2; filmy *Keepers of the Flame*, *Tell the World*, *Meet William Miller*, *Meet Hiram Edson* i *Meet Joseph Bates*; oraz materiał *Pathways of the Pioneers* na płycie kompaktowej i innych materiałów opisujących genezę i rozwój adwentyzmu.

Spotkanie 13 — Powiedz to światu

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział trzynasty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Jak wyjaśniłbyś własnymi słowami powiązanie między Mt 24,14 i Ap 14,6-12?
- Dlaczego bycie adwentystą jest przywilejem i wielkim zobowiązaniem?
- Opisz swoją reakcję na informacje o rozmiarach i zasięgu różnych służb ewangelizacyjnych Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego.

Po studium

- Korzystając z podręcznika lekcji biblijnych, przejrzyj opisy aktualnych projektów trzynastej soboty kwartału i wydział, w którym projekty te będą realizowane.
- Czasopisma kościelne („Adventist World” oraz czasopisma wydawane przez unie i diecezje) opisują lokalną i ogólnoświatową działalność Kościoła adwentystycznego. Upewnij się, że nowy wyznawca korzysta z tego rodzaju publikacji.

Spotkanie 14 — Coś lepszego

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział czternasty *Podręcznika uczniostwa*.

- Jak zaniżanie chrześcijańskich standardów stylu życia i zachowania szkodzi prawdziwej więzi z Jezusem?
- Omów to, jak lekceważenie Bożych przykazań w „małych sprawach” może wskazywać, że hołdujemy jakimś bożkom.
- Wymień to, co Pan polecił ci porzucić i z czego początkowo trudno ci było zrezygnować, choć obecnie postrzegasz tę rezygnację jako błogosławieństwo.

Po studium

- Podzielcie się doświadczeniami ostatnio błogosławieństwami i wyzwaniem zwanymi z ewangelizowaniem bliźnich.

Po spotkaniu

- Zaplanujcie udział w spotkaniu zborowym, podczas którego będziecie mogli cieszyć się obecnością całego zboru lub części waszych współwyznawców.

Spotkanie 15 — Dzień, który jest rozkoszą

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział piętnasty *Podręcznika uczniostwa*.

- Omówcie, dlaczego szabat, będąc dniem odpoczynku od świeckiej pracy, nie powinien być spędzany na leniwej bezczynności.
- Jak możesz zachęcić kogoś do posłuszeństwa prawu Bożemu, kiedy jest kuszony, by pracować w szabat?
- Jak możesz poprawić swoje zarządzanie czasem w dni powszednie, a zwłaszcza w piątek, by lepiej przygotować się na dobre spędzenie szabatu?

Po studium

- Podziel się z nowym członkiem zboru pomysłami na uczynienie szabatu atrakcyjniejszym (piątkowe przygotowanie, tradycje i zajęcia sobotnie itd.). Opowiedz o wyznaniach — swoich, a także innych osób — związanych ze świętowaniem szabatu (np. podczas odwiedzin u krewnych, którzy tego nie czynią, lub w przypadku zaproszenia na szczególne wydarzenia odbywające się w szabat itd.).

Spotkanie 16 — Bojaźń Boża

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział szesnasty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Jak błąd polegający na niedoszacowaniu świętości Boga może sprawiać, że podchodzimy do Niego bez należytego szacunku?
- W jaki praktyczny sposób możemy okazywać Bogu szacunek w posługiwaniu się Biblią i zachowaniu w domu Bożym?
- Jak możesz zachęcać ludzi w zborze do szacunku wobec Boga, nie będąc przy tym surowym i apodyktycznym?

Po studium

- Omówcie, w jaki sposób osobiste i rodzinne nabożeństwa pomagają nam zachować szacunek wobec Boga?

Po spotkaniu

- Zorganizuj udział nowego członka Kościoła w kolejnych zajęciach zborowych, w których jeszcze nie uczestniczył (powitaniu uczestników nabożeństwa, publicznym czytaniu Pisma Świętego, wykładach na temat zdrowia, służbie społecznej, wspólnym studiowaniu przy pomocy materiałów audiowizualnych, zajęciach muzycznych itd.).

Spotkanie 17 — Skarb w niebie

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział siedemnasty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Omówcie, jak zrozumienie różnic między posiadaniem a szafowaniem wpływa na naszą wierność w oddawaniu tego, co należy do Boga.
- Jakie fragmenty Pisma Świętego możesz przytoczyć komuś, kto twierdzi, że oddawanie dziesięciny obowiązywało wyłącznie starożytnych Izraelitów i nie dotyczy Kościoła nowotestamentowego?
- Co zaleciłbyś komuś, kto zмага się z regularnym oddawaniem całej dziesięciny i szczodrych darów?

Po studium

- Podziel się świadectwem błogosławieństw otrzymanych w wyniku wiernego oddawania dziesięciny i darów.
- Jeśli zachodzi taka potrzeba, omówcie poszczególne punkty znajdujące się na kopertach przeznaczonych do zbierania dziesięciny i darów w waszym zborze.

Po spotkaniu

- Błogosławieństwem, zarówno dla mentora, jak i nowego członka zboru, będzie przejrzenie z modlitwą swoich osobistych finansów w świetle zasad omówionych w tym rozdziale.

Spotkanie 18 — Osiem zasad zdrowia

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział osiemnasty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Co to znaczy, że twoje ciało jest świątynią Ducha Świętego i należysz do Boga?
- Jakie duchowe korzyści wynikają z zachowywania zdrowego stylu życia?
- Które z ośmiu zasad zdrowia chcesz pełniej zastosować w swoim życiu?

Po studium

- Dostarcz nowemu członkowi Kościoła publikacje adwentystyczne poświęcone zdrowiu, aby mógł je przeczytać i przekazać dalej, albo wskaż mu, gdzie może się w takie publikacje zaopatrzyć.
- Wspierajcie się nawzajem w tych dziedzinach, w których niedawno poczyniliście zmiany w waszym stylu życia

Po spotkaniu

- Podziel się ulubionym wegetariańskim przepisem, pokaż, jak przygotować wegetariański posiłek albo wraz z nowym wyznawcą weź udział w kursie zdrowego gotowania.

Spotkanie 19 — Piękno skromności

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział dziewiętnasty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Na czym polega różnica między skromnością w ubiorze a robieniem z siebie „dziwadła” przez niestandardowy sposób ubierania się?
- Czego możemy nauczyć się na temat ubioru i ozdób z opisu wiernego Kościoła w Ap 12 i odstępczego Kościoła w Ap 17?
- Pod wieloma względami postawa „pani D.” przejawia się także obecnie. Jak możemy przeciwstawić się twierdzeniu, że dla działalności ewangelizacyjnej naszego Kościoła byłoby lepiej, gdybyśmy byli bardziej liberalni w kwestii noszenia biżuterii?

Po studium

- Przedstaw, w jaki sposób stosujesz zasady skromności i podziel się wyzwaniami w tym względzie, jakim udało ci się stawić czoła dzięki łasce Bożej.
- Do dalszego studium poleć część dwunastą z książki *Poselstwo do młodzieży* zatytułowaną *Ubiór i ozdoby*.

Spotkanie 20 — Ludzie czystego serca

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział dwudziesty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Co jest złego w wierzeniu, że ktoś jest z natury „dobrym człowiekiem”?
- Czym są „drogi duszy” i jak praktycznie możemy ich strzec przed złym wpływem?
- Omów dobrodziejstwa i zagrożenia współczesnych środków przekazu i techniki.

Po studium

- Opowiedz, jakim błogosławieństwem były dla ciebie pozytywne zmiany w praktycznych kwestiach poruszonych w tym rozdziale.

Po spotkaniu

- Zaplanuj zajęcia rekreacyjne lub wyjazd z nowym członkiem Kościoła i jego rodziną.

Spotkanie 21 — Miłość w rodzinie

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział dwudziesty pierwszy z *Podręcznika ucziostwa*.

- Omów praktyczne sposoby, dzięki którym dom rodzinny może być najszcześniejszym miejscem na ziemi nawet w sytuacjach dalekich od ideału.
- Jak możemy rozumieć biblijny nakaz miłowania żony przez męża „jak Chrystus umiłowal Kościół i wydał zań samego siebie” oraz uległości żony wobec męża „jak Panu”?
- Dlaczego najpierw musimy być rodzicami dla naszych dzieci, a dopiero potem ich przyjaciółmi?

Po studium

- Poinformuj nowego członka Kościoła o materiałach (takich jak książka *Chrześcijańska rodzina*, poradniki rodzinne, wykłady w formie audiowizualnej na temat życia rodzinnego itd.) mogących pomóc zarówno osobom żyjącym w pojedynkę, jak i małżeństwom.
- Poinformuj nowego wyznawcę o możliwościach budowania charakteru w Kościele przeznaczonych dla dzieci i młodzieży (klubach młodzieży adwentystycznej, zjazdach namiotowych, harcerstwie adwentystycznym itd.).

Spotkanie 22 — Posłać robotników

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział dwudziesty drugi z *Podręcznika uczniostwa*.

- Omówcie krótko pięć etapów cyklu ewangelizacyjnego.
- Dlaczego ważne jest zrozumienie, że ewangelizacja to proces, a nie wydarzenie?
- Kiedy Jezus patrzył na gotowe do żniwa pola (Mt 9,38), polecił nam modlić się o robotników. Jak świadczy to o naszej odpowiedzialności?

Po studium

- Módlcie się razem, prosząc Boga, by wzbudził w was pragnienie pracy dla zbawienia bliźnich.
- Upewnij się, że nowy członek Kościoła jest poinformowany o zbliżających się szkoleniach z osobistej ewangelizacji w waszym zborze lub diecezji.

Spotkanie 23 — Przygotowanie gleby

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział dwudziesty trzeci z *Podręcznika uczniostwa*.

- Dlaczego metoda Chrystusa jest jedyną gwarantującą powodzenie w głoszeniu Ewangelii ludziom?
- Dlaczego ważne jest, abyśmy mieli świadomą komunikację z ludźmi w społeczeństwie i przebywali wśród nich z myślą o sprawach duchowych?
- W jaki sposób ty i twój zbór możecie praktycznie służyć potrzebującym?

Po studium

- Przejrzyjcie listę sposobów przygotowania gleby zamieszczoną na końcu rozdziału. Omówcie działania, jakie możecie podjąć w nadchodzącym tygodniu, by przygotować kogoś na przyjęcie prawdy

Po spotkaniu

- Razem z nowym członkiem Kościoła weź udział w projekcie zborowym, w ramach którego możecie służyć praktycznym potrzebom ludzi w społeczeństwie.

Spotkanie 24 — Siew ziarna

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział dwudziesty czwarty z *Podręcznika uczniostwa*.

- W jaki sposób możemy „próbować glebę” serca, by zbadać otwartość danej osoby na duchową prawdę? Omów, dlaczego ważne jest czynienie tego stosunkowo wcześniej i często w naszych relacjach z osobami zainteresowanymi prawdą.
- Publikacje poświęcone biblijnej prawdzie są nazywane „bezgłośnym posłańcem”. Dlaczego „bezgłośność” publikacji czyni je skutecznym środkiem docierania do serca?
- Dlaczego nawet długo trwające przyjaźnie mogą nie przynieść plonu Ewangelii?

Po studium

- W miarę potrzeby dostarcz nowemu wyznawcy nowy zapas niewielkich broszur i książek, które będzie mógł rozdawać w ramach ewangelizacji.
- Przejrzyjcie listę pomysłów siewu ziarna prawdy zamieszczoną pod koniec rozdziału. Omówcie działania, jakie możecie podjąć w nadchodzącym tygodniu w celu siania ziarna prawdy w sercach ludzi.

Spotkanie 25 — Pielęgnowanie

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział dwudziesty piąty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Dlaczego niewielu członków Kościoła uczestniczy w udzielaniu lekcji biblijnych?
- Jak odpowiesz na zarzut, że udzielanie lekcji biblijnych jest zbyt proste i mechaniczne?
- Omówcie, dlaczego ważne jest uzyskanie decyzji po każdej lekcji biblijnej.

Po studium

- Przejrzyjcie listę sposobów pielęgnowania podaną na końcu rozdziału. Omówcie działania, jakie możecie podjąć w nadchodzącym tygodniu, by pielęgnować duchowe zainteresowanie znanej wam osoby.

Po spotkaniu

- Wraz z nowym członkiem Kościoła zaplanuj udział w ewangelizacji od domu do domu w poszukiwaniu osób zainteresowanych osobistymi lekcjami biblijnymi lub udziałem w korespondencyjnym kursie biblijnym.
- Zaplanuj asystowanie nowego wyznawcy w lekcji biblijnej prowadzonej przez inną osobę.

Spotkanie 26 — Żniwo i zachowanie plonu

Przegląd osobistej pobożności

- Podzielcie się jednym spostrzeżeniem lub lekcją wyciągniętą podczas osobistych nabożeństw w minionym tygodniu.

Omówienie rozdziału

Przeczytajcie i omówcie rozdział dwudziesty szósty z *Podręcznika uczniostwa*.

- Dlaczego publiczne wezwania do duchowej decyzji są lepsze niż wezwania indywidualne?
- Czy chrzest jest jednym z etapów, czy ostatecznym celem ewangelizacji? Uzasadnij swoją odpowiedź.
- Co musi zacząć czynić nowy wyznawca, by uczniostwo było pełne i kompletne?

Po studium

- Omówcie kolejną serię wykładów ewangelizacyjnych planowaną w waszym zborze i znaczenie zaangażowania. Zaczynajcie planować, kogo zaprosicie na te wykłady spośród waszych przyjaciół i znajomych.

Po spotkaniu

- Poinformujcie kierownika działu ewangelizacji lub lidera służby uczniostwa, że zakończyliście studiowanie *Podręcznika uczniostwa*. Zachęćcie nowego członka Kościoła do rozważenia w przyszłości służby w roli mentora i pełniejszego zaangażowania się w dzieło zdobywania dusz dla Chrystusa.

PLAN CODZIENNEGO CZYTANIA

Codzienna komunikacja z Bogiem przez modlitwę i studiowanie Biblii stanowi najważniejszy element duchowej praktyki, jaki możemy rozwijać. Pisma Ellen G. White, jako owoc przejawu „ducha proroctwa” (Ap 19,10) w czasach ostatecznych, oferują natchniony wgląd w biblijną prawdę, mogący pomóc nam w odkrywaniu mocy i piękna Słowa Bożego. Na kolejnych stronach znajdziesz plan codziennego czytania uwzględniający odpowiednie fragmenty z książek takich jak: *Wybrańcy Boga, Prorocy i królowie, Droga do Chrystusa, Życie Jezusa, Przypowieści Chrystusa, Nauki z Góry Błogosławienia, Działalność apostołów i Wielki bój*.

Specjalne podziękowanie kierujemy do pastora Arla V. Voorheisa za poświęcenie niemal dwóch dziesięcioleci na dopracowanie tych powiązań między Biblią a pismami Ellen G. White. Pastor Voorheis opracował trzy plany wymagające różnej ilości czasu poświęcanego na codzienną lekturę, i opublikował je w książce zatytułowanej *Correlated Bible Readings*. Egzemplarz tej książki można zamówić w Adventist Heritage Ministry (www.adventistheritage.org). Plan czytania zamieszczony w tym dodatku jest adaptacją jednego z trzech planów opublikowanych we wspomnianej książce i został wykorzystany za zgodą Adventist Heritage Ministry.

Korzystanie z planu codziennego czytania

Przeczytaj poniższe informacje zawierające ważne instrukcje dotyczące używania Biblii i Ducha Proroctwa w planie codziennego czytania.

- Plan czytania składa się z czterech części o jednakowej długości ułożonych w porządku chronologicznym. Każda z nich pokieruje tobą w lekturze określonej części Biblii i jednej lub kilku książek Ducha Proroctwa. Nagłówek każdej części podaje biblijny okres, jaki obejmują zawarte w niej księgi. Czytanie według tego planu możesz rozpocząć od dowolnej części.

Uwaga: Biblijne wyrażenie „duch proroctwa” nie odnosi się wyłącznie do pism Ellen G. White, ale do każdego, kto otrzymał dar prorokowania, w tym pisarzy biblijnych. Jednak adwentyści dnia siódmego często posługują się tym wyrażeniem w odniesieniu do publikacji Ellen G. White, podkreślając ich boskie pochodzenie i podkreślając ich rolę w spełnieniu szczególnej charakterystyki Kościoła Bożego w czasach ostatecznych (zob. Ap 12,17; 19,10).

- Na każdy dzień przygotowane jest czytanie zajmujące ok. 15-20 minut. Zakładając, że plan jest realizowany przez pięć dni w tygodniu, każda z czterech części zajmie jeden rok, a więc zrealizowanie całego planu wymaga około czterech lat. Pozostałe dwa dni w tygodniu można poświęcić na inną duchową lekturę. Oczywiście posługiwanie się planem siedem dni w tygodniu albo czytanie materiału z dwóch dni w jeden dzień znacząco skróci czas jego realizacji.
- Aby posłużyć się planem, po prostu czytaj dzień po dniu podane fragmenty Pisma Świętego i odpowiadające im fragmenty książek Ducha Proroctwa.
- Podkreślanie najważniejszych fragmentów podczas codziennego czytania może pomóc w zapamiętaniu tych stwierdzeń, które zrobiły na tobie największe wrażenie. Pomoże ci to także zachować koncentrację podczas czytania i ułatwi wyszukiwanie tego rodzaju fragmentów w przyszłości. Sięgnij do końca rozdziału

drugiego, aby przypomnieć sobie inne pomocne sugestie dotyczące osobistego nabożeństwa.

- Tytuły rozdziałów książek Ducha Proroctwa są podane w formie skrótu oznaczającego tytuł książki i numery stron przeznaczonych do przeczytania w danym dniu.
- Numery stron książek wymienione w planie dotyczą najnowszych wydań tych publikacji na rok 2020. W przypadku korzystania ze starszych wydań, należy podane rozdziały podzielić na odpowiednią liczbę dni, w ciągu których mają zostać przeczytane.
- Jeśli po numerze strony występuje litera (np. 39a), oznacza to, że podział rozdziału został dokonany tak, iż możesz zakończyć czytanie danego dnia lub rozpocząć czytanie następnego dnia od odpowiedniego akapitu na podanej stronie (39a to pierwszy pełny akapit na stronie 39).
- Skróty tytułów książek Ducha Proroctwa użyte w planie są następujące (w kolejności występowania):

WyB — *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018

PK — *Prorocy i królowie*, wyd. 5, Warszawa 2018

DCh — *Droga do Chrystusa*, Warszawa 2020

ŻJ — *Życie Jezusa*, wyd. 16, Warszawa 2018

PCh — *Przypowieści Chrystusa*, wyd. 6, Warszawa 2020

NGB — *Nauki z Góry Błogosławienia*, wyd. 4, Warszawa 1998

KM — *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018

WB — *Wielki bój*, wyd. 20, Warszawa 2019

Niech Bóg błogosławi ci obficie, kiedy każdego dnia będziesz poświęcał 30 minut (15 minut na modlitwę i 15 minut na czytanie) na szczególną komunikację z Nim!

Część 1

Biblia: Od stworzenia do czasów króla Dawida.

Duch Proroctwa: *Wybrańcy Boga*

☒ Dz.	Biblia	Duch Proroctwa	Tytuł rozdziału
☐ 1	—	WyB 7	Wstęp
☐ 2	—	WyB 9-11	Dlaczego Bóg dopuścił grzech?
☐ 3	—	WyB 12-14	Dlaczego Bóg dopuścił grzech?
☐ 4	—	WyB 15-17	Dlaczego Bóg dopuścił grzech?
☐ 5	Rdz 1	WyB 18-19	Stworzenie
☐ 6	Rdz 2	WyB 20-24	Stworzenie
☐ 7	Rdz 3,1-6	WyB 25-29	Kuszenie i upadek
☐ 8	Rdz 3,7-24	WyB 30-33	Kuszenie i upadek
☐ 9	—	WyB 34-37	Plan odkupienia
☐ 10	—	WyB 38-40	Plan odkupienia
☐ 11	Rdz 4,1-16	WyB 41-46	Kain i Abel poddani próbie
☐ 12	Rdz 4,16-5,17	WyB 47-50	Set i Henoch
☐ 13	Rdz 5,18-6,2	WyB 51-54	Set i Henoch
☐ 14	Rdz 6,3-13	WyB 55-57c	Potop
☐ 15	Rdz 6,14-7,3	WyB 57d-60b	Potop
☐ 16	Rdz 7,4-19	WyB 60c-64a	Potop
☐ 17	Rdz 7,20-24	WyB 64b-65	Potop
☐ 18	Rdz 8	WyB 66-67b	Po potopie
☐ 19	Rdz 9,1-17	WyB 67c-70	Po potopie
☐ 20	Rdz 10	WyB 71-75	Rzeczywisty tydzień
☐ 21	Rdz 9,18-29; 11,1-4	WyB 76-78a	Wieża Babel
☐ 22	Rdz 11,5-9	WyB 78b-80	Wieża Babel
☐ 23	Rdz 11,10-12,5	WyB 81-83b	Powołanie Abrahama
☐ 24	Rdz 12,6-20	WyB 83c-86	Powołanie Abrahama

☐	25	Rdz 13-14	WyB 87-90	Abraham w Kanaanie
☐	26	Rdz 15; 17,1 -15	WyB 91-92d	Abraham w Kanaanie
☐	27	Rdz 18,1-8,16-33	WyB 92e-94	Abraham w Kanaanie
☐	28	Rdz 20	WyB 95-97	Abraham w Kanaanie
☐	29	Rdz 16; 17,16-27; 18,9-15; 21,1-21	WyB 98-100b	Próba wiary
☐	30	Rdz 21,22-22,14	WyB 100c-103c	Próba wiary
☐	31	Rdz 22,15-24	WyB 103d-105	Próba wiary
☐	32	Rdz 19,1-3	WyB 106-108	Zniszczenie Sodomy
☐	33	Rdz 19,4-22	WyB 109-110	Zniszczenie Sodomy
☐	34	Rdz 19,23-29	WyB 111-113d	Zniszczenie Sodomy
☐	35	Rdz 19,30-38; 23	WyB 113e-116	Zniszczenie Sodomy
☐	36	Rdz 24,1-58	WyB 117 -119c	Małżeństwo Izaaka
☐	37	Rdz 24,59-67	WyB 119d-121	Małżeństwo Izaaka
☐	38	Rdz 25,1-26,33	WyB 122-124c	Jakub i Ezaw
☐	39	Rdz 26,34-27,40	WyB 124d-126	Jakub i Ezaw
☐	40	Rdz 27,41-28,22	WyB 127-130a	Ucieczka i wygnanie Jakuba
☐	41	Rdz 29,1-30	WyB 130b-131b	Ucieczka i wygnanie Jakuba
☐	42	Rdz 29,31-30,24	WyB 131c-133c	Ucieczka i wygnanie Jakuba
☐	43	Rdz 30,25-31,55	WyB 133d-134	Ucieczka i wygnanie Jakuba
☐	44	Rdz 32	WyB 135-138b	Noc zmagają
☐	45	Rdz 33	WyB 138c-140	Noc zmagają
☐	46	Rdz 34,1-35,15	WyB 141-142	Powrót do Kanaanu
☐	47	Rdz 35,16-36,8	WyB 143-145a	Powrót do Kanaanu
☐	48	Rdz 37	WyB 145b-147	Powrót do Kanaanu
☐	49	Rdz 36,9-43; 38		
☐	50	Rdz 39	WyB 148-151c	Józef w Egipcie
☐	51	Rdz 40,1-41,16	WyB 151c-152	Józef w Egipcie

☐	52	Rdz 41,17-52	WyB 153-155	Józef w Egipcie
☐	53	Rdz 41,53-42,38	WyB 156-159a	Józef i jego bracia
☐	54	Rdz 43,1-44,2	WyB 159b-160c	Józef i jego bracia
☐	55	Rdz 44,3-45,15	WyB 160d-162	Józef i jego bracia
☐	56	Rdz 45,16-46,27	WyB 163-163d	Józef i jego bracia
☐	57	Rdz 46,28-48,22	WyB 163e-166a	Józef i jego bracia
☐	58	Rdz 49	WyB 166b-167	Józef i jego bracia
☐	59	Rdz 50	WyB 168-170	Józef i jego bracia
☐	60	Hi 1-3		
☐	61	Hi 4-10		
☐	62	Hi 11-14		
☐	63	Hi 15-17		
☐	64	Hi 18-21		
☐	65	Hi 22-24		
☐	66	Hi 25-28		
☐	67	Hi 29-31		
☐	68	Hi 32-34		
☐	69	Hi 35-37		
☐	70	Hi 38-39		
☐	71	Hi 40-42		
☐	72	Wj 1,1-2,9	WyB 171-173d	Mojżesz
☐	73	Wj 2,10-22	WyB 173e-177c	Mojżesz
☐	74	Wj 2,23-3,22	WyB 177d-179	Mojżesz
☐	75	Wj 4,1-26	WyB 180-181	Mojżesz
☐	76	Wj 4,27-6,1	WyB 182-185b	Plagi egipskie
☐	77	Wj 6,2-7,25	WyB 185c-187	Plagi egipskie
☐	78	Wj 8,1-9,16	WyB 188-191a	Plagi egipskie
☐	79	Wj 9,17-11,3	WyB 191b-194	Plagi egipskie

☐	80	Wj 11,4-12,17	WyB 195-197	Pascha
☐	81	Wj 12,18-33	WyB 198-199	Pascha
☐	82	Wj 12,34-14,14	WyB 200-203c	Wyjście
☐	83	Wj 14,15-15,21	WyB 203d-207	Wyjście
☐	84	Wj 15,22-16,3	WyB 208-211a	Od Morza Czerwonego do Synaju
☐	85	Wj 16,4-36	WyB 211b-213a	Od Morza Czerwonego do Synaju
☐	86	Wj 17	WyB 213b-215a	Od Morza Czerwonego do Synaju
☐	87	Wj 18	WyB 215b-216	Od Morza Czerwonego do Synaju
☐	88	Wj 19	WyB 217-218	Nadanie prawa Izraelowi
☐	89	Wj 20,1-21	WyB 219-223a	Nadanie prawa Izraelowi
☐	90	Wj 20,22-23,19	WyB 223b-224d	Nadanie prawa Izraelowi
☐	91	Wj 23,20-24,18	WyB 224e-225c	Nadanie prawa Izraelowi
☐	92	Wj 25-26		
☐	93	Wj 27,1-28,30		
☐	94	Wj 30,11-31,18	WyB 225d-226	Nadanie prawa Izraelowi
☐	95	Wj 32,1-14	WyB 227-231b	Bałwochwalstwo pod Synajem
☐	96	Wj 32,15-29	WyB 231c-234c	Bałwochwalstwo pod Synajem
☐	97	Wj 32,30-33,18	WyB 234d-236	Bałwochwalstwo pod Synajem
☐	98	Wj 33,19-34,35	WyB 237-238	Bałwochwalstwo pod Synajem
☐	99	—	WyB 239-244a	Nienawiść szatana do prawa Bożego
☐	100	—	WyB 244b-248	Nienawiść szatana do prawa Bożego
☐	101	Wj 35,1-36,7	WyB 249-250b	Świątynia i służba w niej
☐	102	Wj 36,8-37,29	WyB 250c	Świątynia i służba w niej
☐	103	Wj 38-39	WyB 251	Świątynia i służba w niej
☐	104	Wj 40	WyB 252-253a	Świątynia i służba w niej
☐	105	Wj 28,31-30,10	WyB 253b-255a	Świątynia i służba w niej
☐	106	Kpł 4	WyB 255b-257a	Świątynia i służba w niej
☐	107	Kpł 16	WyB 257b-259	Świątynia i służba w niej

☐	108	Kpł 1-3; 5-6		
☐	109	Kpł 7-9; 12		
☐	110	Kpł 10	WyB 260-263	Grzech Nadaba i Abihu
☐	111	Kpł 13		
☐	112	Kpł 14		
☐	113	Kpł 11; 15		
☐	114	Kpł 17-19		
☐	115	Kpł 20-22		
☐	116	Kpł 24,1-9; 25		
☐	117	Kpł 26	WyB 264-267b	Prawo i przymierza
☐	118	—	WyB 267c-272	Prawo i przymierza
☐	119	Lb 1-2		
☐	120	Lb 3-4		
☐	121	Lb 5-6		
☐	122	Lb 7,1-9,14		
☐	123	Lb 9,15-10,36	WyB 273-275d	Od Synaju do Kadesz
☐	124	Lb 11,1-23	WyB 275e-279d	Od Synaju do Kadesz
☐	125	Lb 11,24-12,16	WyB 279e-283	Od Synaju do Kadesz
☐	126	Lb 13,1-14,10	WyB 284-287b	Dwunastu wywiadowców
☐	127	Lb 14,11-45	WyB 287c-290	Dwunastu wywiadowców
☐	128	Lb 15,1-31; 16,1-3	WyB 291-293	Bunt Koracha
☐	129	Lb 16,4-35	WyB 294-296b	Bunt Koracha
☐	130	Lb 16,36-17,13	WyB 296c-299	Bunt Koracha
☐	131	Kpł 24,10-23; Lb 15,32-41; 20,1	WyB 300-303	Na pustyni
☐	132	Lb 18-19		
☐	133	Lb 20,2-5	WyB 304-307b	Uderzenie w skałę
☐	134	Lb 20,6-13	WyB 307c-311	Uderzenie w skałę
☐	135	Lb 20,14-29	WyB 312-316	Wędrowka wokół Edomu

☐	136	Lb 21,1-20	WyB 317-320	Wędrowka wokół Edomu
☐	137	Lb 2 1,2 1-23; Pwt 1,1-2,31	WyB 321-322a	Zdobycie Baszanu
☐	138	Lb 2 1,24-35; Pwt 2,32-3,11	WyB 322b-324	Zdobycie Baszanu
☐	139	Lb 22,1-20	WyB 325-328a	Bileam
☐	140	Lb 22,21-23,10	WyB 328b-331	Bileam
☐	141	Lb 23,11-24,25	WyB 332-335	Bileam
☐	142	Lb 25-26	WyB 336-339a	Odstępstwo nad Jordanem
☐	143	Lb 31,1-24	WyB 339b-343	Odstępstwo nad Jordanem
☐	144	Lb 27,1-11; 30; 36; Kpł 27,1-29		
☐	145	Lb 31,25-54; 32; Pwt 3,12-20; 4,41-49		
☐	146	Lb 33-35		
☐	147	Lb 27,12-23; Pwt 3,21-4,40	WyB 344-345	Powtórzenie prawa
☐	148	Pwt 5,1-7,11	WyB 346-347	Powtórzenie prawa
☐	149	Pwt 28	WyB 348-349	Powtórzenie prawa
☐	150	Pwt 7,12-10,22		
☐	151	Pwt 11-13		
☐	152	Pwt 14-17		
☐	153	Pwt 18-21		
☐	154	Pwt 22-26		
☐	155	Pwt 27; 29-30		
☐	156	Pwt 3 1,1-32,47	WyB 350-351c	Śmierć Mojżesza
☐	157	Pwt 32,48-33,29	WyB 351d-352b	Śmierć Mojżesza
☐	158	Pwt 34	WyB 352c-355	Śmierć Mojżesza
☐	159	Ps 90	WyB 356-357	Śmierć Mojżesza
☐	160	Joz 1,1-3,5	WyB 358 -360	Przejście przez Jordan
☐	161	Joz 3,6-5,12	WyB 361-362	Przejście przez Jordan

☐	162	Joz 5,13-6,20	WyB 363-365c	Upadek Jerycha
☐	163	Joz 6,21-7,6	WyB 365d-367c	Upadek Jerycha
☐	164	Joz 7,7-26	WyB 367d-371	Upadek Jerycha
☐	165	Joz 8	WyB 372-374	Błogosławieństwa i przekleństwa
☐	166	Joz 9	WyB 375-377a	Przymierze z Gibeonitami
☐	167	Joz 10,1-39	WyB 377b-378	Przymierze z Gibeonitami
☐	168	Joz 10,40-12,24	WyB 379	Podział Kanaanu
☐	169	Joz 13-14	WyB 381a-c	Podział Kanaanu
☐	170	Joz 15-17	WyB 381d-382c	Podział Kanaanu
☐	171	Joz 18-19	WyB 382d-383a	Podział Kanaanu
☐	172	Joz 20-21	WyB 383b-385b	Podział Kanaanu
☐	173	Joz 22	WyB 385c-387	Podział Kanaanu
☐	174	Joz 23-24	WyB 388-391	Ostatnie słowa Jozuego
☐	175	Kpł 27,30-34	WyB 392-395	Dziesięciny i ofiary
☐	176	—	WyB 396-401	Boża troska o ubogich
☐	177	Kpł 23,1-22; Lb 28	WyB 402-404e	Doroczne święta
☐	178	Kpł 23,23-44; Lb 29	WyB 404f-406	Doroczne święta
☐	179	Sdz 1-2	WyB 407-409	Pierwsi sędziowie
☐	180	Sdz 3,1-6,1	WyB 410a	Pierwsi sędziowie
☐	181	Sdz 6,2-40	WyB 410b-411c	Pierwsi sędziowie
☐	182	Sdz 7	WyB 411d-414d	Pierwsi sędziowie
☐	183	Sdz 8,1-9,6	WyB 414e-417	Pierwsi sędziowie
☐	184	Sdz 9,7-10,18	WyB 418-418b	Pierwsi sędziowie
☐	185	Sdz 11,1-13,1	WyB 418c-e	Pierwsi sędziowie
☐	186	Sdz 13,2-23	WyB 419-421c	Samson
☐	187	Sdz 13,24-15,20	WyB 421d-423b	Samson
☐	188	Sdz 16	WyB 423c-426	Samson
☐	189	Sdz 17-18		

□ 190	Sdz 19-21		
□ 191	Ruth 1-4		
□ 192	1 Sm 1,1-23	WyB 427-428	Dziecię Samuel
□ 193	1 Sm 1,24-2,11	WyB 429-431	Dziecię Samuel
□ 194	1 Sm 2,12-26	WyB 432-434b	Heli i jego synowie
□ 195	1 Sm 2,27-36	WyB 434c-437	Heli i jego synowie
□ 196	1 Sm 3-4	WyB 438-442a	Skrzynia Przymierza w rękach Filistyńczyków
□ 197	1 Sm 5,1-6,18	WyB 442b-445c	Skrzynia Przymierza w rękach Filistyńczyków
□ 198	1 Sm 6,19-7,17	WyB 445d-446	Skrzynia Przymierza w rękach Filistyńczyków
□ 199	—	WyB 447-450	Szkoły prorockie
□ 200	—	WyB 451-454	Szkoły prorockie
□ 201	1 Sm 8	WyB 455-460b	Pierwszy król Izraela
□ 202	1 Sm 9,1-10,16	WyB 460c-462c	Pierwszy król Izraela
□ 203	1 Sm 10,17-11,15	WyB 462d-464	Pierwszy król Izraela
□ 204	1 Sm 12	WyB 465-466	Pierwszy król Izraela
□ 205	1 Sm 13	WyB 467-470a	Zarozumiałstwo Saula
□ 206	1 Sm 14	WyB 470b-473	Zarozumiałstwo Saula
□ 207	1 Sm 15,1-23	WyB 474-477c	Odrzucenie Saula
□ 208	1 Sm 15,24-35	WyB 477d-481	Odrzucenie Saula
□ 209	1 Sm 16,1-13	WyB 482-484	Namaszczenie Dawida
□ 210	1 Sm 16,14-17,27	WyB 485-487a	Dawid i Goliat
□ 211	1 Sm 17,28-58; Ps 8; 19; 23	WyB 487b-489	Dawid i Goliat
□ 212	1 Sm 18,1-19,1	WyB 490-492	Dawid jako uciekinier
□ 213	1 Sm 19,2-24	WyB 493-494b	Dawid jako uciekinier
□ 214	1 Sm 20	WyB 494c-495b	Dawid jako uciekinier

☐	215	1 Sm 21,1-22,19; Ps 133	WyB 495c-498	Dawid jako uciekinier
☐	216	Ps 42; 52; 54; 57; 59; 107; 142; 1 Sm 22,20-23,15	WyB 499a-b	Wspaniałomyślność Dawida
☐	217	1 Sm 23,16-25,1; Ps 11; 121	WyB 499c-502	Wspaniałomyślność Dawida
☐	218	1 Sm 25,2-17	WyB 503-504b	Wspaniałomyślność Dawida
☐	219	1 Sm 25,18-35; Ps 120; 141	WyB 504c-505	Wspaniałomyślność Dawida
☐	220	1 Sm 25,36-27,4	WyB 506-508c	Wspaniałomyślność Dawida
☐	221	1 Sm 27,5-28,2; Ps 7; 13; 27; 31; 56; 63	WyB 508d-509	Wspaniałomyślność Dawida
☐	222	1 Krn 12,1-22; 1 Sm 28,3-14	WyB 510-512c	Śmierć Saula
☐	223	1 Sm 28,15-25; 31; 1 Krn 10	WyB 512d-514	Śmierć Saula
☐	224	—	WyB 515-520	Dawne i współczesne czary
☐	225	1 Sm 29,1-30,8	WyB 521-523	Dawid w Syklag
☐	226	1 Sm 30,9-31; 2 Sm 1	WyB 524-526	Dawid w Syklag
☐	227	1 Krn 1-2		
☐	228	1 Krn 3-5		
☐	229	1 Krn 6,1-7,19		
☐	230	1 Krn 7,20-8,40; 9		
☐	231	2 Sm 2,1-3,27	WyB 527-529b	Dawid wstępuje na tron
☐	232	2 Sm 3,28-5,3; 1 Krn 11,1-3; 12,23-40	WyB 529c-531	Dawid wstępuje na tron
☐	233	2 Sm 5,4-6,11; 1 Krn 11,4-9; 13-14; Ps 30	WyB 532-534c	Panowanie Dawida
☐	234	2 Sm 6,12-19; 1 Krn 15,1-28; 16; Ps 24	WyB 534d-536i	Panowanie Dawida
☐	235	2 Sm 6,20-7,29; 1 Krn 15,29; 17	WyB 536j-538d	Panowanie Dawida

□ 236	2 Sm 8-9; 1 Krn 18; Ps 60	WyB 538e-539a	Panowanie Dawida
□ 237	2 Sm 10; 1 Krn 19	WyB 539b-540d	Panowanie Dawida
□ 238	Ps 18; 20; 21; 33; 44	WyB 540e-541	Panowanie Dawida
□ 239	Ps 9-10; 101; 2 Sm 11,1-25	WyB 542-544c	Grzech i skrucha Dawida
□ 240	2 Sm 11,26-12,25	WyB 544d-547c	Grzech i skrucha Dawida
□ 241	Ps 32; 51	WyB 547d-550	Grzech i skrucha Dawida
□ 242	2 Sm 13,1-15,1	WyB 551-553b	Bunt Absaloma
□ 243	2 Sm 15,2-37	WyB 553c-556d	Bunt Absaloma
□ 244	2 Sm 16	WyB 556e-559	Bunt Absaloma
□ 245	2 Sm 17; Ps 3	WyB 560-562c	Bunt Absaloma
□ 246	2 Sm 18,1-19,8	WyB 562d-564	Bunt Absaloma
□ 247	Ps 4-5; 35; 61; 84		
□ 248	2 Sm 23,8-39; 1 Krn 11,10-47		
□ 249	2 Sm 19,9-20,26; 1 Krn 20	WyB 565a	Ostatnie lata Dawida
□ 250	2 Sm 12,26-31; 21-22		
□ 251	2 Sm 24; 1 Krn 21	WyB 565b-567c	Ostatnie lata Dawida
□ 252	1 Krl 1	WyB 567d-568a	Ostatnie lata Dawida
□ 253	1 Krn 23-25		
□ 254	1 Krn 26-27		
□ 255	1 Krn 22; 28,1-29,9	WyB 568b-569	Ostatnie lata Dawida
□ 256	1 Krl 2; 1 Krn 29,10-30	WyB 570-571b	Ostatnie lata Dawida
□ 257	2 Sm 23,1-7; Ps 72; 89; 103	WyB 571c-572	Ostatnie lata Dawida
□ 258	Ps 6; 12; 14-17; 22; 25-26; 28		
□ 259	Ps 29; 34; 36-40		
□ 260	Ps 41; 43; 50; 53; 55; 58; 62; 64		

Część 2

Biblia: Od króla Salomona do końca Starego Testamentu.

Duch Proroctwa: *Prorocy i królowie*

☒ Dz.	Biblia	Duch Proroctwa	Tytuł rozdziału
☐ 1	Ps 65-66; 68-71; 77; 86		
☐ 2	Ps 108-110; 122; 124		
☐ 3	Ps 119		
☐ 4	Ps 131; 138-140; 143-150		
☐ 5	Ps 1-2; 45-49; 67; 73-74		
☐ 6	Ps 78-79; 81-82; 85; 87		
☐ 7	Ps 88; 91-98; 100		
☐ 8	Ps 102; 106; 111-115		
☐ 9	Ps 116-118; 123; 125; 128-130; 132; 134-136		
☐ 10	—	PK 9-12	Wprowadzenie. Winnica Pańska
☐ 11	Ps 72	PK 15-16	Salomon
☐ 12	1 Krl 3,1-15; 2 Krn 1,1-12	PK 17-18d	Salomon
☐ 13	1 Krl 3,16-4,34; 2 Krn 1,13-17	PK 18e-20	Salomon
☐ 14	1 Krl 5; 2 Krn 2; Ps 127	PK 21	Budowa i poświęcenie świątyni
☐ 15	1 Krl 6; 2 Krn 3-4	PK 22a-b	Budowa i poświęcenie świątyni
☐ 16	1 Krl 7; 2 Krn 5,1	PK 22c-23b	Budowa i poświęcenie świątyni
☐ 17	1 Krl 8,1-11; 2 Krn 5,2-14	PK 23c-d	Budowa i poświęcenie świątyni
☐ 18	1 Krl 8,12-34; 2 Krn 6,1-25; Ps 99	PK 23e-24e	Budowa i poświęcenie świątyni
☐ 19	1 Krl 8,35-61; 2 Krn 6,26-7,3	PK 24f-25e	Budowa i poświęcenie świątyni
☐ 20	1 Krl 8,62-9,9; 2 Krn 7,4-22	PK 25f-28	Budowa i poświęcenie świątyni

☐	21	1 Krl 9,10-28; 11,1-4; 2 Krn 8	PK 29-32a	Pycha z powodu bogactwa
☐	22	1 Krl 11,5-8	PK 32b-34	Pycha z powodu bogactwa
☐	23	—	PK 35-37c	Skutki grzechu
☐	24	1 Krl 10,1-13; 2 Krn 9,1-12	PK 37d-38	Skutki grzechu
☐	25	1 Krl 10,14-24; 2 Krn 9,13-23	PK 39-40e	Skutki grzechu
☐	26	1 Krl 10,25-29; 2 Krn 9,23-28	PK 40f-42	Skutki grzechu
☐	27	1 Krl 11,9-10; Koh 1-2	PK 43-44c	Skrucha Salomona
☐	28	1 Krl 11,11-28	PK 44d-f	Skrucha Salomona
☐	29	Koh 3-5		
☐	30	Koh 6-7		
☐	31	Koh 8-10	PK 44g-45b	Skrucha Salomona
☐	32	Koh 11-12	PK 45c-49	Skrucha Salomona
☐	33	Prz 1-4		
☐	34	Prz 5-8		
☐	35	Prz 9-12		
☐	36	Prz 13-16		
☐	37	Prz 17-20		
☐	38	Prz 2 1-24		
☐	39	Prz 25-28		
☐	40	Prz 29-31		
☐	41	PnP 1-4		
☐	42	PnP 5-8		
☐	43	1 Krl 11,29-12,15; 2 Krn 9,29-10,15	PK 50-52e	Podział królestwa
☐	44	1 Krl 12,16-24; 2 Krn 10,16-11,17	PK 52f-53b	Podział królestwa

☐	45	1 Krl 14,21-31; 2 Krn 11,18-13,1	PK 53c-55	Podział królestwa
☐	46	1 Krl 12,25-13,6	PK 56-58	Jeroboam
☐	47	1 Krl 13,7-34	PK 59	Jeroboam
☐	48	1 Krl 14,1-20; 2 Krn 13,2-22	PK 60	Jeroboam
☐	49	1 Krl 15,1-11, 25-31; 16,1-28; 2 Krn 14	PK 61-62	Odstępstwo narodu
☐	50	1 Krl 15,12-24, 32-34; 2 Krn 15-16	PK 63	Odstępstwo narodu
☐	51	1 Krl 16,29-34	PK 64-65	Odstępstwo narodu
☐	52	1 Krl 17,1-4	PK 69-71c	Elias Tiszbita
☐	53	1 Krl 17,5-7	PK 71d-73	Elias Tiszbita
☐	54	1 Krl 17,8-24	PK 74-76c	Głos surowej nagany
☐	55	Ps 104	PK 76d-78c	Głos surowej nagany
☐	56	1 Krl 18,1-18	PK 78d-81	Głos surowej nagany
☐	57	1 Krl 18,19-29	PK 82-85h	Karmel
☐	58	1 Krl 18,30-40	PK 85i-87	Karmel
☐	59	1 Krl 18,41-19,2	PK 88-90	Z Jezreelu do Horebu
☐	60	1 Krl 19,3-8	PK 91-93	Z Jezreelu do Horebu
☐	61	1 Krl 19,9-18	PK 94-96a	„Co tu robisz?”
☐	62	—	PK 96b-99	„Co tu robisz?”
☐	63	—	PK 100-103b	W duchu i mocy Eliasza
☐	64	—	PK 103c-106	W duchu i mocy Eliasza
☐	65	2 Krn 17	PK 107-108c	Jehoszafat
☐	66	1 Krl 22,1-17; 2 Krn 18,1-16	PK 108d-109l	Jehoszafat
☐	67	1 Krl 22,18-36; 2 Krn 18,17-19,11	PK 109m-110	Jehoszafat
☐	68	2 Krn 20,1-19; Ps 83	PK 111-112d	Jehoszafat

☐ 69	1 Krl 22,41-50; 2 Krn 20,20-37	PK 112e-113	Jehoszafat
☐ 70	1 Krl 20,1-21,4	PK 114-115d	Upadek rodu Achaba
☐ 71	1 Krl 21,5-29; 22,37-40	PK 115e-116	Upadek rodu Achaba
☐ 72	1 Krl 22,51-53; 2Kil	PK 117-119a	Upadek rodu Achaba
☐ 73	2 Krl 3; 8,16-24; 2 Krn 21	PK 119b-120a	Upadek rodu Achaba
☐ 74	2 Krl 8,25-10,29; 2 Krn 22,1-9	PK 120b-c	Upadek rodu Achaba
☐ 75	2 Krl 10,30-11,21; 2 Krn 22,10-23,21	PK 120d-121	Upadek rodu Achaba
☐ 76	1 Krl 19,19-21	PK 122-124f	Powołanie Elizeusza
☐ 77	—	PK 124g-126c	Powołanie Elizeusza
☐ 78	2 Krl 2,1-18	PK 126d-128	Powołanie Elizeusza
☐ 79	2 Krl 2,19-22	PK 129-132	Uzdrowienie wód
☐ 80	2 Krl 2,23-25; 4,1-37	PK 133-136a	Prorok pokoju
☐ 81	2 Krl 4,38-44	PK 136b-137	Prorok pokoju
☐ 82	2 Krl 5,1-14	PK 138-140f	Naaman
☐ 83	2 Krl 5,15-27	PK 140g-142	Naaman
☐ 84	2 Krl 6,8-23; 8,7-15	PK 143-145	Ostatnie lata służby Elizeusza
☐ 85	2 Krl 6,24-7,20	PK 146-147b	Ostatnie lata służby Elizeusza
☐ 86	2 Krl 6,1-7; 8,1-6; 13	PK 147c-149	Ostatnie lata służby Elizeusza
☐ 87	Jon 1-2	PK 150-152k	Do Niniwy, tego wielkiego miasta
☐ 88	Jon 3-4	PK 152l-154	Do Niniwy, tego wielkiego miasta
☐ 89	—	PK 155-157	Do Niniwy, tego wielkiego miasta
☐ 90	Oz 5; 7-10	PK 158-159a	Niewola asyryjska
☐ 91	Oz 4; 6; 12; Am 5	PK 159b-160b	Niewola asyryjska
☐ 92	Oz 11; 13; 14	PK 160c-161c	Niewola asyryjska
☐ 93	Am 1-4	PK 161d-162b	Niewola asyryjska

☐	94	Amos 6-9	PK 162c-g	Niewola asyryjska
☐	95	2 Krl 15,8-31	PK 162h-163a	Niewola asyryjska
☐	96	2 Krl 17; 2 Krn 30,1-12	PK 163b-164	Niewola asyryjska
☐	97	2 Krl 12; 2 Krn 24		
☐	98	2 Krl 14; 2 Krn 25		
☐	99	—	PK 165-167c	„Ginie z powodu braku nauki”
☐	100	Oz 1-3	PK 167d-168	„Ginie z powodu braku nauki”
☐	101	2 Krl 15,1-7, 32-38; 2 Krn 26-27	PK 171-172c	Powołanie Izajasza
☐	102	Iz 1-4	PK 172d-173b	Powołanie Izajasza
☐	103	Iz 5-6	PK 173c-175	Powołanie Izajasza
☐	104	Iz 8;10;13		
☐	105	Iz 14-16		
☐	106	Iz 17-21		
☐	107	Iz 22-24		
☐	108	Iz 25-28		
☐	109	Iz 29-30		
☐	110	Iz 31-35		
☐	111	Iz 40	PK 176-179a	„Oto wasz Bóg!”
☐	112	Iz 12; 41; 44	PK 179b-180	„Oto wasz Bóg!”
☐	113	Iz 43; 46; 48		
☐	114	Iz 50-51; 55		
☐	115	Iz 57-59; 61		
☐	116	Iz 62-65		
☐	117	2 Krl 16,1-4; 2 Krn 28,1-4; Mi 1-3	PK 181-182	Achaz
☐	118	Mi 4-6	PK 183-184b	Achaz

☐	119	2 Krl 16,5-20; 2 Krn 28,5-27,Iz 7	PK 184c-185	Achaz
☐	120	2 Krl 18,1-12; 2 Krn 29:1-19	PK 186-187c	Hiskiasz
☐	121	2 Krn 29,20-36; Mi 7	PK 187d-188	Hiskiasz
☐	122	2 Krn 30,13-31,21	PK 189-190	Hiskiasz
☐	123	2 Krl 20,1-11; 2 Krn 32,24; Iz 38	PK 191-193a	Posłowie z Babilonu
☐	124	2 Krl 20,12-19; 2 Krn 32,25-31; Iz 39	PK 193b-195	Posłowie z Babilonu
☐	125	2 Krl 18,13-17; 2 Krn 32,1-8; Iz 36,1-2	PK 196-197	Wyzwolenie spod okupacji asyryjskiej
☐	126	2 Krl 18,18-19,1; 2 Krn 32,9-16; Iz 36,3-37,1	PK 198	Wyzwolenie spod okupacji asyryjskiej
☐	127	2 Krl 19,2-13; 2 Krn 32,17-20; Iz 37,2-13	PK 199a-d	Wyzwolenie spod okupacji asyryjskiej
☐	128	2 Krl 19,14-34; Ps 80; Iz 37,14-35	PK 199e-201c	Wyzwolenie spod okupacji asyryjskiej
☐	129	2 Krl 19,35-37; 20,20-21; 2 Krn 32,21-23, 32-33; Ps 75-76; Iz 37,36-38; Ez 31,1-9	PK 201d-203b	Wyzwolenie spod okupacji asyryjskiej
☐	130	Ez 31,10-18; Na 1-3	PK 203c-204	Wyzwolenie spod okupacji asyryjskiej
☐	131	—	PK 205-207a	Nadzieja dla pogan
☐	132	Iz 9; 52,1-6; 56	PK 207b-208b	Nadzieja dla pogan
☐	133	Iz 49; 54; 66	PK 208c-d	Nadzieja dla pogan
☐	134	Iz 45; 52,7-15; 60	PK 209	Nadzieja dla pogan
☐	135	Iz 11; 42	PK 210	Nadzieja dla pogan
☐	136	2 Krl 21; 2 Krn 33	PK 213-214	Manasses i Jozjasz
☐	137	2 Krl 22,1-2; 2 Krn 34,1-2; Hab 1,1-2,4	PK 215-216	Manasses i Jozjasz
☐	138	Hab 2,5-3,19	PK 217a-b	Manasses i Jozjasz

☐	139	Zeph 1-3	PK 217c-218	Manasses i Jozjasz
☐	140	2 Krl 22,3-11; 2 Krn 34,3-19	PK 219-222c	Księga prawa
☐	141	2 Krl 22,12-23,1; 2 Krn 34,20-29	PK 222d-223c	Księga prawa
☐	142	2 Krl 23,2-27; 2 Krn 34,30-35,19	PK 223d-225a	Księga prawa
☐	143	2 Krl 23,28-30; 2 Krn 35,20-27	PK 225b	Księga prawa
☐	144	Jr 1-2	PK 226-227e	Jeremiasz
☐	145	Jr 3	PK 227f-228c	Jeremiasz
☐	146	Jr 4; 6; 17	PK 228d-229b	Jeremiasz
☐	147	2 Krl 23,31-34; 2 Krn 36,1-4; Jr 7,1-24	PK 229c-230c	Jeremiasz
☐	148	Jr 5; 7,25-34; 15	PK 230d-e	Jeremiasz
☐	149	Jr 26	PK 231-232	Jeremiasz
☐	150	Jr 8-10	PK 233a-b	Jeremiasz
☐	151	Jr 11-13		
☐	152	Jr 14; 16; 20	PK 233c-f	Jeremiasz
☐	153	2 Krl 23,35-37; 2 Krn 36,5; Jr 21; 24; 35	PK 234-236c	Nadchodząca klęska
☐	154	Jr 23	PK 236d-e	Nadchodząca klęska
☐	155	Jr 22	PK 236f-238c	Nadchodząca klęska
☐	156	Jr 19; 25	PK 238d-239d	Nadchodząca klęska
☐	157	2 Krl 24,1-4; 2 Krn 36,6; Jr 36,1-26	PK 239e-241b	Nadchodząca klęska
☐	158	2 Krl 24,5-17; 2 Krn 36,7-10; Jr 36,27-32	PK 241c-242	Nadchodząca klęska
☐	159	2 Krl 24,18; Jr 29; 52,1	PK 243-244c	Ostatni król Judy
☐	160	Jr 27-28	PK 244d-246e	Ostatni król Judy

☐	161	2 Krl 24,19-20; 2 Krn 36,11-14; Jr 52,2-3; Ez 8	PK 246f-247	Ostatni król Judy
☐	162	2 Krn 36,15-16; Ez 12	PK 248	Ostatni król Judy
☐	163	Jr 18; 34		
☐	164	2 Krl 25:l; Jer 37,1-16; Ez 21	PK 249-250e	Urowadzeni do Babilonii
☐	165	Jr 37,17-21; Ez 29-30	PK 250f-251i	Urowadzeni do Babilonii
☐	166	Jr 38	PK 251j-253b	Urowadzeni do Babilonii
☐	167	2 Krl 25,2-21; 2 Krn 36,17-21; Jr 39,1-10; 52,4-30	PK 253c-d	Urowadzeni do Babilonii
☐	168	2 Krl 25,22-30; 2 Krn 36,22-23; Jr 39,11-18; 52,31-34	PK 253e-g	Urowadzeni do Babilonii
☐	169	Jr 40-43		
☐	170	Jr 44	PK 254a-c	Urowadzeni do Babilonii
☐	171	Lm 1-2	PK 254d-255c	Urowadzeni do Babilonii
☐	172	Ps 137; Lm 3-5	PK 255d	Urowadzeni do Babilonii
☐	173	Jr 32	PK 256-259	Światło w ciemności
☐	174	Jr 30; 33	PK 260	Światło w ciemności
☐	175	Jr 31	PK 261	Światło w ciemności
☐	176	Jr 45-49		
☐	177	Ez 1-3		
☐	178	Ez 4-7		
☐	179	Ez 9-11; 13		
☐	180	Ez 14-16		
☐	181	Ez 17-19		
☐	182	Ez 20; 22		
☐	183	Ez 23-24		
☐	184	Ez 25-27		
☐	185	Ez 28; 32		

❑ 186	Ez 33-34; Ab		
❑ 187	Ez 35-37		
❑ 188	Ez 38-40		
❑ 189	Ez 4 1-43		
❑ 190	Ez 44-46		
❑ 191	Ez 47-48		
❑ 192	Dn 1,1-8	PK 265-267d	Na dworze babilońskim
❑ 193	Dn 1,9-20	PK 267e-268d	Na dworze babilońskim
❑ 194	Dn 1,21	PK 268e-271	Na dworze babilońskim
❑ 195	Dn 2,1-23	PK 272-274b	Sen Nebukadnesara
❑ 196	Dn 2,24-47	PK 274c-275	Sen Nebukadnesara
❑ 197	Dn 2,48-49	PK 276-277	Sen Nebukadnesara
❑ 198	Dn 3,1-2	PK 278-279	Piec ognisty
❑ 199	Dn 3,3-25	PK 280-281f	Piec ognisty
❑ 200	Dn 3,26-30	PK 281g-283	Piec ognisty
❑ 201	Dn 4,1-18	PK 284-286d	Prawdziwa wielkość
❑ 202	Dn 4,19-37	PK 286e-288	Prawdziwa wielkość
❑ 203	Dn 5,1-9	PK 289-291e	Niewidzialny Strażnik
❑ 204	Dn 5,10-29	PK 291f-293c	Niewidzialny Strażnik
❑ 205	Jr 51; Dan 5,30-31	PK 293d-293f	Niewidzialny Strażnik
❑ 206	Iz 47; Jr 50	PK 293g-294	Niewidzialny Strażnik
❑ 207	—	PK 295-297	Niewidzialny Strażnik
❑ 208	Dn 6,1-18	PK 298-300	W lwiej jamie
❑ 209	Dn 6,19-28	PK 301-303	W lwiej jamie
❑ 210	Dn 7	PK 307-308	Powrót wygnańców
❑ 211	Dn 8	PK 309a	Powrót wygnańców
❑ 212	Dn 9,1-11,2	PK 309b-310	Powrót wygnańców
❑ 213	Dn 11,3-12,13		

☐	214	Ezd 1; Ps 126; Iz 44,28-45,13	PK 311-312a	Powrót wygnańców
☐	215	Ezd 2; Ne 7		
☐	216	Ezd 3,1-11	PK 312b-e	Powrót wygnańców
☐	217	Ezd 3,12-13; Ps 105	PK 313-314	Powrót wygnańców
☐	218	Jl 1-3		
☐	219	Ezd 4,1-3	PK 315-317	„Prorocy Boży, którzy im pomagali”
☐	220	Ezd 4,4-24; Ag 1	PK 318-320c	„Prorocy Boży, którzy im pomagali”
☐	221	Ezd 5; Ag 2	PK 320d-321	„Prorocy Boży, którzy im pomagali”
☐	222	Ezd 6,1-12; Zech 1-2	PK 322-323	„Prorocy Boży, którzy im pomagali”
☐	223	Zech 3	PK 324-326	Jozue i Anioł
☐	224	—	PK 327-329	Jozue i Anioł
☐	225	Ezd 6,13-22; Za 4	PK 330-332	„Nie dzięki mocy ani dzięki sile”
☐	226	Za 5-9		
☐	227	Za 10-14		
☐	228	Est 1-2	PK 333-334c	W czasach królowej Estery
☐	229	Est 3-4	PK 334d-335d	W czasach królowej Estery
☐	230	Est 5-8	PK 335e	W czasach królowej Estery
☐	231	Est 9-10	PK 335f-336	W czasach królowej Estery
☐	232	Ezd 7	PK 337-340a	Ezdrasz — kapłan i uczony w Piśmie
☐	233	Ezd 8,1-31	PK 340b-342	Ezdrasz — kapłan i uczony w Piśmie
☐	234	Ezd 8,32-9,15	PK 343-344	Duchowa odnowa
☐	235	Ezd 10	PK 345	Duchowa odnowa
☐	236	—	PK 346-348	Duchowa odnowa
☐	237	Ne 1,1-2,9	PK 349-352	Człowiek opatrnościowy
☐	238	Ne 2,10-18	PK 353-355c	Budowniczości murów
☐	239	Ne 2,19-4,3	PK 355d-356f	Budowniczości murów
☐	240	Ne 4,4-23	PK 356g-358	Budowniczości murów

☐	241	Ne 5,1-11	PK 359-361a	Nagana za zdzierstwo
☐	242	Ne 5,12-19	PK 361b-362	Nagana za zdzierstwo
☐	243	Ne 6,1-14	PK 363-365d	Intrygi pogan
☐	244	Ne 6,15-19	PK 365e-367	Intrygi pogan
☐	245	Ne 8	PK 368-369	Pouczeni w sprawie prawa Bożego
☐	246	Ne 9	PK 370a-b	Pouczeni w sprawie prawa Bożego
☐	247	Ne 10	PK 370c-371	Pouczeni w sprawie prawa Bożego
☐	248	Ne 11-12		
☐	249	Ne 13,1-22	PK 372-374c	Reformy
☐	250	Ne 13,23-31	PK 374d-377	Reformy
☐	251	—	PK 381-385c	Przyjście Zbawiciela
☐	252	Iz 53	PK 385d-387a	Przyjście Zbawiciela
☐	253	Iz 42	PK 387b-389c	Przyjście Zbawiciela
☐	254	Dn 9,20-27	PK 389d-391	Przyjście Zbawiciela
☐	255	Ml 1-2	PK 392-394b	„Dom izraelski”
☐	256	Ml 3,7-18	PK 394c-396c	„Dom izraelski”
☐	257	Ml 3,1-6	PK 396d-398e	„Dom izraelski”
☐	258	Ml 3,7-24	PK 398f-401	„Dom izraelski”
☐	259	—	PK 402-404	Wizje przyszłej chwały
☐	260	—	PK 405-407	Wizje przyszłej chwały

Część 3

Biblia: Od narodzin Jezusa Chrystusa do Jego wniebowstąpienia.

Duch Proroctwa: *Droga do Chrystusa, Życie Jezusa, Nauki z Góry Błogosławienia, Przypowieści Chrystusa*

☒	Dz.	Biblia	Duch Proroctwa	Tytuł rozdziału
☐	1	—	DCh 7-14	Bezwarunkowa miłość
☐	2	—	DCh 15-20	Twoja potrzeba pokoju
☐	3	—	DCh 21-28	Wolność od poczucia winy
☐	4	—	DCh 29-35	Wolność od poczucia winy
☐	5	—	DCh 36-40	Czyste sumienie
☐	6	—	DCh 41-46	Całkowite oddanie
☐	7	—	DCh 47-53	Jak znaleźć spokój ducha?
☐	8	—	DCh 54-63	Jak stać się nowym człowiekiem?
☐	9	—	DCh 64-72	Trwały pokój
☐	10	—	DCh 73-80	Miłując i dzieląc się
☐	11	—	DCh 81-88	Wzbijać się coraz wyżej
☐	12	—	DCh 89-95	Moc modlitwy
☐	13	—	DCh 96-101	Moc modlitwy
☐	14	—	DCh 102-110	Pokonać zwątpienie
☐	15	—	DCh 111-117	Pełnia radości
☐	16	—	DCh 118-123	Pełnia radości
☐	17	Mt 1,18-23; Łk 1,26-38	ŻJ 11-13b	„Bóg z nami”
☐	18	Łk 1,39-56	ŻJ 13c-17	„Bóg z nami”
☐	19	Mt 1,1-17; Łk 3,23-38	ŻJ 18-21	Naród wybrany
☐	20	—	ŻJ 22-26	„Wypełnienie czasu”
☐	21	Mt 1,24-25; Łk 2,1-20	ŻJ 29-32	Do Ciebie, Zbawicielu!
☐	22	Łk 2,2 1-24	ŻJ 33-35c	Ofiarowanie

☐	23	Łk 2,25-38	ŻJ 35d-38	Ofiarowanie
☐	24	Mt 2,1-8	ŻJ 39-42a	„Widzieliśmy gwiazdę jego”
☐	25	Mt 2,9-23	ŻJ 42b-44	„Widzieliśmy gwiazdę jego”
☐	26	Łk 2,39-40	ŻJ 45-50	Dzieciństwo
☐	27	Łk 2,41-44	ŻJ 51-54a	Paschalna wizyta
☐	28	Łk 2,45-52	ŻJ 54b-56	Paschalna wizyta
☐	29	—	ŻJ 57-59	Dni walki
☐	30	—	ŻJ 60-62	Dni walki
☐	31	Łk 1,1-25, 57-79	ŻJ 63-65e	Głos wołającego na pustyni
☐	32	Mt 3,1-6; Mk 1,1-6; Łk 1,80; 3,1-6	ŻJ 65f-69d	Głos wołającego na pustyni
☐	33	Mt 3,7-12; Mk 1,7-8; Łk 3,7-18	ŻJ 69e-72	Głos wołającego na pustyni
☐	34	Mt 3,13-17; Mk 1,9-11; Łk 3,2 1-22	ŻJ 75-78	Chrzest
☐	35	Mt 4,1-3; Mk 1,12-13; Łk 4,1-3	ŻJ 79-83	Kuszenie
☐	36	Mt 4,4; Łk 4,4	ŻJ 84-87	Kuszenie
☐	37	Mt 4,5-11; Łk 4,5-13	ŻJ 88-92	Zwycięstwo
☐	38	J 1,1-34	ŻJ 93-97d	„Znaleźliśmy Mesjasza”
☐	39	J 1,35-51	ŻJ 97e-101	„Znaleźliśmy Mesjasza”
☐	40	J 2,1-10	ŻJ 102-105b	Wesele w Kanie Galilejskiej
☐	41	J 2,11	ŻJ 105c-109	Wesele w Kanie Galilejskiej
☐	42	J 2,12-17	ŻJ 110-113b	W Jego świątyni
☐	43	J 2,18-25	ŻJ 113c-118	W Jego świątyni
☐	44	J 3,1-8	ŻJ 119-122	Nikodem
☐	45	J 3,9-21	ŻJ 123-126	Nikodem
☐	46	J 3,22-4,3	ŻJ 127-130	„On musi wzrastać”
☐	47	J 4,4-26	ŻJ 131-135d	Przy studni Jakuba
☐	48	J 4,27-42	ŻJ 135e-139	Przy studni Jakuba

❑ 49	J 4,43-54	ŻJ 140-143	„Jeśli nie ujrzyście znaków i cudów”
❑ 50	J 5,1-16	ŻJ 144-146	Betesda i Sanhedryn
❑ 51	J 5,17-21	ŻJ 147-151b	Betesda i Sanhedryn
❑ 52	J 5,22-47	ŻJ 151c-154	Betesda i Sanhedryn
❑ 53	Mt 11,1-6; 14,1-5; Mk 6,17-19; Łk 3,19-20; 7,18-23	ŻJ 157-160c	Uwięzienie i śmierć Jana
❑ 54	Mt 11,7-24; Łk 7,24-35	ŻJ 160d-162	Uwięzienie i śmierć Jana
❑ 55	Mt 14,6-12; Mk 6,20-29	ŻJ 163-166	Uwięzienie i śmierć Jana
❑ 56	Mk 1,14-15; Łk 4,14-15	ŻJ 167-170	„Przybliżyło się Królestwo Boże”
❑ 57	Mt 13,53-56; Mk 6,1-3; Łk 4,16-27	ŻJ 171-173	„Czyż ten nie jest synem Józefa?”
❑ 58	Mt 13,57-58; Mk 6,4-6; Łk 4,28-30	ŻJ 174-176	„Czyż ten nie jest synem Józefa?”
❑ 59	Mt 4,12-25; Mk 1,16-20; Łk 5,1-11	ŻJ 177-181	Powołanie nad jeziorem
❑ 60	Mk 1,21-28; Łk 4,31-37	ŻJ 182-186b	W Kafarnaum
❑ 61	Mt 8,14-17; Mk 1,29-39; Łk 4,38-44	ŻJ 186c-189	W Kafarnaum
❑ 62	Mt 8,1-4; 9,32-34; Mk 1,40-45; Łk 5,12-16	ŻJ 190-193	„Jeśli chcesz, możesz mię oczyścić”
❑ 63	Mt 9,1-8; Mk 2,1-12; Łk 5,17-26	ŻJ 194-197	„Jeśli chcesz, możesz mię oczyścić”
❑ 64	Mt 9,9-13; Mk 2,13-17; Łk 5,27-32	ŻJ 198-200c	Lewi — Mateusz
❑ 65	Mt 9,14-17; Mk 2,18-22; Łk 5,33-39	ŻJ 200d-204	Lewi — Mateusz
❑ 66	Mt 12,1-8; Mk 2,23-28; Łk 6,1-5	ŻJ 205-208	Sobota
❑ 67	Mt 12,9-21; Mk 3,1-12; Łk 6,6-11	ŻJ 209-211	Sobota
❑ 68	Mk 3,13-18; Łk 6,12-15	ŻJ 212-214a	„Powołał ich dwunastu”
❑ 69	Mt 8,18-22; Mk 3,19; Łk 6,16; 9,57-62	ŻJ 214b-217	„Powołał ich dwunastu”

☐ 70	Mt 5,1-2; Łk 6,17-19	ŻJ 218-219b; NGB 5-10	Kazanie na Górze Przedmowa; Wzgórze
☐ 71	Mt 5,3; Łk 6,20	ŻJ 219c-d; NGB 11-14a	Kazanie na Górze Błogosławieństwa
☐ 72	Mt 5,4; Łk 6,2 Ib	ŻJ 14b-221a; NGB 14b-17	Kazanie na Górze Błogosławieństwa
☐ 73	Mt 5,5-6; Łk 6,2 Ia	ŻJ 221b-d; NGB 18-25a	Kazanie na Górze Błogosławieństwa
☐ 74	Mt 5,7-8	ŻJ 222a-b; NGB 25b-30b	Kazanie na Górze Błogosławieństwa
☐ 75	Mt 5,9-10	ŻJ 222c-d; NGB 30c-33	Kazanie na Górze Błogosławieństwa
☐ 76	Mt 5,11-13; Łk 6,22-26	ŻJ 223; NGB 34-40a	Kazanie na Górze Błogosławieństwa
☐ 77	Mt 5,14-16	ŻJ 224a-b; NGB 40b-46	Kazanie na Górze Błogosławieństwa
☐ 78	Mt 5,17-18	ŻJ 224c-226c; NGB 47-52a	Kazanie na Górze Duch zakonu
☐ 79	Mt 5,19-24	ŻJ 226d-227; NGB 52b-59	Kazanie na Górze Duch zakonu
☐ 80	Mt 5,25-32; 19,1-12; Mk 10,1-12	NGB 60-65b	Duch zakonu
☐ 81	Mt 5,33-42; Łk 6,29-30	NGB 65c-71a	Duch zakonu
☐ 82	Mt 5,43-48; Łk 6,27-28.31-36	ŻJ 228a-b; NGB 71b-76	Kazanie na Górze Duch zakonu
☐ 83	Mt 6,1-8	ŻJ 228c-d; NGB 77-83	Kazanie na Górze Istota prawdziwego nabożeństwa
☐ 84	Mt 6,16-24; Łk 12,32-34	ŻJ 228e-229c; NGB 84-90	Kazanie na Górze Istota prawdziwego nabożeństwa
☐ 85	Mt 6,25-34; Łk 12,22-31	ŻJ 229d-230a; NGB 91-96	Kazanie na Górze Istota prawdziwego nabożeństwa
☐ 86	Mt 6,9-10; Łk 11,1-2	NGB 97-103	„Ojcze nasz”
☐ 87	Mt 6,11-12; Łk 11,3-4	NGB 104-109	„Ojcze nasz”

☐ 88	Mt 6,13-15	NGB 110-114	„Ojcie nasz”
☐ 89	Mt 7,1-5; Łk 6,37, 41-42	ŻJ 230b; NGB 115-120b	Kazanie na Górze Nie sądzić, lecz czynić
☐ 90	Mt 7,6-11; Łk 6,38-40	NGB 120c-124	Nie sądzić, lecz czynić
☐ 91	Mt 7,12-14	NGB 125-130	Nie sądzić, lecz czynić
☐ 92	Mt 7,15-23; Łk 6,43-45; 13,24	ŻJ 230c; NGB 131-136a	Kazanie na Górze Nie sądzić, lecz czynić
☐ 93	Mt 7,24-29; Łk 6,46-49	ŻJ 230d-e; NGB 136b-140	Kazanie na Górze Nie sądzić, lecz czynić
☐ 94	Mt 8,5-13; Łk 7,1-17	ŻJ 231-234	Setnik
☐ 95	—	PCh 9-15	Nauczanie w przypowieściach
☐ 96	Mt 13,1-17; Mk 4,1-13; Łk 8,1-11	PCh 16-19a	„Wyszedł siewca, aby siać”
☐ 97	Mk 4,14	PCh 19b-23	„Wyszedł siewca, aby siać”
☐ 98	Mt 13,18-21; Mk 4,15-17; Łk 8,12-13	PCh 24-29e	„Wyszedł siewca, aby siać”
☐ 99	Mt 13,22; Mk 4,18-19; Łk 8,14	PCh 29f-33	„Wyszedł siewca, aby siać”
☐ 100	Mt 13,23; Mk 4,20-25; Łk 8,15-18	PCh 34-38	„Wyszedł siewca, aby siać”
☐ 101	Mk 4,26-29	PCh 39-43	„Najpierw trawę, potem kłos, potem pełne zboże w kłosie”
☐ 102	Mt 13,24-30.34-43	PCh 44-47	Kąkol
☐ 103	Mt 13,31-32; Mk 4,30-34; Łk 13,18-19	PCh 48-51	„Podobne jest Królestwo Niebios do ziarenka gorczycznego”
☐ 104	—	PCh 52-59	Inne lekcje z siewu ziarna
☐ 105	Mt 13,33; Łk 13,20-21	PCh 60-65	Podobne do kwasu
☐ 106	Mt 13,44	PCh 66-70b	Ukryty skarb
☐ 107	—	PCh 70c-75	Ukryty skarb
☐ 108	Mt 13,45-50	PCh 76-82	Perła; Sieć
☐ 109	Mt 13,51-52	PCh 83-87d	Rzeczy nowe i stare

□ 110	—	PCh 87e-91	Rzeczy nowe i stare
□ 111	Mt 12,22-35; Mk 3,20-27; Łk 11,14-23	ŻJ 235-236	„Kto to bracia moi?”
□ 112	Mt 12,26-50; Mk 3,28-35; Łk 8,19-21; 11,24-36	ŻJ 237-240	„Kto to bracia moi?”
□ 113	Mt 11,25-30	ŻJ 241-244	Zaproszenie
□ 114	Mt 8,23-27; Mk 4,35-41; Łk 8,22-25	ŻJ 245-247	„Umilknij! Uciszyć się!”
□ 115	Mt 8,28-34; Mk 5,1-20; Łk 8,26-39	ŻJ 248-251	„Umilknij! Uciszyć się!”
□ 116	Mt 9,18-19, 23-31; Mk 5,21-24, 35-43; Łk 8,40-42, 48-56	ŻJ 252-253c	Dotyk wiary
□ 117	Mt 9,20-22; Mk 5,25-34; Łk 8,43-47; 17,11-19	ŻJ 253d-255	Dotyk wiary
□ 118	Mt 10,1-16; Mk 6,7-13; Łk 9,1-6	ŻJ 256-260a	Pierwsi ewangelisści
□ 119	Mt 10,17-42	ŻJ 260b-263	Pierwsi ewangelisści
□ 120	Mt 9,35-38; 14,1-2; Mk 6,14-16, 30-32; Łk 9,7-10	ŻJ 264-268	Idźcie i odpocznijcie nieco
□ 121	Mt 14,13-21; Mk 6,33-44; Łk 9,1 1-17; J 6,1-13	ŻJ 269	„Dajcie wy im jeść”
□ 122	—	ŻJ 270-274	„Dajcie wy im jeść”
□ 123	Mt 14,22-23; Mk 6,45-46; J 6,14-17	ŻJ 275-277a	Noc nad jeziorem
□ 124	Mt 14,24-33; Mk 6,47-53; J 6,18-21	ŻJ 277b-279	Noc nad jeziorem
□ 125	Mt 14,34-36; Mk 6,54-56; J 6,22-42	ŻJ 280-283d	Kryzys w Galilei
□ 126	J 6,43-63	ŻJ 283e-286c	Kryzys w Galilei
□ 127	J 6,64-71	ŻJ 286d-289	Kryzys w Galilei
□ 128	Mt 15,1-7; Mk 7,1-8; Łk 11,37-38	ŻJ 290-292c	Tradycja

☐	129	Mt 15,8-20; Mk 7,9-23; Łk 11,39-54	ŻJ 292d-293	Tradycja
☐	130	Mt 15,21-28; Mk 7,24-30	ŻJ 295-299	Zniesienie barier
☐	131	Mt 15,29-16,4; Mk 7,31-8,13	ŻJ 300-302	Prawdziwy znak
☐	132	Mt 16,5-12; Mk 8,14-26	ŻJ 303-304	Prawdziwy znak
☐	133	Mt 16,13-20; Mk 8,27-30; Łk 9,18-21	ŻJ 305-308d	Zapowiedź krzyża
☐	134	Mt 16,21-28; Mk 8,31-9,1; Łk 9,22-27	ŻJ 308e-311	Zapowiedź krzyża
☐	135	Mt 17,1-13; Mk 9,2-13; Łk 9,28-36	ŻJ 312-315	„I został przemieniony”
☐	136	Mt 17,14-17; Mk 9,14-20; Łk 9,37-41	ŻJ 316-318c	Usługiwanie
☐	137	Mt 17,18-21; Mk 9,21-29; Łk 9,42-45	ŻJ 318d-320	Usługiwanie
☐	138	Mt 17,22-27; Mk 9,30-32	ŻJ 321-323e	Kto jest największy?
☐	139	Mt 18,1-5; Mk 9,33-40; Łk 9,46-50	ŻJ 323f-326e	Kto jest największy?
☐	140	Mt 18,6-20; Mk 9,41-50	ŻJ 326f-330	Kto jest największy?
☐	141	Mt 18,21-35	PCh 167-173	Miara przebaczenia
☐	142	J 7,1-5	ŻJ 331-333a	Święto Namiotów
☐	143	J 7,6-15, 37-39	ŻJ 333b-336	Święto Namiotów
☐	144	J 7,16-36	ŻJ 337-340b	W pułapce
☐	145	J 7,40-8,11	ŻJ 340c-343	W pułapce
☐	146	J 8,12-29	ŻJ 344-346c	„Światłość żywota”
☐	147	J 8,30-59; 10,31-42	ŻJ 346d-350f	„Światłość żywota”
☐	148	J 9,1-25	ŻJ 350g-352	„Światłość żywota”
☐	149	J 9,26-41	ŻJ 353-354	„Światłość żywota”

☐ 150	J 10,1-30	ŻJ 355-357c	Boski pasterz
☐ 151	—	ŻJ 357d-360	Boski pasterz
☐ 152	Łk 9,51-56; 10,1-16	ŻJ 361-365d	Ostatnia podróż z Galilei
☐ 153	Łk 10,17-24	ŻJ 365e-369	Ostatnia podróż z Galilei
☐ 154	Łk 10,25-32	ŻJ 370-373b; PCh 275-277c	Dobry Samarytanin „Kto jest bliźnim moim?”
☐ 155	Łk 10,33-37	ŻJ 373c-375; PCh 277d-279	Dobry Samarytanin „Kto jest bliźnim moim?”
☐ 156	—	PCh 280-285	„Kto jest bliźnim moim?”
☐ 157	Łk 11,5-13	PCh 92-96d	Prosić, by dawać
☐ 158	—	PCh 96e-101	Prosić, by dawać
☐ 159	Łk 12,1-21	PCh 175-180	Zysk, który jest stratą
☐ 160	Łk 12,49-13,9	PCh 147-151	„Pozostaw je jeszcze ten rok”
☐ 161	Łk 13,10-17.22-35 Łk 14,1-20	PCh 153-157	„Wyjdź na drogi i między opłotki”
☐ 162	Łk 14,21-24	PCh 158-162b	„Wyjdź na drogi i między opłotki”
☐ 163	—	PCh 162c-167	„Wyjdź na drogi i między opłotki”
☐ 164	Łk 14,25-35; Łk 15,1-7	PCh 126-132c	„Ten grzeszników przyjmuje”
☐ 165	Łk 15,8-10	PCh 132d-136	„Ten grzeszników przyjmuje”
☐ 166	Łk 15,11-20	PCh 137-141b	„Zaginął, a odnalazł się”
☐ 167	Łk 15,21-32	PCh 141c-146	„Zaginął, a odnalazł się”
☐ 168	Łk 16,1-9	PCh 267-271b	„Zyskujcie sobie przyjaciół mamoną niesprawiedliwości”
☐ 169	Łk 16,10-18	PCh 271c-274	„Zyskujcie sobie przyjaciół mamoną niesprawiedliwości”
☐ 170	Łk 16,19-31	PCh 181-186a	Wielka przepaść
☐ 171	—	PCh 186b-191	Wielka przepaść
☐ 172	Łk 17,1-10; 17,20-22	ŻJ 376-379	„Nie przychodzi dostrzegalnie”
☐ 173	Łk 18,1-8	PCh 113-119a	„Czyżby Bóg nie wziął w obronę swoich wybranych?”

□ 174	—	PCh 119b-125	„Czyżby Bóg nie wziął w obronę swoich wybranych?”
□ 175	Łk 18,9-14	PCh 102-107a	Dwaj czciciele
□ 176	—	PCh 107b-112	Dwaj czciciele
□ 177	Mt 19,13-15; Mk 10,13-16; Łk 18,15-17	ŻJ 380-384	Błogosławienie dzieci
□ 178	Mt 19,16-22; Mk 10,17-22; Łk 18,18-23	ŻJ 385-388; PCh 286-288a	„Jeszcze jednego ci brak” Nagroda łaski
□ 179	Mt 19,23-30; Mk 10,23-31; Łk 18,24-30	PCh 288b-290b	Nagroda łaski
□ 180	Mt 20,1-16	PCh 290c-297	Nagroda łaski
□ 181	Łk 10,38-42; J 11,1-16	ŻJ 389-393c	„Łazarzu, wyjdź!”
□ 182	J 11,17-37	ŻJ 393d-396a	„Łazarzu, wyjdź!”
□ 183	J 11,38-44	ŻJ 396b-398	„Łazarzu, wyjdź!”
□ 184	J 11,45-54	ŻJ 399-403	Intrygi kapłanów
□ 185	Mt 20,17-28; Mk 10,32-45; Łk 18,31-34	ŻJ 404-407	Prawo nowego królestwa
□ 186	Mt 20,29-34; Mk 10,46-52; Łk 18,35-43; 19,1-10	ŻJ 408-411	Zacheusz
□ 187	Mt 25,14-16; Łk 19,11-14	PCh 232-238b	Talenty
□ 188	—	PCh 238c-243b	Talenty
□ 189	—	PCh 243c-250d	Talenty
□ 190	—	PCh 250e-255	Talenty
□ 191	Mt 25,17-18	PCh 256-261c	Talenty
□ 192	Mt 25,19-30; Łk 19,15-28	PCh 261d-266	Talenty
□ 193	Mt 26,6-9; Mk 14,3-5; Łk 7,36-38; J 11,55-12,6	ŻJ 412-414b	Uczta w domu Szymona
□ 194	Mt 26,10-13; Mk 14,6-11; J 12,7-11	ŻJ 414c-418a	Uczta w domu Szymona

☐ 195	Łk 7,39-50	ŻJ 418b-420	Uczta w domu Szymona
☐ 196	Mt 21,1-9; Mk 11,1-10; Łk 19,29-40; J 12,12-19	ŻJ 421-424a	„Oto Król twój przyjdzie”
☐ 197	Mt 21,10-11; Łk 19,41-44	ŻJ 424b-427	„Oto Król twój przyjdzie”
☐ 198	Mt 21,17-20; Mk 11,11-14.20-21	ŻJ 428-430c	Potępiońcy naród
☐ 199	Mt 21,21-22; Mk 11,22-26	ŻJ 430d-433	Potępiońcy naród
☐ 200	Mt 21,12-16; Mk 11,15-19; Łk 19,45-48	ŻJ 434-436	Świątynia ponownie oczyszczona
☐ 201	Mt 21,23-31; Mk 11,27-33; Łk 20,1-8	ŻJ 437; PCh 192-194c	Świątynia ponownie oczyszczona Mowa i czyny
☐ 202	Mt 21,32	ŻJ 438-439a; PCh 194d-196c	Świątynia ponownie oczyszczona Mowa i czyny
☐ 203	—	PCh 196d-201	Mowa i czyny
☐ 204	Mt 21,33; Mk 12,1; Łk 20,9	PCh 202-207a	Winnica Pańska
☐ 205	Mt 21,34-36; Mk 12,2-5; Łk 20,10-12	PCh 207b-209c	Winnica Pańska
☐ 206	Mt 21,37-41; Mk 12,6-9; Łk 20,13-16	PCh 209d-211b; ŻJ 439	Winnica Pańska Świątynia ponownie oczyszczona
☐ 207	Mt 21,42-46; Mk 12,10-12; Łk 20,17-19	PCh 211c-212a; ŻJ 440-443	Winnica Pańska Świątynia ponownie oczyszczona
☐ 208	—	PCh 212b-216a	Winnica Pańska
☐ 209	—	PCh 216b-220	Winnica Pańska
☐ 210	Mt 22,1-14	PCh 221-225c	Bez szaty weselnej
☐ 211	—	PCh 225d-231	Bez szaty weselnej
☐ 212	Mt 22,15-28; Mk 12,13-23; Łk 20,20-33	ŻJ 444-446	Spór
☐ 213	Mt 22,29-46; Mk 12,24-37; Łk 20,34-44	ŻJ 447-450	Spór

□ 214	Mt 23,1-15; Mk 12,38-40; Łk 20,45-47	ŻJ 451-454b	Biada faryzeuszom!
□ 215	Mt 23,16-26; Mk 12,41-44; Łk 21,1-4	ŻJ 454c-457a	Biada faryzeuszom!
□ 216	Mt 23,27-39; Łk 13,34-35	ŻJ 457b-459	Biada faryzeuszom!
□ 217	J 12,20-50	ŻJ 460-464	Na zewnętrznym dziedzińcu
□ 218	Mt 24,1-20; Mk 13,1-18; Łk 17,31-32; 21,5-24	ŻJ 465-467	Na Górze Oliwnej
□ 219	Mt 24,21-39; Mk 13,19-32; Łk 17,23-30; 21,25-33	ŻJ 468-470	Na Górze Oliwnej
□ 220	Mt 24,40-51; Mk 13,33-37; Łk 12,35-48; 17,33-37; 21,34-38	ŻJ 471-472	Na Górze Oliwnej
□ 221	Mt 25,1-13	PCh 298-303d	„Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie”
□ 222	—	PCh 303e-309	„Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie”
□ 223	Mt 25,31-46	ŻJ 473-477	„Najmniejszy z braci moich”
□ 224	Mt 26,1-5, 14-19; Mk 14,1-2,10-16; Łk 22,1-13, 24; J 13,1-5	ŻJ 478-480c	Sługa sług
□ 225	J 13,6-17	ŻJ 480d-484	Sługa sług
□ 226	Mt 26,20-29; Mk 14,17-25; Łk 22,14-23; J 13,18-30	ŻJ 485-487c	„Na pamiątkę moją”
□ 227	Łk 22,24-30	ŻJ 487d-491	„Na pamiątkę moją”
□ 228	J 13,31-14,14	ŻJ 492-495d	„Niechaj się nie trwoży serce wasze”
□ 229	J 14,15-31	ŻJ 495e-500a	„Niechaj się nie trwoży serce wasze”
□ 230	Mt 26,30-35; Mk 14,26-31; Łk 22,31-38; J 13,36-38; 15,1-11	ŻJ 500b-503b	„Niechaj się nie trwoży serce wasze”
□ 231	J 15,12-17,26	ŻJ 503c-506	„Niechaj się nie trwoży serce wasze”
□ 232	Mt 26,36-41; Mk 14,32-38; Łk 22,39-46	ŻJ 507-510c	Getsemane

□ 233	Mt 26,42-46; Mk 14,39-42	ŻJ 510d-513b	Getsemane
□ 234	Mt 26,47-56; Mk 14,43-52; Łk 22,47-53; J 18,1-12	ŻJ 513c-514	Getsemane
□ 235	Mt 26,57-59; Mk 14,53-56; J 18,13-14.19-23	ŻJ 515-519a	Przed Annaszem i w pałacu Kajfasza
□ 236	Mt 26,60-68; Mk 14,57-65	ŻJ 519b-522	Przed Annaszem i w pałacu Kajfasza
□ 237	Mt 26,69-27,1; Mk 14,66-15,1; Łk 22,54-71; J 18,15-18.24-27	ŻJ 523-526	Przed Annaszem i w pałacu Kajfasza
□ 238	Mt 27,3-10	ŻJ 527-532	Judasz
□ 239	Mt 27,2,11-14; Mk 15,2-5; Łk 23,1-4; J 18,28-38	ŻJ 533-537b	Na sądzie u Piłata
□ 240	Łk 23,5-12	ŻJ 537c-540c	Na sądzie u Piłata
□ 241	Mt 27,15-23.27-31; Mk 15,6-13, 16-20; Łk 23,13-22; J 18,39-19,5	ŻJ 540d-544a	Na sądzie u Piłata
□ 242	Mt 27,24-26; Mk 15,14-15; Łk 23,23-25; J 19,6-16	ŻJ 544b-547	Na sądzie u Piłata
□ 243	Mt 27,32-33; Mk 15,21-22; Łk 23,26-31; J 19,17	ŻJ 548-550a	Golgota
□ 244	Mt 27,34-44; Mk 15,23-32; Łk 23,32-38; J 19,18-24	ŻJ 550b-553a	Golgota
□ 245	Mt 27,45; Mk 15,33; Łk 23,39-44; J 19,25-27	ŻJ 553b-557d	Golgota
□ 246	Mt 27,46-53; Mk 15,34-38; Łk 23,45-46; J 19,28-30	ŻJ 557e-559	Golgota
□ 247	—	ŻJ 560-565	„Wykonało się!”
□ 248	Mt 27,54-61; Mk 15,39-47; Łk 23,47-56; J 19,31-42	ŻJ 566-570c	W grobowcu Józefa
□ 249	Mt 20,17-19; 27,62-66	ŻJ 570d-574	W grobowcu Józefa
□ 250	Mt 28,2-4, 11-15	ŻJ 575-580	„Wstał z martwych”
□ 251	Mt 28,1,5-8; Mk 16,1-11; Łk 24,1-12; J 20,1-18	ŻJ 581-583a	„Czemu płaczesz?”

☐ 252	Mt 28,9-10	ŻJ 583a-585	„Czemu płaczesz?”
☐ 253	Mk 16,12-13; Łk 24,13-33	ŻJ 586-589	Droga do Emaus
☐ 254	Mk 16,14; Łk 24,34-48; J 20,19-21	ŻJ 590-591	„Pokój wam”
☐ 255	Łk 24,49; John 20,22-31	ŻJ 592-594	„Pokój wam”
☐ 256	J 21,1-14	ŻJ 595-596	Jeszcze raz nad Morzem Galilejskim
☐ 257	J 21,15-25	ŻJ 597-600	Jeszcze raz nad Morzem Galilejskim
☐ 258	Mt 28,16-20; Mk 16,15-18	ŻJ 601-604	„Idźcie, nauczajcie wszystkie narody”
☐ 259	—	ŻJ 605-610	„Idźcie, nauczajcie wszystkie narody”
☐ 260	Mk 16,19-20; Łk 24,50-53; Dz 1,1-12	ŻJ 611-615	„Do Ojca mego i Ojca waszego”

Część 4

Biblia: Od Kościoła wczesnochrześcijańskiego do Nowej Ziemi.

Duch Proroctwa: *Działalność apostołów, Wielki bój*

☒	Dz.	Biblia	Duch Proroctwa	Tytuł rozdziału
☐	1	—	KM 9-12	Boży cel dla Kościoła
☐	2	—	KM 13-16	Przygotowanie dwunastu
☐	3	Mt 28,19-20; Mk 16,15-18; Dz 1,1-12	KM 17-21	Wielkie zlecenie
☐	4	Dz 1,13-26		
☐	5	Dz 2,1-13	KM 22-25b	Pięćdziesiątnica
☐	6	Dz 2,14-47	KM 25c-28	Pięćdziesiątnica
☐	7	—	KM 29-34	Dar Ducha
☐	8	Dz 3,1-4,4	KM 35-38b	U świątynnej bramy
☐	9	Dz 4,5-31	KM 38c-42	U świątynnej bramy
☐	10	Dz 4,32-5,11	KM 43-46	Ostrzeżenie przed obłudą
☐	11	Dz 5,12-32	KM 47-49e	Przed Sanhedrynem
☐	12	Dz 5,33-42	KM 49f-51	Przed Sanhedrynem
☐	13	Dz 6,1-7	KM 52-66	Siedmiu diakonów
☐	14	Dz 6,8-7,50	KM 57-58	Pierwszy chrześcijański męczennik
☐	15	Dz 7,5 1-60	KM 59-60	Pierwszy chrześcijański męczennik
☐	16	Dz 8,1-25	KM 61-63e	Ewangelia w Samarii
☐	17	Dz 8,26-40	KM 63f-65	Ewangelia w Samarii
☐	18	Dz 9,1-7	KM 66-69a	Prześladowca uczniem
☐	19	Dz 9,8-18	KM 69b-71	Prześladowca uczniem
☐	20	Dz 9,19-31; 22,11-21	KM 72-76	Dni przygotowania
☐	21	Dz 9,32-10,16	KM 77-80b	Poszukiwacz prawdy
☐	22	Dz 10,17-11,18	KM 80c-82	Poszukiwacz prawdy

☐	23	Dz 12,1-11	KM 83-86a	Uwolniony z więzienia
☐	24	Dz 12,12-24	KM 86b-89	Uwolniony z więzienia
☐	25	Dz 11,19-30	KM 90-92	Poselstwo Ewangelii w Antiochii
☐	26	Dz 12,25-13,3	KM 93-95	Poselstwo Ewangelii w Antiochii
☐	27	Dz 13,4-13	KM 96-98d	Zwiastuni Ewangelii
☐	28	Dz 13,14-52	KM 98e-101	Zwiastuni Ewangelii
☐	29	Dz 14,1-18	KM 102-105	Służba kaznodziejska wśród pogan
☐	30	Dz 14,19-26	KM 106-107	Służba kaznodziejska wśród pogan
☐	31	Dz 14,27-15,12	KM 108-111b	Żydzi i poganie
☐	32	Dz 15,13-35; Ga 2,11-21	KM 111c-114	Żydzi i poganie
☐	33	Dz 15,36-16,3	KM 115-117	Wywyższenie krzyża
☐	34	Dz 16,4-6	KM 118-120	Wywyższenie krzyża
☐	35	Dz 16,7-26	KM 121-123a	W dalekich krajach
☐	36	Dz 16,27-40	KM 123b-125	W dalekich krajach
☐	37	Dz 17,1-2	KM 126-128a	Tesalonika
☐	38	Dz 17,3-10	KM 128b-130	Tesalonika
☐	39	Dz 17,1 1-21	KM 131-134c	Berea i Ateny
☐	40	Dz 17,22-34	KM 134d-137	Berea i Ateny
☐	41	Dz 18,1-7	KM 138-141b	Korynt
☐	42	Dz 18,8-18	KM 141c-143	Korynt
☐	43	1 Tes 1-2	KM 144-145	Listy do Tesaloniczan
☐	44	1 Tes 4,13-18; 5,1-11	KM 146-147c	Listy do Tesaloniczan
☐	45	1 Tes 3,1-4,12; 5,12-28	KM 147d-149c	Listy do Tesaloniczan
☐	46	2 Tes 1-3	KM 149d-151	Listy do Tesaloniczan
☐	47	Dz 18,19-28; 1 Kor 2	KM 152-154	Apollos w Koryncie
☐	48	1 Kor 3	KM 155-156a	Apollos w Koryncie
☐	49	1 Kor 4	KM 156b-158	Apollos w Koryncie
☐	50	Dz 19,1-7	KM 159-161c	Efez

☐	51	Dz 19,8-20	KM 161d-164	Efez
☐	52	Dz 19,21-20,1	KM 165-168	Dni trudu i prób
☐	53	1 Kor 1	KM 169-172a	Poselstwo przestrogi i błagania
☐	54	1 Kor 5,1-6,8	KM 172b-173c	Poselstwo przestrogi i błagania
☐	55	1 Kor 6,9-8,13	KM 173d-174	Poselstwo przestrogi i błagania
☐	56	1 Kor 9	KM 175-178d	Powołani do osiągnięcia wyższego standardu
☐	57	1 Kor 10-11	KM 178e-179	Powołani do osiągnięcia wyższego standardu
☐	58	1 Kor 12-14	KM 180-181c	Powołani do osiągnięcia wyższego standardu
☐	59	1 Kor 15-16	KM 181d-182	Powołani do osiągnięcia wyższego standardu
☐	60	2 Kor 1-2; 7	KM 183-185b	Przesłanie wzięte do serca
☐	61	2 Kor 3-4	KM 185c-188c	Przesłanie wzięte do serca
☐	62	2 Kor 5; 9-10; 13	KM 188d-189	Przesłanie wzięte do serca
☐	63	1 Kor 9,7-14	KM 190-194a	Szczodry zbór
☐	64	2 Kor 8	KM 194b-195	Szczodry zbór
☐	65	2 Kor 11; 2 Tes 3,8-12	KM 196-199a	Praca w trudnych okolicznościach
☐	66	2 Kor 12	KM 199b-202	Praca w trudnych okolicznościach
☐	67	—	KM 203-206c	Służba z poświęceniem
☐	68	2 Kor 6	KM 206d-209	Służba z poświęceniem
☐	69	Dz 20,2; Rz 2-3		
☐	70	Rz 4-5	KM 210-211b	Zbawienie dla Żydów
☐	71	Rz 6-8		
☐	72	Rz 9,1-11,15	KM 211c-212	Zbawienie dla Żydów
☐	73	Rz 11,16-36	KM 213-214b	Zbawienie dla Żydów
☐	74	Rz 1; 12-13	KM 214c-215	Zbawienie dla Żydów
☐	75	Rz 14-16		

□ 76	Gall; 3,1-5	KM 216-218	Odstępstwo w Galacji
□ 77	Gal 2; 3,6-29	KM 219a-b	Odstępstwo w Galacji
□ 78	Gal 4-6	KM 219c	Odstępstwo w Galacji
□ 79	Dz 20,3-38	KM 220-224b	Ostatnia podróż Pawła do Jerozolimy
□ 80	Dz 21,1-16	KM 224c-225	Ostatnia podróż Pawła do Jerozolimy
□ 81	Dz 21,17-19	KM 226-228c	Uwięzienie Pawła
□ 82	Dz 2 1,20-36	KM 228d-230	Uwięzienie Pawła
□ 83	Dz 21,37-23,11	KM 231-234a	Uwięzienie Pawła
□ 84	Dz 23,12-35	KM 234b-236	Uwięzienie Pawła
□ 85	Dz 24,1-23	KM 237-239a	Proces w Cezarei
□ 86	Dz 24,24-27	KM 239b-241	Proces w Cezarei
□ 87	Dz 25,1-12	KM 242-244	Paweł odwołuje się do cesarza
□ 88	Dz 25,13-27	KM 245-246e	„Niewiele brakuje, a przekonałbyś mnie”
□ 89	Dz 26	KM 246f-248	„Niewiele brakuje, a przekonałbyś mnie”
□ 90	Dz 27,1-20	KM 249-251b	Katastrofa na morzu
□ 91	Dz 27,21-28,10	KM 251c-253	Katastrofa na morzu
□ 92	Dz 28,11-22	KM 254-256d	W Rzymie
□ 93	Dz 28,23-31	KM 256e-259a	W Rzymie
□ 94	Flm	KM 259b-261	W Rzymie
□ 95	—	KM 262-266	Domownicy cesarza
□ 96	Ef 1-4	KM 267a-b	Pisane z Rzymu
□ 97	Ef 5-6	KM 267c-268a	Pisane z Rzymu
□ 98	Kol 1,1-3,3	KM 268b-270	Pisane z Rzymu
□ 99	Kol 3,4-4,18	KM 271-272c	Pisane z Rzymu
□ 100	Phil 1-2; 4,15-18	KM 272d-274	Pisane z Rzymu
□ 101	Phil 3; 4,1-14, 19-23	KM 275	Pisane z Rzymu
□ 102	—	KM 276-277	Na wolności

□ 103	Tt 1-3		
□ 104	1 Tm 1-4		
□ 105	1 Tm 5-6	KM 278-279	Ostatnie aresztowanie
□ 106		KM 280-283	Paweł przed Neronem
□ 107	2 Tm 1-3	KM 284-286b	Ostatni list Pawła
□ 108	2 Tm 4	KM 286c-289	Ostatni list Pawła
□ 109	Hbr 1-3	KM 290-292	Skazany na śmierć
□ 110	Hbr 4-7		
□ 111	Hbr 8-10		
□ 112	Hbr 11-13		
□ 113	Jk 1-2		
□ 114	Jk 3-5		
□ 115	1 P 1,1-12	KM 293-295d	Wierny pomocnik Pasterza
□ 116	1 P 1,13-2,10	KM 295e-297c	Wierny pomocnik Pasterza
□ 117	1 P 2,11-4,19	KM 297d-299c	Wierny pomocnik Pasterza
□ 118	1 P 5	KM 299d-301	Wierny pomocnik Pasterza
□ 119	2 P 1	KM 302-305a	Wierny do końca
□ 120	2 P 2-3	KM 305b-306	Wierny do końca
□ 121	—	KM 307-310	Jan — umiłowany uczeń
□ 122	1 J 2,7-4,16	KM 311-313c	Wierny świadek
□ 123	1 J 1,1-2,6; 4,17-5,21	KM 313d-315b	Wierny świadek
□ 124	2 J; 3 J; Jud	KM 315c-316	Wierny świadek
□ 125	—	KM 317-320a	Przemieniony przez łaskę
□ 126	—	KM 320b-322	Przemieniony przez łaskę
□ 127	—	KM 323-327	Patmos
□ 128	Ap 1	KM 328-332b	Objawienie
□ 129	Ap 2-4	KM 332c-333	Objawienie
□ 130	Ap 5-11		

☐	131	Ap 12-15	KM 334-335b	Objawienie
☐	132	Ap 16-18		
☐	133	Ap 19-22	KM 335c-f	Objawienie
☐	134	—	KM 336-341	Kościół zwycięski
☐	135	—	WB 9-13	Wstęp
☐	136	—	WB 15-18	Zniszczenie Jerozolimy
☐	137	—	WB 19-22a	Zniszczenie Jerozolimy
☐	138	—	WB 22b-26	Zniszczenie Jerozolimy
☐	139	—	WB 27-30a	Prześladowania w pierwszych stuleciach
☐	140	—	WB 30b-32	Prześladowania w pierwszych stuleciach
☐	141	—	WB 33-38a	Era duchowej ciemności
☐	142	—	WB 38b-41	Era duchowej ciemności
☐	143	—	WB 42-44d	Waldensi
☐	144	—	WB 44e-46	Waldensi
☐	145	—	WB 47-49c	Waldensi
☐	146	—	WB 49d-52	Waldensi
☐	147	—	WB 53-55b	Jan Wiklif
☐	148	—	WB 55c-87c	Jan Wiklif
☐	149	—	WB 87d-60f	Jan Wiklif
☐	150	—	WB 60g-62	Jan Wiklif
☐	151	—	WB 63-66b	Hus i Hieronim
☐	152	—	WB 66c-71b	Hus i Hieronim
☐	153	—	WB 71c-74c	Hus i Hieronim
☐	154	—	WB 74d-76	Hus i Hieronim
☐	155	—	WB 77-80b	Oddzielenie się Lutra od Rzymu
☐	156	—	WB 80c-83e	Oddzielenie się Lutra od Rzymu
☐	157	—	WB 83f-86b	Oddzielenie się Lutra od Rzymu

☐	158	—	WB 86c-89a	Oddzielenie się Lutra od Rzymu
☐	159	—	WB 89b-92	Oddzielenie się Lutra od Rzymu
☐	160	—	WB 93-96b	Luter przed sejmem
☐	161	—	WB 96c-99a	Luter przed sejmem
☐	162	—	WB 99b-102d	Luter przed sejmem
☐	163	—	WB 102e-105a	Luter przed sejmem
☐	164	—	WB 105b-108	Luter przed sejmem
☐	165	—	WB 109-113a	Szwajcarski reformator
☐	166	—	WB 113b-116	Szwajcarski reformator
☐	167	—	WB 117-120a	Rozwój reformacji w Niemczech
☐	168	—	WB 120b-123	Rozwój reformacji w Niemczech
☐	169	—	WB 124-126c	Protest książąt
☐	170	—	WB 126d-129a	Protest książąt
☐	171	—	WB 129b-131	Protest książąt
☐	172	—	WB 132-135a	Reformacja we Francji
☐	173	—	WB 135b-139a	Reformacja we Francji
☐	174	—	WB 139b-141a	Reformacja we Francji
☐	175	—	WB 141b-143e	Reformacja we Francji
☐	176	—	WB 143f-147	Reformacja we Francji
☐	177	—	WB 148-150c	Niderlandy i Skandynawia
☐	178	—	WB 150d-152	Niderlandy i Skandynawia
☐	179	—	WB 153-156a	Późniejsi reformatorzy angielscy
☐	180	—	WB 156b-158e	Późniejsi reformatorzy angielscy
☐	181	—	WB 158f-160	Późniejsi reformatorzy angielscy
☐	182	—	WB 161-163a	Późniejsi reformatorzy angielscy
☐	183	—	WB 163b-165	Późniejsi reformatorzy angielscy
☐	184	—	WB 166-167	Biblia i rewolucja francuska
☐	185	—	WB 168-170b	Biblia i rewolucja francuska

☐ 186	—	WB 170c-172f	Biblia i rewolucja francuska
☐ 187	—	WB 172g-174b	Biblia i rewolucja francuska
☐ 188	—	WB 174c-177a	Biblia i rewolucja francuska
☐ 189	—	WB 177b-178	Biblia i rewolucja francuska
☐ 190	—	WB 179-181b	Ojcowie pielgrzymi
☐ 191	—	WB 181c-185	Ojcowie pielgrzymi
☐ 192	—	WB 186-190a	Zwiastuny świtu
☐ 193	—	WB 190b-193	Zwiastuny świtu
☐ 194	—	WB 194-196	Zwiastuny świtu
☐ 195	—	WB 197-201b	Amerykański reformator
☐ 196	—	WB 201c-203	Amerykański reformator
☐ 197	—	WB 204-205	Amerykański reformator
☐ 198	—	WB 206-208d	Amerykański reformator
☐ 199	—	WB 208e-211	Amerykański reformator
☐ 200	—	WB 212-213	Światło w ciemności
☐ 201	—	WB 214-216	Światło w ciemności
☐ 202	—	WB 217-218	Światło w ciemności
☐ 203	—	WB 219-221	Wielkie przebudzenie religijne
☐ 204	—	WB 222-224a	Wielkie przebudzenie religijne
☐ 205	—	WB 224b-228c	Wielkie przebudzenie religijne
☐ 206	—	WB 228d-230	Wielkie przebudzenie religijne
☐ 207	—	WB 231-233b	Odrzucone ostrzeżenie
☐ 208	—	WB 233c-235c	Odrzucone ostrzeżenie
☐ 209	—	WB 235d-237b	Odrzucone ostrzeżenie
☐ 210	—	WB 237c-240	Odrzucone ostrzeżenie
☐ 211	—	WB 241-245a	Spełnione proroctwa
☐ 212	—	WB 245b-248a	Spełnione proroctwa
☐ 213	—	WB 248b-250	Spełnione proroctwa

☐ 214	—	WB 251-254d	Czym jest świątynia?
☐ 215	—	WB 254e-258	Czym jest świątynia?
☐ 216	—	WB 259-262a	W miejscu najświętszym
☐ 217	—	WB 262b-263	W miejscu najświętszym
☐ 218	—	WB 264-266b	Niezmiennie prawo Boże
☐ 219	—	WB 266c-268b	Niezmiennie prawo Boże
☐ 220	—	WB 268c-271c	Niezmiennie prawo Boże
☐ 221	—	WB 271d-274	Niezmiennie prawo Boże
☐ 222	—	WB 275-278a	Dzieło reformy
☐ 223	—	WB 278b-280	Dzieło reformy
☐ 224	—	WB 281-284d	Odrodzenie dziś
☐ 225	—	WB 284e-287d	Odrodzenie dziś
☐ 226	—	WB 287e-290	Odrodzenie dziś
☐ 227	—	WB 291-294c	Rejestr życia
☐ 228	—	WB 294d-297	Rejestr życia
☐ 229	—	WB 298-300b	Pochodzenie zła
☐ 230	—	WB 300c-304	Pochodzenie zła
☐ 231	—	WB 305-308	Nieprzyjaźń między człowiekiem a szatanem
☐ 232	—	WB 309-312	Działalność złych duchów
☐ 233	—	WB 313-316d	Szatańskie pułapki
☐ 234	—	WB 316e-319	Szatańskie pułapki
☐ 235	—	WB 320-323a	Pierwsze wielkie zwiedzenie
☐ 236	—	WB 323b-326c	Pierwsze wielkie zwiedzenie
☐ 237	—	WB 326d-330	Pierwsze wielkie zwiedzenie
☐ 238	—	WB 331-334b	Czy zmarli mogą z nami rozmawiać?
☐ 239	—	WB 334c-337	Czy zmarli mogą z nami rozmawiać?
☐ 240	—	WB 338-340e	Zagrożona wolność sumienia

☐ 241	—	WB 340f-344b	Zagrożona wolność sumienia
☐ 242	—	WB 344c-347a	Zagrożona wolność sumienia
☐ 243	—	WB 347b-350	Zagrożona wolność sumienia
☐ 244	—	WB 351-353b	Zbliżający się konflikt
☐ 245	—	WB 353c-357	Zbliżający się konflikt
☐ 246	—	WB 358-360d	Biblia środkiem ochrony
☐ 247	—	WB 360e-363	Biblia środkiem ochrony
☐ 248	—	WB 364-366a	Ostatnie ostrzeżenie
☐ 249	—	WB 366b-369	Ostatnie ostrzeżenie
☐ 250	—	WB 370-373	Czas udręki
☐ 251	—	WB 374-377e	Czas udręki
☐ 252	—	WB 377f-381	Czas udręki
☐ 253	—	WB 382-384c	Wyzwolenie ludu Bożego
☐ 254	—	WB 384d-388d	Wyzwolenie ludu Bożego
☐ 255	—	WB 388e-391	Wyzwolenie ludu Bożego
☐ 256	—	WB 392-393e	Spustoszona ziemia
☐ 257	—	WB 393f-397	Spustoszona ziemia
☐ 258	—	WB 398-400	Konflikt zakończony
☐ 259	—	WB 401-403c	Konflikt zakończony
☐ 260	—	WB 403d-407	Konflikt zakończony

PUBLIKACJE ELLEN G. WHITE CYTOWANE W PODRĘCZNIKU

Chrześcijańska rodzina, Warszawa 2020.

Droga do Chrystusa, Warszawa 2020.

Early Writings of Waszyngton 1882, 1945.

Ewangelizacja, Warszawa 1967.

Faith and Works, Nashville 1979.

Fundamentals of Christian Education, Nashville 1923.

Jak wychować dziecko?, Warszawa 2011.

Krzyż i miecz, wyd. 2, Warszawa 2018.

Loma Linda Messages, Payson 1981.

Manuscript Releases, Silver Spring 1981, 1987, 1990, 1993.

Moje życie, Warszawa 2018.

Nauki z Góry Błogosławienia, wyd. 4, Warszawa 1998.

Pastoral Ministry, Silver Spring 1995.

Posłannictwo chrześcijan, wyd. 3, Warszawa 2013.

Prayer, Nampa 2002.

Prorocy i królowie, wyd. 5, Warszawa 2018.

Przypowieści Chrystusa, wyd. 6, Warszawa 2020.

„Review and Herald”, 30.1.1900, 21.5.1901.

Rozsądne szafarstwo, Warszawa 1999.

Selected Messages, Waszyngton 1958, 1980, t. 3.

„Signs of the Times”, 6.11.1901.

Słudzy ewangelii, Warszawa 2003.

Służba kolporterska, Warszawa 2006.

The Spirit of Prophecy, Battle Creek 1870, 1877, 1878, 1884.

Śladami Wielkiego Lekarza, wyd. 6, Warszawa 2009.

Testimonies for the Church, Mountain View 1948, t. 1-9.

Testimonies to Ministers and Gospel Workers, Mountain View 1923.

Umysł, charakter, osobowość, wyd. 2, Warszawa 2015, t. 1.

W atmosferze niebios, Warszawa 2001.

Wybrane poselstwa, Warszawa 2010, t. 1.

Wybrańcy Boga, wyd. 2, Warszawa 2018.

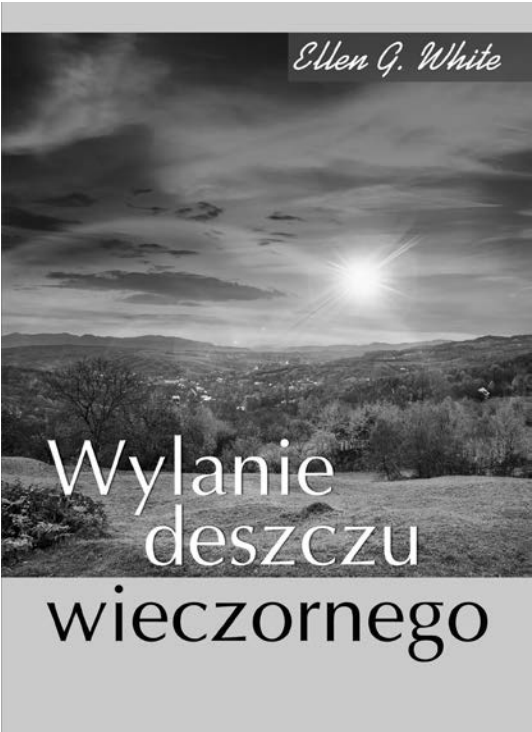
Wychowanie, wyd. 2, Warszawa 2010.

Wydarzenie czasów końca, Warszawa 1995.

Życie Jezusa, wyd. 16, Warszawa 2018.



Książka przedstawia zbory adwentystyczne w różnych częściach świata wywierające wyraźny wpływ na lokalne zbiorowości. Opis ten uzupełniony jest materiałem mającym pomóc zbiorom w pełnieniu efektywnej służby metodą, jaką Jezus stosował w docieraniu do ludzi, polegającą na przebywaniu wśród nich, okazywaniu im współczucia, służeniu im i prowadzeniu ich do zbawienia. Autorzy dzielą się mocnymi biblijnymi zasadami, narzędziami i przykładami z rzeczywistego życia, które pomogą aktywować twój zbor, aby stał się solą i światłością w imieniu Jezusa. Świat na to czeka!



Ellen G. White

Wylanie deszczu wieczornego

Pismo Święte w różnoraki sposób przedstawia dzieło Ducha Świętego. Jednym ze szczególnych przejawów Jego wpływu jest porównanie go do wczesnego i późnego deszczu opisanego w Księdze Joela oraz w Księdze Dziejów Apostolskich. Duch Święty podczas wczesnego deszczu oczyszcza ludzi wierzących z cielesności i przemienia ich charakter, czyniąc go doskonałym w Chrystusie. Ta przemiana winna dokonać się, zanim nadejdzie deszcz późny w postaci zesłania Ducha Świętego tuż przed powtórным przyjściem Chrystusa na ziemię. Jaka rolę Ty masz do odegrania w tym procesie? O tym właśnie jest ta publikacja.

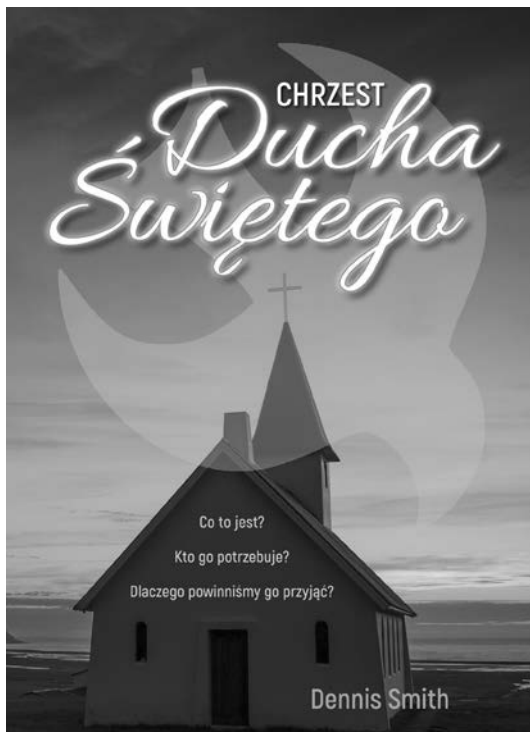
Mark A. Finley



Ożyw nas ponownie

Kościół adwentystyczny niczego nie potrzebuje tak bardzo jak autentycznego duchowego ożywienia. Nie ma nic ważniejszego dla przywódców, pastorów i szeregowych wyznawców Kościoła niż wspólne dążenie do tego ożywienia.

W tej książce pastor Mark Finley zaprasza cię do otwarcia serca i umysłu w modlitwie. Ożywienie zawsze zaczyna się od jednej osoby, która w modlitwie, na kolanach, przychodzi do Boga. Ty też możesz być tą osobą, którą Bóg posłuży się, by dokonać wylania Ducha Świętego na twoją rodzinę, zbór i świat. Czytając tę książkę, módl się w głębi serca: „Panie, ożyw nas ponownie”.



Każdy chrześcijanin, który chce być gotowy na powtórne przyjście Chrystusa, powinien przeczytać tę publikację!

Książka przedstawia biblijne nauczanie na temat chrztu Ducha Świętego i korzyści płynących z otrzymania tego daru, a także wyjaśnia, dlaczego chrześcijanin powinien otrzymać to szczególne napełnienie Duchem Świętym, jeżeli pragnie być podobny do Jezusa. Nauki zawarte w tej pozycji książkowej pozwolą ci osiągnąć życie, które nabierze sensu, niezłomności i mocy.

CAŁKOWITE ZAANGAŻOWANIE WYZNAWCÓW

wezwanie do służby



ALEJANDRO BULLÓN

Inicjatywa pod nazwą „Całkowite Zaangażowanie Wyznawców” (Total Member Involvement) wypływa ze zlecenia danego przez Jezusa każdemu Jego wyznawcy, by „iść na cały świat”. Niniejsza książka jest czymś więcej niż tylko wezwaniem do służby. Przedstawia ona proste, praktyczne sposoby, dzięki którym każdy adwentysta dnia siódmego może pracować dla Boga — czy to po drugiej stronie oceanu, czy po drugiej stronie ulicy. Przyłącz się do pastora i ewangelisty Alejandro Bullóna wzywającego każdego wyznawcę do serdecznego i osobistego zaangażowania w ten globalny ruch mający na celu przyspieszenie powtórnego przyjścia Chrystusa.

Zamówienia na publikację prosimy kierować pod adresem:

Dział Handlowy Wydawnictwa „Znaki Czasu”

ul. Foksal 8/3

00-366 Warszawa

tel. 22-331-98-00

e-mail: kontakt@znakiczasu.pl

księgarnia internetowa: sklep.znakiczasu.pl

 *Wydawnictwo*
„Znaki Czasu”



ISBN 978-83-7295-430-5



9 788372 954305